Ierozolim





V
B
J
C
37891
I

Initio 6. — 5 gn 27
probatio Celum
2
24
Calogno
Calam
ad majorem Dei Gloriam
probat Celum

4 ottobre.

[illegible]
[illegible]

NAVKI

CHRZESCIANSKIE

z KZIĄG

Augustyná Swiętego, Doktora Kośćielnego

WYBRANE.

A z Łáćińskiego ná Polski ięzyk przez iednego Kápłáná dla Pożytku Dusz pobożnych

PRZETŁVMACZONE.

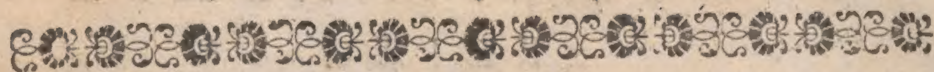
Roku. 1686.





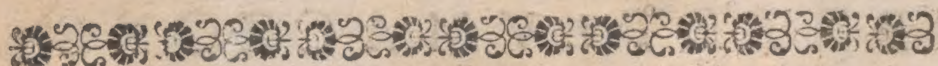
w WARSZAWIE

w Drukárni Colleg: Schol: Piarum.



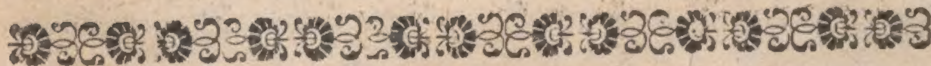
Beatum Auguſtinum legat, qui ſalutem æternam adipiſci deſiderat. S. Fulgentius Lib. 2. de veritate præd: & grat.

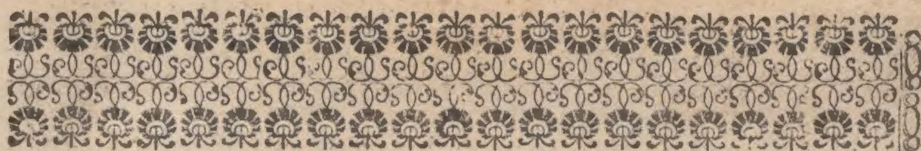
Kto chce bydz zbáwion, niech czyta Kśięgi Auguſtyná Swiętego.



Imprimatur ad maiorem ſalutem animarum. Varſauiæ, die 6. Feb. Anno 1686.

Nicolaus Swiecicki
Abbas Tremeſens: Canonicus Posn.
Vicarius Generalis Varſauienſis.





NAVKI
CHRZESCIANSKIE
Wyięte z Kźiąg Auguſtyná Swiętego.

z Kźiąg Spowiedźi.

1. *Odpoczynek w Bogu.* — *Kśięgi* 1. *Rozdział* 1. Pánie ſtworzyłeś nas dla śiebie. Nieſpokoyne ieſt ſerce náſze, áż znáydźie odpoczynek w Tobie.

2. *Wielka mizerya, niekochać Bogá.* — R. 5. Boże, ktożem ia ieſt, że mi roskázuieſz, ábym ćie kochał? y gdy bym tego nieczynił, gniewáć śię chceſz ná mnie, y wielkiemi grożiſz mi vtrapieniami? Albożto małe, nie kocháć Ciebie?

3. *Vmieráć ſobie, áby Bogá widźieć.* — Pánie, nie zákryway przedemną piękności twarzy Twoiey, niech ſobie vmieram, żebym Tobie nie vmárł, á twarz Twoię widźiał.

4. *Bog nieodmienny, Początek rzeczy odmiennych.* — R. 6. Pánie, wſzytkie rzeczy nieſtáteczne máią wTobie przyczynę, ktora nigdy nie vſtáie, y rzeczy wſzytkie odmienne wtobie máią początek nieodmienny: y wſzytkich rzeczy nierozumnych, y czáſowi podległych, wTobie żyią wieczne przyczyny.

5. *Kárá grzechu, wgrzechu ſámym* — R. 12. Zá Twoiey śię to dźieie, ô Boże Mądrości, wolą, że duſzá wnierządźie żyiąca náywiękſzą ſwoię wtymże nierządźie znáyduie kárę.

6. *Nieczułość w grzechu.* — R. 13. Czy ieſtże więkſza mizerya, iáko bez vznánia, y bez vlitowánia śię nád ſwoią własną mizeryą?

7. *Moc zwyczáiu.* — R. 16. Biádá tobie nieſzczęsliwa przyzwyczáienia rzeko: ktoż ma tylo śiły, ábyć mogł odpor dać? Długoż

Moczny

 nie wy-

nie wyschnieſz? Pokądże ciągnąć będźieſz dźieći Ewine, wto przeſtrone, y niebeſpieczne Morze, zktorego ledwo ći wypłynąc mogą, ktorzy ná drzewo Krzyżá Chryſtuſowego wſiedli?

8. *Ile razy gniew ieſt ſzkodliwy* R. 18. Iákoby to ćięższy nieprzyiażnego człowieká ćierpieć, ániżeli ſámę nienáwiść, ktora ſię znieprzyiáźni rodźi: álbo iákoby rzecz ćięzſza byłá, wniwecz obrácáć kogo, náſtępuiąc nań: ániżeli puſtoſzyć ſerce, ná nieprzyiaźń ſię gotuiąc.

9. *Slepotá ieſt kárą grzechu.* O Moy Boże, iáko myśli twoie skryte ſą, ktory ſam ieſteś wielkim, y wćiſzy ná wyſokośći mięſzkaſz; kiedy według práwá ſpráwiedliwośći twoiey, ſpuſzczaſz słuſzną slepotę ná niesłuſzne páſſye naſze!

10. *Dźieći ſą obrázem pokory.* R. 19. Moy Boże, Moy Krolu! kiedy rzekłeś, że Krolestwo Niebieskie ieſt dla tych, ktorzy ſą podobni dźieciom, rozumiałeś przez to pokorę, á nie niewinność ich rozumu.

11. *Nie trzebá żadnego vkontentowánia, tylko w ſámym Bogu ſzukáć.* R. 20. Zguby moiey nie inſza ieſt przyczyná, tylko tá, że ſzukáłem roskoſzy wwielkośći prawdy, nie wſtworzycielu, ále wſtworzeniu, ktorego on ieſt początkiem; y dla tego nápadłem ná żale, konfuzye, błędy.

12. *Trzebá ſobie grzechy przypominác włáſne.* K. 2. R. 1. Wſpominam ſobie z żalem błędne drogi moie, przez ktorem chodźił w młodośći moiey, żebym tym bárdziey ćiebie kochał, y większą w tobie Pánie (ktoregom ználazł) znáydował słodkość. O słodkośći niezmierna, słodkośći ſzczęśliwa y prawdźiwa, ktora łączyſz duſzę moię zſobą, ktora páſſye y grzechy moie ná wiele dzieliły częśći, wten czás, gdy oddaláiąc ſię od twoiey iednośći, dźieliłem ſię ná wiele ſtworzonych częśći.

13. *Głuchotá oddáloney Duſze od Bogá.* R. 2. Rozgniewáłeś ſię ná mnie, á iam nie wiedźiał; bo ná zkáránie pychy moiey, ogłos okow y káydán moich ogłuſzał mię, ánim słyſzeć mogł głoſu twego. Oddaliłem ſię od ćiebie, á tyś nie zábrániał.

14. *Wſzytkie vćiechy bez Bogá ſą pełne gorzkośći.* W náywiękſzym moim nierzadzie widzę Boże moy ſkutek obecnośći twoiey przez káre, ktora twoie miłośierdźie wyrażało nádemną, ſpuſzczáiąc ná wſzytkie

moie

moie gusty nierządne gorzkie vprzykrzenie, ábyś mię przez ten sposob do szukania inszego vkontentowánia pobudźił, ktoreby było bez vprzykrzenia, bez gorzkośći; ále gdźież tego szukáć, gdźież to náleść bez ćiebie Panie?

15.
Iáko trzebá żyć y prośić Bogá, ábyś był wysłucháný.

R. 13. Znáygłębszych przepáśći trzebá głos swoy do Bogá podnośić, bo Bog gotow iest słucháć łáskáwie tego, ktorego serce wyznáie swoy występek, y ktory ma Duchá wiáry.

16.
Cudzołostwo duszy máiącey się do stworzenia, á opuszczáiącey Stworzyciela.

R. 6. Cudzołoży duszá, gdy się od ćiebie Boże oddala, ktory iesteś iedynym iey oblubieńcem: bo skłániáiąc się do stworzenia, szuka dobrá oproc ćiebie, ktorego postáremu bez przymieszánia, bez záwády, práwdźiwego dostáć niemoże, chybá że się do ciebie wroći.

17.
Przyznánie łásce Boskiey, że się nie zgrzeszyło.

R. 7. Przyznaię Boże moy, że twoiá łáská zátrzymáłá skłonną do złego chęć moię, że przebáczyłá występkom moim, y że táż łáská przeszkodźiłá, ábym źle nieczynił.

18.
Prawdźiwa szczęśliwość iest w sámym Bogu.

R. 10. Ciebie prágnę wieczna spráwiedliwośći, nayniższa niewinnośći, Boska pięknośći, ktorey wdźięczność iest woczách czystych, ktorey possessya nápełnia dusze doskonáłym vkontentowaniem bez gorzkośći: w tobie znáyduie się głęboki pokoy, y żyćie spokoyne bez turbácyi, bez zámięszánia.

19.
Zkad pochodźi niesmak.

K. 3. R. 1. Serce moie było bez prágnienia potraw nie zepsowánych; nie dla tego, żebym był niemi násycony, ále im mniey ich wsobie czułem, tym więcey doznawałem vprzykrzenia.

20.
Nie prágnąć nic więcey nad Bogá.

R. 8. Niech się Duszá nászá przeciwko tobie nie podnośi Pánie bespieczeństwem fałszywey wolnośći, wktorey kocháiąc bárdźiey nie práwdźiwe dobro, ktore sobie przywłaszcza, niżeli ćiebie, ktory iesteś zrzodłem vniuersalnym wszystkiego dobrá, tráći wszytko tracąc ćiebie, prágnąc czego więcey, niżeli ćiebie.

21.
Rożność rozsądku Boskiego od ludzkiego.

R. 9. Wiele rzeczy iest, ktore ludźie zá godne nágány poczytáią. á Bog one przyimnie; iáko zás wiele tákich, ktore chwalą, á Bog spráwiedliwym sądem odrzuca: Bo często intencia tego, co czyni, y okolicznośći

osobliwe

osobliwe y sekretne, czásu, wktory czyni, pokázuie vczynek rożny, od tego, iako się zda tym, ktorzy o nim nie sądzą, tylko przez znáki powierzchowne.

22. *Bog przewodnik* K. 4. R. 1. Gdźież ia poydę bez Ciebie? pewnie ieżeli mię Ty nie poprowádźisz, ieżeli nie będźiesz przewodnikiem moim, tráfię ná przepáśći.

23. *Mizerya sercá swiatu oddánego.* R. 6. Niemász sercá, ktoreby nie było mizerne, ieżeli wrzeczách doczesnych iest vwięzione, ktoreby nie kráiało się y niepukáło, gdy ie tráći: y wten czás nieczuło, że iest mizerne, lubo y przedtym nie było szczęsliwsze.

24. *Iáko kochác przyiaćioł y nieprzyiaćiol* R. 9. Błogosłáwiony, (Boże moy) ktory kocha Ciebie, y przyiaćielá wTobie, y nieprzyiáćielá dlaCiebie.

25. *Iáko się nigdy nie tráći przyiaćioł.* Ten tylko sam nie tráci żadnego przyiáciela, ktory nie kocha nikogo, tylko tego, ktory się niemoże nigdy ftráćić.

26. *Niepodobna zebronić się rąk Boskich.* NiktCiebie nie gubi Pánie, tylko ten, kto Cię dobrowolnie opuszcza: á gdźież idźie, gdźież vćieka ten, ktory opuszcza, tylko od Ciebie dobrego od łáskáwego, do rozgniewánego? bo gdźiesz nie znáydźie Práwá Twego mśćiwego wTwoim vkárániu?

27. *Miłość świátá tłumi głos Boski.* R. 11. Nie puszczáy się Duszo moiá zá miłośćią ftworzonych rzeczy: y obawiay się, áby tumult prożnośći nie ogłuszył ćię, y nie zátkał vszu twoich, ábyś słyszeć nie mogła głosu Boskiego.

28. *Nie szukáć szczęśćia w tym żyćiu.* R. 12. Dobrze czynisz, że szukasz pokoiu, ále go tám nie mász, gdźie go szukasz. Szukasz żyćia szczesliwego wkráiách śmiertelnych, ále go tám nieznáydźiesz: bo iákoż można ználeść życie szczęsliwe tám, gdźie y życia samego nie mász?

29. *Moc słow zápalonych miłośćią.* Pociągniesz zá sobą ludźi do Bogá, ieżeli będźiesz Duchem iego mowił; to iest, ieżeli słowá twoie ogniem miłośći zápalone będą.

30. *Moc w sámym Bogu.* R. 16. Nie iesteśmy tylko sámą słabośćią wten czás, gdy się ná własney sádźimy mocy: ále słábość nászá przemienia się wmoc, gdy iest Twoią wspárta Boże wszechmocnośćią. Dobro násze nigdy nie ginie, kiedy iest w tobie, ktory nigdy nie vmierász; y w ten czás tylko

wpadamy

wpadamy wnieſzczęśćie, kiedy ſię oddalamy odCiebie.

31. *Nie znáyduie ſie Bog, tylko wchodząc w śiebie ſámego.*

K. 5. R. 2. Gdźieżem ia był, gdym ćię ſzukał! Ty byłeś przedemna, a iám był odległy, y iákoby nie obecny wſobie ſámym: y dla tego trudnom Cię miał ználeść, kiedym y ſiebie ſámego ználeść nie mogł.

32. *Bardźiey ważyć prawdę niżeli wymowę.*

R. 6. Nie trzebá rzeczy ważyć ztąd, że ſą dobrymi opiſane słowy; bo nie dla tego ſą prawdźiwe, że ſą wymowne.

33. *Iako Bog wysłuchywa, niechcąc w rzeczy wysłucháć.*

R. 8 Chcąc Boże moy wysłucháć Mátkę moię wnaywiękſzym iey prágnieniu, według porządku y głębokośći Rády twoiey, nie dałeś iey tego, o co ná ten cżás dla mnie proſiła, ábyś ią był wysłuchał wtym, oco zá mnie zawſze proſiłá.

34. *Iáko Bog ieſt náſzym dłużnikiem.*

R. 9. Dobroć twoiá, ó Boże! ieſt ták wielka, że ſię niekontentuie dárowáć nam wſzyſtkie długi; ále ieſzcze czyni ſię náſzym dłużnikiem przez obietnice ſwoie.

35. *Nie vkontentowánie w rzeczách odległych od B.*

K. 6. R. 6. Cierpiałem wgoracośći paſſiy moich ćięſzkie y gorzkie bole, á tytym bárdźiey byłeś námnie łáskaw, im mnieyſze znaydowałē guſty wrzeczach tych, wktorych ty nie byłeś.

36. *Præſumptia w ſwoiey mocy ieſt słabośćią.*

R. 8. Státeczność ieſt częſto bardźiey ſmiáłośćią, ániżeli mocą: bo duſzá ieſt tym słábſza, im pyſzniey-ſza; y im bárdźiey na ſobie ſię ſamey ſádźi, miáſto tego, coby ſię ná ſámym záſadzać miáłá Bogu.

37. *Mizeryi odkłádáć ſwoie náwrocenie.*

R 11. Odkładałem odedniá do dniá náwrocenie ſię do Ciebie moie, á nie odkładałem codźiennie włáſnego wſobie ſámym przez grzech vmierániá. Kocháiąc błogosłáwione żyćie bałem ſię go w iego rezydentiey, y rozumiałem, żem go ſzukał w ten czás, gdym naybárdźiey od niego ſię oddalał.

38. *Mizeryi oddalać ſię od Boga.*

R. 16. O omylne ſcieſzki! Biádá ſmiáłey Duſzy, ktora oddalaiąc ſię od Ciebie ſpodźiewa ſię ználeść co lepſzego nád Ciebie. Dáremno ſię ná tę y ná owę obraca ſtronę, nie znaydźie nigdźie tylko nie pokoie, nie ſmáki, nie vkontentowánia: bo tylko Ty ſam ó Boże moy ieſteś iedynym odpoczynkiem!

39. *Trzeba rość*

K. 7. R. 10. Słyſzałem, iákiś głos zdáleká z gory wołáiacy.

wenotę, áby ſię pożywało Bogá. łáiący námnie; Ia ieſtem potráwa mocnych; rośni, ápotym będźieſz mię pożywał: nie odmieniſz mię iednak wſiebie, ále będźieſz odmieniony we mnie.

40. *Wierzyć mocno w Bogá.* Wołałeś zdáleká. *Ia ieſtem, ktory ieſtem.* y ten głos, ktorym wgłębi kośći ſercá mego słyſzał, iák by vciął wſzyſtkie moie wątpliwośći. I raczey bym był powątpiwał, ieżeli żyię, áni żeli, ieżeli to prawdá, ktora ſię widźi okiem rozumu, y ktora przez rzeczy ſtworzone y widome w wierze vtwierdza.

41. *Złączenie ſię z Bogiem.* R. 11. Cáłe moie ſzczęśćie záwisło nátym, ábym był złączony z Bogiem, bo, gdybym wnim nie mięſzkał, nie mogł bym y wſobie mięſzkáć.

42. *Poſſowánie ſię ſercá z ſobą przy ſwoim náwroceniu.* R. 17, Nie mogłem vſtáwicznie cieſzyć ſię z Bogiem: bo iáko ziedney ſtrony miłość pięknośći twoiey podnośiłá mię, ábym ſię łączył z tobą; czułem záráz z drugiey ſtrony, że ćiężar mizeryey moiey odrywał mię od ćiebie, ábym znowu wpadł z żalem wpodłość rzeczy Ziemskich: á ten ćiężar nie był co inſzego, tylko przyzwyczaienie ſię moie do námiętnośći Cieleſnych.

43. *Przyczyná Wcielenia.* R. 18. Gdyśmy nie mieli mocy ieść tákiey potráwy, iáko ieſt słowo Boskie ná łonie Oycowskim, *Słowo Stało ſię Ciáłem.* áby tá Mądrość Przedwieczna, ktora wſzytko ná świecie zrobiłá, mogłá, ſtoſuiąc ſię do słabośći náſzey, ſtáć ſię iáko mlekiem iakim dla pokármu wdźiećińſtwie náſzym.

44. *Rożność Piſmá Swiętego od kſiąg ſwieckich.* R. 21. Poznałem, że cokolwiekem prawdźiwego czytał w ſwieckich księgách, znáyduie ſię wpiśmie świętym: ále zta rożnośćią, że nas piſmo prawdy vczy, wynoſząc moc łáski twoiey; áby ten, ktory ćię zna, nie chlubił ſię ztego, iáko by nie tylko tego vznánia nie odebrał, ále y ſpoſobu do odebránia nie wziął.

45. *Nie trácić ſercá idąc do Bogá.* Pánie, niech ten, ktory ieſt ieſzcze ták dáleko od ćiebie, że ćię doyrzec nie może, poſtępuie wtey drodze, ktora by go mogła zaprowádźić, aby ćię mogł widźieć, áby ćię mogł mieć.

46. *Mądrość znáć Bogá.* K. 8. R. 1. Wſzytko to głupſtwo, wſzytko prożność wtych ludźiách, ktorzy prawdziwey Bogá znáiomośći nie máią.

47. *Trudność wroćić się do Bogá.* R. 3. O Boże, iáko iesteś wywyższony y wrzeczách náywyższych! Iáko przenikasz głęboko y rzeczy náygłębsze! nie oddalasz się nigdy od nas, á przecięż z táką trudnośćią nayduiemy Ciebie; z táką ćięszkośćią wracámy się do Ciebie?

48. *Prośić Bogá o miłość iego.* R. 4. Pánie, niech że się wnaś skutki łáski Twoiey pokażą: obudz nas, woláy ná nas, zágrzewáy nas, porwi nas, rozpál nas; niech vczuiemy słodkość Twoię, áby więcey nie odkłádáiąc kochalismy Cię, y biegli do Ciebie.

49. *Iáká iest Tyránniá zwyczáiu, z ktorego trudno się wywikłáć.* R. 5. Wzdychałem do Ciebie Boże moy będąc przywiązány nie cudzymi okowámi, nie mocnymi káydánámi, ále własną moią wolą, ktora nád nie użyte twárdsza byłá żelázo. Bo one Czárt przeklęty wswoiey trzymáiąc mocy z niewżeł sámey nieiákie ná mnie vczynił pętá, ktoremi mię wiązał, y potężnie śćiskał. Bo nie trzymáiąc cuglow woli, idzie się w pássyą, rospusczáiąc się wpássyą: brnie się wzwyczáy, nie czyniąc odporu zwyczáiowi, przynaglonym się zostáie żyć koniecznie w występkách. I z tych to nieiáko ogniw ciągnie się nierządu mego łáncuch, zktorego potym formowáły się okowy, w ktorych więźniem w ćięszkiey byłem niewoli.

50. *Poiedynek dwoch woli w duszy nawracáiącey się.* Záczynáłá się wprawdźie nowa we mnie wola y intentyá, służyć ći z miłośći prawdźiwey Boże moy, y ćieszyć się z Ciebie, w ktorym iedyna y nayprawdźiwsza znayduie się vćiechá; ále tá wolá, ktorá się dopiero rodźiłá nie mogłá zwyćiężyć zastárzałey woli, ktora byłá zmocniona długim w grzechách zwyczáiem. I tak dwie woli moie, iedná dawna y Cielesna, drugá nowa, y Duchowna, pássowáły się we mnie; á zbiiáiąc się z sobą, trápiły, y rozdźieráły duszę moię.

51. *Vkáranie grzechow zwyczáionych.* Zdáło się, iákbym ia nie intereſſowáł się do tego rosterku, bo się to zdáło, iakoby przećiwko memu vpodobániu; y ćięszko mi to było, bom do tego miał się nie chcacy. Przecięż iednák iam to sam był, ktorym vczynił zły moy zwyczáy tak mocny przećiwko

ſobie: y byłá to właſna moiá wola, ktora mię tám przywiodła; gdźie bym był nie rad był. A ktoż nie przyzna, żem záſłużył káránie, ktore zwyczáynie zá grzeſznikámi wteż tropy idźie?

52. *Słábość duſzy nawracaiącey ſię.*

Będąc ieſzcze niewolnikiem moich páſſyi, zbrániałem ſię oddáć ſię zupełnie ná twoię vſługę, y tákem ſię bał odrzućić wſzyſtkie te przeſzkody, iáko ſię trzebá bać, áby nie były.

53. *Obráz duſzy odkłádaiącey ſwoie náwrocenie.*

Myſli ktorem miał náwrocić ie do Ciebie, były podobne ſforcowaniu ſię tych, ktorzy, chcąc ſię obudźić zwyciężeni ſnem, znowu záſypiáią. I ták Boże moy, gdyś mowił do mnie: Obudź ſię, ktory ſpiſz, wſtań od vmárłych, á Chryſtus ćię oświeći; Nie wiedziałem coć odpowiedźieć, tylko słowá wpuł ſpiącego, záraz: dozwol ieſzcze iednego momentu, ále ten moment długo nie miiał, ále ten moment długo trwał!

54. *Niebeſpieczeńſtwa, ktoremi fortuna otoczona.*

R. 6. Przez iak wiele niebeſpieczeńſtw trzeba na tym świecie iść do fortuny, ktora poſtáremu iak znowu większymi otoczona ieſt niebeſpieczeńſtwy!

55. *Słabe náwrocenia prágnienie.*

R. 7. Bałem ſię Pánie, ábyś mię prędko nie wysłuchał, kiedym ćię prośił; ábyś gorącość páſſyi moich vzdrowił, woląc bárziey im doſyć czynić, ániżeli żeby zágáſzone były.

56. *Niemaſz inſzey mądrośći, tylko mądrość być zbáwionym.*

R. 8. Coż cierpimi? coż czyniemy, cożeśmy słyſzeli? Powſtáią nie vczeni, y Niebo biorą: a my znáſzą wſzytka náuka, ták ieſteśmy głupiemi, że tu zoſtáiemy iákoby vſpieni, y ná kſztałt beſtiey, w ciele y we krwi czołgamy ſię.

57. *Niedoſkonałe náwrocenie.*

Iść y przyść do Bogá nie ieſt co inſzego, tylko chcieć przyiść do niego; ále chcieć mocno y zupełnie, y nie obrácać ná tę y owę ſtronę; słábą y mdłą wolą ſwoię, ktorey część ku Niebu ſię wzbiiáiącá páſſuie ſię z tą, ktora ciągnie do Ziemie.

58. *Rozdźielona wola na początku náwrocenia.*

R. 10. Nie ieſt to dziw, że wola náſzá iedney części chce, wdrugiey częśći nie chce; ále to ztąd pochodzi, że Duſzá náſzá chora ieſt: y lubo ſię podnieśie przez prawdę, niemoże iednák zupełnie

powſtáć

powſtáć obciążona zwyczáiámi, ktore ią do Ziemi przyciskáią. I dla tego wniey dwie woli ſą, bo żadna ztych dwoch nie ieſt zupełna y cáła, y to co nie doſtáie do iedney, przybywa drugiey.

59. *Nie pewność duſzy gotuiącey ſię do nawrocenia.*

R. 11. Cięſzko mi było reſolvowáć ſię vmrzeć ſmierci, ábym żył życiem. większa we mnie moc miáło złe, ktore ſię wkorzeniło, niżeli dobro, do ktoregom nie był przyzwyczáiony. I im bárdźiey zbliżał ſię moment náwrocenia mego, tym większą w ſobie czułem oźiębłość; ále tá oźiębłość zátrzymywáłá tylko wykonánie intenciey moiey, ále mię od niey nie oddaláłá.

60. *Rzucić ſię ná ręce Boſkie.*

To ſię dźiwuieſz temu że vpadaſz, kiedy rozumieſz, że ſam ſię vtrzymáć możeſz? Rzuć ſię ná ręce Boſkie, á nic ſię nie boy. Nie umknie ſię, ábyś miał vpáść. Rzuć ſię beſpiecznie, zátrzyma ćię, przyimie ćię, vzdrowi ćię.

61. *Złączenie woli ſwoiey z Boſką.*

K. 9. R. 1. Ieſt to przepáść zepſowánia ludzkiego, nie chćieć tego, co Bog chce, á chćieć tego, czego nie chce.

62. *Poćiechá duſzy náwracáiącey ſię*

Iák wielem záraz naglè słodkośći y vkontentowánia ználazł oddálonym bydz od guſtow y vćiech ſwiátá? I iákie wewnętrzne miałem poćiechy opuśćić to, czegom przedtym ták bárdzo ſię bał ſtráćić.

63. *Bog powinien przed wſzytkiemi rzeczami brać v nas mieyſce.*

Odrzucałeś bowiem prożne poćiechy odemnie, prawdźiwa ſam y náywiększą będąc poćiechą wyrzucáłeś ie, á ſameś ná mieyſce ich wchodził nád wſzytkę słodycz milſzy; ále nie Ciáłu y Krwi. Nád wſzytkie ſwiátło iáśnieyſzy, ale nád wſzyſtek ſekret skrytſzy; nád wſzyſtek honor wyżſzy, ále nie woczach tych, ktorzy ſámych śiebie wynoſzą.

64. *Przyiaciele náſi nie zapominaią nas w niebie.*

R. 3. Nebridius Przyiaciel moy miły cieſząc ſię ztey ſzczęśliwośći, ktora ſię nigdy nie skonczy, chłodzi teraz pragnienie ſwoie na łonie Abráámowym piiąc ile chce z rzeky Boski y mądrośći. Nie rozumiem iednák áby miał ták ſię z zrodła delicyi tych nápełnić, żeby miał mnie zápomniec; ponieważ Ty ſam Pánie, ktory ieſteś krynica Niebieska, z ktorey on piie, pamiętaſz námię, nie zápominaſz mnie.

65. *Iako nieprzyiaciele czasem pożyteczniejsi są nam, niżeli przyiaciele.* R. 8. Wten czás, gdy náſi przyiaciele báwią nas pochlebſtwámi ſwoiemi wgrzechách, nieprzyiáćiele náſi częſto ſą przyczyną przez ſwoie náłány, że ſię popráwiámy. Ale to dobro, ktore nam czyniſz przez nich Pánie, nie zatrzymuie káry Twoiey, ktorą im gotuieſz zá to, że nam żle czynią.

66. *Iáko Bog zażywa złośći iednych, ná popráwę drugich.* Ty Pánie, ktory rzadżiſz wſzytkim tym, cokolwiek ieſt pod Niebem y ná Ziemi, y ktory proſtuiac wykrocenie świáta, tak prowádziſz płynącą zápętem złośći ludzkiey rzekę, aby mogła przedwiecznym twoim służyć Intentiom, zażywaſz niekiedy páſſyi iednych y choroby ich duſz, ábyś vzdrowił paſſye y choroby inſzych; áby wten czás, gdy ſię kto popráwi po naſzych namowách nie przywłáſczaliśmy tego, tylko Tobie ſámemu, á nie mocy słow náſzych.

67. *Godność życia Niebieſkiego.* R. 10. Naywiękſza wcieclá zmysłow wnaywiękſzym dzieiw ſtępniu, nie tylko nie ieſt godná wniść wporownánie zſzczęśliwośćią życia Niebieskiego; ále nie powinna ſię y wſpomnieć, gdy o tak wielkiey wſpomina rzeczy.

68. *I náyświętſi miłoſierdźia potrzebuią.* R. 13. Płácżę teraz Pánie, y leięłzy rożne od tych, wktorychem ſię rozpływał przy śmierći Mátki moiey: a te łzy pochodzą z Apprehenſiey, w ktorey ieſtem; kiedy vważam niebeſpieczeńſtwo tych, ktorzy vmieráią wgrzechu ſynow Adámá. Biádá tákże y naychwalnieyſzemu życiu ludzkiemu, ieżeli go Boże bez miłoſierdźia ſądźić będzieſz!

69. *Zásługi ſą dáry Boże.* Ktokolwiek ó moy Boże oſiąmieć zásługi ſwoie, ktore ma, coż inſzego czyni, tylkoć Twoie własne præſentuie dáry?

70. *Złe ſobie, dobre Bogu, przypiſywáć.* K. 10. R. 2. Gdy źlè czynię, powinienem ſpowiádáć ſię Tobie, á nie podobáć ſię ſobie ſámemu: gdy zás ieſtem dobrym, nie powinienem tego ſobie, ále Tobie przypiſywáć.

71. *Przeciwko tym ktorzy chcą znáć inſzych, ſobie nie znaiąc.* R. 3. Zwyczaynie ludźie ták ſą ćiekáwi wiedźieć o życiu cudzym, iako nie dbalí popráwić ſwoie. Czymuż tedy prágną náuczyć ſię odemnie, kto ia ieſtem; á ſámi mało dbaią o to, aby wiedźieli czym ſámi ſą?

R. 6. Nie

72. *Pewność kochánia Bogá.* R. 6. Nie pod wątpieniem, ále pewnie, nie omylnie wiem to, ó Boże moy, że Cię kocham.

73. *Miłość Bogá nie-ma swoiey dependentiey od zmysłow.* Duszá moiá w nayskrytszey ćiemnośći widźi świátło, ktorego mieysce nie ogárnia; słyszy hármonią, ktorey czás nie mierży; czuie wonność, ktorey wiatr nie rospędza; pożywa potráwy, ktora nákármiáiąc nie zmnieysza się. Zgołá łączy się z rzeczą nieskończenie miłą, ktorey zá zażywánie nie przykrzy się. I to to iest, co ia kocham, gdy Bogá mego kocham.

74. *Zyćie szczęśliwe iest bez prágnienia.* R. 20. Mowić nie mogę, że szczęśliwie żyię, áż wten czás, gdy bym mogł mowić, á mowić prawdźiwie, że nic nie prágnę.

75. *Zyćie szczęśliwe w Bogu.* R. 22. Zycie szczęśliwe, moy Boże, záwisło w ćieszeniu się wTobie, przez Ciebie, dla Ciebie: wtym iedynym záwisło, á wniczym inszym.

76. *Miłość prawdy.* R. 23. Tak się kochámy wprawdźie, że ći, ktorzy co inszego kocháią, to co kocháią, chcieli by, áby było prawdą.

77. *Kárá tych, ktorzy nienawidzą prawdy.* Ludzie kocháią prawdę wten czás, gdy im swoię pokazuie iasność; nienáwidzą, gdy im ich odkrywa defekty. A Bog dla słuszney kary pozwala, áby ich znano zá tych, czym są, lubo się sforcuią, áby się vkryli; y, że sami prawdy nie znáią, luboby sobie poznáć ią życzyli.

78. *Kára tych, ktorzy chcą kryć swoie występki.* Rozum ludzki słáby, nie wszystkiego widzący, zepsowány; á przecież chce się vkryć: ále nie chćiałby, żeby przed nim nic było táynego. Ale to się stáie, że prawdá go pozná; á on nie pozna prawdy.

79. *Zgádzánie się z wolą Boską.* R. 26. Ten náylepszym twoim sługą Pánie, ktory nie prágnie tego od Ciebie, co się z iego zgadza wolą, ále tego tylko chce, co się Tobie podoba.

80. *Akt, że się nie rychło w Bogu zákochał.* R. 28. Iakom nie rychło ćię zákochał, ó piękności y dawna y nowa, iakom nie rychło Cię zákochał! Tyś był wewnątrz we mnie, á iam sam dáleki był od siebie, y gdzie indziey Cię szukałem máiąc piękność Duszę moiey, przywięzywałem się do piękności tych, ktoreś stworzył.

81. *Nie szukáć B. tylko w sobie sámym.*

82. Tyś był że mną, á ia nie byłem z Tobą: y piękność

stworzenia

Przywiązánie się do stworzenia. stworzenia, ktoraby nie byłá ná świećie, gdyby nie byłá wTobie, trzymáłá mię odległego od Ciebie.

83. *Złączenie prawdziwe z Bogiem.* R. 28. Wten czás, gdy będę zupełnie przywiązány do Ciebie, będę dáleki od wszystkich niesmákow y nieukontentowánia: y wten czas życie moie prawdźiwym będźie żyćiem, gdy będźie nápełnione Tobą.

84. *Ciężár Duszy nie máiącey Bogá.* Dla tego że się nic trzymáć niemoże, czego Ty nie wspierasz, sam sobie ciężę, bo nie iestem pełen Ciebie.

85. *Woyná wewnętrznych radośći z żalámi.* Prożne vćiechy, ktore opłákiwáć trzebá, pássuią się we mnie przeciwko szczęsliwym smutkom y żalom, z ktorych by cieszyć się trzebá; y często, ktora stroná tryumphuie, nie wiem.

86. *Proszenie B. o pomoc do pełnienia przykazań.* R. 29. Panie day mi łáskę swoię, ábym mogł czynić to, co mi roskázuiesz; á potym roskázuy mi, co chcesz.

87. *Nie kocháć nic, tylko Bogá.* Ten Pánie moy máło Cię kocha, ktory kocha iáką rzecz zTobą, y ktory ią kocha, nie dla Ciebie.

88. *Nie szukać nic nád potrzebę.* R. 31. Nie potrzebuiemy czásem wielu rzeczy dla potrzeby, ále dla gustu; y dosyć czásem iest dla potrzeby, á nie dosyć dla vćiechy.

89. *Experientia siły wydáie.* R. 32. Naywiększa tá nászá iest slepotá, że nie známy tego, co możemy: sam nász rozum, gdy się swoiemi włásnemi rachuie siłámi, znáyduie, że nie powinien ták łácno sobie sámemu wierzyć, bo nie wie często tego, co wnim iest zákryto, ieżeli mu doświádczenie sámo nie odkryie.

90. *W sámym miłośierdźiu nádźieia.* Pánie miłośierdźie Twoie iest iedyną nádźieią, iedyną vfnośćią, iedyną obietnicą, ná ktorey się bespiecznie fundowáć mogę.

91. *Iako Bog leczy grzechy mnieysze.* R. 34. Vdáię się często zá pięknośćią rzeczy stworzonych, bo iestem słabym y mizernym; á ty Panie moy często mię od tego vwalniasz, bo iesteś dobrym y miłośiernym: czynisz to często, że się y sam nie postrzegę, bom wto wpadł nieostrożnie, á częstokroć y z żalem, máiąc iuż tám iákiekolwiek przywiązánie.

92. *Dystrakcya w modlitwie.* R. 35. Gdy rozum nász napełniony iest prożnymi imáginácyami, y gdy wsobie ma nie potrzebne myśli,

trásia

tráfia się, że modlitwy nász̄e ſa przerwáne y mięſzáne: á kiedy przed obecnośćią Twoią chcemyć pokázáć głos ſercá naſzego, dźieło ták poważne lekkiemi zmieſzáne bywá imaginácyámi, ktore przychodzą nie wiedźieć z kąd, y nápełniáią ciżbą rozum náſz. Aboż to máła rzecz? á ná czymże zákłádać mámy nádźieię náſze, tylko ná Twoim miłoſierdźiu, áby zácząwſzy nas náwrácáć, dokończyło dźiłá ſwego?

93. *Sam Bog kroluie bez pychy.* R. 36. Sam tylko Pánie pánuieſz bez pychy y wyniosłośći, bo ſam ieſteś prawdźiwym Pánem nie máiąc żadnego nád ſobą Páná.

94. *Prożność pragnienia chwały.* Ten ktory chce, áby go ludźie chwalili, w ten czás gdy ty gániſz, nie będźie obroniony od ludźi, gdy go ſądźić będźieſz, áni wyrwány przez nich z rąk Twoich, gdy go potępiſz.

95. *Przeciwko pragnieniu chwały.* Kiedy człowiek większy ma guſt w tym, áby go chwalono z iákiey łáski, ktorą mu Bog czyni, áni żeli, żeby w ſobie vtrzymał tę łáskę, ktorą czyni, że go chwalą: bywa to, że w ten czas, gdy go chwalą, Bog go gáni; y że ten lepſzym ieſt, ktory chwali, niżeli ktory chwalony bywa; bo ſzánuią w człowieku dar Boży, y że drugi więcey ſobie poważa pochwáłę, ktora nie ieſt tylko dárem człowieka, niżeli łáskę, ktora ieſt dárem Bogá.

96. *Nie czuć áni chwały, áni nágany.* R. 37. Radbym, aby ſwiádectwo, ktore mi inſzy przypiſuią, nie pomnażáło we mnie tego vkontentowánia, ktore mam z tego dobrá, ktore być we mnie może: Przyznáię iednák, że nie tylko pomnaża, ále że nágána one zmnieyſza; y gdy ſię tym defektem trapię, znáyduię w rozumie moim przyczyny ná obronę iego. Więc Ty oſądz Boże moy, bo ia ſam zá ſobą mowić nie mogę.

97. *Fałszywa wzgárda prożney chwały.* R. 38. Częſtokroć ći, ktorzy nie dbáią o prożną sławę, tymże ſámym popſuią ſię niedbániem, ieſzcze z większą prożnośćią. A przecięſz nie ieſt to gárdźić ſławą, ſzczycić ſię w ſercu ſwoim tą wzgárdą.

R. 39. Ci

98. *Rożne mániery vpodobánia włásnego.* R. 39. Ci ktorzy się sobie podobáią, nie podobáią się Tobie P. nietylko wten czás, gdy się chwalą z tych rzeczy, ktore nie są dobre, iáko by były dobremi, ále y wten czás, gdy się przechwaláią łáskami, ktoryches im vzyczył, iákoby ich nie mieli od Ciebie, albo iakoby máiąc ie od Ciebie przez swoie otrzymáli ie zásługi: Albo w ten czás, gdy wiedząc, że ie máią z Twoiey dobroci nie zásłużywszy ich, nie cieszą się niemy z Brácią swoią, ále im y owszem podobnych zázdroszczą łásk y dobrodżieystw.

99. *Bog rány nász̃e leczy.* W tych wszytkich moich niebespieczeństwách y pracach widziłz boiaźń sercá mego, y wprzod widzę rány moie leczysz, ániżeli ie zadáiesz.

100. *Bog zbiera co się podżieliło po stworzeniach.* R. 40. Nie znáyduie Duszá moiá mieysca bespiecznego ná swoy odpoczynek, tylko w Tobie ó Boże moy, ktory sam możesz złączyć to we mnie, co się ná wiele rozdżieliło stworzenia, y vczynić żeby niebyło we mnie nic, coby się oddalało od Ciebie.

101. *Chrystus Pan podobny y do Bogá y do Człowieká.* R. 41. Trzebá było, áby Pośrzednik miedzy Bogiem á ludźmi miał coś podobnego do Bogá, y coś podobnego do ludzi, áby nie będąc doskonale podobnym do ludżi; nie był dáleki od Boga; y niebędąc zupełnie podobny Bogu, niebył názbyt oddalony od ludżi, y dlatego nie mogł im służyć zá Pośrzedniká.

102. *Czemu Chrystus był spráwiedliwy y śmiertelny.* Iáko Pośrzednik miedzy Bogiem á ludźmi Chrystus Człowiek miał się pokazáć miedzy spráwiedliwym nieśmiertelnym, á grzesznikámi śmiertelnymi: pokazał się śmiertelnym z ludźmi, spráwiedliwym z Bogiem; áby przez spráwiedliwość, ktorą miał społeczną z Bogiem, zruinowáł w grzesznikách śmierć, ktorą miał mieć znimi rowną.

103. *Czym się stał dla nas Chrystus:* R. 43. Chrystus Pan ofiárował się Tobie zá nas, ó Boże, iáko Zwycięzcá, y iáko ofiárá; y dla tego był Zwycięzcą, że był Ofiárą. Ofiárował się Tobie zá nas iáko Kápłán, y iáko Ofiárá; y dla tego był Kápłánem, że był Ofiárą. Nákoniec z niewolnikow, ktoremyś my byli, y vczynił nas dżiećmi Twemi przez vrodzenie, ktore wziął z Ciebie, y przez vpokorzenie, ktorym się poddał ludżiom.

104. *Kochać słowo Boże.* K. 11. R. 2. Słowá Twoie Pánie czynią rádość wemnie więkſzą nad wſzyſtkie pociechy ſwiátá. Day że mi Pánie moy to co kocham, bo to pewna, że ie kocham, y Ty ieſteś, ktoryś mi one kocháć przynaglił. Nie czyńże darow Twoich nie doskonáłych.

105. *Pewność obietnic Boſkich.* K. 12. R. 1. Ktoż ſię ma obáwiáć zdrády y omyłki, kiedy to ſámá obiecuie prawdá.

106. *Nagroda kochánia Bogá.* R. 15. Pánie, gdy cię Duſzá kocha ták iáko roskázuieſz, pokázuieſz ſię iey y nápełniaſz ią obficie; y dla tego nigdy ſię nie oddala od ciebie, náwet y wten czás, gdy ſię obráca do ſiebie.

107. *Przećiwko tym ktorzy ſię w ſwoim kocháią rozumieniu.* R. 25. O Panie, ktory ieſteś życiem vbogich y pokornych, y ná ktorego łonie nic nie ieſt tylko pokoy y oddalenie od wſzelkich kontradikcyi, niechże ſpłynie ná mnie cierpliwość, ábym mogł znośić tych, ktorzy máią vpodobánie w ſwoim zdániu, nie dla tego, áby było dobre, ále dla tego, że oni go wynáleźli.

108. *Bog czyni w Duſzy prágnienie śiebie.* K. 13. R. 1. Wzywam ćie Boże moy, ábyś ſobie obrał goſpodę w duſzy moiey; ponieważ ią gotuieſz ná przyięcie Twoie przez gorącość, ktorą wniey wzbudza prágnienie Ciebie.

109. *W Bogu iedyny ſpoczynek.* R. 8. Cokolwiek Panie mnieyſzego ieſt nád Cię, nie może mię vſpokoić: y dla tego nie máſz nic, coby mię vſpokoiło, oprocz Ciebie.

110. *Stopnie miłośći Boſkiey.* Dáyże mi ſię Boże moy, odday że mi ſię, bo Cię kocham: á ieżeli Cię nie doſyć kocham, vczyńże, ábym Cię kochał więcey. Bo wiedźieć nie mogę, śiłá nie doſtáie miłośći moiey, ábym miał tyle, ile potrzebá, żebym ſię rzucił wręce twoie, y nigdy ſię od nich nie oddalał.

111. *Mizerya tám, gdźie nie ieſt Bog.* Zle mi bez Ciebie Boże moy, nie tylko gdy ſię oddalam od ſiebie, ale y wten czás, gdy ſię zámykám wſobie; y choćby náywiękſza obfitość, ktora nie ieſt mym Bogiem, ſtánie mi zá vboſtwo.

112. *Miłość prowádźi.* R. 9. Ciężar moy, miłość moiá: tám idę, gdziekolwiek idę, gdźiekolwiek ſię obrocę, oná mię prowádźi: dárem Twoim rozgrzány y ku Niebu wznieſiony ieſtem.

113. *Wielkość wpokorze.* R. 15. Ty rodzáiu wybrány, pokorne Dusze, ktoreście wszytko dla Bogá porzucili, ábyście zá nim poszły, bieście sz zá nim, á konfunduycie Potentatow świátá.

114. *Strzec się świátá.* R. 21. Zchrániaycie się od rzeczy świátowych, áby wásza Dusza żyłá vciekáiąc od nich, iáko vmierałá szukáiac ich.

115. *Pożytek iałmużny.* Náuczyłem się od Ciebie Pánie, iáka iest rożność miedzy datkiem, á pożytkiem. Datek iest rzecz, ktora się dáie. Pożytek zás, dobra y ochotna wola tego, co dáie.

116. *Co od Bogá, to dobrze.* R. 31. Cokolwiek nam się podoba Pánie dla Ciebie, to się Tobie podoba: wczymkolwiek my znayduiemy vkontentowánie dla Ciebie, w tym Ty swoię znáyduiesz satisfákcyą: bo iákożci się podobáć nie ma, co od Ciebie wychodźi?

117. *Bog spoczywáć w nas będźie.* R. 37. Moy Boże, będźie ten czás, że ták sobie spoczywáć wnas bedźiesz, iáko teraz prácuiesz wnas, y spoczynek nasz, będźie twoim odpoczynkiem, bo Ty go nam záżywać pozwolisz: iako teráz dobre vczynki, są twoie vczynki, bo ieſteś powodem, ábyśmy ie czynili.

118. *Spoyrzenie Bogá, czyni istność rzeczy.* R. 35. Widźiemy rzeczy, ktoreś stworzył Pánie, bo są: przeciwnym zás sposobem dla tego są, że ie Ty widźisz.

2 KZIĄG.
O Wolności Człowieká.

119. *Nie kochać się w rzeczách ziemskich.* K. 4. R. 15. Nieprzywięzuymy Affektu nászego do rzeczy ziemskich, ábyśmy się wnie nie obrocili; bo ten iest miłości skutek, áby w ten czás gdy nam ie odbieráią, nie zostawáłá ráná ná Duszy naszey z żalu, że ie trácimy. Ale się podnieśmy wyżey nád rzeczy Ziemskie, będąc gotowi mieć ie, záżywác ich, ieżeli tego potrzebá; ále też nie dbaiac choć

by nam

by nam zginęły, choćbyśmy ich więcey nie mieli.

120. *Nie stateczność rzeczy ziemskich.* K. 2. R. 13. Nie może Duszá zupełną wolnością żadney zááżywáć rzeczy, oprocz tey, ktorey zażywa z pewnośćią, że iey nie stráci.

121. *Cnotá sposob pokázuie, iáko rzeczy zażywáć.* R. 19. Nikt nie może źle záżywáć cnoty, bo ten iest oney skutek, żeby nas náuczáłá, iáko tych rzeczy ná dobre záżywáć moglismy, ktore y ná złe bydz mogą obrocone.

122. *Vbogi, á pyszny.* R. 20. Nikt bárdźiey miłosierdźia nie potrzebuie iáko vbogi; á nikt mniey miłośierdzia nie godzien, iáko vbogi á pyszny.

z KZIĄG
o *Prawdźiwey Wierze.*

123. *Co Kośćioł czyni z tymi, co nie są w nim.* R. 6. Kośćioł Kátolicki záprasza Pogánow, wyrzuca Heretykow, oddala Schismátykow, podnośi się nád Zydow, wszystkim iednak otwiera drzwi łáski, lub to formuiąc wiarę pierwszych, lub reformuiąc errory drugich, lub przypuszczáiąc do swey społecznośći inszych, lub przyimuiąc do kompaniey niewinnych swoich ostátnich.

124. *Lepiey wszystko ćierpieć, niżeli dáć okázyą do zámieszánia.* Często Prowidencya Boská pozwala, áby ludźie poczćiwi wygnáni byli z Kośćiołá przez tumulty y fakcye ludźi ná nich záwziętych. Co gdy zćierpliwośćią extraordynáryiną dlá conserwáticy pokoiu w Kośćiele wyćierpią, koronuie ich potáiemnie Bog Oćiec, ktory ná ich pátrzy vczynki.

125. *Pożytek z Heretykow.* R. 8. Choćiażby Heretycy zostáli byli w Vniey Kośćiołá, przecięsz by bez błędu nie byli. Kiedy záś teraz osobne zostáią, wiele nam pomagáią, nie dlatego, áby nas vczyli prawdy, ktorey sámi nie znáią, ále dáiąc okazyą Kátholikom świeckim, áby iey szukáli; Duchownym, áby ią pokázywáli.

126. *Karánie leczy, co wyśćiepek obráził.* R. 15. Iáko smák iábłká y gustow świátowych zdrádźił nas przez swoię słodycz, ták trzeba, áby gorzkość káry náprawiłá y ostrożnośći náuczyłá.

 R. 16. Dwie-

127. R. 16. Dwiemá ſpoſobámi grzeſzymy, álbo chcąc
Przeciwne życie tego, czym Chryſtus wzgárdził; álbo vciekáiąc y
Chryſtuſowi. chroniąc ſię tego, co dla nas poniosł.
128. Cáłe życie Chryſtuſowe, ktore w ludzkim ćiele
Stoſowáć ſię do ná ziemi prowádził, nie ieſt co inſzego, tylko ná-
życia Chryſtuſo- ſzá náuká y pokázánie, iáko żyć y my mamy.
wego trzebá. R. 17. Gdy by wſzyſtkie słowá w Piśmie Swiętym
129. łácne do zrozumienia były, nieprágnęlibyśmy tak
Czemu Piſmo ś. bárdzo czytáiąc poznáć prawdę, ánibyśmy tak wiel-
nie ieſt iaſne. kiego nie mieli vkontentowánia ználaſzy y poznaw-
ſzy onę.
130. Pobożność záczyna ſię przez boiaźń, á koncży
Boiaźń przed ſię przez miłość.
miłośćią. R. 20. Stworzenia, kiedy Duſzá kocha, á służyć
131. przeſtáie Bogu, ſáme ſtáią ſię oney kárą; bo nigdy
V odobánie w zupełnego nie dáią icy vkontentowánia, ále ią wyſtá-
ſtworzeniách. wicznych kłopotách y grzyzotách trzymáią.
132. R. 23. Pięknoſć ſtworzonych rzeczy, álbo ieſt
vkárániem grzeſznych, álbo ćwiczeniem ſpráwiedli-
wych, álbo doſkonałośćią Błogosłáwionych.
133. R. 35. Szukamy tego ktory ieſt náyproſtſzym, ſzu-
Szukáć Bogá kaymyſz go proſtym ſercem.
proſtym ſercem. Kiedy Bog w Piſmie świętym mowi: *Vſpokoy ſię,*
134. *á poznáſz, że ia ieſt Panem:* niechce tego, ábyśmy pro-
O ſámym Bogu żnowáli, ále abyśmy myſl naſzę oddalili od nas,
myślić. ktora by nam nie potrzebnie, álbo mieyſcá, álbo
czáſu czyniłá impreſſię.
135. Bog káże ſpoczywáć człowiekowi, to ieſt, áby
Rzeczy ſtworzo- nie kochał rzeczy ſwiátá, ktore kocháne bydz nie
ne przeſzkodą. mogą bez pracy y bez rozerwánia: bo ták będzie ich
Pánem, y nie ony go, ále on ich trzymáć będzie.
136. Kto ſię pod iarzmo poddał Chryſtuſowe, wſzy-
Iarzmo Chryſtu- ſtko mu poddáne ieſt, áni wielkiey będzie miał
ſowe. fátigi, bo nic mu ſię nie oprze, co mu ieſt poddánego.
137. R. 38. Ktokolwiek wewnątrz karmi ſię słowem
Przywiązánie ſię Boskim, nie ſzuka inſzych guſtow ná puſtyni świátá
do Bogá. tego: ktokolwiek poddał ſię ſámemu Bogu, nie
ſzuka prożnośći w wielkośćiach świátá: ktokolwiek
przyzwy-

przyzwyczáił ſię do contemplácicy Przedwieczney Prawdy, nie gubi ſię oczymá ſwymi ciekáwo wpátruiąc ſię wrzeczy docżeſne.

138. *Vtrapienie pociechą dobrym, męką złym.* R. 40. W Vtrapieniách ſwiátá dobrzy cwiczą ſię, vczą ſię, zwyciezáią, tryumfuią, kroluią. A żli oſzukiwáią ſię, trápią ſię, oſądzeni bywáią, wźięci wwiężienie nie do ich włáſnego Páná, ále do naypodleyſzego złego niewolnikow, to ieſt, Czárta; ktory mękámi potępionych kármi ſię. A to go náybárdźiey trápi, gdy ći vwolnieni od nich bywáią, ktorych on śmiertelnie nienawidźi.

139. R. 45. Gdyby ſię człowiek cále poddał Bogu, y żył według práwá iego, wſzyſtkoby mu poddáne było, ániby do ták wielkiey nie przyſzedł słábośći, áby ſię máłych bał ten żwierząt, ktory chce ludźiom pánowáć.

140. *Kto zwyćiężył ſiebie, nie może być od kogo inſzego zwyćiężony.* R. 46. Od człowieká zwyćiężony bydz nie może ten, ktory ſwoie zwyćiężył námiętnośći wten czás tylko bowiem zwycięża go nieprzyiaciel, kiedy mu odbiera to, co on kocha: ieżeli tedy nie kocha tylko to, czego mu wźiąć nie może, ieſt niezwyćiężonym.

141. *Poćiechá śmierć opłakuiących.* R. 47. Ten kto kocha Bogá z cáłego ſercá, nie ſmuci ſię nád ſmierćią niczyią, bo wie, że ten nie ginie iemu, ktory nie ginie Bogu.

142. *Nic nie ſzkodźi ſpráwiedliwemu.* Coż może ſkodzić ſprawiedliwemu, kiedy y ſámi służą mu nieprzyiácielc?

143. *Znák kochánia, żal przy ſtráceniu.* Częſto, gdy ieſteśmy w Poſſeſſiey rzeczy docześnych, nie rozumiemy, żebyśmy ich kochali; ále kiedy ie traciemy, dopiero to vznáiemy, bośmy y to kocháć muſieli z paſſyą, co tráciemy z żálem.

144. *Na czym záwisłá ſpráwiedliwość.* R. 49. Doskonałość ſpráwiedliwośći záwisłá ná tym, ábyśmy wielo, wielkie; mało, máłe; kocháli rzeczy.

145. *Ktorzy ſą ſzczęśliwi.* R. 53. Ci ſą ſzczęśliwi, ktorzy w ſwym poznániu, nie kocháią tylko prawdę; wuczynkách, tylko pokoy; wciele, tylko zdrowie.

146. *Nie máß prawdźiwego ßczęśćia.* R. 3. Kto prágnie tego, czego nie może dostáć, trapi się; kto dostánie tego, czego nie powinien był prágnąć, iest nie szczęśliwie oszukány; á ten, ktory nie prágnie tego, czego mogł dostáć, wsobie się gryźie.

147. *Kochánie Bogá, bez miary.* R. 8. *Będźieß kochał Páná Bogá Twego.* Powiedzże mi proszę Cię Stworco moy, iako bárdzo Cię kocháć mam: bo się boię, ábym, álbo mniey, álbo więcey, niżem powinien, niekochał. Kocháć będźiesz, odpowiada: z *Cáłego ſercá.* nie dosyćże z *Cáley Duße?* nie dosyć że z *Cáłego Rozumu?* czegoż chcesz więcey? Chciałbym, gdyby można więcey, ieżeli może więcey!

148. *Przywiązáć ſię do ſámego Bogá.* Bog iest náyżwyższym dobrem: áni nam się trzebá zniżáć, áni dáleko szukać; bo wiednym iest niebespieczeństwo, wdrugim nie mász nic, tylko prożność.

149 *Boiáźń śmierći nie powinná nas odłączáć od Bogá.* R. 21. Pogrożka śmierci oddaląć nas od Bogá nie powinná; bo duszá nászá, ktora go kochamy vmrzeć nie może, chybá wten czás, gdy go nie kocha: to iest gdy kocha insza rzecz, nie iego.

150. *Ani vtrapienia.* Vtrapienia miiáiące nie powinny nas odłączáć od Bogá; bo tym bárdziey nam znośnieysze y leksze są, im bárdźiey się łączemy z Bogiem, od ktorego nas oderwác chcą.

151. *Miłość wßyſtko.* R. 17. Prosimy Bogá przez miłość; szukamy go przez miłość; kołacemy do niego, przez miłość; znávduiemy go, przez miłość; w miłości ná ostátek mięszkamy, gdy go znáydźiemy.

152. *Nie kocháć tylko Bogá.* R. 20. Nie trzebá kocháć, tylko Bogá sámego; á wszystkiemi inszymi świátowymi gárdźić rzeczámi, y nie záżywáć ich, tylko nie do żyćia są potrzebne.

153. *Cierpieć dla Bogá.* R. 22. Miłość świátá vczy nas, iako mamy mile wszytko znośić dla Boga: ponieważ ći, co kochaią świát, tak wiele cierpią dla niego! R. 25.

154. *Zyćie dobre na miłośći Boſkiey zaw...* R. 25. Zyć dobrze: nie ieſt co inſzego, tylko kochać Bogá z całego ſercá, z cáłey duſze, y z cáłego rozumu.

155. *Iáko cnoty Kárdynálne miłośći uczą.* Powinniśmy táką przeciwko Bogu mieć miłość, ktoreyby zadne nie zepſowáły roskoſzy; á ten ieſt skutek wſtrzemięzliwośći. Ktoreyby żadne nie poruſzyły nieſzczęśćia; á tá ieſt właſność mocy. Ktoraby nie służyłá, tylko ſámemu Bogu; á to ieſt przymiot ſpráwiedliwośći. Y żeby rozſadźiłá rzeczy y nie dáłá ſię zdrádźić ſztukom y figlom, co ieſt należyta roſtropnośći.

156. *Kto kocha Bogá.* R. 26. Ten tylko prawdźiwie ſiebie kocha, kto Bogá kocha.

157. *Stáránie o bliźnim.* Co czyniſz zreſpektu ſiebie ſámego, toś powinien czynić reſpektem bliźniego; abyś go prowadźił do tey prawdźiwey miłośći Bogá, ktora iako iego, táky twoiá bydź myśl powinná vſtáwiczna.

158. *Powinność przeciw bliźniemu.* Dwiemá ſpoſobámi grzeſzymy przeciwko bliźniemu. Naprzod: ieżeli mu krzywdę czyniemy. Druga: ieżeli mu nie dáiemy pomocy, gdy możemy: czego

159. *Wzgárdá bliźniego.* obojgá ten, ktory Boga kocha, ochronić ſię może.

Niech ſię nie ſpodźiewa zbáwienia wiecznego, kto gárdźi bliźnym.

160. *Miłość wſzyſtko.* R. 33. Gdźie miłośći nie máſz, tam nie máſz nic; gdźie miłość ieſt, tám wſzytkiego pełno.

z LISTOW.

161. *Taiemnicá Wćielenia.* L. 5. Gdybyśmy mogli dáć przyczynę táiemnicy Wcielenia Syná Bożego, nie byłaby cudowna: gdybyśmy go mogli dáć przykład, nie było by iedyne. Przyznáymyſz, że Bog uczynić może rzeczy, ktorych my poiąć nie możemy. Przyznaymy, że inſzey dźieł iego nie máſz przyczyny, tylko naywyżſza moc czyniącego.

162. *Obiaśnienie Táiemnice Wćielenia.* Iáko Duſzá ieſt złączona do ćiáła wiednośći iedney oſoby, z kąd ſię skłáda człowiek; ták Bog

łączy

łączy ſię z człowiekiem wiedności iedney oſoby; áby złączył Chryſtuſá. I iáko w oſobie człowieká łączy ſię Duſzá z ćiáłem, ták w oſobie Chryſtuſá, łączy ſię Bog z człowiekiem.

163 *Zyćie dobre.* Zycie dobre y poczciwe nie ináczey ſię formuie, iáko kiedy to, co kocháć trzebá, kocha ſię; to ieſt, Bog, y Bliżni.

164 *Miłość y w Niebie będzie.* W Niebie iuż nie będźiemy cierpieć vtrapienia, nie będziemy ſię z náſzymi paſſowáć namiętnośćiámi: ále tam zażywáć będźiemy bez trudnośći miłośći Bogá y bliźniego.

165. *Opátrzność Boſka nie odmienna.* L. 5. Ták wiele odmian ná świecie, á przecieſz Prowidentya Boska, zá ktorey ſię wolą te odmiany dźieią, nigdy ſię nie odmienia.

166. *Przykázánie Boſkie dla nas.* To co Bog roskazuie, ná nic ſię iemu nie przyda: tylko temu, ktoremu roskázuie, pożytek czyniąc.

167 *Cierpliwość iáka bydz powinna.* Przykázania cierpliwośći obſerwowáć raczey wewnetrznie y wſercu, á nie powierzchownie, záchowuiąc wgłębokośći ſercá prawdźiwą ćierpliwość y affekt przećiwko tym, ktorzy nam zle czynią, y we wſzyſtkich go pokázuiąc okáżyách, kiedy go im potrzebá.

168 *Grzeſznych ſzczęśliwość nie ſzczęśliwá* Nic nie ieſt nieſzczęśliwſzego nád ſzczęśćie grzeſznych; bo ich zátrzymuie w beſpieczeńſtwie, ktore ich gubi, y ktore ieſt im okáżyą do dálſzych złych vczynkow, iákoby domowym będąc im nieprzyiaćielem.

169 *Poſtępek Bogá z grzeſnikiem.* Gdy Bog cierpliwie náſze znośi grzechy, w ten czás ſię náybárdźiey gniewa: y kiedy ich wtym żyćiu nie karze, karać ich w przyſzłym ſurowie myśli. Iáko zás przeciwnym ſpoſobem, kiedy odeymuie grzeſznikom moc zle czynienia, odwraca ſpoſoby do wypełnienia grzechow. Wten czas pokázuiąc ſię im, iákoby przećiwnym, naybárdźiey ſwoie wyświadcza im miłoſierdźie.

170 *Godność miáſtá Niebieſkiego.* Wmieśćie Niebieskim, Krolem ieſt prawdá; práwem, miłość; trwałośćią, wieczność.

171. L. 6. Iáko nie żyiemy, tylko ábyśmy vmárli, czego ſię

171. *Znáć będziemy y kocháć Przyiaciół nászych w Niebie.* go się codźień w przyiaciołách nászych nápatrzemy; ták trzebá wiedźieć, że ći ktorzy vmieráia, nie giną, ále idą przed námi: mieć powinnismy nádźieię, że ich tám znaydźiemy, gdzie nam tym milszemi y kocháńszemi będą, im bardźieiesmy ich tu ználi, y że iuż bać się nie będźiemy, áby się od nas oddalili.

172. *Widzenie Bogá.* Tyle widźieć bedźiemy wchwale Niebieskiey Bogá, ile mu będźiemy podobnymi; bo dla tego ná tym świećie go nie widźiemy, że mu podobnemy nie iesteśmy.

173. *Kto chce bydź podobnym Bogu.* Tym podobnieyszym stáiemy się ná tym świećie Bogu, im bárdźiey postępuiemy w poznániu iego y w miłośći iego.

174. *Nie máß doskonáłośći ná świećie.* Naywiększa doskonáłość wtym życiu, daleka iest od tey doskonáłośći, ktora bydz powinná, ábyśmy Bogá widźieli.

175. *Prawdźiwa miłość Bogá.* L. 7. Nie mnie, ále zá mnie kogo inszego pod imieniem moim kochaią, ktorzy kocháią wemnie to, czego nie mász, á nie kochaią tego, co iest.

176. *Swiety Piotr y Páweł.* L. 19. Swięty Piotr dał przykład rzadki do násládowánia wiernym, áby y od mnieyszych nápomnienie przyięli. Swiety Páweł zás nauczył, że może y stárszemu bydz przećiwnym wrzeczách, ktore do wiáry náleżą.

177. *Doskonáłość większa S. Piotrá.* Iest większa pochwałá znieść z pokorą tych, ktorzy ćię nápominaią, ániżeli nápomináć tych, ktorzy błądzą.

178. *Rożność między niemi.* Swięty Páweł dał przykład wolnośći prawdźiwey Chrześćiáńskiey: á Piotr, pokory Swiętey.

179. *Oczywista zgubá w świećie.* L. 45. Będźiemysz ieszcze swiát kocháć? iáko ći godni są pochwały, ktorzy nim wzgardźili; ták ći godni nágány, ktorzy chcą ginąć znim.

180. *Głupstwo ludzkie w chronieniu się śmierći* Iák wielką pracą kupuią ludźie przedłużenie dálszych prac! Iák wielą sposobami z boiáźnią zchrániáią się śmierci, ábyś się iey tym dłużey bali!

181. Zycie to, ktore tysiącem sposobow konserwuiemy trwać nie może, bo iest śmiertelnym; długie

D bydz nie

Zyćia ludzkiego niepewność. bydz nie może, bo mu krotkość przyzwoita: y wtey sámey trwáłośći nie może mieć pewnośći, bo ieſt cálè nie pewne.

182. *Rożność żyćia doczeſnego z wiecznym.* Zyćie to, ktore luboby było wieczne, muśi bydź mizerne; rownáć śię nie może do życia ſzczęśliwego, choćby było náykrotſze. A przecię ludźie ták ſą záslepionymi, że trácą żyćie, ktore ieſt y wieczne, y ſzczęśliwe, dla życia, ktore ieſt y krotkie y mizerne. A co więkſza, że nie máſz tey rzeczy w tym życiu, ktore ták bárdzo kocháią, czego by nie ználeżli w tamtym, ktore trácą dobrowolnie.

183. *Chćieć bydź ſpráwiedliwym.* W ten czas, gdy chcemy bydz ſprawiedliwymi, ieſteśmy ſprawiedliwymi: bo doſyć ieſt chcieć, byle zupełnie, żeby śię ſprawiedliwym było. Czy ieſt że tedy trudność otrzymáć rzecz tę, ktora śię otrzymywa, byle śię tylko otrzymáć ią chciało?

184. *Iákie powinno bydz chcenie.* Zeby iednák chcenie było doskonáłe, trzebá żeby było zdrowe; zdrowem zás bydz nie może, ieżeli śię nie vda do naywyżſzego lekarzá, ktory ſam przez łáskę ſwoię vzdrowić ią może z choroby prágnienia ſzkodliwego.

185. *Szczęśćie żyćiá doczeſnego.* Ieżeli kochaſz doſtátki? poſadzże ie ná tym mieyſcu, zkąd by zginąc nie mogły. Ieżeli kochaſz honor? ſzukay że go tam, gdźie go tylko godnym dáią: ieżeli kochaſz zdrowie; ſtárayże śię o nie tám, y ták, żebyś go więcey ſtracić nie mogł. Náoſtátek, ieżeli kochaſz życie? prágniże tákiego, ktoreby nie ográniczone było śmiercią.

186. *Láſka y wolność.* L. 46. Gdyby łáski nie było, iákożby Bog zbáwić mogł człowieka; gdyby wolnośći nie było, iákożby go mogł ſądźić?

187. *Przyiaćiel prawdźiwy.* L. 48. Nie káżdy, ktory nam pobłaża, przyiaćielem náſzym ieſt; nie kázdy, ktory nas ſtrofuie, ieſt naſzym nieprzyiacielem. Y lepſza rzecz ieſt znáć ſurowość od tego, ktory nas kocha, niżeli pobłażánie od tego, ktory nas zdradza.

188. *Miłość Bogá przećiwko nam.* Ktoż nas więcey kocháć może nád Bogá náſzego; á przecięż nie tylko nas nápomina zmiłośći, ále częſto y ſtráſz y groźbą! Ná iednym

189. *Reflexia ná Krzyż Chryſtuſow.* Ná iednym mieyſcu trzy wyſtáwione były Krzyże: ná iednym wiſiał ten lotr, ktory miał bydź zbáwiony; ná drugim ten, ktory miał bydz potępion; w poyſrzodku záwieſzony był Chryſtus, ktory miał zbawić iednego, á potępić drugiego. wſzytkie te trzy Krzyże podobne były do ſiebie, nic zas nie podobnieyſzego nád tych trzech, ktorzy ná nich wiſieli.

190. *Zli náſtępuia ná dobrych, dobrzy ná złych; ále rożnie.* Od wiekow źli náſtępowáli ná dobrych, á dobrzy nie lubili złych. Zli, czynią źle dobrym przez ich nieſprawiedliwość, á dobrzy ſtáráiąc ſię ó zbáwienie złych przez zbáwienne nápominánie. Pierwſi czynią z gniewem y nieſmákiem; drudzy lekko y z skromnością: támći idą zá poruſzeniem páſſiey, ći drogą poſtępuią miłośći.

191. *Dla czego kárá grzeſznika wieczna.* L. 49. Dla tego wieczna grzeſzniká będźie kára, że ſobie życzył wiecznie y vſtáwicznie wplezyrách y guſtách zoſtáwáć grzechowych.

192 *Mowi Boſka.* Iáko zwyczáynie ludźie słowy, ták Bog vczynkámi y wſzechmocnośći ſwoiey mowi do nas skutkámi.

193. *W prawdźie przyiaźń.* Kto prawdy nie kocha, ten wnikim kocháć ſię nie może.

194. *Przyznánie łaſk przeſzłych, nádzieia przyſzłych.* Ieżeli we mnie ieſt co dobrego, mam to od Bogá, á nie zásłużyłem tego. I ztąd żywą ſpodźiewam ſię Wiarą, że y dáley ta łáská poſtępowáć we mnie będźie, z ktorey ſię początku z pokorą cieſzę. Y nie mam mniey ufności y nádźieie dárow iego, ktorychem ieſzcze nie odebrał nád wdźięczność do przyznania tey łáski, ktorą mi vczynił.

195. *Cnotá záwisłá ná miłośći prawdźiwego dobrá.* W tym życiu tá ieſt naypráwdźiwſza cnotá, kocháć to, co ſię powinno kocháć. Y dlatego roſtropność powinna, dobrze obráć; męſtwo, bronić; áby ſię żadnemu nie dáć oderwáć guſtowi; wſtrzęmięźliwość, nie dáć ſię odwrocić przez żadną vciechę; ſpráwiedliwość, nie pozwolić ſię rozdźielić przez żadne prożney chwały poruſzenie.

196. *Zbliżmy ſię do Bogá kochaiąc go.* Wten czas nam ſię náylepiey dźieie, kiedy ſię mamy do tego, ktory ieſt nád wſzytkię rzeczy naydoſkona-

skonálſzy; á tym go obecnieyſzego w ſobie mamy, im bárdźiey miłość, przez ktorą idźiemy do niego, ieſt doskonalſza, ieſt prawdźiwſza.

197. *Przyiaciol do Bogá prowádźić.* Ile możemy, prowádźimy do Bogá tych, co ich kochamy, iáko ſámych ſiebie; ieżeli y nas ſámych kocháć wten czas możemy, gdy Boga kochamy.

198. *Spráwiedliwość kocháć powinniſmy.* Nie boiáźń czynić człowieká powinná dobrym, ále miłość ſpráwiedliwośći.

199. *Skaránie z miłośierdźiá.* Iáko częſtokroć skutek y przymiot ieſt miłośierdźiá, skaráć; tak też częſto okrucieńſtwo, przez ſzpary pátrzyć.

200. *Sądy ludzkie nieſłuſzne.* Ten ieſt zwyczáyny ledwie nie wſzyſtkich ludźi mankament, że proſte podeyrzenie za naydowodnieyſze maią wiádomośći, gdy im ſię ná pozor co podobnego do wierzenia poda. Ztym iednak wſzyſtkim wiele rzeczy ieſt do wiáry podobnych, á ſą fałſzywe, iáko y przeciwnym ſpoſobem wiele nie podobnych, á ſą prawdźiwe.

201. *Przećiwko Iuryſtom.* Słuſznie ſię mowić może Iuryśćie: oddáy to coć dáno, kiedyś mowił przeciwko prawdźie, kiedyś bronił nieſprawiedliwośći, kiedyś zdradźił Sędziow, kiedyś zátłumił dobre práwo, kiedyś vczynił, że fałſz nád prawdą tryumfuie.

202. *Wſzyſtkie dobre vczynki z pokorą.* Ieżeli dobre Vczynki náſze, ktore czyniemy, nie poprzedza álbo nie idźie wrowni wteż tropy pokora; pycha zażywáiąc prożnośći, ktora nam pochlebia wnaſzych dobrych vczynkách, cáły nam odbiera pożytek.

203. *Boy ſię pychy w dobrych vczynkach.* Wſzyſtkie wyſtępki znayduią ſię w náſzych grzechach; ále pychy obawiać ſię trzebá y wdobrych Vczynkách, aby prożney pochwały prágnienie nie wzięło nam zasługi vczynkow chwały g[illegible]dnych.

204. *Bog wſzędźie, y nie wſzędźie.* L. 57. Bog wſzędźie ieſt Boską ſwoią obecnośćią, ále niewſzędźie mięſzka ſwoią łáską.

205. *Nie rowność łáſki Bożey.* Zkądże to pochodźi, że iedni ſą świętſi nád drugich, tylko z tąd, że Bog zwiękſzą wtych niż wowych mięſzka łask obfitośćią?

206. Ci ſą odlegli od Boga, ktorzy ſię mu nie podobnymi

Ktorzy ſą Bogu podobnymi. bnymi ſtáią ſwemi grzechámi; ci záś ſą bliſcy, ktorzy pobożnośćią ſwoią chcą mu bydz podobnymi.

207. *Iáko kocháć nieprzyiaćielá.* Kiedy prawdźiwie kochamy nieprzyiaciela, życzemy, aby náſzym zoſtał przyiacielem, bo go dla tego kochamy, áby był dobrym: á nię może nim bydz, tylko ſię obnażaiąc znienáwiśći, ktorą ma przeciwko nam.

208. *Nie ćierpieć pochwáły niesłuſzney.* Trudna rzecz ieſt, nie czuć wſobie vkontentowania wten czas, kiedy nas chwalą: á przecię duſza naſza tak powinna bydz podnieſiona do Bogá, żeby należało, áby tym ſamym gániłá to, ktorzy nas chwalą dlá tego, ż by nierozumieli, że to ſię wnas znáyduie, czego nie máſz; albo, że to, co mamy od Bogá, od nas pochodźi; álbo ná oſtátek, żeby nie chwalili tego wnas, co żadnym ſpoſobem nie ieſt pochwáły godno.

209. *Iáko ſię trzebá ćieſzyć z pochwały.* Ieżeli słuſzną od kogo odbierámy pochwáłę, cieſzmy ſię ztego, że ſię mu dobre podobáią vczynki, á nie cieſzmy ſię ſámi wſobie, że ſię podobamy ludźiom.

210. *Miłość rzeczy świátowych do grzechu nas pobudza.* L. 70. Przez kochánie prożnych rżeczy przychodźimy do złych, y w ten czás, gdy ſię boiemy złego, ktore ná mały czás tylko ſzkodźi, y to ieżeli prawdźiwie ſzkodźi, popełniamy to, co práwdźiwie na cała wieczność ſzkodźi.

211. *Ciężko vkontentowánym bydz na świećie.* Łácnieyſza rzecz tym, co Bogá kocháią, wykorzenić z ſerca ſwego prágnienie rzeczy ſwiatowych, ániżeli tym, ktorzy kochaią ſwiat, vkontentowáć ſię doskonále w prágnieniu ſwiatowych rzeczy.

212. *Niepewność rzeczy świátá.* Trudno znaleść rády pewney, wrzeczach świátá tego nie pewnych.

213. *Iáko z potrzeb naſzych vwolnieni zoſtaiemy.* Proś goraco y mow do Bogá z Pſalmiſtą. *Wybaw mię Panie z potrzeb moich:* bo wten czas bedźieſz vwolniony złych mizernych potrzeb, kiedy ſwoię zwycieżyſz pożądliwość.

214. *Czemu ták źli iáko y dobrzy bywáią ſczęśliwi.* Doczeſne dobrá vżycza Bog dobrym, áby ſię nie zdáło, że ſą złemi: dáie y złym, ábyśmy nie rozumieli, że w nich naywiekſze ſczęście: odeymuie ich.

ie ich Bog częſto dobrym, aby ich probował; częſto złym, áby ich karał.

215. *Dobre bogáctw záżywanie.* Chocdoyś naywiękſze miał bogáctwá, ták ich kochay, y ták ich zażyway, żebyś z nich wiele dobrego mogł vczynić, á ony tobie nic nie mogły złego.

216. *Dobre vczynki zoſtáią záwſze.* Wſzytkie doczeſne rzeczy y pociechy świata zniknąa nie długo; á dobre vczynki ginąc nie mogą.

L. 80. Wiakimkolwiek ſtanie przy śmierci moiá 217. *Sądny dźien.* będźie duſza, táka będźie ná oſtatnim ſtráſznym onym ſądźie: bo iáko kogo zaſtanie przy Smierci, ták go wdźien ow ſtraſzny ſądźić będzie.

218. *Kocháć przyśćie Chryſtuſowe.* Ten kocha przyśćie Bogá, ktory go czeka nie vwázaiąc czy blisko, czy dáleko ieſt, ſczerą wiárą, mocną nádźieią, gorącą miłośćią.

219. *Dla czego trzebá gárdźić światem.* L. 82. Ieżeliś kochál prożność Swiátá nizliś go poznał, gárdzże nim teraz, kiedyś go poznał; bo wnim nie znaydźieſz tylko omamienia, słodycż, nie wdźięczną pracą, niepokoy vſtáwiczny, wynieſienie niebeſpieczne, Początek bez vwagi, koniec żáłoſny.

220. *Vtrapienia ſą dobrodźieyſtwy.* Iak wielkie ſą łaski, ktorych miłoſierdźie Boskie vżycza ludźiom, kiedy náwet y vtrapienia, ktore ná nich zſyła, dobrodźieyſtwy zwáne bydz powinny! Bo ieżeli ſzczęśćie ieſt darem, przez ktory ich cieſzy; nieſzczęśćie ieſt nim ták że, przez ktore ich vpomina.

221. *Wolność człowieká zdrowa.* L. 89. Wolność człowieká ieſt wolnieyſza, im ieſt zdrowſza; tym záś zdrowſza będźie, im bárdźiey ſię vpokorzy łaſce y miłoſierdźiu Bogá.

222. *Stáráć ſię áby ſię w nás zmnieyſzyły pożądliwośći.* W ktorąkolwiek obroci ſię ſtronę ſerce moie, wſzędźie ciągnione bywa przez miłość, iako przez iáką wagę. Dla tego Práwo Boskie roskázuie nam odłączyć od ſiebie wſzyſtko to, cokolwiek wnas znáyduie ſię pożądliwośći, á przyłączali to do miłośći ták, żeby wnas nieporządne zniſzczáły żądze, á ſama tylko doskonáła byłá miłość.

223. *Dla czego Bog nam dał przykazánie.* Dla tego Bog dáie nam przykazánie, áby ſtáráiąc ſię wypełnić one y czuiąc ſię zmordowánymi pod práwem wsłábośći naſzey, y niemocy, nauczylíś-

my ſię

my śię vniżyć mu śię, y prośić o przytomność łáski.

224. *Sposob dostąpienia łąski Bogá.* Bog wspomagać nás będźie łaską, ieżeli wsobie zbytecznego nie czuiemy Vfánia. Ieżeli miásto tego, cobyśmy śię mieli prożną podnośić chlubą, vniżamy śię pokorą. Ieżeli oddáiemy mu dźięki zá te rzeczy, ktore czynić możemy, á supplikuiemy wszytkiemi śiłámy woli nászey pełney gorącośći o to, czego vczynić nie możemy, vmacniaiąc modlitwy násze miłośiernymi vczynkámi.

225. *Pychá przyczyną grzechow.* Apostoł mowi, że, *Práwo przyszło*, áby śię *Przymnożyło Grzechow*. co śię wten czas dźieie, gdy ludźie nie czynią tego, co Bog roskázuie: álbo wten czás, kiedy vfáiąc zbyt w własną swoię moc niewzywaią pomocy łáski, y tak przydaią pychę do swey náturalney słábośći.

226. *Nie prawdźiwa wolność bez łąski.* Wolność woli bez łáski iest raczey vporem, áni żeli prawdźiwą wolnośćią.

227. *Rożność teráznieyszego od przeszłego życia.* L. 95. Postępuiemy wdobrym zá łaską Bogá nászego wtym życiu, przez vmnieyszenie pożądliwośći á przyczynienie miłośći. Będźiemy zás doskonałymi ná tamtym świecie, przez zágaszenie żądzy, á zupełne nápełnienie miłośćią.

228. *Człowiek godźien kary, ále nie łąski.* L. 105. Ten, ktory iest potępiony, odbiera karę, ktorą zásłużył; ten, ktory iest zbáwiony, odbiera łáskę, ktorey nie był godźien. Dla tego, áby y tamten skárżyć śię nie mogł, że nie zárobił ná kárę; áni ten, że zásłużył. I ták ten, ktory iest zbáwiony, náuczył śię od potępionego wiákich y on byłby był mękách, gdyby go była z nich Boska nie wybawiłá łáska.

229. *Łáská bez zásług.* Ieżeli iest łáská, to pewna, że nie dla zásług vczyniona mi, ále z samey tylko wyswiadczona dobroci.

230. *Nie wszyscy potępieni, y nie wszyscy zbawieni.* Gdyby wszyscy zbáwieni byli, nie wiedźielibyśmy iáką grzechy od sprá wiedliwośći mieć powinny karę. Gdyby zás nikt niebył zbawion, nie wiedźielibyśmy iák wielka iest cená łáski.

231. Iákoż ten, ktory iest zbawion, ma śię z swoich

chełpić

Dármo wzasługi dawne vfáć — chełpić zasług, kiedy, gdyby Bog niedał mu tylko to, co zásłużył, nie mógłby go, tylko potępić!

232. Prawdźiwe zásługi złáski. To spráwiedliwi nie máią zasług? máią pewnie dla tego, że są spráwiedliwymi, ále nie mieli ich, áby byli spráwiedliwymi.

233. Modlić się bez Wiary niemożemy. Dlá tego się modlemy, że mamy wiárę: ále tá dána iest temu, ktory się nie modlił, y kiedyby mu nie byłá dána wprzod, niż się modlić záczął, nigdyby się był modlić niemogł.

234. Nieszczęsliwy kto łáski nie ma. Nie twárdnieie serce ludzkie, gdy Bog pozwala nápełniać mu się złym; ále gdy nie wlewa wnie łáski swoiey: y mowić się może, że ći, ktorym iey nie dáie nie zásługuią iey, y nie są iey godni; albo raczey że są godnemy, y że zásługuią, áby iey nie mieli.

235. Modlitwá złáski. Ze się modlić możemy, y to wliczbie łask Boskich ráchowáć trzebá.

236. Wszystkie zasługi przez łáskę mamy. Cokolwiek wnas dobrego iest, wszytko to łáská czyni: Więc gdy Bog dobre násze nágrádza vczynki, nie koronuie, tylko swoie dáry.

237. Łáska złáski. Łáskę nazywámy łaską, bo dana iest złaski; to iest, dármo; nie dla tego tylko, że iey zasługom nászym nie dano, ále dla tego, że zasługi dane są tym, ktorym oná dána iest.

238. Nie szukay przyczyny łáski albo niełáski. Ieżeli kto widźieć chce, czemu Bog vwolnia iednego, á nie vwalnia drugiego od grzechu; niechże szuka przyczyny wprzepáśći bez gruntu sadow iego, ále niech się boi, áby wtey nie przepadł przepáśći.

239. Nie może się człowiek bádáć sadow Boskich. L. 106. Chwal miłosierdźie Boskie, ktokolwiek iesteś zbáwiony; nie gáń spráwiedliwośći, kto iesteś potępiony. A ieżeli tu rzeczemy, czy nie lepieyżeby było, aby obádwa zbáwieni byli? ná to nikt lepiey nád Apostołá nam nie odpowie. *O Człowieku cożesty iest, abyś mogł odpowiedáć Bogu?*

240. Miła iest łáská Boża. Zadna rzecz nie może bydz milsza y wdźięczniey sza nád łáskę, czy to dla chorych, áby byli vzdrowieni; czy dla ospáłych, áby byli obudzeni y otrze-

żwieni

zwieni; czy dla tych, ktorzy maią dobrą wolą, áby im pomogła.

241 *W modlitwách doznaiemy łáski*

L. 107. Nie zdradzaymy ludźi, bo Bogá zdrádźić nie możemy. Nie modlemy śię Bogu, gdy rozumiemy, że to my sámi, á nie on, ktory czyni to, o co go prosiemy w nászych modlitwách.

242 *Wola wolna przez łáskę.*

Ieżeli chcemy dobrze bronić wolnośći, nie nástępuymyśz ná łáskę, ktora wolą wolną czyni.

243 *Nie wiadomość rzeczy przyszłych.*

Práwie wszystkim rzecz iest pożyteczna ludźiom bydz w trzymaniu pokory, ktora im iest ták zbáwienna, áby nigdy wiedźieć nie mogli, co z nimi ná támtym świecie dźiać śię będźie.

244 *Pożytek z tych, ktorzy nie trwáią w służbie Bożey.*

Pozwala Bog przez cudowną opátrzność swoiey dispositiey, że niektorzy, ktorzy nie mogą státkować zmięszáni są z tymi, ktorzy trwáią w służbie. Bo kiey, dla tego, áby przestrászeni ich vpadkiem postępowáliśmy z boiaźnią y z drżeniem w drodze spráwiedliwośći.

245 *Nie wszyscy iednákowo biorą łáskę.*

Wiemy, iáko Chrześćiánie y Katholicy, że łáská Boska nie wszytkim dána iest ludźiom. Wiemy, że z miłośierdźia tylko sámego Bog dáie ią tym, ktorym dáie, ktorym iey vżycza. Y to wiemy, że przez spráwiedliwy sąd nie dáie iey tym, ktorym dáć iey nie chce.

246 *Gárdźić rzeczámi świáta.*

Wyzuwáiac śię z stáránia o rzeczy doczesne, stáraymy śię o rzeczy pewne y státeczne: podnośmy śię nád Ziemskie bogáctwa, w ktorych opływamy, y vważmy, że nie dármo Bog dał skrzydła pszczołom, tylko áby obfitość miodu nie mogła ich zátrzymac.

247 *Częste y rzadkie kommunie.*

Ieden często kommunikuie, drugi rzadko; obádwá czczą Ciáło y Krew Páńską, ieżeli obádwá czynią to dla honoru Przenayświętszego Sákrámentu. Bo iáko ieden wstrzymuie śię boiáźnią, y nie śmie przystępowáć codźień; drugi przeciwnym sposobem ma serce ták pełne vczciwośći, że nie pusżcza iednego dniá bez zbliżenia śię do niego. A ták tá Niebieska potráwá nie káżze tylko wzgárdę, iáko mánná vprzykrzenie.

248 *Nie ßukáć odpoczynku ſwego w ſtworzeniu.* L. 119. Kiedy Duſzá ma w Bogu vpodobánie, znáyduie pewny y wieczny ſpoczynek, ktorego przed tym wrzeczách docześnych ſzukałá, á ználeść nie mogłá.

249 *Odpoczynek nátamtym świećie.* Bog ſwięcił Siodmy dźień, y roskazał nam wtrzecim Przykázaniu tákże go święcić, nie dlatego, ábyśmy rozumieć mieli, że ználeść możemy wtym życiu práwdźiwy odpoczynek, ále ábyśmy we wſzytkich dobrych vczynkách, ktore czyniemy, inſzego nie mieli przedſięwźięcia, tylko doſtąpić kiedykolwiek wiecznego odpoczynku wprzyſzłym żywocie.

250 *Nádźieiá prace náße słodźi.* Apoſtoł mowi, że ſię cieſzyć mamy wnadźiei, aby mysląc o pokoiu przyſzłego życia, pracowáliśmy zochotą wrzeczach náytrudnieyſzych doczesnego náſzego życia.

251 *Rożność teraznieyßego y przyßłego życia.* Bog obiecał nam ná tym świecie to, czego będźiemy potrzebowáć: ále ieſt rożność miedzy pociechámi mizernych, á rádościámi błogosłáwionych.

252 *Czemu źli czáſem ßczęśliwi?* Wſzechmocny Bog często vżycza złym ſzczeſliwośći docześney przez opátrzność pełna miłoſierdźia, czyni to dla dobrych, áby nie ſzukali tey ſzczęśliwośći miiaiącey, iáko prawdźiwego dobra.

253 *Kocháć trzebá, kto chce chwálić Bogá.* Ten tylko chwali prawdźiwie Bogá, ktory go ſzczerze kocha.

254 *Szczęśliwość Swiatá.* L. 121. Bogáctwá, godnośći, y inſze fortuny dáry, czynią znikomą ſzczęśliwość tych, ktorzy prawdźiwey nie znáią.

255 *Lepiey niebydz bogátym.* Lepſza rzecz ieſt nie mieć bogactw, ániżeli wnich opływáć: bo ći co ie maią, vſtáwicznie ſię boią, ábyich nie ſtrácili, iáko y ci, ktorzy ich prágną, áby ich doſtáć mogli.

256 *Iáko doſtatkow záżywáć.* Dobrá docześne nie czynią człowieká dobrym; ále człowiek ſtawſzy ſię przez inſzy ſpoſob dobrym, czyni te dobrá Práwdźiwym dobrem, przez dobre onych záżywánie.

257 *Vſtáwiczna po-* Trzebá ábyśmy vwáżáli, że duſzá náſzá ieſt obnáżona na tym świecie że wſzyſtkich rzeczy, áby

nigdy

winná bydz modlitwá. nigdy nie vstawała vniżáć się y vpokarzać Bogu.

258. *Złych rzeczy nie trzebá prágnąć.* Nie tak wielkie iest nieszczęście nie dostąpić tego czego się prágnie, iako dostąpić, czego by się nie powinno pragnąć.

259. *Zycie doczesne má bydz dla wiecznego.* Prożno ten y nádáremno żyie, kto nie ták żyie, áby się vczynił godnym szczęśliwey wieczności.

260. *Wierzyć spodziewáć się y prágnąc trzebá Niebá.* Te wielkie vciechy, ktorych oko nie widźiáło, bo nie są fárbie podległe; o ktorych vcho nie słyszało, bo nie są dźwiekiem; ktore w serce ludźkie wniść niemogą, bo przeciwnym sposobem serce człowieká podnosić się ku nim ma. Te mowię dobrá, ztym większą mieć bedziemy obfitośćią, im zwiększą ich się spodźiewamy vfnośćią; im zgoręt szą wierzymy wiarą, im zwiekszą prágniemy gorącośćią.

261. *Modlić się bez przestanku.* Coż się to znáczy; Proś bez przestanku? tylko ábyśmy nie vstannie prágnęli y żebráli o błogosławione życie, ktore iest wieczne, od tego, ktory ie sam dáć może.

262. *Bydz vstáwicznie ná modlitwie.* Rzecz iest potrzebna y pożyteczna, wiele czasu trawić, na modlitwie; zwłascza, gdy to czynić możemy: to iest, gdy nam to nie przeszkadza do czynienia Powinnośći naszey, do ktorey iesteśmy obowiązáni, lubo y wtych sámych zabawach możemy się záwsze modlić przez wzdychania, y prágnienia.

263. *Modlitwa sercá.* Wiele słow záżywáć na modlitwie, iest mniey potrzebna; ále wiele się modlić, to iest, vstáwicznym podniesieniem serca przyciskáć práwie tego, ktoremu się modlemy. Y często więcey się wyráża wzdycháiąc, niż mowiąc: więcey łzy, niż słowá pomagaią.

264. *Dla czego słow záżywamy w modlitwie.* Ieżeli słowa są czásem potrzebne wmodlitwie nie dla tego, ábyśmy opowiedźieli Bogu nász potrzeby, áni go námowili, żeby był ná nas łáskaw, ále bárdźiey abyśmy przed oczy samym sobie przekłádáli, o co go prosić mámy.

265. *Wszystkie modlitwy z Pácierzem zgadzáć się powinny.* Przebiesz wszytkie modlitwy ktore są w Pismie świetym, nie znaydźiesz żadney, ktora by się nie

 zawieráłá

záwierałá w Pacierzu. Y ták lubo nam wolno rożnych zażywáć słow ná otrzymánie prożby náſzey, ále zás nie wolno czynić inſzey prożby, tylko tę, ktora ieſt wyráżona w Pacierzu.

266. *Zgadzáć ſię z wolą Bogą.* Kiedy Bog nas nie wysłuchywa, y nie to nam ſię dźieie o co proſiemy, znieść to powinniśmy cierpliwie y dźiękowáć żа to; áni wątpić żeby skutek iego woli niemiał bydz nam pożytecznieyſzy, ániżeli, gdyby nas tak, iákośmy proſili, wysłuchał.

267. *Proſić o zbáwienie, ieſt modlitwá beſpieczna.* Ten ktory o nic Bogá nie proſi, tylko o zbawienie, modli ſię zbeſpieczeńſtwem, áni ſię obawia, żeby to, o co proſi, nie miáło bydz z iego pożytkiem, bo bez tego żadna rzecz nie ieſt, ktoraby mu bydz mogłá pożyteczniey ſza.

268. *Duſza porownana do wdowy.* Kazda duſzá wierna, ktora w pielgrzymſtwie życia tego ma ſię za opuſczoną y od wſzyſtkich odrzucona, pokazuie ſię przed oczyma Boskiemi, iako w wdowim ſtánie, nie maiąc żadney protekcyey, á vſtawicznie o łáskę proſząc.

269. *Bogáci y vbodzy iednakowo ſię modlić máią.* Chociaſz ieſteś bogátym, ták ſię modl, iáko byś był vbogim; bo nie maſz ieſzcze bogáct v przyſzłego wieku, ktore, gdy kto raz ma, nie boi ſię, aby ie ſtracił.

270. *Nie rowna wſzyſtkich moc.* Iako ten, ktory ieſt słabſzym, nie powinien zátrzymywáć y przeſzkadzáć temu, ktory ieſt mocnieyſzy: tak ten, ktory ieſt mocnieyſzy, nie powinien wyciągáć tego od słabſzego, czego czynić nie może.

271. *Nie trzebá ſię skarżyć na vtrápienia.* L. 122. Vtrápienia tego świata wyrázone ſą przed ták wielą lat w Prorokách y Evangeliey; nie powinniśmy tedy ták przeciwnymi bydz ſobie ſámym, żebyśmy temu wierżyli, co czytamy, á skarżyli ſię potym, gdy wskutku czuiemy.

272. *Bárdźiey ſie śmierci wieczney niż doczeſney trzebá bać.* L. 138. Ieżeli ſię boiemy tey śmierci, ktora konczy doczeſne náſze vtrápienia, iákoż ſię bać niepowinniśmy támtey drugiey, ktora ieſt początkiem wiecznych mąk?

Ieżeli

273. *Rozność vciech światowych od Niebieskich.* Ieżeli ták bárdzo kochámy vciechy świata tego, ktore są tak krotkie, iákoż więcey szukáć nie mamy vciech życia przyszlego, ktore są nieskonczone?

274. *Fawory świátá niebezpieczne.* L. 144. Swiat ten iest niebespiecznieyszy wten czás, gdy nam iest przychylny, ániżeli wten czás gdy nam iest przeciwny. I z większą pilnośćią strzec się go mamy, gdy nas vciechámi swemi pociąga do siebie, niż wten czás, gdy nas niestatkiem swoim od siebie odpędza.

275. *Mocne o światowych rzeczach rozumienie.* Im bárdźiey przyszłe życie milsze iest w miłośći, tym więcey teraznieysze dobrá nád nászą tryumfuią słabośćią: y day Boże, áby ci, ktorzy dosyć mają świátłośći, że widźieli te złe, y one opłakuią, aby mieli dosyć mocy onych się chronić, y one zwyciężáć.

276. *Wola ludzka wnámiętnośćiách.* Wola ludzka nie iest wten czás wolna, kiedy iest poddána námiętnośćiom, ktore ią iak wkáydánach trzymáią.

277. *Strzeż się grzechu dla káry.* Daremno ten chelpi się, że zwyciężył grzech, ktory się go dla boiáżni káry strzeże. bo lubo powierzchownie nie pokázuią się skutki iego złych żądzy, przecież nágány godna pożądliwość, ktora wnas zostáie záwsze, y iest iákoby domowym nieprzyiacielem.

278. *Nie czynić zle dla boiążni káry.* Iakoż ten ma bydz niewinnym przed Bogiem, ktoryby czynił to, co mu zákazano; gdy by się nie bał, że go zá to karáć będą? I dlatego iest prawdźiwie winien wswoiey woli: boby chciał czynić to, czego mu nie pozwolono, y dla tego tylko nie czyni, że się zá to kárania boi.

279. *Bać się grzechu dla piekła.* Ten ktory się boi piekła, nie boi się grzechu, ále ogniá: ten zaś prawdźiwie się boi grzechu, ktory się go boi tak, iák piekłá: y to się prawdźiwa zwáć ma boiáźnią.

280. *Zbawienny żal zgrzechu bliźnego.* L. 145. Pobożny to y świątobliwy żal, y ieżeli się mowić godzi szczęśliwa mizerya, żałowac grzechu bliźnego, miasto tego, co byś miał bydz iego

vczestnikiem

vczestnikiem, mieć serce ztąd nápełnione gorzkości; miásto tego, żebyś komu miał pomagać.

281. *Spráwiedliwi fráſuią ſię widząc grzeſzących.*

Zycie złych naywięk szym iest przenásládowániem dobrych: nie dla tego, áby miało ich wciągnąć do podobnego, ktorym ſię brzydzą, ále że ich przymuſzáią do żálu, gdy ná cudze pátrzą grzechy.

282. *Dla czego Chryſtus ſtał ſię śmiertelnym.*

Syn Boży nieśmiertelny y Niebieski chciał ſię ſtác śmiertelnym y Ziemskim, áby ludźie byli nieśmiertelnymi y Niebieskimi.

283. *Grzechy niewiadomośći.*

L. 154. Ieżeli kto czyni żle, rozumieiąc że czyni dobrze, grzeſzy; á ten grzech zowie ſię grzechem niewiádomośći, ktory ſię popełnia imaginuiąc ſobie, że ſię dobrze czyni, gdy ſię czyni żle.

284. *Przyiazń z Boga pochodzi.*

L. 155. Przyiaciele ktorzy ſię nie zgádzáią wrozumieniu o Bogu, nie mogą ſię tákże zgodźić wzdániach ſwoich, ktore máią o człowieku. Bo ten ktory gárdźi tym co do Boga należy, á waży to co do ludźi, niepodobna áby miał porządną miłość przeciw Człowiekowi, ktory iey nie ma przeciwko temu, co go ſtworzył.

285. *Nie może bydz pryiácielē czyim, kto nie ieſt przyiacielem ſobie.*

Kiedym ieſzcze świát kochał, lubo ſię zdáło że y on mnie kochał, nie był iednák moim przyiácielem; bom ia ſwoim niebył przyiacielem, ále ráczey nieprzyiacielem: bo to ieſt pewna, że kto kocha świat, nie nawidźi duſzy ſwoiey.

286. *Rozność ſtárego od nowego Teſtámentu.*

Wiárá w ſtarym Teſtámencie táż byłá co ieſt wnowym: bo támci wierzyli, że ſię ſtać miáło to, co my wierzemy, że ſię iuż ſtało.

287. *Przyznáć trzeba niewiádomość.*

Wrzeczách trudnych nie powinien ſię człowiek wſtydźić przyznánia, że nie wie tego, czego niewie; áby żáś vpewniáiąc fálſzywie, że wie, nie zásłużył tego, żeby nigdy nie wiedział.

288. *Nie domyśláć ſię czego ſię nie wie.*

L. 157. Gdy iáka rzecz trudna do rozumienia przechodźi rozum náſz, y piſmo świętc oney nas nie náuczy: ieſt to lekkiego człowieká chcieć ią tłumaczyć według ſwego rozumu niedoskonáłośći.

L. 158. Miłość

289. *Iako Bog sobie z mocnymi y z słabymi postępuie.* L. 158. Miłość iáko Mátká wychowuiąca dźieci, bárdźiey ma stáránie o słábych, niżeli o mocnych, idąc porządkiem ich potrzeb, á nie swego áffektu. Aby ci ktorzy są słábymi mogli bydź mocnymi, o ktorych zda się teraz nie dbáć, ale to czyni nie z wzgárdy, ále że im vfa.

290. *Obietnica prawem.* L. 205. Kiedy się co obiecáło, vczynić trzebá; bo y naywiększemu Nieprzyiácielowi záchowana bydź powinna wiára.

291. *Przestrogá na bogátych y vbogich.* Ieżeli nie máśz bogáctw, nie szukayże ich ná tym świecie złymi vczynkámi. A ieżeli maśz, záżyway ze ich dla Niebá wdobrych vczynkách.

292. *Iáko trzebá bogáctwa sobie ważyć* Bogáctwá áni podnośić máią serca Chrześćiáńskiego, gdy ich ma; áni vniżáć, gdy ie traci.

293. *Pociechy zmięszane z żalámi.* L. 250. Kiedy Bog mięsza wtym życiu pociechy z vciskámi, cudownym sposobem námi rządźi; y niechcąc ábyśmy názbyt świát kocháli, y nie życząc, ábyśmy w utrápieniách tesknili.

294. *Zákryt: sądy Boskie.* Rzeczy Duchowne y nie odmienne trzeba żebyśmy wyżey sobie ważyli nád rzeczy świątowe y odmienne. Czynić to zás ieden więcey, drugi mniey może, wedle tego, iáko większą álbo mnieyszą łaskę ma Boską. Ieżeli zás zpytá się kto, czemu ten ma pomoc od Bogá, á ten nie ma? odpowiadám; że nie wiem przyczyny: to tylko zápewne wiem; że Bog iest słuszny, á spráwiedliwośći iego nikt nie zna, tylko on sam.

295. *Trzeba gánić grzechy.* L. 254. Ci ktorzy widząc grzeszącego, á nie gánią mu tego, áby go nie zásmucili, nie máią więcey litowánia nád nim nád to, ktore má Oćiec, ktory niechce wydrzeć nożá z rąk dźiecięcia, żeby nie płákáło, á nie boi się, żeby się nie obráźiło?

296. *Smierci nie trzebá się bác.* L. 259. Częstokroć źli zábiiáią dobrych, ábyśmy nie rozumieli, że iest rzecz zła życie strácić. Bo czyż to nieszczęściem się zwáć może, vmrzeć teraz wedle Ciáła, kiedy trzebá postáremu vmrzeć! Coż czynią ci, ktorzy się boią y chronią śmierci, tylko aby trochę poźniey vmarli?

297. *Ciekáwość nie potrzebna.*

L. 268. Ciekáwość, ktorą bádamy się rzeczy trudnych, nie zdami się bydź pożyteczną do dostąpienia zbáwienia, ieżeli nam daie iakie vkontentowanie bać się, ábyśmy nie strácili czásu, ktorego trzebá ná rzeczy potrzebnieysze y nam pożytecznieysze zażywać.

z KZIĄG
O Wierze Chrześciańskiey.

298. *Dźielić się z bliźnym.*

R. 1. Kázda rzecz tá, ktorey, gdy ią dáiemy, nie vbywa, powinna bydz vżyczona drugim; bo nie dobrze iey záżywámy wten czas, gdy iey mogąc bliżnemu nie vżyczamy.

299. *Dla czego przepuszcza Bog vtrápienia.*

R. 16. Tak Chrystus Pan czyści Kościoł swoy ná tym świecie przez zbáwienne vtrapienia, áby go oderwawszy od świátá, złączył sobie wiecznie, iako oblubienicę czystą, wktorey żadney nie masz zmázy.

300. *Powinność przeciw bliźnemu.*

R. 22. Ieżeli siebie sámego nie kochasz dla siebie, tylko dla tego, ktory bydz powinien iedynem kochánia Twego celem, nie może nikt mieć za złe, ieżeli go niekochasz tylko dla Boga, bo tá iest Reguła przyiaźni, ktorą Bog sam postánowił. *Kocháć będźiesz przyiaciela, iáko Siebie sámego.*

301. *Nie kocháć tylko Bogá sámego.*

Kiedy Pismo święte mowi: *Kocháć będźiesz Bogá ze wszytkiego sercá, ze wszytkiey Dusze, ze wszystkiey myśli.* nie zostáwuie żadney części wżyciu naszym, ktoraby byłá prożná, y nie zostáwuie żadnego prágnienia kochać inszą rzecz; ále nas vczy, że kiedy przychodźi myśl, ábyśmy co inszego kocháli, powinna záraz bydz oderwána tám, gdźie naznáczona do kochania prowádźić nas ma drogę.

302. *Prowádz bliźnego do kochaniá Bogá.*

Ktokolwiek kocha bliznego, prowádzić go ma do tego, áby Bogá z cáłego sercá, z cáłey dusze, y zcałey myśli kochał; bo kocháiac Przyiáciela iáko siebie sámego, kierowáć powinien ten wszystek affekt, ktory ma przeciwko sobie y przeciwko bli-

źnemu

żnemu ku miłośći Boga, ktory nie może cierpieć tego, aby naymnieyſzy viąć ſtrumień, ktoryby zmnieyſzyć ią mogł.

303. *Pánowáć nád ludźmi.*

R. 23. Nieznośna to ieſt Pychá w człowieku chcieć pánowáć nád inſzemi, ktorzy mu wnaturze ſą rownymi.

304. *Iáko ſwoie miárkowáć kochánie.*

Zyie ſię świątobliwie y ſpráwiedliwie, gdy ſię o rzeczách według prawdy ſądźi, bo ták miłość náſza będźie nákierowána, áby, albo nie kochała tego, czego niepowinna, albo kocháłá co powinna, albo żeby nie názbyt kocháłá, co powinna mniey kocháć, álbo żeby nie rowno kochałá, co powinná mniey álbo więcey kochác, álbo żeby nie kocháłá mniey, albo więcey co powinná rowno kocháć.

305. *Iednych więcey nad drugich kocháć trzebá.*

R. 28. Wszyſtkich ludzi iednáko kocháć trzebá, ále iáko nie wſzyſtkim iednáką pomoc y vſługę wyświadczyć możemy, trzebá ſię do tych mieć naybárdźiey, ktorzy nam ſą ściśle złączeni, y ktorzy do nás náleżą, álbo przez okoliczność mieyſcá, czáſu, álbo inſzą circumſtántią oſobliwą, ktora nas bárdźiey łączy z tymi oſobámi.

306. *Kocháć nieprzyiaćioł, á nie bać ſię ich.*

R. 29. Trzeba kochać ſwoich nieprzyiacioł, á nie bać ſię ich, bo nie mogą nam wźiąć tego, co kochamy; y owſzem powinniśmy nád nimi mieć politowánie; bo, ponieważ tylko nas ták wiele nienawidzą, iák wiele oddáleni ſą od Bogá, ktorego kochamy, bez wątpienia ieżeli ſię kiedy do niego náwrocą y kocháć go będą, iáko tego, ktory ich vczynić może ſzczęśliwemi; y nas pewnie kocháć będą, iáko tych, ktorzy rownymi tego ſzczęśćia z nimi będźiemy vczeſtnikámi.

307. *Chryſtus Drogą, Prawdą y Zyciem.*

R. 34. Chryſtus mowi: *Iam ieſt Droga, Prawda, y Zywotem*. to ieſt, przezemnie ſię idźie, do mnie ſię idźie, wemnie ſię mieſzka.

308. *Nic nas w tym życiu zatrzymywáć nie powinno.*

Zadney rzeczy nie máſz, ktoraby nas zátrzymywáć miała w drodze życiá tego: ponieważ ſam Chryſtus w ten czás, gdy był náſzą drogą, nie chciał nas na niey zatrzymác, ále tylko przeſzedł

miedzy námi, ábyśmy się nie wiązali do rzeczy doczesnych, ktorych záżywał ná dokonczenie zbáwienia naszego; ále tylko miiáiąc áni się zátrzymuiąc wbiegu nászym mogliśmy zásłużyć, żebyśmy przyszli do tegoż Zbáwiciela, ktory vwolnił náturę naszę z Poddáństwa rzeczom doczesnym, osádził ią w Wieczności ná práwey ręce Oyca swego.

309. *Rożność rzeczy doczesnych od wiecznych.* R. 38. Miedzy rzeczámi doczesnymi á wiecznymi ta iest rożność, że się w doczesnych bárdźiey kochamy, gdy ich iesżcze nie mamy; á iak prętko ich dostániemy, stáią nam się wzgárdzonymi: bo nie mogą vkontentowáć duszę, ktora nie znáyduie práwdziwego spoczynku, tylko w wieczności. Dobrá zás wieczne przeciwnym sposobem, gdy się znich cieszymy, tym bárdziey ich kochamy, niż wten czás, gdy ich tylko prágniemy: bo nie skonczenie są większe y milsze, gdy się dostáną, niżeli wierzyć możemy wten czás, gdy iesżcze iesteśmy w drodze prowádzącey do nich.

310. *Pismo święte nád wszystkie księgi.* R. 42. Cokolwiek iest złego winszych Księgách, zgánione iest w Piśmie Swiętym. Cokolwiek zás dobrego y pożytecznego znayduie się wnim, ále ztą roznicą, że znalazszy wszytko to, cokolwiek iest pożytecznego winszych Księgách, znáydźie się iesżcze nie rownie inszych rzeczy, ktorych się gdzie indźie nie może náuczyć, tylko wtym cudownym podnieśieniu y tey głebokiey pokorze, ktore Swięte Pismo wyraża te prawdy, ktorych nas uczy.

311. *Opisanie miłośći y pożądliwośći.* Kto chce opisáć miłość názwie ią poruszeniem duszy, ktora się wzbiia do cieszenia się z Bogiem dla niego, dla siebie, y dla bliźnego: przeciwnym sposobem pożądliwość iest poruszeniem dusze, ktora się wzbiia do cieszenia się z siebie, álbo bliźnego, dla inszego celu, nie dla Bogá.

312. *Zażywanie rzeczy światowych.* Nie w záżywániu rzeczy świátowych, ále w sposobie zażywánia grzech się znáyduie.

313. *Strata rzeczy świátowych.* K. 3. K. 18. W ten czás stráconey rzeczy żáłuiemy, kiedyśmy iey z pożądliwośći záżywali.

R. 23. Nie

314. *Láſká dla pokornych.* R. 23. Nie znáyduie ſię w Piſmie Swiętym żadney kárty, ktoreyby nie widżieliſmy, że Bog pyſznym odpor dáie, á pokornym łáſkę.

z KZIĄG.
O Wierze, Nádżiei, y Miłośći.

315. *Miłość, Nádżieiá y Wiárá.* R. 8. Bez Miłośći Nádżieiá nic pomaga, ále y miłość bez nádżieie nic ieſt, ani bez miłośći nádżieiá, áni oboie bez wiáry.

316. *Ze złego dobre.* R. 11. Nie pozwolił by Bog, áby miedzy ſtworzeniem iego było złe, gdy by nie był mocny y dobry wyprowadzáiąc dobre z ſámego złego.

317. *Nie wie, á rozumie, że wie.* R. 17. Nie idżie zá tym, áby ktokolwiek nie wie czego, miał zoſtawáć wbłędżie; ále ten błądżi, ktory czego nie wie, á rozumie że wie: bo bierze fałſz zá prawdę, co ieſt błędowi przyzwoita.

318. *Błędy pochodzą z zepſowania natury.* R. 21. Błędy lubo grzechem inſzym nie ſą; przecięż ie miedzy złymi żyćiá tego rzeczámi kłáść trzebá: bo to pochodżi zniſzczego y prożnośći człowieká, chwálić rzeczy fáłſzywe, iákoby prawdżiwymi były; odrzucáć prawdżiwe, iáko fałſzywe, y mieć nie pewne, zá pewnę.

319. *Co ieſt kłámſtwo.* R. 22. Ktokolwiek kłáma, mowi przeciwko temu, co ma w ſercu zintentią zdrádzenia.

320. *Ieſt grzech, záżywáć słow ná zdradę.* Ponieważ słowá dla tego ſą poſtánowione, áby ludżie przez nie obiáſniáli myśli ſwoie inſzym, á nie dla tego, żeby ſię zdrádzali; toć ieſt grzech záżywáć ich ná zdrádę, á nie ná to, ná co ſą poſtánowione.

321. *Kłámſtwo, choć z pożytkiem drugiego, ieſt grzech.* Nie może tego nikt wymowić, żeby kłámſtwo nie było grzechem, choć nim przysługuiemy ſię komu: bo tożby mowić ſię mogło y o kradżieży. Naprzykład; żeby wolno vkráść bogátemu, ktory ztąd nie wielką ma ſzkodę, á dáć vbogiemu, ktory ma pożytek.

322. R. 37. Apoſtoł mowi, *Ani ten, kto chce, áni ten,*

Wßyſtko przypiſywać łáſce Bożey. kto bieży, ále Bog, ktory czyni miłoſierdźie. áby ſię wſzytko przypiſowało Bogu, ktory gotuie dobrą wolą człowieczą, wprzod niż ią ratuie, y ktory ią ratuie dobrze nagotowawſzy.

323. *Y dla życia bliźnego nie godźi ſię kłamáć.* Chocbyś chciał życie bliźnego przez kłamſtwo obronić, ieſt to przecię grzechem; ktory lubo miłość wymawia, ále zdrada potępia.

324. *Łáſká vprzedzáiąca y poſtępuiąca.* Łáska vprzedza tego, ktory nie chce, áby chciał; idźie wtez tropy tego, ktory chce, aby nadáremno nie chciał.

325. *Iák wiele grzechow w iednym pierworodnym.* R 45. Ieſt wiele grzechow wiednym grzechu pierwſzego człowieká. Ieſt pycha; bo wolał bydź Pánem ſiebie ſámego, niżeli poddanym Bogu. Ieſt świętokrádźtwo; bo nie wierzył Bogu. Ieſt zaboyſtwo; bo ſię ſam zábił. Ieſt krádźież; bo vrwał owoc zabroniony. Ieſt łákomſtwo; bo więcey prágnął, niżeli mu potrzeba było. Y więcey grzechow, ieżeli zpilnośćią vważyć chcemy, y wtym iednym znáydowáło ſię grzechu.

326 *Iáko Chryſtus P. zwoiewał Czártá.* R. 49. Chciał Chryſtus, áby Czárt był zwyciężony nie gwałtem mocy, ále prawdą ſprawiedliwośći: y dla tego, że ten niezbedny przyczyną był śmierći iego bez słuſzności y bez zarobienia na nię żadnym wyſtępkiem, ſtrácił słuſznie pánowánie nad ludzmi, ktore mu było grzechy ich dáło.

327. *Nie deſperowáć w miłośierdźiu Bſkim.* R. 56. Chocbyś naywiękſze miał grzechy, nie trzeba ábyś wmiłośierdźiu Boskim deſperował, byleś pokutę według proporcicy grzechow czynić chciał.

328. *Vczynki miłośierdźia iakie?* R 62. Słowo to Boskie: *Day Iałmużnę, á będźieſz oczyſczony ze wßytkiego*, zamyka w ſobie wſzyſtkie vczynki miłoſierne, ktore ſą pożyteczne bliźnemu: y ták nie tylko ten, ktory dáie ieść tym, ktorzy głodni; pić, ktorzy ſą vpragnieni; ſzáty, ktorzy ſą obnażonemi; goſpodę, ktorzy ſą podrożnymi; obronę, vciekáiącym, ktory náwiedza chorych, odkupuie niewolnikow, ćieſzy vtrapionych, náprowadza na drogę błądzących; iednym słowem: pomaga ludziom we wſzyſtkim, co

im ieſt

im ieſt potrzebne, nie tylko mowię ten dáie Iáłmużnę, ale y ten, ktory wybacza tym, co go vráźili; y ten náwet, ktory karze ſarową miłością tych, ktorzy ſą pod iego władzą.

329. *Y niechcącym czynić trzebá dobrze.* Wiele ſię czyni dobrego y niechcącym, gdy ſię raczey vważa to, co im ieſt pożytecznego, nie to co im ſię podoba: bo będąc wrzeczy ſámey nieprzyiaciołmi ſobie, máią zá nieprzyiacioł tych, ktorzy ſą prawdziwemi przyiacioł mi; y ták ná oślep oddáią im złe zá dobre: á Katholik nie powinien náwet złego czynić zá złe.

330. *Dawáć Iałmużnę ſobie ſamemu.* Ktokolwiek chce porządnie dawáć Iáłmużnę, trzebá żeby ią naprzod dał ſobie ſámemu, bo Iałmużná ieſt vczynkiem miłoſierdźiá: á przedwieczna Prawda mowi. *Miey politowánie nád Duſzą Twoią czyniąc ią vpodobáną Bogu.*

331. *Sąd ludźi omylny.* Ktore ſą lekkie, á ktore wielkie grzechy, nie człowiek, ale Bog o tym lepiey ſądzi.

332. *Strzeż ſię przyzwyczaiáć w grzechach.* R. 80. Grzechy lubo wielkie y obrzydliwe, zdadzą ſię zá máłe, gdy w zwyczay idą.

333. *Grzeſzemy álbo z niewiadomości álbo z słabości.* R. 81. Dwoiáko grzeſzemy: naprzod nie widząc tego, co czynić mamy; potym nie czyniąc tego, co widzimy, że czynić trzebá. Z tych dwoch złych, pierwſza ieſt niewiádomość, druga słábość: dla tego vskárżác ſię powinniśmy przed tym, o ktorym Prorok w Psálmie: *Zbáwiciel ieſt moim świátłem y moim zbáwieniem*, áby świátło rozpędzało naſzę niewiádomość, á zbáwienie vtrzymáło naſzę słábość.

334. *Znoſząc grzechy, przyzwyczaiamy ſię do grzechu.* Biádá nád grzechámi ludzkiemi, y nie brzydźiemy ſię tylko tymi, ktore ſą nie zwyczáyne; te záś ktore ſą poſpolite, zá ktore Syn Boski krew ſwoię wylał, lubo ſą ták wielkie, że zámykáią przed tymy Niebo, ktorzy ie popełniáią, przecięż wpátrzáiąc ſię w nie, często znoſiemy ie, á często znoſząc y popełniamy!

335. *Dla ludźi nie* R. 82. Opuſzczamy często czás pokuty, kiedy byśmy ią czynić mogli według zwyczáiu Kościołá; má-

czyniemy pokuty. iac iákaś boiaźń, ábyśmy ſię vpodobáli ludziom; y bárdźiey vważáiac rozumienie ludźkie, niżeli ſpráwiedliwość, dla ktorey káżdy vpokorza ſię w pokucie.

336. *Zbáwienie z miłośierdźia; potępienie, z ſpráwiedliwośći.* R. 94. Ieżeli kto ieſt vwolniony z potępienia, czyni to miłoſierdźie, ktore mu nie należáło: ieżeli kto ieſt potępiony, czyni to ſpráwiedliwość, ktorą záſłużył.

337. *Wola Boſka ieſt wßechmocna.* R. 95. W ten czás, gdy doſtąpiemy świátłá iáſnego Przedwieczney Mądrośći, obaczą ludźie pobożni co rozumieli wprzod niż ie obaczyli, że wola Boska ieſt pewna, nieodmienna, y skuteczna. Y iák wiele rzeczy ieſt, ktore może, á nie chce, á żadney nie chce, ktorey by nie mogł!

338. *Nic ſię nie dźieie przećiwko woli Boſkiey.* Nic ſię nie dźieie ná świecie, tylko to co Bog wſzechmogacy chce, áby ſię dźiáło, abo pozwaláiąc, álbo ſam czyniąc.

339. *Nic zátrzymáć woli Boſkiey nie może.* R. 96. Bog słuſznie ieſt názwány wſzechmocnym, bo może wſzyſtko co chce, y że, skutku woli iego wſzechmocney zadna ſtworzona przeſzkodźić nie może wola.

340. *Człowiek nie może zátrzymáć woli Boſkiey.* R. 97. Piſmo święte mowi, że Ieruzalem nie chciáło, áby Bog zebrał ſwoie dźieći, á przecięż to vczynił iáko chciał. Bo ſię mowić nie może o Bogu, żeby ztych rzeczy, ktore chce, iedne czynił, á iednych nie czynił, bo czyni wſzyſtko cokolwiek chce y w Niebie y ná Ziemi.

341. *Bog czyni z wolą ludzką co mu ſię podoba.* R. 98. Ktoż tákim będźie bez rozumnym y bezbożnym, żeby mowić mogł, że Bog nie może przemięnić złey wczłowieku woli ná dobrą: bo odmięnia te, ktore chce, kiedy chce, y gdźie chce, ále kiedy to czyni, z ſámego czyni miłośierdźia; kiedy záś nie czyni, idźie zá ſpráwiedliwośćią, bo ták Piſmo święte mowi. *Czyni miłośierdźie, komu ſię podoba, a zátwárdza kogo chce.*

342. *Láſká Boſka rozdźieli dobrych od złych.* R. 99. Gdy Bog czyni miłoſierdźie, czyni to zſámey dobroci; kiedy zatwárdza ſerce, czyni bez żadney nie ſpráwiedliwośći; y ták ten, ktory ieſt zbawiony

wiony, nie ma ſię chełpić z ſwoich zásług; ten ktory ieſt potępiony, nie może ſię skárzyć tylko ná ſwoie grzechy: bo ſámá łaská tylko rozni ludźi, ktorzy ſą wſzyſcy wmięſzáni wpoſpolite zepſowánie.

343 *Mądra odpowiedź Apoſtolſka ná pytánie o Sądźie Boſkim.*

Ieſt wiele tákich, ktorzy rozumieią, że Apoſtoł odpowiedźieć nie vmiał lepiey, kiedy rzekł: *O Człowieku cożeſty ieſt, ábyś ſię z Bogiem miał diſputowáć?* y że nie mogąc dáć przyczyny słuſzney, chciał tylko zgánić ſmiałość pytáiącego: ále te słowá, *ó Człowieku coześ ty ieſt*: dośyć znáczy, bo Człowieká przyprowadza do vwagi słábośći iego słowem, ktore lubo ieſt krotkie, ále zámyka wſobie doskonáłą przyczynę. Bo ieżeli nie poymuie tego, ktoż odpowie Bogu? Ieżeli poymuie tym bárdziey odpowiedźieć nie będzie mogł: widźi bowiem że wſzyſtek Narod ludzki był potępiony Sądem Boskim wpierworodnym grzechu; że choc by nie znalazł ſię był ieden zbáwiony, trudno by ſię było co miało mowić przeciwko ſpráwiedliwośći Boskiey.

344. *Wſzyſtkich chce Bog zbáwić.*

R. 103. Trzebá rozumieć te słowá, że Bog chce, áby wſzyſcy zbawieni byli; iákoby mowiono, że nikt nie ieſt zbáwiony, tylko ten, ktorego chce Bog zbáwić; nie ták ſię to rozumieć ma, że nie máſz tákiego, ktoryby nie chciał bydz zbawionym, ále żaden nie ieſt zbáwiony, tylko ten, ktory chce bydz zbáwionym. Y dla tego prośić potrzeba, áby chciał, bo to ieſt nie omylna, że to będźie, ieżeli zechce.

345. *Bog niechćiał tégo, czégo nie vczynił.*

Kiedy Prawdá Przedwieczna mowi, że Bog vczynił co chciał, idźie zátym, że tego vczynić niechćiał, czego nie vczynił.

346. *Prawdźiwa woli wolność.*

R. 105. Ták należáło, áby Człowiek ſtworzony był wten ſpoſob, żeby mogł chcieć dobrego y złego, żeby miał nágrodę zá to, ieżeli ſię vda zá dobrym: kárę, ieżeli zá złym. Ale będźie ten czás, wktory nie będźie mogł iuż chcieć złego, á przecieſz nie ſtráci dlatego wolnośći woli ſwoiey, ále

y owſzem

y owſzem będźie tym wolnieyſza, że nie będźie mogła bydz niewolnicą grzechową.

347. *Dobrego człowieka po miłośći poznáć.* R. 117. Gdy ſię pytamy, ieżeli kto ieſt człowiekiem dobrym, nie pytamy ſię co wierzy, czego ſię ſpodźiewa, ále co kocha: bo to pewna, że kiedy kto kocha to, co powinien kocháć, to wierzy, co wierzyć powinien, ſpodźiewa ſię, czego ſię ſpodźiewáć powinien.

348. *Wiara y nádźieia bez miłośći.* Kto nie kocha, dáremnie wierzy, lubo to co wierzy ieſt prawdą. Dáremno ſię ſpodźiewa, lubo to, czego ſię ſpodźiewa, należy do prawdźiwey ſzczęśliwośći. Ieżeli wten czás, gdy wierzy y gdy ſię ſpodziewa, że proſząc Bogá o dar miłośći przeciwko temu co powinien, otrzyma go.

349. *Nikt nie czyni dobrze, kto nie czyni z miłośći.* R. 121. Wſzytkie przykazánia Boskie ſtoſuią ſię do miłośći, y ták kiedy ſię co czyni, álbo przez boiáźń kary, álbo intentią cieleſną, ktora ſię nie ſtoſuie do tey miłośći, ktorą Duch S. w ſercách náſzych rożlewa, lubo ſię zda, że ſię czyni to, co ſię czynić powinno, przecięż ſię nie czyni tym ſpoſobem, ktorym ſię powinno.

z K Z I Ą G.

O Troycy Swiętey.

350. *Lepſza nagáná niż pochwała.* K. 2. Bardźiey ſobie życzyć trzebá mieć nágánę od kogokolwiek, niż pochwałę od niewiádomego álbo pochlebnego. Bo kocháiący prawdę nie boi ſię nigdy, aby go gániono. Bo álbo to będźie nieprzyiaćiel, álbo przyiaciel. Ieżeli nieprzyiáciel, znieść go trzeba; ieżeli Przyiaciel álbo błądźi, to go trzebá náuczyć; álbo uczy, to go trzebá słucháć. Ale ten, ktory nas chwali, ieſt niebeſpiecznieyſzy, bo nam pochlebiáiąc prowádźi nas wbłąd, á ſam ſię myląc utwierdza nas wtym błędźie, wktoryśmy iuż wpádli.

351. K. 4. R. 1. Trzebá było pokázáć człowiekowi

iák wiele

Pożytek poznánia Bogá. iák wiele nas Bog kochał, ábyśmy nie wpádli wdeſperácyą; y czymeśmy byli, kiedy nas zaczął kochać, ábyśmy ſię nie podnoſili pychą.

352. *Cztery rzeczy wważyć w Ofiarze Chryſtuſowey.* R. 14. Ponieważ cztery rzeczy wkázdey ofiárze vwazać trzebá, tego, ktoremu ſię ofiáruie: tego, ktory ofiaruie: to, co ſię ofiáruie: y tych zá ktorych ſię ofiáruie; dla tego Chryſtus Pan Iedyny y prawdźiwy Pośrzednik iednáiąc nas przez ſwoię ofiárę z Bogiem Oycem, był ieden ztym, ktoremu ofiárował; łączył z nim tych, zá ktorych ofiárował; á ſam, ktory ofiárował! był tążże rzeczą, ktorą ofiárował.

353. *Táiemnicá Troyce Przenayświęt: wyráźić ſię nie może.* K. 5. R. 9. Gdy kto pyta, co ieſt troiſta liczbá w Bogu? ták ieſt obrány wrozum człowiek, że ſię na odpowiedź zdobyć nie może! Mowi ſię przecię Trzy Oſoby, nie żebyśmy tym dobrze rzecz wyrażali, ale żebyśmy cokolwiek powiedźieli.

354. *Pożytki Wćielenia Boſkiego.* K. 7. R. 3. Syn Boski biorac ná ſię poſtáć ſługi ná ten ſwiát przyſzedł, áby dáiąc przykład tym, ktorzy go vważali iáko Bogá w Niebie: dał go y tym, ktorzy go vważáią iáko człowieká ná źiemi, áby náuczył świętych, iáko máią vtrzymáć ſię w świątobliwośći; chorych, iáko máią wyniść z ſwey choroby; śmiertelnych, áby ſię nie bali śmierci: vmarłych, iáko maią powſtáć; żeby ná oſtatku był początkiem wſzyſtkich rzeczy.

355. *Y myślić o Bogu trudno.* R. 4. Prawdźiwiey ſię o Bogu myślić, niż mowić, może, lubo y coś ieſt inſzego y więkſzego niż to, co ſię myślić może.

356. *Kocháć Bogá, że dobry.* K. 8. R, 3. Zadney rzeczy nie kochamy, ktora nie ieſt dobra. Iáki tedy wſtyd muśi bydź náſz, nie kocháć tego, z ktorego wſzytkie płynie dobro!

357. *Kto Bogá nie kocha tu ná świećie, widźieć go nie będźie w niebie.* R. 4. Ieżeli Bogá teraz nie kochamy, widźieć go nigdy nie będźiemy. Bo ieżeli go przez wiárę nie kochamy, nie będźie ſię mogło ſerce oczyſcić iáko trzebá, áby patrzyć nań mogło.

358. R. 6. Kto ludźi kocha, álbo to czyni że ſą ſpráwiedliwi, álbo żeby ſpráwiedliwymi byli: boy

G ſiebie

Iáko kocháć bliźniego y śiebie ſamego. ſiebie ſámego w ten ſpoſob kocháć trzebá. á kto ſię ináczey kocha, nie słuſznie ſię w ſobie kocha: bo dla tego że ieſt nieſprawiedliwym, y dla tego nie kocha ſię skutecznie; bo, ktokolwiek kocha niepráwość, nienawidźi ſwoiey duſzy.

359. *Wiárá poddáć ſię powadze.* K. 9. R. 1. Nie mieymy niedowiárſtwá, ábyśmy wątpili wtych rzeczách, ktore trzebá wierzyć; áni nie vwagi, ábyſmy ſámi ſobie wykładali te rzeczy, ktore trzebá znáć. w pierwſzym, trzebá ſię poddáć powadze; w drugim, trzebá zpilnośćią prawdy ſzukáć.

360. *Miłość náſzá śćiągáć ſię ma do Bogá.* R. 8. Nie mowię tego, ábyś nie miał kocháć ſtworzenia; ále ieżeli ten áffekt ſciąga ſię do ſtwo-rzyciela, to nie będźie iuż pożądliwośćią, ále miłośćia.

361. *Iáko ſię ſtworzeniem ćieſzyć.* Wſzytkie ſtworzenia będąc albo nam rowne, álbo nad nas mnieyſze, powinniśmy zpierwſzymi ſię cieſzyć w Bogu; drugich záżywáć, ábyśmy przez nich ſzli do Bogá.

362. *W czym záwisłá ſczęśliwość.* R. 5. Ten ieſt mizernym, ktory álbo nie ma tego, czego chce, álbo ma, czegoby nie powinien chcieć. ten záś ieſt ſzczęsliwy, ktory ma co chce, á nie chce nic złego.

363. *Sczęśliwość Niebá.* R. 7. W wieczney ſzczęsliwośći będźiemy mieli to, co kochamy, á prágnąć nie będziemy, czego ſię mieć nie będźie mogło. Nic nie będźie, coby nie było dobrego. Bog naywiękſzym náſzym dobrem będźie. Ci co go kocháią mieć go będą, y ćieſzyć ſię znim! á tá naywiękſza ich będźie ſzczęśliwość, że będą pewnemi, że ich ſzczęśćie trwáć będźie ná wieki.

364. *Szczęśćie w nádźiei.* Ci ktorzy w poſrzodku vtrapienia świátowych mocno obiecywáli ſobie wieczne ſzczęśliwośći, byli ſzczęśliwymi w Nádźiei, lubo śćiśnieni nieſzczęśćiem świátá, ktore im przećięż nie zágradzało drogi do tego dobrá, ktore nie mija nigdy.

365. *Grzeſnik poddány Czártu.* R. 12. Iáko prędko Bog opuśći grzeſznika, zaraz ten, ktory ieſt początkiem grzechu, Pánem iego zoſtáie.

R. 13. Ieżeli

366. *Zwyciężyć grzechy, á nie ludźi.* R. 13. Ieżeli życzemy sobie mieć moc, toby ią trzebá mieć przeciwko występkom; tym czasem ludzie nie chcą iey, áby zwyciężyli grzechy, ále tylko żeby tryumfowáli nád ludźmi. Zkąd że to pochodźi? tylko áby, będąc prawdźiwie zwyciężonymi, zwyciężali nie prawdziwie: bo ten nie iest w sámey rzeczy, ále tylko wrozumieniu zwycięzcą.

367. *Po odpuszczeniu grzechow, kárá zostaie w tym życiu.* Lubo śmierć, bole, prace, y wszytko to cokolwiek złego ponoszą ludźie, są kárą grzechu osobliwie pierworodnego, postáremusz zostáć musiáły po odpuszczeniu grzechow, áby wierni z nimi záprawdę pásowáli się, y wtym cnoty swoiey probowali, áby człowiek odnowiony przez nowy Testáment mogł się miedzy vtrapieniem świátá tego na támten wygotowáć, znosząc mądrze mizeryą, ktorą zásłużyło sobie to żyćie, ktore prowádźi ciesząc się ztego, że się to skonczy: y czekáiąc zcierpliwośćią tegoż szczęśćia, z ktorego się ćieszyć będźie bez konca wtamtym życiu, ktore nie będźie podległe żadnemu złemu.

368. *Pożytek vtrapienia.* Vtrapienia, ktore wierni znoszą ná tym świecie zpobożnośćią, służą im, albo dla oczyszczenia z grzechow, álbo dla wyprobowánia ich spráwiedliwośći, albo dla pokazánia im mizeryey życia tego; áby prágnęli z większą gorącośćią y szukali z większą pilnośśią przyszłego żyćia, w ktorym znáydźie się prawdźiwa y wieczna szczęśliwość.

369. *Iáko się leczy człowiek grzeszny.* K. 14. R. 17. Naypierwszy stopień vleczenia chorego Człowieká iest, oddalić przyczynę iego choroby; co się czyni przez odpuszczenie wszystkich grzechow. Drugi stopień, vleczyć iego oźiębłość; co się czyni powoli postępuiac w odnawianiu y zápátrywániu się ná Obraz Boski, ná podobienstwo ktorego iesteśmy stworzeni.

370. *Iáko nas łáská Boska odnawia.* W poznániu Bogá ktokolwiek chce odedniá do dniá więcey postępować, trzeba, áby miłość swoię przeniosł od rzeczy docznesnych do wiecznych, od widomych do nie widomych, od cielesnych do Ducho-

wnych: y żeby pracował z gorącośćią w vśmierzeniu pożądliwośći, ktorą ma przeciwko tamtym, á przywiązał śię do drugich przez miłość. Ale wtym ták postępuie, iáko go łáska Boska wspiera.

371. *Smierć świątobliwych szczęśliwa.* Wszyscy wierni, ktorychkolwiek wostátnim żyćia dniu znaydzie śmierć báwiących śię tym, aby śię odnawiali Duchownie, przyięci będą przez Aniołow y prowádzeni do Bogá, ktoremu służyli; áby przez niego osądzeni byli wcáłey doskonáłośći; y áby odebráli przy koncu świátá ciało swoie nie nárußzone nie ná kárę, ále ná vwielbienie.

372. *Bostwo Chrystusowe.* R. 26. Iákoż Chrystus nie ma bydz Bogiem, kiedy daie Duchá Swiętego? álbo iák wielki muśi bydz ten Bog, ktory dáie Bogá we wszystkim sobie podobnego?

373. *Dwie náturze w Chrystuśie.* Pismo święte vcząc nas, że Chrystus odebrał od Oycá Przedwiecznego obietnicę Duchá Swiętego, ktorego potym vdźielał inszym oczywiśćie, nam wnim pokázuie náturę ludzką y náturę Boską: bo muśiał bydz człowiekiem, ná odebránie Duchá Swiętego; Muśiał bydz Bogiem, ná vdźielánie iego.

374. *Prozbá do Bogá o znáiomość y o miłość iego.* R. 28. Siły moie, Pánie Boże Moy, y słábość moiá są przed oczymá Twoiemi; vtwierdzay pierwsze, vmacniay drugą. Rozum moy y niewiádomość moiá są tákże wiadome Tobie: Więc gdy mi otwieraśz wrotá prawdy, przyimi mię łaskáwie, gdy wnie wchodzę, á kiedy ie zámykasz, day śię zmiękczyć prożbom moim, y pozwol, gdy kołácę, wniść. Vczyń Pánie, ábym Cię nie zápominał nigdy, ábym Cię znał, ábym Cię kochał: pomnażay we mnie dáry Twoie, pokąd mię nie osądźiśz y nie odnowiśz doskonále.

Z KSIĄG

Na Kśiegi Rodzáiu pisanych.

K. 4. R. 16. Ktokolwiek wiádom, co iest zá

od poczynek.

375. *O dpoczynek czyni i nas ßczęśliwymi.* odpoczynck Boski, domyślam śię, że ieſt ten; żadnego ná świecie, iákiekolwiek bydz może, nie potrzebowáć dobrá. Dla tego w sámym Bogu prawdziwy znáyduiemy tylko odpoczynek, zostáiac szczęśliwemi z vczestnictwa tego dobrá, ktore nie ieſt co inszego, tylko on ſam.

376 *Odpoczynek ßczęśliwy w Bogu.* R. 17. Naypewnieyszy nász odpoczynek dáleki od wszelákiey pychy, złączony zprawdźiwą pobożnośćią, będźie ſam Bog. Bo iáko on ſam odpoczął od wszelkich vczynkow swoich, (bo nie iego vczynki, ále on ſam ſobie szczęśćiem) ták my spodźiewáć śię nie mamy, ábyśmy odpoczywać mieli po naszych pracach, tylko wnim ſámym. Y to to ieſt dobro, ktorego powinniśmy prágnąć do dobrych vczynkow nászych, ktore raczey Bogu przyznawáć, niżeli nam ſámym, powinniśmy.

377. *Bog ſam w ſobie odpoczywał.* Wielka to rzecz ieſt dla nas,ześmy stworzeni od Bogá: ále ieszcze większa, że będźie ten czás, kiedy wnim odpoczywáć będźiemy! bo Bog nie dla tego ieſt szczęśliwy, że wszytkie rzeczy stworzył, ále raczey, że nie maiąć żadney potrzeby tych, ktore stworżył, rzeczy, odpoczął ſobie w ſobie ſámym, á nie wnich; dla tego nie poświęcił dniá prace, ále y godźiny odpoczynku, áby nám pokazał, że nie dla tego, iż stworzył to wszytko, to co stworzył, ále dla tego, że nie miał potrzeby wszystkiego tego, co stworżył, oświadczał śię bydz szczęśliwym.

378. *Piſmo święte trudne do poięćia.* K. 5. R. 3. Ták śię cudownym sposobem wyraża Piſmo Swięte, że żártuie z pysznych przez swoię wyniosłość: strászy tych, co śię go vczą, przez swoię głębokość: páśie mocnych, przez swoię prawdę: pokarm dáie słá ym, przez swoię słodkość.

379. *Znáiomość Bogá potrzebnieysza, aniżeli wszystkich rzeczy na świecie* R. 16. Zda śię, że ieſt rzecz trudnieysza poznáć sposob stworzenia świata, aniżeli tego, ktory go stworzył. A przecież nie porownanie ieſt rzecz nam pożytecznieysza poznac naymnieyszą rzecz, co ieſt

 w Bogu.

w Bogu, ániżeli, gdybyśmy doskonałą wiádomość mieli cáłego świátá.

380. *Láćniey Bogá poznáć, niż rzeczy stworzone.* Ieżeli Filozofowie świátá, ktorzy ták ćiekáwie szukáli y ználeźli wiele rzeczy sekretnych tego świátá; czemusz ráczey nie szukáli, áby byli poználi tego, co go stworzył? Bo fundamentá Ziemi nie są znáiome świátłośći oczu nászych, ále ten, ktory ie záśádźił, iest vstáwiczny wrozumie y wmyśli naszey.

381. *Dysputá o rzeczach nie pewnych niepotrzebna.* K, 8. R. 5. Lepsza rzecz iest powątpiwáć o sekretnych y skrytych rzeczách, niżli wádźić się y disputowáć o niepewnych.

382. *Dla czego Bog zakazał w Raiu człowiekowi?* R, 6. Trzebá było, áby Człowiek poddány Bogu miał iáki zákaz dla zásłużeniá łáski Boskiey przez posłuszeństwo, ktore może się zwáć iedyna cnotą stworzonego człowieká żyiącego pod mocą stworzyćiela: iáko zás przećiwnym sposobem, nie może bydź większego grzechu nád pychę sercá, ktora nie iest co inszego, iáko chćieć żażyć mocy swoiey ná ruinę y zepsowánie swoie: á to się zowie nieposłuszeństwem.

383. *Bog iest prawdźiwym nászym Pánem.* R. 11. Bog nie potrzebuie naszey vsługi, ále my potrzebuiemi pánowániá iego, áby námi rządźił y nas bronił: dla tego on sam iest prawdźiwym Pánem nászym, á to dla nászego zbáwienia, dla nászego pożytku, á nie dla tego, że mu służemy. Bo kiedyby nas potrzebował, nie byłby prawdźiwym naszym Pánem, gdybyśmy mu pomagáli wiakiey potrzebie, wktoreyby on sam, iákoby służył.

384. *Służyć Bogu dla Bogá.* Nie dla nászego prywatnego pożytku y zbáwienia służyć mamy Bogu; iákobyśmy czego inszego od niego wyglądáli, á nie iego sámego: bo on sam iest zbáwieniem nászym y naywiększym pożytkiem nászym: y to to iest kocháć Bogá dla Bogá, według słow Pismá Swiętego: *Rżecz mi iest dobra, przywiazáć się do Bogá.*

385. R. 13. Pierwszy człowiek nic bardźiey nie prágnął, tylko żeby się był ymknął od panowánia Bos-

Grzech Adámá był, chćieć się wyzuć z Pánowánia Boskiego.

skiego, gdy popełnił ten grzech, ktory vwagą roskazánia Pánskiego przeszkodźić mogłá: to iest, gdyby był vważył wolą Bożą, gdyby go był kochał, gdyby był wolą swoię niżey niosł, y iemu poddał.

386. *Pierwszy grzech poszedł z pychy.*

K. 11. R. 5. Nie podobna, áby pierwszego człowieka miał był zwyciężyć Czárt przeklęty, gdy by się byłá wduszy iego wewnętrznie nie wzbiłá pycha; ktorą było trzebá przydusić. Ale poznał przez vpokorzenie po grzechu, iáko nie słusznie wiele rozumiał o sobie! bo ták Pismo Swięte mowi: że, *Serce przed grzechem podnosi się w sobie.*

387. *Czemu Bog stworzył człowieká, wiedząc że miał zgrzeszyć.*

R. 9. Ieżeli się spytamy, czemu Bog stworzył tych, o ktorych wiedział, że, mieli zgrzeszyć? możę się odpowiedzieć, że iáko Bog wiedźiał o wszystkim tym złym co mieli czynić, wiedźiał ták ze y o dobrym, ktore miał z tego złego wyprowádźić.

388. *Dla czego Bog nie náwraca grzesznych, nie wiemy.*

R. 10. Mogłby Bog złych wolą náwrocić, bo iest wszechmocny; bez powątpienia mogł by. Czemusz tedy nie vczynił tego? bo nie chciał. Czemu zás nie chciał? o iuż też to do niego należy! Y rzecz iest nam zakryta, iemu samemu obiáwiona! á nie powinniśmy więcey chcieć wiedźieć nád to, co nam náleży wiedźieć.

389. *Zazdrość idźie zá pychą.*

R. 14. Zazdrość idźie zá pychą, nie przed pychą: y zazdrość nie iest przyczyną pychy, ale pychá przyczyna zazdrośći. Więc iáko pychá w człowieku iest zákochánie się w swoiey godnośći, á zazdrość iest nienawidzenie szczęśliwośći bliźniego; Łácna rzecz iest doyść, zkąd to oboie pochodźi: bo kocháiąc się wswoiey godnośći, álbo zazdrośćić muśi sobie rownym, że mu się rownaią, ábo nád się niższym boiąc się, żeby się znim nie zrownáli, álbo swoim starszym, że im się porownáć nie możemy. Nic pewnieyszego tedy nád to, że Pychá czyni zazdrosnych, á nie zazdrość pysznych.

390. *Czemu ludźie pieniądze kocháią.*

R. 15. Nie kocháliby ták ludźie pieniędzy, gdyby nie widźieli, że ná świecie kto bogatszy, to godnieyszy.

R. 35 W Pismie

391. *Wymawiać się z grzechu, iest skutek pychy.*

R. 35. W Piśmie Swiętym wymawiáią się pierwsi Rodźice náſi, áby nam pokazáno, co to ieſt záchoroba Pycha, w ktorey do tych czas człowiek zoſtáie, chcąc ná Bogá złożyć przyczynę grzechow, á ſobie przypiſáć przyczynę dobrych vczynkow.

392. *Szczęśliwość zbáwionych.*

K. 12. R. 26. Tá iedyna y naydoskonalſza Cnotá będźie w Niebie, kocháć to, co ſię będźie widźiáło. Tá naywiękſza ſzczęśliwość, mieć to, co ſię będźie kocháło.

z KZIĄG.

O Poiedynku Chrześciáńſkim.

393. *Kto kocha świát poddány ieſt Czartu.*

R. 1. Czart przeklęty ieſt Xiążęciem pożądliwośći, ktory pánuie ludźiom świátowe rzeczy kocháiącym. Y ci ktorzy nie dbaią o Bogá przedwiecznego, bárdźiey ſię skłániáiąc do rzeczy nie ſtátecznych y ginących, ſą poddáni mocy Czártowskiey.

394. *Nie ma nic do tego ſercá Czárt, ktore świátá nie kocha.*

Przez pożądliwość Czart przeklęty pánuie w Człowieku, y ſerce iego ma wſwoiey mocy: bo ci, co kocháią ſwiat, ſą iemu poddanymi: Iáko przeciwnym ſpoſobem, wygnány ieſt z tamtąd Czart, iáko mowi Evangelia, gdy z całego ſercá z świátowych wyzuwamy ſię rzeczy.

395. *Zwyciężáiąc ſiebie, zwycięża ſię Czárt.*

R. 2. W ten czás otrzymywamy zwycięſtwo nád niewidomą mocą nieprzyiacielá náſzego, gdy náſze niewidome wewnętrzne zwyciężamy námiętnośći.

396. *Zli nie mogą ſkodźić dobrym.*

Zli nie mogą dobrym ſzkodźić, bo im nie odbieraią rzeczy, tylko te, ktorych oni nie kochaią; bo tych nikt im odiąc nie może, ktore ich czynią ſzczęśliwymi prawdźiwie.

397. *Zyćie Chryſtuſowe nie [illegible] się podob...*

R. 11. Niepodoba ſię pyſznym, że Chryſtus zniosł tak wiele wzgárdy; delikátnym, że poniosł ták wiele bolow; boiáźliwym, że ſię ná śmierć odważył.

398.

Lekárſtwo, ktorego Bog zażywa dla człowieká, ieſt tak wielkie, że ſię wyráżić nie może. Po ktoż

Lekárſtwo grzechow, życie Chryſtuſowe. vleczyć może pychę, ieżeli pokorá Syná Boskiego nie vleczy iey? kto vzdrowi łákomſtwo, ieżeli vboſtwo Chryſtuſá nie vzdrowi go? y kto vleczy gniew, ieżeli cierpliwość Syná Boskiego nie vleczy. Kto vleczy niezbożność y zátwárdzenie, ieżeli miłość Chryſtuſowá nie vleczy?

399. *Godność natur ludzkich.* Niech podnieſie nádźieie ſwoie narod ludzki, niech vzna godność natury ſwoiey; niech vważy iák ieſt wyſokie wporządku rzeczy ſtworzonych.

400. *Godność męſczyzn, y białychgłow.* Nie ważcie ſiebie lekce Męſczyzny, ponieważ Chryſtus Syn Boży wziął ná ſię waſzę poſtáć: áni wy nie mieycie ſię wwzgárdźie Białegłowy, ponieważ Chryſtus z waſzey vrodźił ſię płći.

401. *Doczeſnych rzeczy nie kocha Chryſtus.* Nie kochay doczeſnych dobr: bo gdy by były godne kochánia, ten człowiek, ktorego na ſię poſtáć wziął Chryſtus, pewnieby był ie kochał.

402. *Nie boy ſię rzeczy doczeſnych.* Nie boy ſię wzgárdy, bolow, ani śmierci: bo gdy by to wſzytko ſzkodźić miało człowiekowi, ten cudowny człowiek, ktorego poſtać ná ſobie miał Chryſtus, nie mogł by ich był zcierpieć.

403. *Náśládowáć Chryſtusa, álbo tych ktorzy go náśládowáli.* Ieżeli wiele o ſobie rozumiemy; násláduymyſz tego, ktory ſię zowie Synem Naywyżſzego. Ieżeli záś mało ſię ważemy; násláduymyſz Rybakow, y Iáwnogrzeſznikow, ktorzy go násládowáli.

404. *Pomoc z Chryſtuſá.* O lekárſtwo cáłemu pożyteczne świátu! ktore możeſz zniżyć to, co ſię wzbyt podniosło; vtwierdźić, co ſię nádpſowáło; odłączyć, co ieſt zbytecznego; vtrzymáć, co ieſt potrzebnego; nágrodźic, co ieſt ſtráconego; náprawić, co ieſt zepſowánego.

405. *Pokorá Chryſtuſowá czyni nádźieię.* Ktoż o ſobie powątpiwáć bedźie, widząc, że Syn Boski ráczył ſię ták cudownie dla niego zniżyć?

406. *Gárdźić świátowymi rzeczámi.* Ktoż zrozumieć może, żeby ſzczęśliwe życie było w tych rzeczách, ktoremi, ábyśmy gárdźili, vczy nas Chryſtus?

407. Ktoż tesknić będźie w vtrapieniach świátowych, iezeli go wiara vczy, że Syn Boży vtwierdza y vwolnia ſobą

Cierpieć vtrapie- nia sobą samym naturę ludzką z tych przesládowá-
nia káżdy może. nia, ktore ná nie Swiát zsyła?

408. Ktoż się ma obawiáć áby przed nim Krolestwo
Nadźieia o zbá- Niebieskie zmákniete było, widząc, że iáwnc-
wieniu. grzesznicy, publiczne grzesznice poszły zá Chrystusem?

409. Ktoż się strzec nie będźie grzechu, ieśli vważy,
Co nam przeszká- ieśli kocháć będźie, ieśli poydźie zá słowámi, ieśli
dzáć powinno, że- náśládowáć będźie vczynkow człowieka tego, w-
byśmy nie zgrze- ktorym Syn Boski dał się ludźiom ná przykład
szyli. życia, iákie prowádźić máią?

400. R. 13. Iáko trzeba się strzec błędu wnaszym po-
Nie może się znáć znániu; ták trzebá vciekáć od grzechow wnászych
prawdá, kiedy się vczynkách. Y ten błądzi, ktory rozumie, że zna
źle żyie. prawdę, á źle żyie.

411. Grzech záwisł ná tym, kiedy kochamy ten świát,
Ci co są z świá- kiedy sobie poważamy to, co się rodzi y co mija,
tem złączeni nie kiedy go prágniemy, kiedy robiemy, ábyśmy tego
mogą mieć zbá- dostali, kiedy się cieszemy maiąc go, kiedy się bo-
wienia. iemy, ábyśmy nie strácili, kiedy się turbuiemy
gdy stráciemy. Takie życie nie może vznáć prawdy,
áni się do niey łączyć, áni otrzymáć spoczynku, kto-
ryby był wieczny.

412. R. 15. Niezbożni wpadáią w wielki błąd, bo są
Kto chce wierzyć pysznemi, y nie mogą poznać prawdy, bo iey wierzyć
trzebá znáć pra- nie chcą.
wdę.

413. R. 28. Ludźie świátowi ták są záslepionymi, że
Záślepienie nie rozumieią nayiaśnieyszego Pismá: á tak niedbáli
grzesznych. o swoie zbawienie, że go áni czytaią!

414. R. 33. Prawdźiwa miłość áni w sobie nie ma po-
Co iest potrzebne- żądliwośći tego świátá, áby rzeczy doczesnych do-
go na zwycięże- stępowáła, áni boiáźni, áby ich nie strácıła. Przez
nie Czarta. te dwie bramy pożądliwośći y boiázni, wchodzi
wnas y pánuie w nas nieprzyiaciel duszny, ktorego
wyganiamy, gdy się Bogá boiemy, y gdy go kocha-
my.

Z KZIĄG.

O Duchu y Piśmie.

415. R. 4. *Nie pożadáy*: iest przykazánie iásne y zbá-

Pożądliwość czyni grzech. wienne tak dálece; że kto by go pełnił, nigdyby nie zgrzeſzył.

416. *Cześć Bogá w dźięk czynieniu záwisłá.* R. 11. Cześć Bogá záwiśłá ná tym, ábv duſzá náſzá nie byłá niewdźięczna: dla czego Kośćioł wofiárze Przenayſwiętſzey vczy nas, ábyśmy dźięki oddawáli Bogu naſzemu: bo duſzá byłáby niewdzięczna Bogu ſwemu, gdyby ſobie to przypiſowáłá, co od niego ma.

417. *Práwo wzbudza wiárę do vproſzenia łáſki.* R. 13. Práwem vczynkow mowi Bog do Człowieká; czyń co roskazuię: práwem Wiáry mowi do Bogá człowiek; day moc, żebym czynił to, co roskázuieſz, bo dla tego roskázuie prawo, áby nápomniáło to, co ma czynić wiárá. to ieſt; áby, ieżeli ten komu roskázuie ieſzcze nie może czynić, iáko każą, wiedźiáł o co prośić, á ieżeli może y záraz czyni, przyznawał łáskę temu, ktory mu dáie moc do czynienia.

418. *Przyznáć Bogu, co ieſt od Bogá.* Ten ieſt prawdźiwym wiáry Synem, ktory wie od kogo śię ſpodziewáć ma y wyglądáć tego dobrá, ktorego ieſzcze nie ma, niżeli ten, ktory ſobie przypiſuie to co ma. Ale ten przekładáć śię ma nád tych obudwuch, ktory, y ma to dobro, y vznaie od kogo ie ma. Ieżeli iednák nie ſtáwia śię ſobie ſámemu tym, czym ieſzcze nie ieſt.

419. *Czynic dobrze, nie dla káry, ále dla miłośći.* R. 14. Ieżeli pełniemy przykazania Boskie tylko dla ſámey boiáźni káry, á nie z miłośći ſpráwiedliwośći, nie pełniemy ich iáko wolni ludźie, ále iáko niewolnicy: y dla tego nie pełniemy ich skutecznie, bo pożytek, ktory nie pochodźi z miłośći, nie ieſt dobry.

420. *Łáſka Boſka vwalnia nas z grzechu.* R. 16. Duch Swięty, ktorego dárem ieſteśmy vſpráwiedliwieni, czyni wſercu náſzym ten skutek, że nam śię więcey niepodobáią grzechy; y wtym záwiſłá wolność. Iáko záś bez nátchienia Duchá Swiętego mamy w grzechu vpodobánie; á wtym śię wyraża niewola:

421. *Skutek łáſki y Práwá.* R. 19. Práwo dáne ieſt, ábyśmy czynili rekurs do łáski; łaská dána ieſt, ábyśmy wypełniáli práwo.

 R. 25. Tá ieſt

422. *Rożność ſtárego od nowego Teſtámentu.* R. 25. Tá ieſt rożność ſtárego od nowego Teſtámentu, że w ſtarym práwo nápiſáne było na tablicách Kámiennych; w nowym zás, toż prawo wyrážone ná ſercách. Cokolwiek ſtraſzyło powierzchownie w pierwſzym, podoba ſię wewnętrznie.

423. *Powſzednie grzechy w dobrym: dobre vczynki we złym.* R. 28. Iáko niektore grzechy powſzednie, ktorych ſię ſpráwiedliwy vchronić nie może nie przeſzkadzáią drogi do zbáwienia: ták podobnym ſpoſobem niektore dobre vczynki, ktore ſię y wnaygorſzych znayduią ludźiách, ſą niepożyteczne dla tegoż zbáwienia.

424. *Láſká czyni, że nam ſię Práwo Boſkie podoba.* R. 29. W boiáźni káry zoſtáiąca duſzá czynić ma rekurs przez Wiárę do miłośierdźia Boskiego, áby mu to dał, co roskázuie: y nátchnąwſzy go przez Duchá Swiętego łáską ſwoią, vczynił to wnim, áby mu ſię przykazánia Boskie tym bárdźiey podobały, ániżeli to,co mu przeſzkadza do wypełnienia onych.

425. *Przez iákie ſtopnie idźiemy do wypełnienia práwá.* R. 30. Pewna to, że Práwo wypełnia Człowiek przez wolność, ktorą ma od Boga; ále przez Práwo mamy wiádomość grzechu; przez wiárę otrzymuiemy łáskę przeciwko grzechom; Przez łáskę otrzymuiemy zdrowie duſzy w zepſowániu grzechu; przez zdrowie duſzy cieſzemy ſię w wolnośći woli; przez wolność woli poruſzamy ſię do zákochánia ſpráwiedliwośći; á przez zákochánie ſpráwiedliwośći, wypełniamy práwo w vczynkách náſzych.

426. *Nie trzebá ſobie vfáć* R. 34. Gdy by mię kto przyciſnął do bádánia ſię wgłębokośći Sekretow Boskich, czemu ieden wierzy prawdźie, drugi nie? nie przychodźi mi inſza odpowiedź ná mysl, tylko owá Apoſtolska. *O Wysokośći bogáctw; &c. Czy ieſt że w Bogu nieſpráwiedliwość?* Ieżeli zás tá odpowiedź ſię nie podoba, niechże ſzuka mędrſzych ludźi, ále niech vważa, żeby miáſto mędrſzych nie nápadł ná tych, co ſwoiey vfáią mądrośći.

427. R. 35. Doskonáła ſpráwiedliwość nie znáyduie ſię miedzy ludzmi, luboby ſię znáydowáć mogłá,

boby

Doſkonáła ſpráwiedliwość bydź może y ná świećie. bo by ták ſię pełnić mogłá, gdyby wola ták doskonále czyniłá, iáko náleży dla tak wielkiey rzeczy, á czyniłáby pewnie ztaką mocą, gdybyśmy wſzyſtko to, co do ſpráwiedliwośći należy, dobrze ználi, y gdy by nam ſię ták podobáłá, żeby guſt wſpráwiedliwości zwyciężał wſzyſtkie przeſzkody, ktore żal álbo pociechá świátá zarzucáć może. Ieżeli záś to nie bywa, nie dźieie ſię to, że bydz niemoże, ále że Bog inaczey ſądem ſwoim rozrządźił.

428. *Ile kochamy, tylo ieſteſmy ſprawiedlinymi.* R. 16. Iák wierzyć powinniśmy, że ile náſzey nie doſtáie miłośći, ták wiele nie doſtáie do doskonáłośći náſzey ſpráwiedliwośći.

429. *Ten poſtępuie, kto ſię vpokarza.* Wiele ten w drodze ſpráwiedliwośći poſtąpił, ktokolwiek poſtępuiąc vznawa, iák ieſzcze od niey ieſt dáleki.

430. *Lubo co w tym żyćiu nie doſtaie, nie ieſt grzechem.* Lubo człowiek nie może ná świecie mieć ták wielkiey miłośći ku Bogu, iákiey potrzebuie iáſne poznanie y doskonáłe, ktore mieć będźiemy wprzyſzłym życiu: to iednák przypiſowáć ſię nie może, żeby było grzechem. Dla tego lubo ieſteśmy dálecy od kochánia Bogá tákiego, iáko go kocháć będźiemy w Niebie, tráćić nie mamy ſercá, ále tylko ſtáráć ſię, ábyśmy nic nie prágnęli wtym życiu, co ieſt zákazánego.

z K Z I A G.

O Kłámſtwie.

431. *Co ſię znáczy przez kłámſtwo.* R. 3. Kłámáć, ieſt to myślić co inſzego, á nieto, co ſię wsłowách álbo inſzych znákách wyraża. dla tego ſię mowi, że kłamcá ma dwoiákie ſerce.

432. *Nie trzebá nigdy kłámać.* R. 6. Ponieważ przez kłámſtwo ſtráćić możemy żywot wieczny, nie trzebá kłámáć dla doczeſnego życia czyiegożkolwiek zátrzymania.

433. *Kłámáć dla vpodobania ſię ludźiom.* R. 12. Ieſt nie máło tákich, ktorzy ſię chcą ludźiom podobáć przez kłámſtwo: nie dla tego, áby mieli komu tym ſzkodźić, ale áby ſię milſzemi

tym

tym vczynili w konwerſátiey: y luboby woleli podobáć ſię przez prawdę, kiedy iednák nie ieſt rzecz ták łácna ználeść przez tę wiele okázyey do vpodobánia, wolą skłámać, niżeli nic nie powiedźieć; lubo iednák to nic ſzkodźi tym, ktorzy słucháią, ſzkodźi iednák tym, co mowią; bo wolą ſię podobáć ludźiom, niżeli prawdę mowić.

z KZIĘGI.
Przeciwko Kłámſtwu.

435. *Nienawidźieć wßelkie kłamſtwo* R. 3. Wſzyſtkie, cokolwiek ich ſię ználeść może, kłámſtwá powynniśmy nienawidźieć; bo nie máſz żadnego, ktoreby nie było przeciwne prawdźie.

436. *Nie trzebá grzeßyć dla żadney przyczyny.* R. 7. Nigdy nie trzebá tego czynić, co wiemy, że ieſt grzechem, iákikolwiek pretext álbo przyczyczyna bydźby tego mogłá, y iákikolwiek koniec, y iákakolwiek intencya dobra ználeść by ſię mogłá.

437. *Grzeßemy álbo z niewiadomośći, álbo z słabośći.* Grzeſzy ſię czáſem z niepoſtrzeżenia, kiedy álbo widźieć ſię nátychmiaſt nie może, co czynić trzebá; álbo lub ſię widźi, nie ma ſię doſyć mocy, áby ſię odpor dáło pokuſom. Y ták grzeſzemy, kiedy álbo prawdá ieſt nam zákryta, álbo słábość przymuſza nas do vpadku.

438. *Milcząc nie kłámie.* R. 10. Zátáić prawdę milczeniem, nie ieſt to kłámſtwo; ále tylko wten czás, gdy rzecz fałſzywą w słowách vdáiemy.

439. *Podobienſtwá y figury nie ſą kłamſtwem.* Nie powinniśmy zwáć kłámſtwem, ále ráczey táiemnicą wſzyſtkie podobieńſtwa y figury, ktorych zażywamy ná wyráženie rzeczy, ktore nie powinne bydz tłumaczone wedle ich náleżytośći naturalney, ale kiedy trzebá rozumieć iednę rzecz zá drugą.

440. *Nie trzebá náśládować tych co kłamáią.* R. 11. Znayduie ſię w Piśmie Swiętym wiele rzeczy, ktore zdadzą ſię bydz kłámſtwem: á ieżeli słuſznie vważemy, znáydźiemy, że nie ſą ták, iákośmy rozumieli; álbo ieżeli ſię widzi, że oſoby,

ktorych

ktorych Piſmo wyraża słowa, prawdy nie mowiły, nie powinniſmy ich nasládowáć.

441. *Piſmo święte, y złe y dobre wſpomina.*

R. 14. Nie trzebá rozumieć, że wolno kłámáć dla tego, że ſię znayduią kłámſtwá wtych Kśięgách, ktore ſię słuſznie zwáć mogą świętymi; bo ſię wnich znáyduie złe y dobre, ktore czynili ludźie, áby ſię náśládowało iednego, á chroniło drugiego. Ieſt w Piſmie świętym wiele rzeczy; ktore ſámo Piſmo ſądźi, ále też ieſt wiele y tákich, o ktorych nie ſądząc pokázuie nam doſyć przez ſwe milczenie, że nam dáie wolność rozſądzenia nam ſámym.

442. *Nie ieſt nic słuſznego, co ieſt przećiwko Prawu Boſkiemu.*

R. 15. Cokolwiek ſię czyni przeciwko prawu Boſkiemu, nie ieſt rzecz słuſzna: á iáko czytámy w Pſálmie, *Prawo Twoie Prawdá.* to pewna, że kłámſtwo będąc przećiwne prawdźie, nie może bydz ſpráwiedliwym.

443. *Y dla życia bliźniego nie powinniſmy grzeſzyć.*

R. 17. Cokolwiek Człowiek może czynić, powinien dla doczeſnego życia bliznego: ale ieżeli do tego przychodźi, żeby nie mogł zátrzymáć życia iego, tylko przez grzech, ma to vważyć, że nie powinien go ratowác, kiedy tylko ten ſpoſob ieſt, áby źlè czynił.

444. *Nie grzeſzy, kto ſię z Bogá vrodźił.*

Ieden z Apoſtołow mowi. *Kto ſię vrodźił z Bogá, nie grzeſzy.* Gdyby to vrodzenie Niebieskie było ſámo wnas, niktby nie grzeſzył: y kiedy ná tamtym świecie będźie ſáme, nikt grzeſzyć nie będźie.

445. *Nie vcz ſpoſobu, iakoby ſię kłamać mogło.*

R. 21. Albo ſię trzebá ſchronić kłámſtwá żyiąc dobrze, álbo ſię go trzebá ſpowiádáć żáłuiąc zá nie: ále kiedy ſię widzi, że to złe ſzerzy ſię miedzy ludźmi, ktorzy żyią iák niewierni, trzebá ſię ſtrzec pomnażania iego pokázniąc wiele okázyi, w ktorych by ſię kłámáć mogło.

z KZIĄG.
O Wierze y Vczynkách.

446. R. 7. Cokolwiek dobrego czyni Człowiek,

ieżeli

Nic dobrego cokolwiek nie według Bogá. ieżeli tego nie łączy z pobożnośćią, ktora ieſt wedle Bogá, nie powinien tego zwáć dobrym vczynkiem.

447. *Kto ma wiárę dobrze vfundowáną, zginąć nie może.*
R. 16. W ten czás, gdy wiárá Chryſtuſowá, wiárá łáski Chrześćiáńskiey, to ieſt, wiárá, ktora robi przez miłość, ieſt vfundowána wſercu człowieká, wten czás nie pozwala, áby zginąć mogł.

448. *Z Paćierzá poznáiemy, że nikt nie ieſt bez grzechu.*
R. 26. Gdyby nie było mnieyſzych powſzednich grzechow, ktorych ſię uſtrzec nie podobna żyiąc ná świecie, nie poſtánowiłbybył Chryſtus codźiennego lekárſtwá przećiwko tym błędom wmodlitwie, wktorey nas vczy, ábyśmy mu mowili: *Odpuść nam náſze winy.*

z K Z I Ą G.

Pytánia, o Stárym Teſtámencie.

449. *Bez grzechu nie byłby człowiek poddány człowiekowi.*
K. 1. *na Quæſt* 153. Grzechy nieſzczęśćie świátu vczynili to, że człowiek ieſt poddány drugiemu Człowiekowi.

450. *Porządek rzeczy naturálnych.*
Ieſt porządek naturálny wludźiách, wedle ktorego Białegłowy podlegáć powynny Mężom; dźieci, Oycom: bo ná tym záwisłá ſpráwiedliwość, áby słábſze głowy podlegáły mocnieyſzym.

451. *Prorocy niosą słowá Boſkie.*
K. 2. *na Exod. Quæſt.* 17. Prorocy Boſcy mowią to, co od Bogá słyſzą. Y nie co inſzego czynią, tylko niosą słowo Boskie do ludźi, ktorego ludźie, álbo nie mogą, albo nie ſą godni słyſzeć od Bogá ſámego.

452. *Okázyey kto ſię przyzwyczaił, opuśćić nie może.*
Nie ieſt to wmocy grzeſznych przeſzkodźić, áby okazyey nie mieli do zgrzeſzenia; ále te okázyie czynią znimi ták, iáko ich znayduią wolą iuż nákłonioną do tych grzechow, ktore przed tym popełniáli.

453 *Boiaźń Fáráoná nie byłá boiáźnią Boſką.*
Q. 35. Kiedy Fáraon zſtráchem poprzyſięgał Moyzeſza ſpowiádáiąc ſię ſwego y poddánych ſwoich grzechu, áby zá niego proſił Boga, Moyzeſz mu odpowiedźiáł. *Ia wiem, że áni ty, áni lud twoy nie boicie ſię ieſzcze Bogá.* Cożto żá boiáźni ſzukał

Moyzeſz,

Moyzeſz, kiedy tá boiazń, ktorą pokázował Fáráon, nie zdałá mu ſię bydz prawdźiwą boiaźnią Boſka? bo ieſt rzecz łácna bać ſię kary, ále to zwáć ſię nie może boiáźnią Boſka.

454. *Wſzyſtko czynić z rádą.* Q. 99. Cokolwiek ſię dobrze czynić zrádą może, trzebá rády záżyć, ábyśmy ſię zchronili tych nieſzczęśćia, ktore ná nas pádnąć mogą, y wten czás, gdy nas Bog wſwoiey trzyma Protekcyey.

455. *Pożytek.* Q. 68. Pokuſá, ieſt to probowánie náſze, á nie prowádzenie do grzechu: á tá probá nie dla tego ſię dźieie, aby Bog nas znał, ále y owſzem, áby nas nam ſámym pokazał, y ábyśmy potym byli pokornieyſzymi proſząc go o pomoc y poznáiąc potrzebę łáski iego.

456. *Nie odrzucáć dobrey rády.* Q. 67. Piſmo Swięte nas przeſtrzega, ábyśmy nie gárdźili rádą, z kądkolwiek przychodźi.

457. *Im kto blizſzy świátá, tym dalſzy Bogá.* Ten ktory názbyt ſię do rzeczy świátowych y doczeſnych przykłada, zoſtáie niejáko prożnym Bogá: iáko przeciwnym ſpoſobem tym bárdźiey ſię nim nápełnia, im ſię więcey podnoſi y wiąże do myśli rzeczy Niebieskich y wiecznych.

458. *Rożność ſtárego od nowego Teſtámentu.* Q. 73. Oczywiśćie nam Kośćioł Swięty pokázuie, że boiaźń należy bárdziey do ſtárego Teſtamentu, iáko miłość do nowego. Lubo y to prawdá, że nowy Teſtáment vkryty ieſt w ſtarym, á ſtáry pokazał ſię przez nowy.

659. *Rożność tych co ſię do Bogá náwracaią.* Q. 148. Zna Bog tych, ktorych czekác będźie náwrocenia, y tych, ktorym da nieco czáſu, lubo poſtáremu wie, że ſię nie náwrocą; y tych, ktorych cále nie czeka. A ten cáły rożny poſtępek Boski zgadza ſię z tym, co mowi Apoſtoł, kiedy woła; *Ze ſądy Boſkie ſą nie poięte y zákryte.*

460. *Dobre vczynki z miłośćią zgadzáć ſię maią.* Q. 172. W ten czas dobre vczynki náſze czyniemy odpoczynkiem duſzy, kiedy Wiárá robi przez Miłość: bo boiáźń nie ieſt bez gryźienia, á wboiázni iákiż ma bydz odpoczynek! y dla tego boiáźń nie znayduie ſię wmiłośći. Kiedy zás miłość rozlána w nas ieſt

 przez

przez Duchá Swiętego, y dla tego siodmy dźień zowie się odpoczynkiem Swiętym w Pánu, to iest, że go przypisáć trzebá łásce Boskiey, á nie nam, iáko by miał od nas sámych wyniść; ináczey vczynki násze będą ludzkie, to iest, pełne grzechow, albo vczynione zboiazni, á nie zmiłośći, á dla tego bez prawdźiwego odpoczynku, ktory nie będźie chybá w życiu wiecznym.

461. *Grzesznisczęśliwi ná świećie.* K. 4. *ná Quæst.* 23. Nie bez Táiemnice opatrzność Boska pozwala grzesznym ták wiele ná tym świecie szczęśćia, y że często pánuią ná Ziemi.

462. *Tąż prawdá w starym iako y w nowym Testámenćie.* Q. 33. Táż prawdá wyrážona iest wstárym iáko y w nowym Testámencie, ále iest zákryta wiednym, objáwiona wdrugim: pokázała się w Figurách w stárym, á wsámey rzeczy w Nowym.

463. *Łáská Boska nie psuie wolnośći.* K. 5. *ná Deut.* Q. 15. Bog czyni w nas, á my nie iáko pomagamy łásce iego; bo tym nie psuie wolnośći nászey woli, ále iey pomaga.

464 *Bez łáski nie możemy, á przećię grzesznicy tym się wymowić nie mogą, że iey nie mieli.* Q. 50. Kiedy Moyzesz do Israelitow mowi, *Bog nie dał wam sercá, ábyśćie wiedźieli, áni oczu, ábyśćie widźieli; áni vszu, ábyśćie słyszeli*: Pokazał wtenże czás, że bez pomocy Bogá ni słyszeć, ni go słucháć oczami y vszámi serca mogli. Ieżeli zás pomoc Boska nie była z niemi, postáremu grzechy ich wymowki nie były godne, bo Sąd Boski, lubo iest zákryty, iest przecięż zawsze spráwiedliwy.

465. *Bog karze czásem swoich doczesnie.* Q. 6. *na Iosu:* Q. 1. W niektorych rzeczách Bog y swoich naylepszych karze sług, á przecię liczy ich miedzy státkámi pożytecznymi y wybránemi Domu swego, chowáiąc dla nich skutek obietnic swoich, ktore vczynił świętym.

466. *Częstosię Bog dobrą kontentuie wolą.* Ieżeli miłość, ktora iest wypełnieniem práwá mieszka w sercu twoim; lubo nie możesz czynić wiele dobrych vczynkow, pokoy iednák twoy będzie spolny ztymi, ktorzy się zowią ludźie dobrey woli.

z KZIAG

Z Quæstyi Ewangelicznych.

467. *Iáki ma bydź post.* K. 2. *Quæst*: 11. Swiątobliwość y Spráwiedliwość nie zawisłá, áni ná iedzeniu, áni ná pośćie, ále w pokoiu y rowności ſerca do znieſienia vbostwá y wstrzemięźliwośći; áby ſię nie dáć zwieść obfitośći dobra Ziemskiego, y áby ſię wiedźiáło, kiedy trzebá, albo nie trzebá zażyć tych rzeczy, ktorych nie ták vżywanie, iáko pożądliwość nágány godna.

468. *Obeyść ſię bez rzeczy zwyczáynych, gdy potrzebá.* Nie ták trzebá vważáć iák wiele y iakich potráw záżywa człowiek álbo vrodzeniu, álbo oſobie, álbo zdrowiu náieżących; ále z iáką łácnośćią może ſię bez nich obeyść, kiedy tego potrzeba.

469. *Generalny Post iaki ieſt.* Q. 18. Náuká Chrześćiáńska vczy nas ſpoſobu poſczenia, ktory záwisł ná tym, ábyśmy nie tylko ſię wstrzymywáli od pożywánia mięſá; ále żebyśmy wten czás ná ſtronę wſzytkie vćiechy, ktore nas kontentowáć mogą ná świećie, porzucili.

470. *Lákomy podobny do opuchłego.* Q. 29. Iáko opuchły tym większą wſobie czuie słábość, im pełnieyſzy ieſt złych humorow; ták bogáty, kiedy dobrze nie záżywa ſwoich bogáctw, tym większy ma do doſtánia onych appetit.

471. *Nie kochác żyćia doczeſnego.* Q. 31. Miedźy tymi rzeczámi, ktorych ſię trzeba ſtrzec ráchowáć ſię powinno życie doczeſne, ktorego tylko ná czás záżywamy, y wten ſpoſob że wſzytkie groźby, ktore nas potkáć mogą, że nam go odeymą, nie odwrociły nas od tey drogi, ktorą iść mamy do żywotá wiecznego.

472. *Kto ſię oddalá od Kośćiołá, ieſt pyſznym.* Q. 32. Gdy ſię kto oddala od iednośći prawdźiwey, czyni to z pychy, ktora go odłacza; bo niechcąc nikogo słucháć tylko ſiebie ſámego, nie idźie za iednośćią, ktorą ieſt Bog.

473. *Dobrzy bogáctwá za nic ſobie nie máią.* Q. 34. Dobrá świátowe zwáć ſię bogáctwem nie mogą, tylko od złych, wktorych oni wſzyſtkę pokładaią nádźieię y wſzytko ſzczęśćie: ále kiedy ie ſpráwiedliwi máią, mowić ſię może, że máią pie-

niądze, ále tego zá prawdźiwe nie licza bogáctwo, tylko te, ktore ſą Duchowne, y ktorych záżywáią ná nápełnienie vboſtwá duſznego, áby wten czás, gdy vwolniona będzie z ſwoicy mizeryey, mogła bydz zbogácona przez obfitość wieczney ſzczęśliwośći.

474. *Dobrá świátowe, ſa dobrá cudze.* Q. 35. Ieżeliś nie był wiernym wcudzym dobrym; Bog zowie dobrá Ziemskie cudzemi dobrámi: bo nikt ich zſobą nie weżmie wten czás, gdy vmrze.

475. *Nie ſzukáć ſczęśćia w rzeczach ſtworzonych.* Q. 39. Tym więcey powiedźieć ſię może o niewymowionych Niebieskich pociechách, im ſię mniey mowi, coby było ich godnego. A wſzytkie dobrá doczeſne y mijáiące, ktorych ludźie niewierni ſzukáią w rzeczách ſtworzonych, znaydźie pobożność Synow Boskich, wſzyſtkie poſpołu ná całą wieczność w Stworzycielu, ktory ie ſtworzył.

476. *Pychá Zydowſka pokorą Chryſtuſowa zruinowana.* Q. 14. Wiele Zydow vpokorzywſzy ſię zá grzech, że pomogli do śmierci Chryſtuſowey, kocháli go bárdzo vważáiac łáskę, ktorą im vczynił, przepuſzczáiąc im tak wielki grzech. Bo ich pychá byłá ták wielka, że nie mogłá bydz zruinowána, tylko przez ták cudowną pokorę.

477. *Czemu dobrzy nie wſzyſcy życzą ſobie śmierći.* Q. 17. Dáremno niektorzy mowią wierni, że dla tego nie rádźiby ieſzcze vmieráli, áby mogli więcey wpobożnośći poſtąpić; bo ich práwdźiwe poſtąpienie ná tym naybárdźiey záwisło, áby rádzi vmieráli. Ieżeli tedy z większą ſzczerośćią mowić chcą, nie trzeba żeby mowili, iá nie chcę ieſzcze vmrzeć, ábym więcey poſtapił w cnocie; ále raczey ia nie chcę vmrzeć, bom nie wiele ieſzcze poſtapił w cnocie. Dla tego w wiernych niechęć do śmierći, nie ieſt intentya poſtąpienia w pobożnośći, ale znak, że ieſzcze wniey nie poſtąpili.



z KZIAG

478. *Iáko Duszá záżywa wszystkich rzeczy, aby do Bogá zászłá.*

Q. 30. Doskonáły Człowieka rozum, ktory zowiemy Cnotą, siebie sámego zażywa: náprzod, áby poznał Boga y cieszył się ztego, ktory go stworzył: potym, zażywa wszytkich stworzenia rozumnych do społeczności nie rozumnych przez práwo zwierzchności, ktore ma nád niemi. Zycie sámo łaczy do Bogá, áby się w nim zniego cieszyło, bo tez ináczey szczęśliwy bydz nie może. Záżywa y ciáłá swego, czy to biorąc czy odrzuczáiąc nie ktore rzeczy dla zdrowiá swego, lubo cierpiąc y probuiąc cierpliwości swoiey, lubo idąc drogą sprawiedliwości, vważáiąc niektore rzeczy, y z niektorych rzeczy, y zniektorych vcząc się prawdy. Náwet záżywa y tych rzeczy, ktorych nie záżywa záchowuiąc wstrzemięźliwość. A ták dusza záżywa dobrze wszytkich rzeczy, czy to przypuszczaiąc do tego zmysły swoie, czyli nie przypuszczáiąc.

479. *Affekt do rzeczy doczesnych, iest trucizna ná miłość.*

Q. 36. Miłość odrzucać powinna iáko truciżnę szkodliwą nádzieię dostania y prágnienie vtrzymania dobr doczesnych. Oddalenie pożądliwości iest y pokármem. Vgaszenie zupełne teyże pożądliwości iest y doskonáłością. Zmnieyszenie boiáźni iest znákiem znácznego postąpieniá. Wykorzenienie zupełne teyże boiáźni znákiem y doskonáłości, bo pożądliwość iest początkiem wszystkich złych rzeczy, á miłość doskonáła nie cierpi boiáźni.

480. *Gdy się Bogá boiemy, kochamy go.*

Ktokolwiek w duszy swoiey chce záchowáć miłość, niechże się stara, áby oddalił pożądliwość; ktora nie iest czym inszym, tylko affektem y prágnieniem do rzeczy świátowych. Więc pierwszy krok, ktory vczynić trzebá ná zmnieyszenie pożądliwości, iest, bać się Bogá, ktorego sámego bać się nie możemy, żebyśmy go wtenże czás nie kocháli.

481. Q. 36. Iedyny y wielki przykład, żá ktorym iść

Naśládowáć Chrystuſá. nam trzebá, mamy w Chrystuſie Pánu, ktory nie vważaiąc ná ták wielką moc wták wielu ludách pokazáną, gárdźił tym, co ludźie niewiádomi y oslepieni ważą, iáko zá rzeczy wielkie, á cierpiąc to, co zá cięſzkie rozumieią y złe rzeczy.

482. *Nie wielka sławá, ktora tylko na pochwale ludzkiey ſię wſpiera,* Q. 59. Ktorych dźiełá ná ſámey tylko pochwále ludzkiey wſpieraią ſię, kiedy tá vſtáie, oni ſię zniżáią, y zwyczaynie ſzukáią tylko tey nie prawdźiwey sławy, do ktorey ſię przyzwyczáili.

483. *Pokuſa pokázuie nam, iezeli Bogá kochamy.* Q. 60. Piſmo Swięte mowi: *Kuśi cię Bog, áby wiedźiał, ieżeli go kochaſz*. Nie dla tego żeby Bog nie wiedział, że my go kochamy. ále żeby nam pokázał, iákismy poſtępek vczynili wmiłośći przeciwko niemu, czego my poznáć dobrże nie możemy, tylko w ten czás, kiedy ná nas pokuſy nápadáią.

484. *Mądrość ćiáłá nagány godná* Q. 66. To ſię mądrośćią cieleſna zowie, kiedy rzeczy docześnych iáko rzeczy wielkich prágniemy, y kiedy to prágnienie wkorzenione ieſt wduſzy náſzey, w ten czás nie może bydz poddána Práwu Boskiemu, to ieſt, nie może wypełnić tego, co mu prawo roskázuie: Ale iák prętko záczyna prágnąć dobr, Duchownych, á gárdźić docześnymi, záczyna ſię oddalać od tey podłey mądrośći Ciáła, y więcey nie czynić odporu Duchowi Swiętemu.

485. *Práwo y łáſka.* Przed práwem nie máſz bitwy z vciechámi Swiátá. Pod práwem, ieſt bitwá, ále ſię przegrawa. Pod łáską ieſt tákże bitwá, ále ſię zwycięża. w Pokoiu nie trzebá ſię będźie więcey pásſowáć, bo ſię znáydźie odpoczynek w wiecznym owym y doskonáłym pokoiu.

486. *Czemu nie wſzyſcy Swięći czynią cudow.* Q. 80. Nie pozwala Bog wſzytkim Swiętym dáru Cudow, dla tego, áby słábſi nie byli oſzukáni przez ſzkodliwy błąd, wktorymby wierżyć mogli, że te dáry ſą większe, niżeli te, ktore nas pobudzáią do czynienia vczynkow ſpráwiedliwośći, ktore ſáme nam otrzymywaią żywot wieczny.

487. Ieżeli źli ſzkodzą czeſto dobrym wrzeczách doczesnych

Bog probuie ćierpliwośći dobrych. czeſnych, Bog tego pozwala dla ſámych dobrych, áby ich zprobowali cierpliwośći.

488. Lączyć ſię z wolą Boſką. Duſzá Chrześciáńská powinna ſię zgadzáć z wolą Boską wnáywiękſzych vtrapieniách, ktore cierpi, áby oney przeciwną będąc ná ciężki nie nápádłá ſąd.

z KZIAG.

Quæſtyi do Simpliciáná.

489. W vtrapieniu do Bogá vćieczká. K. 1. Q. 1. Człowiek, ktory ieſt zwyciężony, ktory ieſt niewolnikiem, y ktory odebrawſzy práwo, miáſto coby miał bydz zwycięzcą, gubi ſię, wołáć powinien z głęboką pokorą. *Iák ia ieſt nie ſzczęśliwy Człowiek, ktoż mię vwolni ztego ciáłá śmiertelnego, ieżeli nie łáſká Boſka?*

490. Práwo boiáźni ſtało ſię prawem łáſki. To práwo, ktore ieſt dane przez Moyzeſza, ábyśmy ſię go bali, vczynione ieſt łáską y prawdą przez Chryſtuſá, ábyśmy go wypełniali.

491. Nie dośyć mieć poczatek wiáry, dla zbáwienia. Q. 2. Są początki niektore Wiáry, ktore nie ſą tylko proſte poczęcia. Nie doſyć zás bydż poczętym, ále trzebá ſię vrodźić, ábyśmy doſzli do tego życia, ktore ieſt wieczne.

492. Nie bez łáſki Boſkiey. Apoſtoł náuczył, że y ſámá dobra wola przez łáskę Boską wnas ſię záczyna.

493. Miłośierdźie Boſkie czyni w nas, ábyſmy chćieli bydź dobrymi. Nie wiem iáko to rozumieć, gdy ſię mowi, że nádáremno Bog nam czyni miłośierdźie, ieśli my ſię ſámi do tego nie mamy. Ponieważ iák prędko nam miłośierdźie pokázuie, zaraz chcemy bydz dobrymi; zwłáſzcza że do tegoż miłoſierdźia należy, áby nam tę chęć vczyniło. Bo nikt temu przeczyć nie może, żeby dobra wola nie byłá dárem Boskim.

494. Láſká Boſka nie ieſt bez ſkutku. Nie czyni Bog miłoſierdźia nikomu nádáremno, ále woła tego, ktoremu vczynić chce miłoſierdźie tym ſpoſobem, o ktorym wie, że ieſt mu pożytecznym, áby nie odrzucił ſwoiego powołánia.

Gdy Bog

495. Gdy Bog odrzuca kogo nie wołáiąc go do wiáry tym
Nie przyznawáć Bogu niemocy, gdy się kto nie nawraca.
sposobem, áby mogł do niey przyść, ktoż mowić może, że wszechmocny nie miał sposobu ná otworzenie oczu, áby weń wierzono.

496. Nie zátwárdza Bog sercá grzesznego, tylko wten
Zátwardzenie sercá grzesznego iak się ma rozumieć.
czás, gdy mu nie chce pokazáć miłosierdźia. Bo Bog nie kłádźie nic w serce pomienionego człowieká, coby go gorszym vczynić mogło, tylko że mu nie vżycza tego, przez co by lepszym został.

497. Pobożna duszá, ktora ma vtwierdzenie w wierze, zá rzecz nie omylną to mieć ma, że w Bogu
Wierzyć trzeba, że gdy Bog miłośierdźia nie czyni, czyni to sprawiedliwie.
żádney nie mász niesprawiedliwośći, y wierzyć mocno; że ten sposob, według ktorego Bog czyni miłośierdźie komu chce, á zátwardza kogo chce; to iest, nie czyni miłośierdźia, komu go vczynić nie chce, pochodzi z skrytey sprawiedliwośći, y ktory słábość rozumu ludzkiego poiąc nie może.

498. Lubo Bog odpuszcza, lubo wyciąga to, co mu
Lubo Bog karze, lubo nie; iest záwsze spráwiedliwym.
iest winno, áni ten, od ktorego wyciąga, nie może się skárżyć słusznie ná niespráwiedliwość, áni ten komu odpuszcza, chełpić się z swoich zasług: bo ieden nie oddáie Bogu tego co powinien, drugi nie ma tylko to, co odebrał od niego.

499. Dla tego że Bog nienawidźi grzechu, kárze go
Bog tłumi grzech álbo karząc álbo go maząc.
potępieniem w iednych, w drugich go psuie przez vspráwiedliwienie, á czyni to wedle tego, iáko mu rádźi nie poięty iego sąd.

500. Pismo Swięte mowi: że, *Sprawiedliwy vmywáć ręce będźie we krwi grzesznych:* to iest, że oczyśći swoie złe vczynki w boiáźni Boskiey, zápátruiąc się ná te
Pátrząc ná kárę grzesznych strzeżemy się grzechow
káry, ktore są nágotowane grzesznym.

501. Zátwardzenie grzesznych dwoch nas rzeczy vczy:
Iáki pożytek mamy bráć z tych ktorzy są zatwardzeni.
iedney, czego się trzebá bać, ábyśmy się náwrocili do Boga z prawdźiwą pobożnośćią: drugiey, iáko mamy dźiękowáć miłośierdziu iego, że nam pokazuie wielkość dárow swoich, ktore nam vczynił w inszych kárániu.

502. Ktoż tego prágnie, co się mu nie podoba? albo
kto ma

Láſká Boſka czyni w nas vpodobánie Cnoty, o ktorą proſić trzeba.

kto ma w ſwoiey mocy ználeść to, comu ſię może podobáć? álbo żeby to co znalazł podobało mu ſię? kiedy tedy to, co nas prowádźi do Bogá, podoba nam ſię, trzeba rozumieć, że to Bog nas natchnął przez łáskę ſwoię, y że to nie pochodźi z naſzego chcenia, albo z naſzey vmieiętnośći, álbo z zásług vczynkow náſzych; bo ábyśmy chcieli, ábyśmy ſię o to ſtáráli, abyſmy czynili vczynki miłośći, trzebá áby nam to Bog dał, y áby nas do czynienia skutecznie pobudźił. Y to to ieſt, o co nam proſić roskázuią, ábyśmy otrzymáli; ſzukáć, ábyśmy ználeźli; kołatáć, áby nam otworzono.

503. *Modlitwá oźię-bła.*

Modlitwa náſzá ieſt częſto ták oźiębła, częſto tak źimna, żeby ſię wyráźić lepiey mogło, żadna: á ták żadna! że áni ſię nią poruſzyć nie możemy do żalu, bo iák prętko ciężkość vznamy, y tego ledwo nie záłuiemy, że ſię modlemy.

504. *Miłość nayp otrzebnieyſza.*

K. 2. Q. 1. Kiedy kto nie ma miłośći potrzebney do zażycia tych dárow, ktore mu Bog dał; odbiera mu wſzytkie te dáry, ktore ſą nie pożyteczne bez miłośći.

505. *Iáki ieſt gniew Boski.*

Q. 2. Ieżeli z gniewu Człowieká wyimiemy ten pierwſzy impet, ktory mieſza duſzę, ták tylko, żeby część porządney zoſtáłá pomſty ná skaránie złego, poznawamy nieiáko to, co ſię w Piſmie S. gniewem Boskim zowie.

506. *Iákie ieſt miłośierdźie Boskie.*

Ieżeli z miłoſierdźia człowieká wyimiemy politowánie, przez ktore bierze część vtrápienia ná ſię, á zoſtawiemy tylko ſpokoyny affekt, ktory go pobudza do pomocy albo vwolnienia bliźniego z vtrapienia, poznawamy nieiáko to, co ſię zowie miłoſierdźie Boskie.

507. *Iáki ieſt żal Boſki.*

Ieżeli żal Człowieká álbo wola odmienienia y obrocenia ſię ku dobremu ieſt złączona z żálem, ktory go przynagla gánić w ſobie to złe, ktore popełnił; ieżeli, mowię, wyimiemy to, co ſię zwáć może słabośćią y niewiádomośćią ludzką, żeby tylko zoſtało ſamo chcenie tey rzeczy, iako byłá

przedtym; poznáć nieiáko możemy po náſzemu, iáko Bog żáłuie.

508. Q. 4. Kiedy nie ſzukamy, ále ſámá wzbudza ſię w nas chęć do modlitwy; to ieſt, gdy w duſzy náſzey iákie do niey czuiemy poruſzenie, ktore nas prowádźi do modlitwy gorącey; nie trzebá iey odkłádáć áni mieyſca ſzukáć, ábyſmy ſię pokazáli y vpokorzyli przed Bogiem. Bo toż ſámo poruſzenie czyni w ſercu náſzym należytą oſobność.

Nie odkładáć modlitwy, kiedy ieſt chęć do niey.

z KZIĄG.

Iáko Kátechiſm odpráwowáć z nieukámi.

509. R. 2. To co ia mowię, nigdy mi ſię nie podoba; bobym rad to lepiey wyraził tak, iáko częſto wewnętrzney czuię myśli, niżeli wymowię. I częſto bywa, że, kiedy tak żywo wyráźić nie mogę tego słowy iáko myslę, ſmucę ſię, że ięzyk moy wydołáć nie może temu, co ieſt w ſercu.

Czemu nie zawſze dobrze mowić ſię może.

510. Pyſzny Człowiek wielką wyraża miżeryą, ále Bog pokorny tym większe znáczy miłośierdźie.

Człowiek pyſzny, Bog miłośierny.

511. R. 5. Na fundámencie zbáwienney boiáźni, ktorą ſercá ludzkie ſą poruſzone widząc ſurowość Boską, trzebá budowáć Miłość, áby ciesząc ſię z tego, że ieſt w kochaniu tego, ktorego ſię boi, mieć ſię pewność mogłá, że mu ſię odda miłość zá miłość, y że ſię obawia vczynić iakiego nie vpodobánia temu affektowi, ktory ma do nas, luboby ſię to bez boiáźni mogło vczynić.

Z boiáźni báć ſię y kochać.

512. R. 11. Vczynki naſze wten czás ſą prawdźiwie dobre, gdy miłość intentyą prowádźi, ktora ie czyni: powracaiąc tedy do ich początku znowu odpoczywáią w miłośći.

Dobre vczynki zaczynaią ſię y koncza w miłośći.

513. R. 14. Gdy ná ſiáno nátury náſzey, grzechu iáka pádłá iskrá, ktorey ſię boiemy; ieżeli ſię nam okázya vczynić dobry iáki vczynek miłoſierdźia podaie, nie opuſzczaymy iey, y niech nam służy iáko wodá

Nie tráćić okázyey do dobrego vczynku.

wygodna

wygodna ná zágáſzenie prętkie ogniá, ktory záczął w nas gorzeć.

514. *Prędzey pychę, niżeli odpoczynek w rzeczach świátonych znaydźieſz.* R. 16. Szukáią ludźie odpoczynku przez wielkie prace y pewnośći w rzeczách nie pewnych, y kiedy bogáci chcą odpoczywáć w pokoiu w ſwych bogáctwach, pyſznymi ſię prędzey ſtáną, ániżeli pewnośći prawdźiwego doſtąpią odpoczynku.

515. *Iáko na tym świećie mieć możemy odpoczynek.* Ieżeli ſzukaſz prawdźiwego odpoczynku, ktory nam po tym żyćiu obiecány ieſt; zażywáć go z wielkim guſtem y pociechą y teraz będźieſz, chociaſz miedzy wielkiemi kłopotámi, ieżeli kocháć będźieſz przykazánia tego, ktoryć obiecał prawdźiwy odpoczynek, y w skutku czuć będźieſz pretko, że pożytki ſprawiedliwośći ſą słodſze, niżeli grzechu. I że pociecha dobrego ſumnienia wpoſzrodku vtrapienia ieſt prawdźiwſza y doskonálſza, áníżeli vkontentowánie złego ſumnienia, w poſzrodku wſzyſtkich ſwiatowych vciech.

516. *Zwyćiężáć trzebá pokuſy.* R. 17. Prawdźiwy Chrześciánin ma bydz oſtrożny we wſzyſtkich pokuſách, y obáwiáć ſię, áby ſię nie zepſował w ſzczęśćiu rzeczy Swiátowych, álbo żeby nie ſtrácił ſercá wnieſzczęśćiu. Vczy ſię, áby nie był mniey skromnym y wſtrzemięźliwym w obfitośći rzeczy doczeſnych, niżeli mocnym y ciepliwym wnieſzczęśćiu.

517. *Máłá liczbá świętych w ſtárym Teſtamenćie.* R. 19. Mało było w ſtárym Teſtámencie tákich, ktorzy, wyglądáiąc tylko odpoczynku przyſzłego y czekáiąc na Niebieską onę Oyczyznę, odebrali zdarem proroctwa revelacyą vpokorzenia ſię przyſzłego Chryſtuſa P. Bogá y Krolá náſzego, áby ta wiárą od wſzelkiey prożney chwały y pychy oczyſczáli ſię.

518. *Przykład bráć powinniſmy z Chryſtuſá.* R. 22. Chryſtus Iezus Pan náſz ſtawſzy ſię Człowiekiem wzgárdźił wſzyſtkiemi dobrámi Ziemskiemi, pokázuiąc, że trzebá nimi gardzić: y wycierpiał wſzyſtko to, cokolwiek chciał, áby ludźie cierpieli: Dla tego, áby Człowiek ani ſzukał ſzczęśliwośći wtym żyćiu, áni ſię bał nieſzczęśćia, ktore ieſt w nim zwyczáyne.

519. *To co było, obiecuie nam to, co ma bydź.* R. 24. Widziemy wypełnienie wszystkich tych rzeczy według tego, iako nam ie przed lat ták wielą obiecowano. A iako pierwsi Chrześciánie wprzod, niżeli widźieli skutek tych Proroctw wzbudzeni byli do wiary przez cudá; ták też y w nas oczywistość wypełnionych tych Proroctw, iáko ie czytamy w Kśięgách Swiętych, ktore dáwno przed tym nápisáne były, ták buduie y vtwierdza nászę wiárę, że czekáiąc cierpliwie y státecznie skutku tych rzeczy, co ieszcze zostaią, nie wątpiliśmy, że y te się kiedykolwiek wypełnią.

520. *Bogu nie ludźiom wierzyć.* R. 25. Gdy widźisz wielu tákich, ktorzy nie tylko zle czynią, ále y owszem dáią złemu powagę, y winszych one wmawiáią, trzymay się práwá Boskiego, á nie chodź zá tymi, ktorży ie łamiá; bo niebędźiesz sądzony według opiniey ludzkiey, ále wedle prawdy sámego Bogá.

521. *Konwersácya z dobrymi.* Łącz się z dobrymi, ktorzy ták iako y ty kocháią to Krolestwo, ktorego prágniesz: bo pewnie wielu znáydźiesz dobrych, ieżeli sam poczniesz bydz dobrym.

522. *Wszystko się stosowáć do miłośći powinno.* R. 26. Cokolwiek w Pismie znáyduiemy, co nie należy do miłośći, wieczności, prawdy, pobozności, miłośći bliżniego, rozumieymy, że to wszystko rzeczono albo vczyniono w figurze; y ták stosuimy, abyśmy dwoiáką wyrażoną widźieli miłość.

523. *Y ze złych bywáią dobrzy.* R. 27. Násláduy dobrych, znoś złych, kochay wszystkich, bo nie wiesz, iákim ten będźie iutro, ktory iest dźiś złym!

z KZIĄG.
O Wstrzemieżliwośći.

524. *Sercá pilnowáć trzebá.* R. 1. Gdy milczenie pánuie w sercu, nie może z vst wyniść żadne słowo. Trzebá tedy wędźidłá wstrzemieżliwośći w nas wewnętrżnie, gdźie sumnienie często mowi, y wten czás gdy iezyk milczy: bo gdy

Bo gdy te drzwi wewnętrzne wſtrzemieżliwośći będą zamknięte, nie widáć będźie tych myśli zepſowánych, ktore bez otworzenia vſt do mowienia pſuią życie tego, ktory ie w ſercu ſwoim ćierpi.

525. *Tylko dobrzy trudność zwyćięſtwá grzechow vważáią.*

R. 3. Tylko ći, ktorzy poiedynkuią zá Cnotę, y ktorzy ſą zwyćięzcámi grzechow wiedzą przez doświádczenie, co zá bitwę z ſobą ſámymi prowadzą wewnętrzna. Bo tylko wſtrzemięźliwość zwyciężáć może ćieleſne pożądliwośći.

526. *Miáſto zwyćiężenia namiętnośći poddáią ſię im grzeſznicy.*

Ieſt tákich wiele, ktorzy nie znáiąc práwá Boſkiego złych prágnienia nie kłádą wliczbie ich nieprzyiáćioł; y ták będąc im podległemi przez mizerne záślepienie, kłádą ſię za ſzczęśliwych, im ráczey doſyć czyniąc, ániżeli ich zwyciężáiąc.

527. *Większa ſzczęśliwość tá, ktorey czekámy.*

R. 6. Ieżeli Bog wſzechmogący tak dobrze vmie wyprowádźić y ze złych rzeczy dobre, iák wielkie te dobrá będą, ktore nam da vleczywſzy nas ze wſzyſtkiego złego!

528. *Nie tylko grzechy, ále y pożądliwość zmnieyſzáć trzebá.*

R. 8. Wątpić nie trzebá, żeby wſzyſtkie grzechy nie miáły ſię oddalić od ſercá náſzego, gdy ſpokoynie krolowáć będźiemy w Niebie: poniewaſz y podczas woyny, w ktorey ieſteſmy poki tu żyiemy, ći ktorzy poſtępuią w cnoćie pracuią, áby ſię wnich nie tylko grzechy zmnieyſzyły, ále y ſáma pożądliwość, z ktorą ſię nie przeſtánnie páſuią nie zezwalaiąc ná ſwoie prágnienia, bo wten czás ieſt grzech, gdy ná nie zezwalamy.

529. *Zyćie Chryſtuſowe.*

Mowi Apoſtoł: *Zyię ia, ále iuż nie ia; lecz żyie wemnie Chryſtus:* y ták wten czás, gdy nie ia żyię, ſzczęśliwiey zyię.

z KZIĄG
O Cierpliwośći.

530. *Cierpliwość z miłośći.*

R. 4. Gorącość prágnienia czyni znośne prace y żálc; y nikt nie przymuie na ſię ich dobrowolnie, chybá dla tego, że mu ſię podobáią.

R. 5. Cier-

531. *Cierpliwość złych nie iest prawdziwa cnota.*

R. 5. Cierpliwość złych iest podźiwienia godnieysza niż pochwały; lubo z drugiey strony, áni pochwały, ani podźiwienia godna, bo iest niczym. Bo pewnie nic wnich się nie znayduie, coby się mogło słusznie chwalić, álbo pożytecznie násládować. Y owszem tym godnieysi są kary, że pokrywáią występki cnotámi.

532. *Cierpliwość powinná się oddawáć mądrośći, á niepożądliwośći.*

Cierpliwość iest towárzyszka mądrośći, á nie poddána pożądliwośći; iest przyiaciołką dobrego sumnienia, á nie iest nieprzyiaciołką niewinnośći.

533. *Cierpieć dla Niebá.*

R. 7. Ieżeli duszá tak wiele cierpi, aby tego dostąpiłá, co ią gubi; iák wiele miałaby cierpieć, áby się sáma nie gubiła!

534. *Porownánie mocy Iobá, z słábością Adámową.*

R. 12. Adam zwyciężony iest w deliciách. Iob ich zwycięzcą został wbolách. Ieden zezwolił ná vciechę; drugi nie vstąpił bolom: ále y owszem cierpiąc ie ná ciele, á inszych błędy ná duszy, gánił nierozum zony swoiey, vczył mądrośći swych przyiacioł; y we wszystkim pokázywał wielkość swoiey cierpliwośći.

535. *Cierpliwość dobrych, czym się rożni od cierpliwośći złych.*

R. 17. Prawdźiwa cierpliwość spráwiedliwych z tegoż pochodźi zrzodłá, iáko y miłość Boska, ktora się wnich znáyduie: A omylna cierpliwość złych z tąd się zaczyna, z kąd pożądliwość świecka, ktora się z nimi vrodźiłá.

536. *Cierpliwość, dar Boski.*

R. 26. Prawdźiwa pobożność nie wątpi, żeby cierpliwość Chrześćiáńska tych, ktorzy co cierpią, nie byłá dárem Boskim, iáko y miłość święta tych, co kocháią.

537. *Prawdźiwa cierpliwość nie iest bez pożytku.*

R. 29. Cierpliwość tych, ktorzy są ieszcze w drodze wiáry, a nie w iáśnym widzeniu Bogá; ktorzy żyią wnádziei, á nie w zupełnym iego zażywániu; ktorzy wzdycháią w swych prágnieniách, á nie pánuią ieszcze w doskonáłey szczęśliwośći; ktorzy łakną y prágną, á nie są ieszcze posileni; Cierpliwość ich mowię nie z ginie nigdy, bo nie może bydz nie pożyteczną.

z KZIAG.

O Dobru Wdowiego ſtanu.

538. *Wychowywáć dźieći w pobożności.* R. 14. Nie dla tego Wdowę trzeba chwalić, że ma dźieci, iáko dla tego, że ma o nich ſtáránie, y że ich w pobożnośći wychowuie. Bo dla tego, że ſię vrodźili, ieſt to znakiem płodnośći; że żyią, ieſt to ſzczęśćie; ale że ich wpobożnośći wychowuie, ieſt to znákiem dobrey woli. Ieżeli tedy ludźie winſzuią icy tych dwoch rzeczy, niechże náśláduią oſtátniey.

539. *Niewdźięczni przećiwko Bogu.* R. 16. Nikt nie może bydz w dárách Boskich ſzczęśliwy, ieżeli ieſt niewdźięcznym przeciwko temu, od kogo ie ma.

540. *Wdźięczność zá dobrodźieyſtwá przeszłe, początkiem ieſt przyszłych.* Proſmy Bogá, áby nas vtwierdzał w tych łáskách, ktore nám vżyczył, á żeby do nich to przydał, czego nam ieſzcze nie doſtáie. Ale proſząc go o to, oddawaymy mu dźięki zá to, co nam iuż dał, á mieymy nadźieię poufałą, że ieżeli nie będźiemy niewdźięcznymi tych dobr, cośmy od niego odebráli, pewnie nam y tych vżyczy, ktorych nam niedoſtáie.

541. *Wdowá nie powinná myślić, tylko żeby ſię Bogu podobáłá.* R. 19. Wſzyſtko ſtaranie ktore białagłowa w wielu rzeczách miáła, aby ſię byłá ſwemu meżowi podobáłá, powinná ie złączyć, y wſzytko ná to łożyć, gdy iuż od mężá vwolniona ieſt, áby ſię iedynie tylko ſámemu vpodobáła Bogu.

542. *Przywiązác ſię zupełnie do Chryſtuſá.* Chryſtus mowi, że ieſt *Droga, Prawda, y Zywotem:* bieżżc tedy do niego, przez niego ſámego; bierz od niego, czymbyś mu ſię vpodobáć mogł. Zyi z nim, żyi w nim, żyi z niego, y náywiekſzą tę miey poćiechę, bydz kochánym od tákiego oblubieńcá przywiązawſzy ſię do niego przez ſzczery affekt y Swiętą czyſtość.

543. *Modlitwá do wſzyſtkiego potrzebna.* R. 20. Ci ludźie, ktorzy zupełnie nie porzucili roskoſzy ſwiatowych, z większą ciężkośćią znośić im przychodźi ich poruſzenie. Ale ci, ktorzy nie będąc w Małżenſtwie czyſtość Bogu ślubuią, obnażáia ſię

żáia ſię

żáią ſię tym ſpoſobem z tey nádźiecie, ktora wzbudzáłá w nich miłość świecką. Zkąd pochodźi, że ſię łácniey tłumi pożądliwość, ktora nie ieſt wzbudzona oczekiwániem vkontentowania; kiedyby iednak zániedbáli prośić Bogá, áby ią zwyciężyć mogli, byłoby to bez wątpienia, żeby prágnęli tych vciech z tym więkſzą gorącośćią, im bardźiey nam zákazáne ſą.

544. *Nie dawáć tylko tym, co ſą vbodzy.* Náſzá hoyność powinná bydz częſta na wſpomożenie potrzebnych, á nie ná vbogácenie łakomych: bo Bog nie przyimuie w ſwoy Niebieski skarb tych dárow, ktore ſię czynią bogatym, ále tylko te Iáłmużny, ktore ſię czynią Vbogim, ktore wielką moc dáią naſzym modlitwom.

545. *Cokolwiek ſię ćierpi dla tego, ktorego ſię kocha, zá nic ſię nie poczyta.* Te prace, ktore bierzemy przed ſię, dla tego co kochamy, nie ſą trudne, ále y owſzem miłe, iáko polowánie, y inſze vciechy, ktore kocháią ludźie. Bo w ten czás, gdy kochamy, álbo zadney nie-mamy w cierpieniu trudnośći, álbo toż ſámo kochamy cierpienie. Vważmyſz, iáko to rzecz ieſt wſtydu y płáczu godna, że ten zá nic ſobie trudu y fátigy nie ma, ktory ná przykład wpole iedźie, ktory nápełnić skrzynie ſwoie myśli, ktory ná vciechách świátowych y cáłe nocy trawi, á cieſzkoby nam to było, gdybyśmy co dla doſtánia Bogá czynili!

546. *Trzeba mieć ná pieczy własną reputácyą.* R. 22. Nie trzebá słuchać tych, czy to ſą Męſczyzny, czy białegłowy Swięte, ktore rozumieią że żyiąc świątobliwie doſyć maią, że Bog o tym wie: bogdy ſię o dobrą nie ſtáráią głowę, ſzkodzą. y czyniąc winſzych złe rozumienie, zábiiáią ich duſze.

547. *Dla bliźniego trzebá o ſwoię dbáć reputácyą.* Ktokolwiek ſtrzeże życia ſwoiego, áby było dálekie od grzechow, ſobie tylko ſámemu czyni dobrze; ále ten ktory záchowuie reputáttią ſwoię, czyni dobrze y inſzym. Bo ieżeli dobre życie náſze ieſt nam potrzebne ſámym, reputácya ieſt potrzebna inſzym.

Ieżeli kto

548. *Pociecha w włásnym sumnieniu.* Ieżeli kto vśádżił śię ná náſzę reputátią, álbo żle mowiąc o nas, lubo ták nie wierzy; álbo wierząc w skutku to, co mowi, ználeść powinniſmy pociechę w właſnym náſzym ſumnieniu w tym, że nagrodá náſzá tym więkſza będźie w niebie, że mowią o nas żle, lubo żyiemy dobrze.

z KZIĄG
O Mowie Chryſtuſowey ná Gorze.

549. *Głupi zamian rzeczy docześnych z wiecznymi.* R. 6. Bezrozumni, ktorzy ſzukáiąc obfitośći doczeſnych dobr, ábo zchrániáiąc śię vboſtwá, trácą wieczne; ktore áni nam dáne bydż mogą, áni oderwáne przez fortunę, ſądzeni będą od Bogá.

550. *Iako czynić śię maią dobre vczynki przed ludźmi.* R. 7. Chryſtus Pan mowi o tym, iáko dobrze czynić przed ludzmi: nie tylko mowi, *áby widźiáno wáſze dobre vczynki*, ále przydáie, *y chwalono wáſzego Oyca, ktory ieſt w Niebie*; áby nie zakładáć oſtátniego końcá wtym vpodobániu ludzkim; ále go ſtoſowáć do chwały Boskiey. to ieſt, żeby śię ták chcieć vpodobáć ludźiom, áby Bog był z tąd chwalony: bo to ieſt pożyteczna tym, co chwalą człowieká, czcić Bogá, á nie człowieká.

551. *Zbyteczne rzeczy opuſzczáć trzebá.* R. 19. Ieżeliż Przykazánie nas pobudza, ábyśmy opuśćili wſzytko to, co nam ieſt potrzebnego; iákoż nie ma pobudźić, ábyśmy porzucili, co ieſt zbytecznego?

552. *Iáko affekt gáni y karze złe rzeczy.* R. 20. Ten powinien wedle porządku ná świecie poſtánowionego gánić y karáć złe vczynki, ktory ma moc: ále to powinien czynić ták właſnie, iáko czyni Ociec z dźiecięciem, ktore ieſt ieſzcze ták máłe, że go muśi kocháć. Bo to ieſt bárdzo dobry przykład ná poięcie, iáko miłość prowádźić nas może na skaranie bárdźiey grzechu, ániżeli ná zoſtáwienie go bez káry. nie dla tego, ábyſmy vczynili miżernym przez kárę tego, ktorego karzemy,

ale y owszem, ábyśmy go vczynili szczęśliwym przez zbáwienne nápomnienie.

553. *Iáko dawáć wszystko proszącym.* *Day:* mowi Chrystus, kázdemu, ktory cię prosi, nie wszytko o co cię prosi; ále tylko to, co mu słusznie y spráwiedliwie dáć możesz.

554. *Nápomnieć kogo ráinie za Iálmużnę.* Dász kázdemu o co cię prosi, ále nie záwsze to, o co prosi: bo często się trafi, że mu lepszą rzecz dász napominájąc go, lubo cię o co inszego prosi.

555. *Niebespieczeństwo odbieráć pochwałę.* K. 2. R. 1. Ieżeli ci, z ktorymi żyiesz nie ważą cię y nie chwalą gdy żyiesz dobrze, są w błędzie; ieżeli chwalą, ty iesteś w niebespieczeństwie: chybá że twoie serce iest ták czyste y proste, że nigdy nie czynisz nic dobrego dla pochwały ludzkiey, y, że bárdziey iestes rad w ten czás, że się to podoba tym co chwalą, ániżeli vkontentowán e wsobie sámym ztego, że cię chwalą; bobyś postáremu dobrze żył chocby cię nikt nie chwalił. Y w ten czás pochwałá, ktorą ci dáią, iest pożyteczna tym, ktorzy cię chwalą: bo ráczey Bogá w twoim życiu chwalą, ániżeli ciebie.

556. *Niechcieć chwały tylko dla pożytku tych ktorzy chwalą.* R. 2. Nie potrzebá żeby szukał chwały ten, ktory czyni dobry vczynek, ale raczey, áby pochwałá szła zá dobrym vczynkiem; áby ci, ktorzy mogą nasladowáć to, co chwala, pożytek wzięli, ale nie od tego, ktorego chwala.

557. *Kiedy Bog wysłuchywa modlitwy nasze.* R. 3. Prostota intentiey nászey w modlitwie oczyszcza serca násze, y czyni sposobnieyszym do przyięcia Dárow duchownych, ktore Bog ná nas wlewa: bo nie goracość, áni vstáwiczność modlitw nászych obliguie Bogá do wysłuchánia nas, ktory záwsze iest gotowym do nápełnienia nas dárami swemi, ále że my nie záwsze iestesmy gotowymi ná przyiecie ich w ten czas, gdy sercá násze skłániáią się do rzeczy swiátowych, y kiedy są záslepione pożądliwością rzeczy doczesnych.

558. *Iako modlitwa oczyszcza nasze serce.* Czyni się w modlitwie náwrocenie sercá do tego, ktory záwsze iest gotowy do dánia, bylesmy my byli gotowymi do odebrániá, y przez te náwrocenie do

cenie do Bogá widzenie náſze wewnętrzne ich o-
czyſzczone odgániáiąc od ſerca náſzego wſzyſtko co
prágnęło doczeſnego, áby te oczy proſte y oczy-
ſzczone mogły vtrzymáć iáſność niebieska, ktora
ſwieci bez zachodu y odmiány; á nie tylko zatrzy-
máć iáſność tego ſwiátá, ále y tam zoſtawáć bez
vteskniená, álbo raczey zią radośćią niepoięta y
niewymowna, ktora czynić powinna prawdziwą
y cáłą doskonáłość ſzczęśliwey wieczności.

559. *Godne vwagi nád początkiem Pacierzá.*

R. 4. *Oycze náſz:* to Imię przez ktore ſię zaczyna
Pacierz, ma wzbudzáć w nas wielką miłość, bo
nic nie powinno bydz ták miło dźieciom, iáko *Imię
Oycá*. y wielki affekt do modlitwy; kiedy ludźie
mowią Bogu, *Oycze naſz*. wielką vfność doſtąpienia
tego, o co prośiemy; bo niżeli záczniemy prośić,
iużeśmy to otrzymáli, że możemy zwáć Bogá *Oy-
cem Náſzym*. bo czegoſz nie uczyni dla dźieci, gdy
go proſzą, vczyniwſzy ich ſwymi dźiećmi! Ná oſtá-
tek iákie ſtáránie mieć powinien ten, ktory mowi
Bogu, *Oycze naſz*, áby ſię vczynił godnym mieć tá-
kiego Oyca.

560. *Druga vwagá nád tymi słowámi dla bogatych.*

Bogáci y wyſoce vrodźeni y naywiekśi Swiátá ná-
pomnieni ſą przez pierwſze słowá Pacierzá, áby
ſię nie pyſznili y nie gárdźili vbogiemi y podleyſze-
go vrodzenia; bo wſzyſcy iednakowo mowią, *Oycze
náſz*; czego nie mogliby mowić práwdźiwie, gdy-
by ſię nie mieli znáć zá brácią.

561. *Iáko ſię powinniſmy długu vpominać.*

R. 8. Gdyby kto skromnie wyciągał, żeby mu
to oddano było, co mu ſię winno, nie tak vważá-
iąc interes odebrania ſwego, iáko nápominánie te-
go, ktory mu ie zatrzymuie, ktoremu ſię nie godzi,
gdy ma z czego nie oddáć. Nie tylko tak wyciągá-
iąc skromnie, nie grzeſzy; ále y owſzem wiele po-
maga temu, ktoremu ſię vpomina. Bo przeſzkadzá-
iąc pożytek z dobrá, ktory do niego nie należy,
nie zcierpi, áby ſtrácił dobro wiary, ktore ieſt nie
rownie vwagi godnieyſze.

562. R. 9. Przepuſzcza Bog ná nas pokuſę przez Czártá,

Dopuszcza Bog ná nas pokusy. ktory nie z swoiey mocy, ále z dopuszczenia Boskiego, álbo nas tym karze zá násze grzechy, albo skutek miłosierdźia nas probuie y ćwiczy.

563. *W szczęściu y w nieszczęściu státeczny.* Kto się nie wynosi szczęściem, zniżyć się nie może nieszczęściem.

564. *We wszytkich naszych akcyach nie mieć inszego celu, tylko niebo.* R. 12. Cała intentya nászá y prágnienie násze stosowáć się máią do wnętrznych pociech: bo się obawiác trzebá, aby szukáiąc powierzchownie iákiey nagrody cnoty, nie zostalismy podobnymi swiátu, y nie strácili tego szczęścia, ktore nam iest obiecáne, ktore iest tym zupełnieysze y pewnieysze, im bárdźiey iest wewnętrzne y duchowne; y dla ktorego nas Pan Bog wybrał, ábyśmy byli podobnymi do obrázu Syná iego.

565. *Gárdźić wszystkim oprocz niebá.* R. 13. Ten, ktory sobie na skarb zárabiá w Niebie, gárdźić wszytkim tym powinien, cokolwiek iest ná źiemi.

566. *Intencya dobra násze vczynki prostuie.* Ieżeli intentya, ktorą co czyniemy, iest czysta y prosta, y nie vważa tylko to, co vważáć powinna, idźie za tym, że wszystkie vczynki, ktore czyniemy, bydź dobre muszą.

567. *Serce nie ma być rozdźielone.* R. 15. Lubo rzeczy zbytecznych nie szukamy, trzebá iednák vważyć, żeby y dla potrzebnych serce násze nie było rozdźielone, y żeby intentia nászá nie odwracáła się od prostey drogi, gdy się zda, że miłośierdźie pokázuie przeciwko bliźniemu, że komu rádźić chcemy, żebyśmy wten czás nászego raczey pożytku, nie iego w tym vważáli; imáginuiąc sobie, że nie grzeszemy, bo nie rzeczy zbytecznych, ále potrzebnych szukamy.

568. *Stosowáć wszystko aby się niebu dostało.* R. 19. Krolestwo Niebieskie y Sprawiedliwość Boska iest nászym dobrem, tego szukáć powinnismy, w tym nászym zákłádáć cel vczynkow. Ale że w tym życiu, w ktorym pracuiemy bez przestánku, ábyśmy do Krolestwá tego przyść mogli, iest ták wiele rzeczy potrzebnych, bez ktorych się obeyść nam nie podobna, szukáć ich możemy, ále tylko iáko rzeczy ostatnich: to iest, wedle godnośći, ále

nie we-

nie wedle czáſu, vwáżáiąc że Krolеſtwo Niebieskie ieſt naſzym prawdźiwym dobrem, to záś tylko potrzebą; á táką, ktorą tylko ieſt potrzebna do prowádzenia nas do támtego dobra.

569. *Dwiemá Pánom ſłużу, kto kochá rzeczy doczeſne.*

R. 17. Dwiemá Pánom służy, kto prágnie w iedenże czás y Kroleſtwa Niebieskiego iáko wielkiego dobra, y dobr doczeſnych. Y mieć ſię nie może oká proſtego, áni ſię dobrze służyć iednemu Pánu, ieżeli nie ſtoſuiemy wſzytkich tych rzeczy doczeſnych, ktorych iáko potrzebnych wtym życiu záżywamy do doſtąpienia tey iedyney rzeczy, ktora ieſt Kroleſtwo Niebieskie.

570. *Przećiwko ſądzeniu lekkomyślnemu.*

R. 8. *Nie ſadzćie, ábyśćie nie byli ſadzeni*: rozumiem, że piſmo Swięte ná tym mieyſcu vczy nas, iż powinniſmy záwſze ná lepſzą ſtronę tłumáczyć vczynki bliźniego, kiedy nie wiemy iákim ſercem ie czyni: bo w ten czás ieſt to lekkomyślność ſądźić o nich; zwłaſczá iezeli ich y potępiamy.

571. *Kto lekkomyślnie ſądźi, ſobie ſzkodźi.*

Częſto lekkomyślne ſądzenia wniczym nie ſzkodzą temu, o kim ſię czynią: ále tá lękkomyślność temuż ktory ſądźi źle, záwſze ſzkodźi.

572. *Poſądzenia pochodzą z pychy y z zazdrośći.*

Ci oſobliwie lekkomyślnie ſądzą o rzeczách nie pewnych, v łacni ſą do ich gánienia, ktorzy naturalnie skłonnieyśi ſą do potępienia bliźniego, áni żeli do náuczenia y popráwienia: co bez pochyby pochodźi z pychy álbo z zázdrośći.

573. *Kiedy, y iako mamy napominać bliźniego.*

R. 19. Gdy z potrzeby álbo z miłośći gániemy co komu; trzeba vważyć z wielką oſtrożnośćią y ſtárániem: naprzod ieżeli kiedy nie wpádliſmy, w tenże grzech, ktory popráwuiemy: y, że będąc ludzmi wpaśćieśmy weń mogli. Ieżeliśmy kiedy do niego skłonni byli, á potym ſię oderwali, słábość ludzka, ktora ieſt nam przyrodzona, prowádźić nas powinná do zgánienia grzechow bárdźiey zpolitowánia, niżeli z gniewu y nienawiśći: y ábyśmy pewni byli o ſzczerośći intentiy náſzych. Bo ieżeli ieſzcze y my wpodobnym zoſtáiemy grzechu, nie chcieymy ſię wdáwáć w popráwiánie go w bliżnym, ale y o-

wizem

wſzem płaczmy rowno z nim; y miáſto tego, ábyśmy mu rádźili, żeby ten grzech opuśćił, záprośmy go do ſpołeczney prace, ábyſmy ſię obádwá razem popráwic mogli.

574. *Nápominánie rzadkie powinno bydź.* Rzadko kiedy, y chybá w wielkiey potrzebie trzeba łáiáć; y kiedy ſię to czyni, nie trzebá przynaglać inſzych, áby nas słuchali, ále pokazywać, że my słuchamy Bogá.

z KZIĄG.

Z wykładania niektorych Liſtow Swietego Pawła.

575. *W czym záwisłá prawdźiwa ſpráwiedliwość.* Prawdźiwa Spráwiedliwość człowieká záwisłá ná tym; ábyśmy nie kocháli nic w nas, tylko to, co ieſt z Bogá, á nie nawidźieli wſzytko to, cokolwiek ieſt z nas. Abyſmy nie bronili náſzych grzechow, áni ich składáli ná kogo inſzego; ábyſmy nie gánili, tylko nas ſámych, ábyſmy ſię nie kontentowali, że nam ſię naſze nie podobáią grzechy, ále ábyſmy pilnie ſię ſtáráli o popráwę onych. Ná oſtátek, abyſmy ſobie nie imaginowali, że náſza tylko moc doſtateczna ieſt ná zchronienie ſię ich, ále że, iáko w kázdey rzeczy, pomoc Boska ieſt potrzebna.

576. *Vtrapienia ſą pożyteczne ſpráwiedliwym.* Vtrapienia, vciski, ktoremi Sprawiedliwość Boska karze grzechy, nie prowádzi dobrych y Spráwiedliwych do popełniánia nowych: bo zadna rzecz, ták iáko grzech, nie ieſt mu obrzydła: ále y owſzem te káry czyſzczą nas zupełnie ze wſzyſtkich grzechow obrzydliwośći.

577 *Przez co ſię ſpodźiewáć mamy pokoiu wiecznego.* Cieſzyć ſię kiedyżkolwiek będźiemy z pokoiu doskonałego, y wedle ciáła; ieżeli tu ná tym Swiecie ſtáteczniey y nieporuſzenie záchowujemy ten pokoy, ktory nam Bog dał przez wiárę.

576. *Kto grzeſʒy przedaie duſʒę ſwoię.* *Ex Ep. ad Rom.* 42. Krokolwiek grzeſzy przedáie duſzę ſwoię Czártu: á vciechá rzeczy doczeſnych ieſt iey ceną.

Expos: Ep.

579. *Iako świeci stárego Testámentu byli vspráwiedliwieni.* *Expos: Ep. ad Gal.* Wszyscy ci, ktorzy byli vspráwiedliwieni w stárym Testámencie, są przez też vspráwiedliwieni Wiárę, iáko y my; z tą rożnością: że, co my wierzemy w części, iáko iuż rzeczy minione, iáko to pierwsze przyście Páná nászego; wczęści iáko przyszłe, iáko to drugie przyście: oni wierzyli oboie, iako rzeczy przyszłe przez nátchnienie Duchá Swiętego, ktory im to obiáwił, áby byli zbáwieni.

580. *Łączyć się z Chrystusem.* Formuie się Chrystus w tym, ktory wziął postáć Chrystusową, ktory się do niego łączy miłością Duchowną; bo przez tę násládowánie y łączenie dzieie się, że się stáie tym, czym iest Chrystus, ile zniesie stan, w ktorym żyie ná tym świecie.

581. *Iáko trzebá grzesznikow znośić.* Nic bardźiey nie wydáie cnoty Człowieká Duchownego, iáko sposob, ktorym traktuie grzechy cudze: to iest, ieżeli nie mysli, tylko, áby ie vleczył, áz nich się nie nágrawał, áby do odrzucania y strzeżenia się ich pomogł, á nie wyrzucał ich ná oczy; y ieżeli iest gotow przyiąć ie, y znośić ná sobie, ile potrzeba dla ich zbáwienia.

582. *Nápominanie nie zaraz skutku czyni.* Wiele tákich było, ktorzy nie mogąc znieść nágány, ktorą im czyniono, wszedszy potym w siebie sámych y czyniąc reflexią nád pożytkiem przestrog, ieszcze sobie bárdziey to gánili, y surowiey się z sobą obchodzili. Y lubo zrazu zdáli się oddaláć od ich Doktorá Duchownego z większą turbácyą niż przedtym; iednak mocą słow zbáwiennych, ktore im mowił wchodząc powoli wewnętrznie w duszę ich, vleczeni są. Coby nigdy nie było, gdyby czekał Cyrulik ná przyłożenie żelázá, álbo ognia, do tych członkow, ktore są zarážone piekielnym ogniem do tego czásu, ktoregoby się choremu podobáło.

583. *Kto chce nápráwić kogo, nie trzeba się gniewáć.* Nie powinieneś poprawiáć bliźniego, aż wprzod z wielkim stárániem zprobuiesz sumnieniá swego; ieżeli to czynisz z sámego tylko affektu przeciwko niemu. Ieżeli zás, álbo grożby, álbo prześládowánia tych,

nia tych, ktorych nápominaſz zránili ſerce twoie, lubo maſz nadźieię, że ie vleczyſz, nie trzebá iednák záczynáć tego, aż wprzod ſię ſam wewnątrz vſpokoiſz. Ináczey cożkolwiek poruſzonym Duchem rzeczeſz, będźie ſię to zdáło raczey, że to ieſt pomſtá, á nie chęć náprawy.

584. *Pochwałá ieſt niebeſpieczna.* Ci co nas chwalą, nie zmnieyſzáią wnaymnieyſzey rzeczy ciężáru ſumnienia náſzego: y day Boże tylko, áby go nie przyczyniáli: bo często to bywa, że nie popráwiamy tych, ktorzy czynią żle, boiąc ſię, ábyſmy nie ſtrácili tey pochwały, ktorą nam dáią; álbo ieżeli chcemy ich popráwić, to raczey, abyſmy pokazali vmieiętność náſzę, á nie przyczynę dobrey y proſtey náſzey intentiey. Ieſt wiele tákich, ktorzy ſię pokázuią, y ktorzy chcą koniecznie inſzemi dáć ſię widźieć woczách ludzkich, áby ſobie ziednáli pochwałę.

585. *Przećiwko tym ktorzy zdradzáią inſzych, aby byli chwaleni.* Ale możeſz bydź załoſnieyſze záslepienie, iáko záſádźić ſieći ná ludźie, áby w błąd wpádli? byle tylko ſobie prożną pozyskać chwałę, á w ſercu nie pámiętác ná Bogá, ktory ieſt prawdźiwym ſwiadkiem. Iákoby to błąd tego, ktory cię ma zá dobrego, miał ſię porownáć z twoim, kiedy ty ſtaráiąc ſię o vpodobánie ludźiom przez nie prawdźiwe dobro, ktore nie ieſt w tobie, czyniſz w skutku nieſmak Bogu przez prawdźiwe złe, ktore popełniaſz.

z KZIĄG.
O Mieście Boſkim.

586. *Trudność pyſznym wyperſwádowáć pokorę.* K. 1.R. 1. Wiem ia z iák wielką trudnośćią może ſię pyſznym pokázáć, y w onych wmowić, iák wielka y piękna cnotá ieſt pokory, y iáko przez niewynieſienie, ktore nie ieſt ná powadze chwały ludzkiey záſádżone, ále ná dárze łaski Boskiey zwycięża wſzytkie wielkośći Swiatá, ktore przez náturálny nieſtátek ſwoy ſą chwiejące ſię, y skłonne do vpadku.

Ták Bog

587. *Częſto iednákie złych y dobrych ſczęśćie.*

Ták Bog dobre y złe rzeczy miedzy dobrych y złych podzielił, ábyſmy nie pragnęli z wielka gorącośćią tego ſzczęśćia, w ktorym y źli opływaią; áni ſię zchraniali tego nieſzczęśćia, ktorym częſtokroć y dobrzy zkáráni bywáią.

588. *Dobrzy dobrze ſſczęśćia y nieſczęśćia záżywáią.*

Nie podnoſzą ſię dobrzy vżywániem ſzczęśćia doczeſnego, áni trácą ſercá w nieſzczęśćiu; ále źli turbuią ſię w vtrapieniu ná vkaránie, że ſię vwieść dáli ſzczęśćiu, ktorego záżywáli.

589. *Czemu Bog nie wſzyſtkich grzechow oczywiśćie ná tym świećie karze.*

Gdyby Bog karał teráz wſzyſtkie grzechy oczywiſtym karánięm, zdałoby ſię podobno, że zadnego ná ſądźie Pańskim nie będźie karánia. Iáko y z drugiev ſtrony; kiedyby zadnego nie karał grzechu ná tym ſwiecie, powątpiwać moglibyſmy o iego opatrznośći.

590. *Czemu Bog nie wſzyſtkim wſzyſtkiego dáie proſzącym.*

Gdyby Bog przez oczywiſty skutek hoyności ſwoiey nie vdźielał dobr doczeſnych niektorym, ktorzy o nie proſzą, moglibyſmy rozumieć, że te dobrá nie ſą w iego mocy. Gdyby záś wſzyſtkim ie vdźielał, ktorzy o nie proſzą, rozumiánoby, że tylko dla doſtąpienia tych nagrod służyć mu trzeba: y ták, że tá cześć, ktoraby mu ſię oddáwáła, nie poſilałaby pobożnośći, ále y owſzem wzbudzáłaby pożądliwość y łákomſtwo.

591. *Kto raz vmrze, więcey ſię śmierći nie boi.*

R. 11. Gdy codzień rożne przypadki y nie zliczone ſmierći ſpoſoby grożą ludźiom, że vpewnieni bydz nie mogą, iáką z tego ſwiáta znidą ſmiercią, czy nie mogło by ſię ich ſpytáć, ieżeli nie rzecz lepſza byłá vmrzeć raz, niżeli ſię ták wielu bać ſmierći dłużey żyiąc? bo to ieſt pewna, że więcey ieſt słábośći y lekkośći kochać długie życie w boiázni ták wielu ſmierci, ániżeli vmrzeć raz, aby ſię nápotym żadney nie bać.

592. *Dobra śmierć po dobrym żyćiu.*

Táka Smierć zá złą bydz nie może poczytána, przed ktorą życie było dobre. I to tylko czyni ſmierć złą, co na złą zárabiá.

593. *Większa ieſt znośić mizerne żyćie,*

R. 22. W tym ſię większa pokázuie moc, ktory zycie pełne vtrapienia znośić może, ániżeli ſię go

nigdy śmierći prágnąć. zchronić. Ieſt to znák wielkiey duſze, kiedy gárdźi ſądem ludzkim, oſobliwie tych, ktorzy ſą pełni ślepoty y błędow, áby ſię tylko czyſtośćią ſwego cieſzyć mogł ſumnienia.

594. *Godność niebieſkiego Ieruzalem.* K. 2. R. 29. Nie máſz ná źiemi Miáſtá, ktoreby ſię rownáć mogło z tym ták wielkim, ktore ieſt w Niebie, gdźie nie máſz zwycięſtwá, tylko w prawdźie; gdźie nie máſz godnośći, tylko w ſwiątobliwośći; gdźie nie máſz pokoiu, tylko w ſzczęśćiu; gdźie nie máſz żyćiá, tylko w wiecznośći.

595. *Zli nigdy nie ſą wolnymi.* K. 4. R. 3. Y wten czás gdy dobrzy zdádzą ſię bydz w więźieniu, ſą wolnymi: iáko przeciwnym ſpoſobem, gdy żli zdadzą ſię pánowáć, ſą niewolnikámi, á nie iednego człowieká, ále (co ieſt płáczu godno) ták wielu Panow, ile popełniáią grzechow.

596. *Cnotá y ſzczęśliwość.* R. 22. Coż temu doſyć, ktory ſię cnotą y ſzczęśliwośćią nie kontentuie: bo cnotá wſzytko to wſobie záwiera, co czynić mamy; ſzczęśliwość záś, czego prágniemy.

597. *Czemu żli ſzczęśliwi.* R. 33. Bog dáie Kroleſtwá Ziemskie y złym y dobrym; áby ci, ktorych cnotá ieſzcze ieſt słába w vsłudze iego, nie prágnęli tych dobr Ziemskich iáko wielkiego ſzczęśćia.

598. *Bog cierpieć nie może.* K. 5. R. 10. Bog ieſt wſzechmocny wtym, że czyni to, co chce; á nie wtym, że może znieść to, czego nie chce! bo gdyby mogł cierpieć cokolwiek przeciwko ſwoiey woli, nie byłby wſzechmocnym: y przez to ſą tákie rzeczy, ktorych nie może, bo ieſt wſzechmocny.

599. *Godność Miáſtá Niebieſkiego.* R. 17. Miaſto to, w ktorym zá obietnicą Boską krolowáć mamy, ieſt ták wynioſłe nád to, gdźie teraz żyiemy, iáko Niebo od Ziemie; iáko żywot wieczny, od dobr doczeſnych; iáko chwałá prawdźiwa, od prożney; iáko Compania Aniołow, od Compániey ludzkiey; iáko Swiatło nieſtworzone, od Słońcá y Mieſiącá.

600. *Nie bogáctwá,* Szczęśćie náſze nie záwisło ná bogáctwách Ziemskich, ktore nam mogą bydź odięte zá żywotá náſze

tá náſze

ále sam Bog może nas szczęśliwemi vczynić. tá náſzego, y ktore po ſmierci náſzey przeydźie do tych, ktorych álbo nie znamy, álbo nie rád zbyſmy aby ſię im doſtáły. Ale Bog, ktory ieſt prawdźiwym bogáctwem duſzy, ieſt ſam, ktory nas vczynić może ſzczęśliwymi.

601. *Spráwiedliwość ſszczęściem Krolow.* R. 24. Ci ſą ſzczęśliwi Krolowie, ktorzy ſpráwiedliwie kroluią.

Kiedy w poſrzodku honorow naywyżſzych, ktore ſię im czynią, y vniżonośći, ktore ſię im oddáią,

602. *Powinnośći inſze Krolewſkie.* pámietáią, że ſą ták ludźmi, iáko y inśi.

Kiedy oſobliwie ná to ſwoiey záżywáią mocy, áby roziſzerzáli y vtwierdzáli Chwałę Boską.

Kiedy boią ſię Bogá, kocháią go, y służą mu.

Kiedy przekłádáią Kroleſtwo Niebieskie, (w ktorym nie będą mieli powagi y mocy ſwoiey Towárzyſzow) nád doczeſne Kroleſtwo.

Kiedy ſą leniwymi do káry, prętkiemi do odpuſzczenia.

Kiedy nie záżywáią pomſty, tylko dla dobrá ich kroleſtwá, á nie dla doſyć vczynienia ſwoim páſſiom.

Kiedy nie przepuſzczáią winnym dla tego; áby mieli łáskę pokázywáć wyſtępkom, ále tylko że máią nádźieię, iż ſię źli poprawią.

Kiedy w okázyách niektorych powinni ſwoię ſurowość pokazáć, wſtrzymuią ią przez łáskáwość y przez obfite dobrodźieyſtw wylánie.

Kiedy, im wiekſzą máią wolność, tym bárdźiey ſię wzáżywániu guſtow vtrzymuią.

Kiedy wolą panowáć ſwoim námiętnośćiom, niżeli náywiękſzey ludźi liczbie.

Kiedy wſzyſtko cokolwiek czynią, nie czynią dla prożney sławy, ále tylko z miłośći wiecznego błogosłáwieńſtwá.

Kiedy zá grzechy ſwoie nie zápomináią czynić Bogu ofiáry, czynić Aktow pokory, miłoſierdźia, modlitwy.

Ci Ceſarze y Krolowie Chrześćiáńſcy ſzczęśliwie

żyią, to ieſt, teraz ſzczęſliwie w nádźiei, á potym prawdźiwie ſzczęśliwiey wtey, ktorey czekáią wiecznośći.

603. *Miłośierdźie powinno ſię ſądźić ná ſpráwiedliwośći.*

K. 9. R. 5. Coż ieſt miłoſierdźie, ieżeli nie politowánie? ktorym ſerce naſze poruſzone ieſt z vtrapienia bliźniego, y ktore nas prowádźi do dánia mu pomocy ile możemy. Więc to poruſzenie idźie zá práwem ráciey, kiedy pokázuiąc miłoſierdźie ſtaramy ſię záchowáć ſpráwiedliwość, lubo wten czás, gdy ſię iáłmużná daie vbogim, lubo gdy ſię wybacza żáłuiącemu.

604. *Czemu śmiertelność pośrzednika były przemiiáiąca a błogosłáwieństwo ſtałe.*

R. 15. Trzebá było áby poſrzednik miedzy Bogiem á człowiekiem miał śmiertelność przemiiáiącą, á błogosłáwieńſtwem trwaiące; áby w tym co było w nim przemiiáiącego podobnym był do ludźi, ktorzy ſą śmiertelnymi, żeby mogł był kiedykolwiek wybáwić ich z poyśrzodká vmarłych do tego, co wnim ieſt ſtatecznego y ſtałego.

605. *Kto podobnym do Bogá.*

R. 16. Ieżeli, im bárdziey zbliżamy ſię do Bogá, tym więcey ieſteſmy mu podobnymi; to zátym idźie, że, kiedy ſię od niego oddalamy, tym mniey-ſze záchowuiemy do niego podobieńſtwo. A duſzá naſzá ieſt tym bárdziey nie podobna do tey iſtnośći Niebieſkiey nie odmienney, im więcey ma w ſobie pożądliwośći rzeczy miiáiących y doczeſnych.

606. *Vmieiętność nic nie waży bez miłośći.*

R. 20. *Vmieiętność nádyma, miłość buduie.* Co ſię nie może ináczey rozumieć, tylko, że vmieiętność nie ieſt pożyteczna, chybá wten czás, gdy ieſt z miłością złączona. A gdy ieſt oddźielona, to nas podnośi w sławę, ktora ieſt nádęta wiátrem.

607. *Bog poczatek y koniec náſz.*

K. 10. R. 4. Bog ieſt zrzodłem nieprzebranym náſzego błogosłáwieńſtwá, ieſt celem oſtatnim náſzego pragnienia.

608. *Pomagáć ſobie powinni przyiaciele.*

Do tego dobrá naywyżſzego, ktorym ieſt Bog, powinniſmy prowádźić tych, ktorych kochamy; iáko y prowádzeni bydż od tych, co nas kocháią.

609.

R. 6. Tá ieſt prawdźiwa ofiárá, abyśmy wſzelkie dobre

Wßyſtko Bogu ofiárowáć. dobre vczynki, ktore czyniemy, dla złączeniá ſię z Bogiem zákłádáć ná tym dobrym, ktore ieſt naywyżſze, y przez ktore práwdźiwie możemy zoſtáć ſzczęsliwymi.

610\. *Idący do Bogá oglądáć ſię nie powinien.* R. 8. Zoná Lotowá zápátruiąc ſię wzad w ſwoiey drodze odmieniłá ſię wbałwan ſoli, vcząc nas przez tę Táiemnicę, że ktokolwiek puśći ſię ná drogę ſwoiego wybáwienia, nie powinien ſię oglądáć, áni odwracáć zprágnieniem ſwoim ku tym rzeczom, ktore zoſtáwił.

611\. *Nic cudowniey-ßego nád ſtworzenie świátá.* R. 12. Cokolwiek ieſt cudownego ná tym ſwiecie, ieſt dálego mnieyſza od ſtworzenia ſwiátá y wſzyſtkiego tego, cokolwiek ná nim ieſt, ktore Bog ſam vczynił.

612\. *Czynić Ofiárę z ſercá ſwoiego Bogu.* R. 19. Iáko w ten czás, gdy ſię modlemy y chwalemy Bogá, obrácamy do niego słowá náſze iáko znáki, ktore wyrażáią rzeczy ſáme, ktore mu ofiáruiemy w táiemnicy ſerc náſzych. Tak też ofiáruiąc temu Bogu powinniśmy my ſámi bydź wſercu náſzym ofiárą niewidomą ofiáry widomey, ktorą ofiáruiemy.

613\. *Cokolwiek w człowieku dobrego wßyſtko od Bogá.* R. 22. Nie czym inſzym dźielą ſię ludźie od Bogá, tylko grzechem, z ktorego oczyſzczeni náſzą mocą bydź nie możemy, tylko przez miłoſierdźie Boskie, nie przez náſze śiły, ale przez iego łáskę: bo iezeli człowiek ma naymnieyſzą cnotę, o ktorey mowić ſię może, że ieſt iego właſna, y tá dána mu ieſt zdobroci Boskiey.

614\. *Chryſtus Bogiem y człowiekiem dla nas.* K. 11. R. 2. Tá ieſt naypewnieyſza drogá, áżebyſmy nie zabłądźili w ſcieſzkách żyćia tego, áby náſz pośrzednik był rázem Bogiem y Człowiekiem. Bogiem, do ktorego ſię idźie; Człowiekiem, przez ktorego ſię idzie.

615\. *Odpoczynek Boſki, znáczy náß odpoczynek.* R. 8. Gdy Piſmo Swięte nas vczy, że Bog odpoczywał po ſtworzeniu ſwiata, rozumie przez to odpoczynek tych, ktorzy w nim zá iego wolą odpoczywáią.

616\. *Niepewność ſtáteczności.* R. 12. Lubo ſprawiedliwi o ſwoiey ſtáteczności nágrodzie vpewnieni ſą, przecięż záwſze w niepe-

wności

wnośći zostáią, ieżeli wtey státkowáć będą mogli státeczności.

617. *Opisanie pociechy w niebieskim Ieruzalem* R. 24. Gdyby zpytano, zkąd poszło Swięte Miásto złozone z Aniołow w Niebie? może odpowiedźieć, że Bog sam ie stworzył. Z kąd iest mądre? Bog ie oświecił. Zkąd szczęśliwe? z Boga się samego cieszy. Zostáiąc w Bogu, bierze formę, ktora go łączy znim w myśli o nim; oświecona iest, łącząc się znim; nápełniona szczęśliwey rádośći iest, widzi, kocha. Zyie w wieczności Bogá; świeci w prawdźie; cieszy się, w iego dobroci.

618. *Doskonały stan żyćia przyszłego.* R. 25. w Niebie nászá istność nie będźie więcey podległa śmierci, nászá znáiomość błędowi, nászá miłość słábośći.

619. *Nie nawidźieć grzechu ále grzeszącego.* K. 14. R. 6. Ten ktory zyie wedle Bogá, powinien mieć nienawiść przeciwko grzechowi, to iest, nie powinien nienawidzieć człowieká dla grzechu, áni kocháć grzechu dla człowieka; ále nie náwidźieć grzech, á kocháć człowieká. Bo ieżeli grzech, vstánie kiedy w człowieku, nie zostánie wnim nic, coby było godno nienawiśći, ále wszystko kocháć będźie trzebá.

620. *Wola dobra, ieżeli miłość dobra.* R. 7. Prosta wola y spráwiedliwa nie iest insza, tylko dobra miłość; wola przewrotna, iest zła miłość. Więc miłość, ktora goreie, áby mogłá dostąpić tego, co kocha, zowie się pożądliwośćia, gdy to ma y z tym się cieszy; rádość, gdy vcieka od tego co mu iest przeciwne; boiáźń, gdy to złe, od ktorego vciekł, nápada go, y że go czuie, smutek. Iako tedy te wszytkie rzeczy są złe rzeczy, ieżeli miłość zła; ták dobre, ieżeli dobra.

621. *Miłość rządźi namiętnośćiámi.* R. 9. Dla tego że Miłość spráwiedliwych iest prosta y dobrze sporządzona wszystkich żądze są proste. Boią się káry wieczney, prágną żywotá wiecznego, są tu zásmuconemi wskutku, bo wzdycháią ieszcze w sobie samych, że ieszcze nie doszli do tego mieysca, do ktorego prágną; cieszą się w nádziei czekáiąc wypełnienia tego słowá, że śmierć zwycięży się

w zwy-

w zwycięſtwie. Może ſię ieszcze mowić, że ſie boią grzechu, że prágną bydź ſtátecznemi, że ſię trasuią y turbuią w grzechu, że ſię cieſzą w dobrych vczynkách.

622. *Kto ieſt wolny od grzechu* R. 10. Nie ieſt ten od grzechu wolny, ktory prágnie tego, czego nam práwo zábránia, y nie chroni ſię go, tylko przez boiaźń káry, á nie przez miłość ſprawiedliwośći.

623. *Niewola grzechu* R. 11. Wola nie ieſt prawdźiwie wolną, tylko w ten czás, gdy ieſt niewolnicą, y poddáną grzechom. Táka ieſt dána Człowiekowi; ále ſtraciwſzy tę wolność przez grzech nie możemy iey odebráć, tylko od tego, ktory miał moc dáć nam ią.

624. *Adam mogł ſię oſzukáć niżeli zgrzeſzył.* Adam niżeli zprobowáł ſurowośći Boskiey mogł ſię oſzukáć, rozumieiąc że ten grzech, ktory popełnił, mogł bydź odpuſzczony.

625. *Grzech Adámow wielki.* R. 12. Zákaz ten vczyniony Adámowi, áby iednego tylko nie ruſzał owocu máiąc tak wielką inſzych obfitość, ktoremi Ray napełniony był, był ták łácny do wypełnienia, y ták krotki do vtrzymánia w pámięci, oſobliwie w ten czás, gdy pożądliwość nie páſowáłá ſię ieſzcze z wolą, iáko ſię potym ſtáło ná vkaránie złamánia Práwá Boskiego, że to przykazánie złamáne bydź nie mogło, tylko przez tym więkſzą nieſpráwiedliwość, im rzecz łácnieyſza byłá zachowáć go.

626. *Pychá początkiem grzechu.* R. 13. Rodźicy náśi poczęli bydź złemi y zepſowáni wſercu, niżeli powierzchownie w oczywiſte wpadli nieposłuſzeńſtwo. Bo pewnie nie przyſzliby byli do wypełnienia złego vczynku, gdyby przed tym wola ich nie byłá zła. Więc cóż zá zrzodło ieſt tey złey woli, ieżeli nie pychá?

627. *Co ieſt Pychá.* Co ieſt pychá, ieżeli nie prágnienię nieporządnego podnieśienia? podnieśienie zaś nie porządne nie ieſt co inſzego, tylko oddalenie ſię od tego, ktory ieſt początkiem, do ktorego duſzá nierozdźielnie przywiązáćby ſię powinna, czyniąc ſobie niejáko z ſiebie ſámey początek. Bo w ten czás

to bywa

to bywa, gdy wſobie ſámey znáyduie vpodobánie zbyteczne, gdy ſię oddala od dobrá nie poruſzonego, ktoremu áby ſię vpodobáłá, więcey by ſię ſtáráć powinna, ániżeli ſobie ſámey.

628. *Pożyteczny czáſem pyſznym vpadek.* Oſmielę ſię mowić, że ieſt rzecz pożyteczna pyſznym wpáśc wiaki znáczny y oczywiſty wyſtępek; áby przez to weſzli wśiebie ſámych znáyduiąc wſobie nie vpodobánie, vpadſzy iuż wewnętrznie wduſzy przez to, że ſię wſobie zbytnie podobáli y dowierzáli ſobie. Y to pewna, że pożytecznieyſze było Piotrowi nie podobáć ſię ſobie, gdy płákał, ániżeli podobáć w ten czás, gdy w ſwoie właſne śiły vfał.

629. *Łácność wypełnienia czyni grzech.* R. 15. Ktokolwiek rozumie, że kárá pierwſzego człowieká byłá álbo zbyteczna, álbo niesłuſzna; znáć że nie vważa, iák wielki był wyſtępek, w tak rżeczy łácney. Y to pewna, że gdy Bog roskázuie iáką rzecz łácną do wypełnienia, á grozi wielką kárą temu, kto go nie słucha, ktoż wyráżić może iako tá złość ieſt wielka, bydż nie posłuſznym wrzeczy ták ſnádney, tak mocnemu Pánu, ktory przykazał, y ktory tak bárdzo groził, iesli ſię go słucháć nie będźie.

630. *Niepostuſzenſtwo niepostuſzenſtwem ſkaráne.* Coż ieſt zá kárá, ktorą Bog nie posłuſzeńſtwo pierwſzych náſzych Rodźicow skarał, ieżeli nie drugie nieposłuſzenſtwo? bo mizeria ludzka nie ieſt co inſzego, tylko nieposłuſzeńſtwo y zbuntowánie ſię wſobie ſámym ták, że nie chcąc w ten czás co mogł, nie mogł teráz, czego chce.

631. *Kárá człowieká że Bogá opuśćił.* R. 24. Oddány ieſt człowiek ſobie ſamemu bo z zbytecznego vpodobánia wſobie ſámym porzućił Bogá. Y iáko niechćiał iego słuchać, ták też y ſobie ſamemu posłuſznym bydz nie może.

632. *Trzebá kocháć żywot wieczny kto go mieć chce.* R 25. Ieżeli nie kochamy życia ſzczęsliwego, mieć go nie możemy; ieżeli go záś kochamy y mamy, trzebá żebyſmy go kocháli nád wſzytkie rzeczy naybardźiey, bo tylko dla niego powinniſmy kocháć wſzyſtkie rzeczy, ktore kochamy.

R. 27. Ktoż

633. *Y Anyoł y człowiek mieli wolność grzeßyć*

R. 27. Krożby chciał wierzyć álbo mowić, że w Boskiey nie było mocy, áby Anioł y człowiek nie zgrzeſzył? ále to ieſt prawdźiwa, że Bog chciał ná ich to ſpuśćić wolność; áby pokazał, iák wielkiego złego przyczyną może bydź Pychá, y iák wielkie dobro vczynić może łáska.

134. *Łaſka wßyſtko czyni.*

K. 15. R. 1. Rodząc ſię Człowiek zoſtáie Mieſzczáninem świátá, potym zoſtáie Mieſzczáninem Niebieskiego Miáſtá, á iakoby pielgrzymem y wygnáńcem tego świátá. Ieſt przeznáczony przez łáskę, wybrány przez łáskę, pielgrzymuiacy tu na pádole świátá przez łáskę, y mieſzkániec wyſokiego Niebá przez łáskę.

635. *Miłość poznała towarzyſtwá.*

R. 5. Nie zmnieyſza ſię tym prawdźiwe dobro, kiedy wiele ieſt, co go otrzymuią, y nim ſię známi cieſzą, ále y owſzem przybywa go: y miłość tym przeſtrzeniey nim ſię cieſzy, im iedność tych, ktorzy go záżywáią, ieſt ściśleyſza.

636. *Skutki łaski Boſkiey.*

R. 6. Ieżeli Bog przez łáskę ſwoię wewnętrzną nie natchnie ſerca ludzkiego; wſzyſtkie prawdy, ktore od kogo inſzego słyſzą, ſą nie pożyteczne. Bog tedy czyni przez ſwoię łáskę y dźieli naczynia miłoſierdzia od naczynia gniewu, á czyni to tákim porzadkiem, ktory iemu ſámemu ieſt wiádomy; á lubo ieſt táiemny y zákryty przed ludźmi, ieſt iednák ſpráwiedliwy.

637. *Złe kocha ſtworzenie, kto ie bárdźiey kocha, niż Bogá.*

R. 22. Piękność ciáłá pochodźi od Bogá, ále ieſt dobrem doczeſnym, Ziemskim, ktora źle kochamy, gdy ią nád Bogá przekładamy, ktory ieſt dobrem wiecznym wewnętrznym y naywyżſzym. Y-ták łákomi opuſzczaiac ſpráwiedliwość kocháią pieniądze, a to pochodźi, nie żeby pieniądze winny, ále z błędu Człowieká: y tym ſpoſobem kochamy źle wſzyſtkie rzeczy ſtworzone.

638. *Prawda Ewángeliczna.*

K. 16. R. 2. Powinność bronienia Prawdy Ewangeliczney przeciwko Heretykom, ktorzy wielką zdrádą przeciwko niey biią, czyni to, że z wiekſzym ſtaránie m vważamy ią, z wiekſzą świátłością

zrozumiewamy, y z więkſzą mocą opowiadamy.

639. *Pożytek Pokus.* R. 32. Nie trzebá ſię ſmucić ze wſzyſtkich pokus, ktore ná nas nápadaią, ále ſię z tych cieſzyć, ktore nas probuią. Bo częſto człowiek nie mogłby znáć ſiebie ſámego, gdyby w ten czás, gdy ieſt iákoby pytány przez pokuſę o ſiłách ſwoich, nie odpowiádał ſobie słowy, ále przez właſne doſwiadczenie: áby, ieżeli w tey okazyey z pokorą vznáie pomoc Boſką, był vmocniony w dobrym przez ſtáłość łaski, á nie podnieſiony prożną chwáłą.

640. *Czemu Zydźi rozproßeni ſą po cáłym świećie.* K. 18. R. 46. Chciał Bog roſproſzyć po cáłym świecie Zydow; bo gdyby byli w ſwoim iednym tylko zoſtawáli kráiu, y nie rozeſzli ſię byli po ſwiecie, nie miałby ich był Kośćioł zá ſwiadkow, iákoby nienagannych tych Proroctw, ktore opowiedáią Chryſtuſa.

641. *Spráwiedliwi żyią miedzy prześládowaniem świátá, á poćiechami od Bogá.* R. 51. Od pierwſzego Ablá poczawſzy, ktorego Brát niewinnie zábił, aż do oſtátniego zgonu ſwiátá pielgrzymuiąc miedzy prześladowaniem ſwiátá á pociechámi od Bogá zesłánymi poſtępuie Kośćioł.

642. *Chodząc około bliźniego trzebá y o Bogu myslić.* R. 19. Nie powinniſmy ták kocháć pokoiu, żebyſmy zapomnieć mieli ſtárania około pożytku bliźniego; áni ták do vczynkow przywiązáni tych, żebyſmy mieli zápomnieć myślenia o Bogu.

643. *Nádźieia przyßłego ßczęśćia czyni nas ßczęśliwymi.* R. 20. Kto ták żyie, że wſzyſtkie ſwoie vczynki ſtoſuie do tego końcá oſtátniego, y że kocha gorąco y ſpodźiewa ſię; wierny może ſię od tych czás zwáć ſzczęśliwym, lubo to bárdźiey w nádźiei, niżeli w skutku. Ieżeli by zás kto był ſzczęśliwym tu, á bez nadźiei przyſzłego ſzczęśćia, ieſzczeby prawdźiwiey mowić ſię mogło, że ſzczęśćie iego byłoby fałſzywe, á mizerya prawdźiwa.

644. *Wßyſtko trzebá ſtoſowáć do Bogá.* Nie dobrze ten zážywa práwdźiwego duſznego dobrá, y nie mądrze żyie; ktory vważaiąc rzeczy z roſtropnośćią, zážywáiąc ich z mocą, odrzucáiąc niektore z ſtrzemieżliwośćią, dźieląc niemi z ſpráwiedliwośćią, nie ſtoſuie intenciey, ktorą czyni, do tego oſtátniego końcá, w ktorym Bog będźie

w ſzy-

wſzyſtkim we wſzyſtkich w pewney wiecznośći y doskonáłym pokoiu.

645. *Y cnoty ſtoſowáć ſię do Bogá máią.*

R. 25. Ieżeli cnoty, ktore rozumiemy że duſzá ma, y przez ktore vskramia ciało y ſwoie námiętnośći, aby mogła otrzymáć y vtrzymáć cokolwiek prágnie nie ſtoſuiąc ſię do Bogá; mowić ſię może, że ſą bárdźiey wyſtępki, niżeli práwdźiwe cnoty.

646. *Pokoy w tym żyćiu.*

R. 27. Pokoy ten, ktorego w tym życiu záżywamy, ieſt raczey pociechą w vtrapieniu náſzym, ániżeli prawdźiwym ſzczęśćiem.

647. *Pokąd żyiemy záwżſe ſię páſowáć z námiętnośćiámi trzebá.*

Pokąd ná tym świecie prácuiemy, ábyſmy vskromili náſze wyſtępki; cieſzyć ſię nie możemy z doskonálego poſtępku: bo nie vskromiony ieſt vpor ich, tylko niebeſpiecznym poiedynkiem, ktore zwyciężywſzy triumfowáć nie możemy zupełnie. Dlatego potrzebá czułego ſtáránia, áby záwſze, pokąd żyiemy, mieliſmy náſze námiętnośći poddáne ſobie.

648. *Duſzá Bogá, ćiáło duſze słucháć powinno.*

Spráwiedliwość náſzá ná tym ſwiecie záwisłá ná posłuſzeńſtwie duſzy Bogu, á ćiáłá duſzy. Rozum też powinien pánowáć nád wyſtępkámi, ktore biią przeciwko niemu, álbo ie vskramiáiąc, álbo odpor dáiąc ich nápáſciom. Dlá tego trzeba prośić Bogá y o łáskę zásługi, y o odpuſczenie grzechu, dźiękuiąc mu nie przeſtannie zá wſzyſtkie dáry, ktorych nam vdźiela.

649. *O ſkonáły pokoy w ſczęśliwośći wieczney.*

Nie trzebá będźie w niebie, áby rozum pánowáł grzechom; bo tám zadnego grzechu nie będźie. Bog będźie pánowáł Człowiekowi, Duſzá Ciáłu, Człowiek nie mniey łácnośći y słodkośći mieć będzie bydż posłuſznym, iáko pociechy y ſzczęśliwośći żyć y krolowáć w támtym życiu, y we wſzyſtkich to ſzczęśćie będźie wieczne z doskonáła pewnośćią, że nie będzie nigdy odmienne. Dla tego pokoy tego błogosłáwieńſtwá, y błogosłáwieńſtwo tego pokoiu będźie naywiekſzym náſzym dobrem.

650. *Wieczność Piekielnych mąk.*

W pieklé bol ieſt vſtáwiczny, áby záwſze trapił; naturá nieſmiertelna, áby go záwſze czułá: bo oboie to

boie to nie skonczy śię, áby karanie koncá nie miáło.

651. *Sądy Boskie obiáwione będą w ostatnim dniu.*

K. 20. R. 2. Wszystkie sądy, ktore Bog nie tylko od początku świátá vczynił, ále y te, ktore aż do ostátniego dniá czynić będźie, pokażą się spráwiedliwemi. Y poznamy oczywiśćie w ten strászny dźień przyczyny tego spráwiedliwego porządku, przez ktory teraz odkrywa oczom v poięciu ludzi wielką część spráwiedliwego Sądu. Lubo przecież iest iedná rzecz, ktora nie iest vtáiona przed wiárą spráwiedliwych; to iest, że iest rzecz słuszna, áby te sądy były nam niewiadome.

652. *Swięći naywięcey płaczą.*

R. 17. Nie máß zadnego Swiętego ná tym świecie, ktoryby nie mogł słusznie wylewać łez: y owszem to iest pewna, że im bárdźiey kto świętszy, tym d brego pełnieyszy prágnienia, tym bardźiey leie łzy przed Bogiem w modlitwie swoiey.

653. *Krzyż Chrystusow pomocny ná spodźiewánie ludzkie.*

R. 30. Ktożby się był spodźiewał, że Národy miały swoie nádźieie zákładáć w Chrystusie, kiedy go Zydźi porwáli, gdy go związáli, gdy go biczowáli, gdy się nád nim nagrawali, gdy go vkrzyżowali, y gdy náwet Vczniowie iego strácili tę wiárę, ktorą mieli w nim. Tym czásem ta nádzieia, ktora ledwie ieden Łotr poczuł wsobie na Krzyżu, tak się ná wszystkie str ny rozeszła po wszystkich ludźiách, że im nie dopuscza vmierać wiecznie. Y tym krzyżem się żegnáią, ná ktorym Chrystus vmárł.

654. *Czemu iedni zbáwieni, drudzy potępieni są.*

K. 21. R. 12. Czyni się podźiał miedzy ludzmi, ábyśmy widźieli w iednych to, co może łáská miłośierna Boska; w inszych, co może iego słuszne karánie. bo oboie w iednym pokázáć nie mogłyby się człowieku. Bo gdyby wszyscy byli podlegli karániu spráwiedliwego potępienia, łáská miłośierna Odkupicielá nie pokazáłáby się byłá w żadnym człowieku. Iáko, y gdyby wszyscy przeniesieni byli z ćiemnośći do świátłá, surowość pomsty Boskiey nie pokazáłaby się byłá w żadnym. Ieżeli zás większa iest liczbá podległych kárze, niżeli miłośierdźiu,

dźiele

dźiecie śię to, ábyśmy widźieli, żeśmy wszyscy ná nię zárobili.

655. *Lepiey poiedynkowáć z grzechem, ániżeli dáć śię zwyćiężyć.*

R. 15. Człowiek ktory będąc szczęśliwy niechciał mieć pokoiu z Bogiem; teraz gdy iest nieszczęśliwy pasuie śię sam z sobą. tym czásem tá woyná iest mnieyszym złym, ániżeli był początek żyćiá tego, wktorym śię żyło bez poiedynkow: bo lepiey bić przeciwko grzechom, ániżeli dáć śię zwyciężyć bez poiedynku.

656. *Ten dobrze zwyćięża grzechy, kto zwyćięża dla Bogá.*

R. 16. Częstokroć w Człowieku oczywiste występki zwyciężone bywáia przez te, ktore będąc potáiemne, vchodzą zá cnoty, á wnich postáremu pánuie pychá y pewne wynieśienie, szkodliwe vpodobánia w sobie samym: dla tego nie trzebá sobie ważyć ináczey zwyciężonych grzechow, chybá gdy są zwyciężone dla miłośći Bogá.

657. *Kośćioł zá wszystkich śię modli, lubo nie zawsze bywa wysłucháńy.*

R. 24. Gdyby Kośćioł zápewne znał ná tym świećie tych, ktorzy są náznáczeni do piekłá; nie prośiby zá nich Páná Bogá ták, iáko nie prośi zá Czártá. Ale iáko nie iest vpewniony o żadnym Człowieku, prośi wpospolitośći zá wszystkich nieprzyiaćioł ktorzy żyią, lubo nie bywa wysłuchany o wszystkich, tylko o tych, ktorzy lubo mu są przećiwnemi, są iednák przeznáczeni ták od Bogá, że Kośćioł proszący zá nimi wysłucháńy bywa, y że zostáną iego dźiećmi, niżeli vmrą.

658. *Iáłmużná zá grzechy przeszłe nie zá przyszłe.*

R. 27. Dla tego Iáłmużny dáiemy, áby, gdy zá przeszłe nasze grzechy przeprászámy Bogá, bylismy wysłucháni nie dla tego, áby wnich żyiąc spodźiewálismy śię, że zá Iáłmużnę wolność dalszego grzeszeniá kupuiemy sobie.

659. *Skutek modlitwy tych, ktorym śię da Iałmużnę.*

Iest wiele tákich Chrześćian, ktorzy áni ták źle żyią, żeby te Iałmużny, ktore szczodrze dáią, nie miáły im posłużyć do otrzymánia krolestwá Niebieskiego; ni ták doskonále dobrze, żeby tá szczodrobliwość ich miáłá wystárczyć do dostąpienia błogosłáwieństwá, chybá zá zasługámi tych, ktorych sobie

bie czynią przyiaciołmi, aby od Bogá otrzymáli miłosierdźie.

660. *Wßystkich się grzechow trzebá strzec.* Rzecz iest trudna do wiádomośći, y niebespieczna do vpewnienia, ktore są grzechy, ktore przeszkadzáiąc nam przez się sámych weśćia do Krolestwa Niebieskiego bywáią nam przecięż odpuszczone przez zasługi świętych, ktorych nászemi przyiaciołmy zowie Ewángelia. Y podobno dla tego nie wiemy, co to zá grzechy, ábyśmy się z pilnym stárániem wszelkich chronili, y żadnych sobie lekce nie wáżyly.

661. *Wierzemy rzeczy y do wiáry niepodobne.* K. 22. R. 5. Przed przyśćiem Chrystusowym dwie rzeczy były do wiáry nie podobne: pierwsza, Zmartwychwstánie ciał nászych; druga, żeby tę rzecz ták do wiáry nie podobną miał świát wierzyć. Pan Bog zás, niżeli iedna z tych rzeczy przyszłá do skutku, obiedwie obiecał, iáko widźiemy, teraz iednę zpełnioną, to iest, że świát wierzy ták rzecz do wiáry nie podobną, iáko iest Zmartwychwstánie vmarłych. czemuż mamy wątpić, że druga rzecz tákże do wiáry niepodobna, w ktorą świát vwierzył, nie miáła przyść do skutku w swoim czáśie?

662. *Nie trzebá więcey cudow dla wiáry.* R. 8. Cudá wten czás potrzebne były, niżeli świát vwierzył, áby go było przynaglić do wiáry; ale teraz ktokolwiek nie chce wierzyć, ażby cud obaczył, stánie sam zá wielkie cudo, nie chcieć wierzyć wten czás, gdy cáły świát wierzy!

663. *Nie dla cudow trzebá bydź Kátholikiem.* R. 22. Odbieramy często wtym życiu wielkie pociechy w vleczeniu chorob przez sposob rzeczy Swiętych; ále te łáski nie wszystkim, ktorzy o nie proszą, bywáią pokazáne: áby nie dla tego wiárá się przyimowáłá Chrześćiáńska; bo icy bárdźiey trzebá dla przyszłego życia, gdźie żadnego nie będźie nieszczęśćia, ktoreby pomocy potrzebowało.

664. *Szczęśćie nieskonczone przyszłego żyćia.* R. 30. W przyszłym życiu Bog będźie celem nászych prágnienia: wten czas go będźiemy vważáć bez konca, kocháć bez vprzykrzenia, chwalić bez

zmordo-

zmordowánia. Y to to ieſt, co przydźie ná koniec bez koncá.

665. *Wola náſza iáka będźie w niebie.* W Niebie wola náſza będźie wolna y od wſzyſtkiego vwolniona złego, y wſzytkiem nápełniona dobrem, zážywáiąc bez przeſtánku ſzczęśćia rzeczy wiecznych, nie pámietáiąc więcey ná ſwoie wyſtępki, áni ná ſwoie karánia: nie zápomni iednak ſwego vwolnienia, áby nie byłá niewdźięczną przeciwko ſwoiemu Zbáwićielowi.

z KZIĄG
Przeciwko Zydom, Poganom, &c.

666. *Bog niepoięty* R. 6. Iákož wielkość Twoię poiąć mam Boże moy! kiedy ſiebie ſamego tak máłego y nikczemnego ſtworzenia poiąć nie mogę?

z KZIĄG.
O Požytku Wiáry przećiwko Mánichæuſowi.

667. *Powagá wiáry.* R. 14. Bog przynoſząc lekárſtwo ná vleczenie zepſowanych obyczáiow, cudami vczynił powagę; powagą ziednał wiárę; wiárą zebrał wielkość ludźi, wielkośćią vtrzymał ſtárožytność; á przez tę ſtárožytność tym bárdźiey nas vtwierdza w wierze.

668. *Powaga Kośćiołá.* R. 19. Kiedy Człowiek nie może ieſzcze przez ſię ſam poznáć prawdy, áby do tego był ſpoſobny; trzebá żeby ſię vdał do powagi Kośćioła, ktora ſię częśćią vtwierdźiłá przez cudá, częśćią przez poſpolitość y ziednoczenie wielu, ktorzy ſię w nim znáyduią.

669. *Czemu nie wiele Cudow teraz.* Pytaſz ſię czemu teráz nie widáć Cudow? boby rzadko kto ſię niemi poruſzył, gdyby nie przyniosły z ſobą podźiwienia; á gdyby nie przyniosły, nie byłyby cudámi.

Przeciwko

670.
Z trudnośćią poznáć śię Bog może
R. 2. Niech śię ći ná was gniewáią, ktorzy nie wiedzą, z iáką trudnośćią ſtrzec śię trzebá błędu; ktorzy nie wiedzą, iak rzadka y ćięſzka rzecz duſzy pobożney y ſpokoyney niepokoie ćieleſne uſpokáiáć; ktorzy nie wiedzą, z iak wielką trudnośćią vzdrawia śię oko wewnętrzne Człowieká, áby mogło ná ſwoie pátrzyć słonce; ktorzy nie wiedzą, iák wiele trzebá łez y wzdychánia, ábyſmy otrzymáć mogli ſwiátło tákie, przez ktore moglibyſmy w naymnieyſzey przynamniey częśći zrozumieć Bogá.

671.
Przyczyny dla ktorych trzebá byłż ſtatecznym w Wierze.
R. 4. Wiele rzeczy ieſt, ktore mię w wierze Kátholickiey trzymáią. Trzyma zgodá, wtey tak wielu narodow y ludźi liczbie. Trzyma powagá, ktora poſtánowiona ieſt przez cudá, ktorą karmi nádźieiá, wzroſtu dodaie miłość, vtwierdza dawność. Trzyma vſtawiczne dźiedzictwo Oycow Swiętych, począwſzy od Swiętego Piotrá Apoſtołá, ktoremu Bog po ſwoim Zmartwychwſtániu páść Owce ſwoie kázał, aż do dźiśieyſzego, ktory ná tey zoſtaie ſtolicy. Ná oſtátek, zátrzymuie ſámo Imię Kátholickie, ktore Kośćioł zátrzymał miedzy ták wielą Wiar Heretyckich.

672.
Przez grzech tráćiemy pánowánie nád rzeczami ſtworzonymi.
R. 37. Co zá dźiw, że tobie grzeſzącemu y nie słucháiacemu Páná ſwego rzeczy Ziemskie, ktorym pánowáć miałeś, ćięſzkość czynią; bo wtym, wczym ći ieſzcze ſą poddáne, pokazuią, że ieſteś w ſkutku ich Pánem: á wtym, wczym ći śię przykrzą, vczą, ábyś służył y słuchał tego, ktory prawdźiwym ieſt y naywyżſzym twoim Pánem.

673.
Náwrocenie do Bogá iako?
Náwrocić śię do Bogá nikt nie może, ieżeli śię wprzod od ſwiátá nie odwroci.

z Kśiąg

z KZIĄG.

Przećiwko Adimantowi.

674. *Cokolwiek ieſt w Stárym, znayduie ſię y w Nowym Teſtámenćie.*

R. 3. Ieſt ták wiele rzeczy w ſtárym Teſtámenćie, ktore poprzedzáią to, co ſię znáyduie w nowym: że ſię żadna obietnicá práwie w náuce Ewángeliczney nie znáyduie, ktoreybyſmy w ſtárym Teſtámencie znaleść nie mogli.

675. *Zadne słowá ludzkie wyrazić Bogá nie mogą.*

R. 11. Duch Swięty chcąc pokazáć rozumnym ludźiom, iáko rzeczy Boskie ſą niewymowne, záżywał często tych słow, ktore miedźy námi co inſzego wyrażáią; áby przez to pokazał, że iákiezkolwiek znayduiemy słowá, nigdy iednak nie będą godne wyrážáć Bogá, ktoremu milczenie pełne vniżonośći bárdźiey należy, ániżeli niewiem iákie słowá ludzkie.

676. *Iáko karáć grzeſznych.*

R. 17 Ci co ſą doskonáłymi, nie powinni w grzeſznikách nienawidźieć, tylko grzechy, á kocháć ich iáko ludzi: á kiedy ich karzą, powinni to czynić bez gniewu; ále tylko z skromną ſpráwiedliwośćią, boiąc ſię áby dobroć nie ſzkodźiłá więcey grzeſznikowi, ániżeli ſurowość.

z KZIĄG.

Przećiwko Fauſtowi.

677. *Iáko zrozumieć Taiemnice Piſmá Swiętego.*

K. 3. R 3. Wſzyſcy ći, ktorzy z pobożnośćią vważyli zácność y powagę Piſmá Swiętego, widzą, że w niektorych mieyſcách znáyduią ſię taiemnice, ktorych wiádomość dánaby byłá tym, ktorzyby o nię z pokorą prośili; odmowiona tym, ktorzy ná nię náſtępuią; obiáwiona tym, ktorzyby iey ſzukáli; zákryta przed tymi, ktorzy ná nię biią; otworzona tym, ktorzyby kołátáli, áby weſzli, záwárta przed tymi, ktorzy ſą iey przećiwnemi, y ták prośili, ſzukáli, kołátáli; y tym ſpoſobem wźięli, ználeźli, y weſzli ſzczęśliwie.

O K. 16. R. 21.

678. *Záślepienie Zydow.* K. 16. R. 21. Powagá ſtárego Teſtámentu nie ieſt mnieyſza ztąd, że go Zydzi nie rozumieią; ále owſzem ztąd mocnieyſza; bo w nimże ſamym záślepienie ich przyſzłe ieſt wyrázone.

679. *Nie trzebá ſię y ćierpieć zbrániáć ná obronę Sakramentu.* R. 14. Ieżeli dziwuiemy ſię y chwalemy ták bárdzo Machabeyczykow, że nie chcieli ieść mięſá, ktorego vżywánie wolne ieſt teráz Katholikom, ále ná ten czás zákazáne było; iákoż tym bárdziey teraz Kátholik powinien ná wſzytkie nieſzcześćia odważáć ſię, áby vtrzymał prawdę Chrztu v Przenayświętſzego Sákrámentu Chryſtuſowego? bo támte pierwſze rzeczy nie były tylko obietnicą tych, ktore ſię miáły wypełniáć; á to oſtátnie ſą znáki, że iuż ſą wypełnione.

680. *Wypełniánie Proroctwa, Oſiary.* K. 20. R. 18. Zydźi ofiáruiąc Bogu rożne zwierzętá obchodźili w rożnych ſpoſobach Proroctwo ofiáry przyſzłey, ktorą potym Chryſtus w Oſobie ſwoiey ofiárował: dla tego Kátholicy teraz obchodzą pámiątkę przez ofiárowánie ſwięte y vczeſtnictwo Ciáłá y Krwie Chryſtuſowey.

681. *Czemu Swiętá święćimy Męczennikow.* R. 21. Lud Chrześćiański obchodźi pamiątkę Męczennikow w Swiętá Imieniowi ich poświecone, áby ſię wzbudźili do ich náśladowánia, y áby ſwoie łączyli do ich záſług, y áby od ich modlitw pomoc mieli. Ale nie dla tego czyniemy ofiarę iákiemu Męczennikowi, ále tylko Bogu Męczennikow; lubo ieſt wiele Ołtárzow ná Imię Męczennikow poſtáwionych.

682. *Iáko czćimy Męczennikow.* Ták ſzánuiemy y czćimy Męczennikow, iáko ſię obchodźimy w tym życiu z ſwiętymi ludźmi: ále czynimy to z tym więkſzym nabożeńſtwem, im więkſzą mamy pełność, że iuż ſzczęśliwie skonczyli ſwiátowe woyny; y chwalemy ich z tym więkſzą vfnośćią, że ſą teraz Zwycięzcámi w pełnym beſpieczeńſtwie, áni ſą więcey w drodze niepewney tego żyćiá.

683. Przed przyśćiem Chryſtuſowym Ciáło y Krew iego obiecana ieſt wtych ofiarach, ktore miáły iákie-

kolwiek

Pámiątká Przenayświętszego Sákrámentu. kolwiek podobieństwo: Potym w Męce iego prawdźiwie nam dáne iest: á po Zmartwychwstániu pámiątká przez Sakráment Przenayświętszy obchodźi się.

684. *Czyia wiárá reżna, ten y żyć rożnic muśi.* R. 23. Rzecz nie podobna, áby podobne dwoch Osob miáły bydz obyczaie, ktorych Wiárá, Nadźieiá, y Miłość nie są podobne. Bo muśi bydź, że kto co inszego wierzy, kto czego inszego się spodźiewa, kto co inszego kocha, muśi też żyć ináczey.

685. *Pożytek kłopotow źiemskich.* K. 22. R. 20. Zaden Człowiek ná świecie nie iest ták sprawiedliwy y tak doskonáły, áby nie był potrzebnym frásunkow y kłopotow; álbo, dla tym doskonálszey cnoty, álbo dla vmocnienia się, álbo dla zprobowánia się.

686. *Cnoty Moyzeszowe.* R. 69. Moyzesz pokázał swoie pokorę, zbraniaiąc się ták wielkiey godności; posłuszeństwo, przyimuiąc ią; wierność, dobrze spráwuiąc; moc, wypełniaiąc godnie; pilność, rządząc ludem; surowość, kárząc ich; affekt, kocháiąc ich; ćierpliwość, znosząc ich.

687. *Co iest nagánnego w woynie.* R. 74. Coż iest godnego nágány w woynie? ieżeli to, że wiele ludzi vmiera, ktorzy postáremu vmrzećby muśieli, áby podbić tych, ktorzy niechcą żyć w pokoiu? Ci to tylko gánią, ktorzy są boiáźliwymi, á nie ći, ktorzy z pobożnośćią to w niey gánią, co nagány godno: to iest, ieżeli iest prágnienie szkodźić inszym, okrucieństwo w pomśćie, nie kochánie pokoiu, vstáwiczne rozumu poruszánie, gniew, żądza Pánowánia, y insze podobne námiętnośći godne są nágány w woynie: á często ná zkaránie tych námietnośći w tych, ktorzy przeciwni są sprawiedliwośći, że záczynáią woynę dobrzy przeciwko złym.

688. *Wszystko ćierpieć dla zbáwienia.* R. 76. Iest insze żyćie, dla ktorego gardźić terázniey szym trzebá; y insze Krolestwo, dla ktorego cierpliwie znośić wszystko powinnismy ná źiemi.

689. Patryárchowie y Prorocy byli tákże Krolami ná źiemi, ábyśmy widźieli, że Bog dáie y odeymuie

Było Krolow dosyć świętych, ktorzy woyny prowádźili. Krolestwá, iáko mu się podoba: ále Apostołowie y Męczennicy nie krolowáli, ábyśmy się z tego vczyli, że trzebá bárdziey prágnąć Krolestwá Niebieskiego, niżeli Ziemskiego. Támći Krolowie podnośili woyny, áby pokazali ludźiom, że Bog z nayważszey swoiey woli dáie zwycięstwá; á Męczennicy dali się zábiiać bez żadnego odporu, áby nas náuczyli, że naywiększe zwycięstwo iest, vmrzeć zá wiárę prawdy.

690. Wßystko czynić dla Bogá. R. 78. W ten czás człowiek stáie się spráwiedliwym, kiedy záżywa rzeczy świátá wedle tego końcá, dlá ktorego są stworzone; gdy prágnie cieszyć się z Bogiem dla niego sámego, cieszyć się z przyiacielá z siebie sámego, w Bogu, y dla Bogá.

691. Niewiádomość y słábość są karą grzechu. Niewiádomość y słábość to czynią, że á bo człowiek nie zna tego, co ma chcieć; álbo nie może tego wszystkiego, czego chce: pochodźi to z tego porządku vtáionego vtrapień, ktore ná nas Bog zsyła; y sądow nie dośćigłych tego, w ktorym nie mász żadney niespráwiedliwośći.

692. I dobrzy w grzech wpadaią, y źli z niego wychodzą. R. 95. Czytamy w Piśmie Swiętym przykłády, że dobrzy vpadáli w grzechy; czytamy y náwrocenie złych do dobrego, áby spráwiedliwi nie podnośili się názbyt w pychę przez zbyteczne bespieczeństwo, á źli nie zátwárdzáli sercá swego w grzechu przez desperácyą.

z KZIĄG
Przeciwko Nieprzyiacielowi Prawá y y Proroctw.

693. Przećiwko tym, co Iałmużny nie daią. R. 16. Strászy nie tylko Bog tego kárą wieczną, ktory odeymuie co vbogiemu; ále y tego, ktory nie dáie iáłmużny, co iest rzecz bárdzo spráwiedliwa, kiedy się pilnie vważa. Boć to iest rzecz máła Iáłmużna, gdy ią iednák dáiemy z pobożnośćią, otrzymuie nam zásługę nieoszácowáney wiecznośći;

Nád to

Nádro, co ſię dáie, ieſt ták máła rzecz, że muśi bydz wielce niezbożny, kto iey nie dáie.

694. *Dźiękowáć Pánu Bogu záwſze trzebá.* Zá coż Bog większe dźięki odbieráć od nas powinien? iako zá dar łáski, ktora ná nás zpływá przez Jezuſá Odkupiciela náſzego.

z KZIĄG.
O Małżeńſtwie.

695. *Czemu od iednego człowieká wszyſcy pochodźiemy.* R. 1. Chciał Bog wſzytkich ludźi wyprowádźić z iednego, áby wſzyſcy nie tylko podobieńſtwem nátury byli, á ieſzcze bárdźiey węzłem pokrewieńſtwa związáni.

696. *Trzebá mieć wielkie cnoty, áby ſię vmiało żyć w vboſtwie, y w bogáctwach.* R. 21. Znośić vboſtwo, ieſt rzecz poſpolita ludźiom: ále vmieć znośić, ieſt to cnotá, ktora nie należy, tylko do wielkich duſz! Iáko y żyć w obfitośći y w bogáctwach, ktoż nie potráfi? ále vmieć w nich żyć dobrze, tylko ći vmieią, ktorzy ſię nie dádzą zepſowáć bogáctwu.

z KZIĄG.
O Pánieńſtwie.

697. *Pánieńſtwo przekładáć trzebá.* R. 1. Práwem Boskim czyſtość nád Małżeńſtwo, Pánieńſtwo nád związek Małżeński przekładáć trzebá.

698. *Pánieńſtwo powinno być też pokorne.* Nie doſyć ieſt chwalić czyſtość, áby ią vczynić miłą; ále trzebá ią y nauczyć, aby była pokorna.

699. *Kośćioł Pánna y Mátka.* R. 6. Kośćioł ieſt y Pánna y Mátka: Mátká wedle ciáłá vrodźiłá głowę tego Ciáłá. Kośćioł Duchownie rodźi członki tey głowy. W ktorym iáko w Máryey áni Pánieńſtwo przeſzkadza płodnośći, áni płodność pſuie Pánieńſtwá.

700. *Iść zá Chryſtuſem, náśladowáć go.* Coż to ieſt iść zá Chryſtuſem, iezeli nie náśládowáć go? bo w ten czás zá nim tylko idźiemy, gdy go náśladuiemy.

R. 32. Tráfia

701\. *Nie trzebá ſię ná śmiewáć z grzeſznikow, boći mogą ſię popráwić.*

R. 32 Tráfia ſię to, że ſię człowiek zchroni wſzyſtkiego tego, cokolwiek ieſt złym, y vważáiac to w ſobie, dźiękuie zá to Bogu: á przecięż Bog w nim cierpieć nie może prożney chwały, ieżeli ſię z pychą náśmiewa z inſzych grzeſznikow, miaſto tego, coby miał ſię ná nich zápatrywáć z pobożnośćia, nie trácąc nádźieie, że ſię popráwią.

702\. *Czyſtość powinná być iż pokorna.*

R. 34. Im więcey ma y znáyduie w ſobie do vpodobánia rzeczy czyſta Pánna, tym bárdźiey ſtrzec ſię powinná, áby podobáiac ſię ſobie, nie vczyniła nieſmáku temu, ktory przeciwny ieſt pyſznym, á łáskę ſwoię tylko dáie pokornym.

703\. *Trzebá było, áby ſię Bog vpokorzył dla náſzey náuki.*

R. 35. Nie mowi Chryſtus; vczćie ſie odemnie, iáko ſtwarzáć ſwiát, wſkrzeſzáć vmárłych; ále tylko: *Vczcie ſię odemnie, że ieſtem miękkiego y pokornego ſercá.* I tákże Pánie moy wſzyſtkie skárby mądrości y vmieiętności Twoiey, ktore ſą zámknięte w Tobie, iáko w iákim żrzodle, záwisły tylko ná tym, áby nas náuczyły, iákoby zá rzecz wielką y wyſoką, żeś ieſt miękkiego y pokornego ſercá? Bydz máłym, álbo to ieſt rzecz ták wielka, iż kobyś nas nie mogł tego náuczyć ináczey, tylko z ták wielkiego ſam ſtáwſzy ſię máłym? Pewnie ták Pánie. Bo nie podobna prawdźiwego duſzy doſtać pokoiu, áż ſię wprzod vleczy z odęcia pychy, ktorá ták ſię wielką w ſwoich oczách zdáłá, iáko ieſt w Twoich máła.

704\. *Grzeſznik ſtáie ſię pokornym, gdy ſię do Bogá náwroći.*

R. 36. Gdy grzeſznicy práwdźiwie do Ciebie náwrácaią ſię Pánie, ſtáią ſię małymi y pokornymi przed Oczymá Twymi, vważywſzy żyćie ſwoie ták złe, á miłośierdźie Twoie ták wielkie: bo Ty tám więkſzą obfitość pokázuieſz łáski, gdźie więkſza byłá obfitość grzechu.

705\. *Kocháiąc y boiąc ſię Bogá grzeſzyć ſię nie może.*

R. 38. Kochay dobroć Boską, boy ſię iego ſurowości, á tak oboie to nie pozwolić, żebyś był pyſznym; Bo kocháiąc go, będźieſz ſię bał obráźić tego, ktorego kochaſz, y ktory ćię kocha. A możeſz bydź więkſza vrázą? iáko chcieć, nie podobáć ſię twoią

pycha

pycha temu, ktory dla ciebie skarał pysznych.

706. Boiaźń y miłość. Ieżeli ieszcze nie kochasz, boyże sie przynamniey zginąć: ieżeli kochasz, boy się obrázić. Miłość wygánia z dusze pierwszą boiáźń, ale wchodzi wewnątrz z drugą.

707. Trudno być pokornym. R. 39. Czy możnasz rzecz, miedzy ták wielą náuk, ktore nam Bog pokazał, y ták wiela niebezpieczeństw, w ktorych zostaią ludzie, z tak wielką trudnością przyimować rádę, ábyśmy byli pokornymi?

708. Vpadek czystość chowáiących. R. 40. Nie dla inszey przyczyny dopuszcza Bog, iż miedzy ták wielą dusz, ktore czystość chowaią, iest tákich nie mało, ktore nie są wniey státeczne, tylko dla tego, aby ich vpadek czynił w nas tym większą boiaźń, y tłumił wszystkie pobudki pychy.

709. Vskorzył się Chrystus ná zepsowánie pychy. Ták Bog nienáwidział pychy, że tylko ná zepsowanie iey, wták głębokiey vniżył się pokorze!

710. Kocháć Bogá zá to, że obronił od vpadku. Kto od młodośći swoiey, zakonny, święty, y czysty prowádźi żywot, z tym większą gorącośćią kocháć powinien Bogá, że go vtrzymał od vpadku wte grzechy, w ktore grzesznicy byli wpádli, á ktorym náwrociwszy ich przepuśćił potym wszytkie grzechy.

711. Sądy Boskie powinny w nas wzbudzáć pokorę. Ieżeli kto od młodośći czystość chował, to pewna, że go Bog tak prowádził. Ieżeli kto zás wnieczystośći zostaie, znák to, że go Bog opuszcza. A czyni to sądem, ktory może bydz vtaiony, ále iest sprawiedliwy. I podobno przyczyná, dla ktorey iest vtaiony, iest tá, abyśmy więcey mieli boiaźni, á mniey pychy.

712. Pychá z łask odebránych. R. 43. Kiedy Człowiek vzna, że przez łáskę iest tym, czym iest; niech się chroni y drugiey siatki, ktora nań záśadza pychá; kiedy przez też drogę łáski, ktorą odebrał, prowadzi go, áby się podniosł, á gárdźił inszymi.

713. Zbyteczna pokorá. Nie mász większey pychy, iáko wtym, ktory zbyteczną pokázuie pokorę.

714. Pánná niepowin- R. 44. Pánná posłuszna Bogu, y boiąca się iego, nie powinná się wynosić nád niewiedzieć iáką białogłowę

ná się wynośić nád Mężatkę. łogłowę, ktora boi śię Bogá, y iemu ieſt posłuſzna; bo ináczey nie byłáby pokorna. Bo coż myślić będźie w tey okáźiey, chybá, że dáry Boskie ſą nam tak vtáione, że nie możemy śię ſámi poznác, chybá w probie pokus. A żebym nie przyniosł tu przykłádu, to pewna, że nie może bydż vbeſpieczona, żeby w iey duſzy ſekretna iáka nie znaydowáłá śię słabość, ktora iey przeſzkadza, że nie ieſt dośyć mocną ná znieśienie Męczeńſtwá wten czas, gdy tá Mężatká, nád ktorą oná śię wynośi, ieſt ná nie gotowa. I niewie, ieżeli ieſt skłonna do násládowánia Swiętey Tekli wten czas, gdy tá Mężátká iuż násladuie Swiętą Kryſzpinę.

715. *Vwagá żeby śię nád inſzych nie wynośić.* R. 47. Aby śię nikt nie pyſznił widząc, że co może; ále trzebá, żeby vznáł z pokorą, iż ſą tákie rzeczy, ktorych nie może, á więkſze, niżeli te, ktore może! Trzebá, żeby wiedział, że ieſt wiele takich, ktorzy nie máiąc tey cnoty, ktorą w ſobie vznáie y waży, mogą przecię czynić te rzeczy, ktorych on nie może.

716. *Pokorá z małych leczy nas grzechow.* R. 50. Ponieważ lubo śię z wielkim ſtárániem ſtrzeżemy od grzechu, przecięż częſto vpadamy w tákie, do ktorych nas vłomność ludzka wprowadza, ktore lubo ſą máłe y w máłey liczbie, przecięż częſto ſtáią śię wielkiemi y cięſzkiemi. Ieżeli pychá przyciska ich ſwoim ciężárem, y przyczynia ſwoią wyniosłośćią; vciekáć śię powinniſmy do nayvyżſzego Kápłáná, ktorego mamy w Niebie: á ten odpuśći nam te grzechy dość łácno, ieżeli śię ſtárać będźiemy, ábyſmy ie niſzczyli w nas przez głęboką pokorę.

717. *Miłość y pokorá vtwierdzaią Pánieńſtwo.* R. 51. Strożem Pánieńſtwá ieſt miłość Bogá: mieſzkánie záś tego ſtrożá, ieſt pokorá.

718. *Mężatká pokorna więkſzey go-* Beſpiecznie rzekę nie obáwiáiąc śię gniewu tych, ktorychbym rad przywiodł do boiáźni tak, iáko ia śię o nich ſam boię, że białogłowy y Męſczyżny w ſtanie Małżeńskim żyiąc, á ſą pokorni, łácniey poydą zá Báránkiem tám, gdźiekolwiek on

śię obroci

dności, niżeli Pánna pyszna. się obroci; przynamniey tám, gdźie zá nim iść będą mogli, ániżeli Panny, ktore są pyszne.

719. *Iść do Chrystusá z pokorą.* R. 52. Podź z pokorą do Chrystusá pokornego, ieżeli go kochasz; áni się oddalay od niego, żebyś zaś nie vpadł. Postępuy drogą gorną, ále nogą pokorną; bo on wynośi pokornie idących, ktory nie wzdrygał się y do leżących w grzechu wstępowáć.

720. *Dárow Boskich záżywáć ná vsługę Boską.* Dary te, ktoreś odebrał od Bogá, odday pod strażą Boską, y záchowuy dla niego tę moc, ktorąś od niego odebrał.

721. *Te grzechy, od ktorych nas Bog vwolnił, ták rozumieć, iákoby nam ie przepuśćił.* Cokolwiek nie popełniasz grzechow, przyznaway to łásce iego: iáko, gdybyć ie odpuśćił, przyznałbyś miłośierdziu, boiąc się, áby, gdy rozumiesz, żeć máło odpuśćił grzechow, máłą tákże do niego miáłeś miłość: y żebyś nie gárdźił przez pychę szkodliwą Iawnogrzesznikámi, ktorzy biią się wpierśi z wielką pokorą.

722. *Chronić się pro̧żności, á mieć się do modlitwy.* Luboś zprobował swoiey mocy, przecięż nie vfay; y ztad nie miey prożney chwały, kiedy vznaiz to, co możesz: ieżeli zaś nie sprobowáłeś ieszcze, proś Bogá, áby nie dopuszczał ná ćię tákich pokus, ktorymbyś dać nie mogł odporu.

723. *Lepiey o bliźniem niżeli o sobie rozumieć.* Ieżeli powierzchownie zdász się bydz lepszym, niżeli insi; rozumiey, że oni wewnętrznie lepsi są. Gdy ták sądzić będźiesz o bliźniem, lubo go nie znász, iáko o twoiey duszy, ktorą znász, tak rozumiey, że to porownánie nie czyni twoie cnoty mnieysze, ále y owszem stálsze: y spodźieway się, że to, czegoć nie dostáie, z tym większą Bog vżyczyć łácnośćią, im z większą tego prágnąć będźiesz pokorą.

724. *Przykład státkuiących y vpadáiących.* Ci, co z tobą rowno státkuią w vsłudze Boskiey, niech ći daią przykład. Ci zás, co z tey szczęśliwey wypadáią drogi, niech ćię strászą. Kochay státeczność pierwszych, y násláduy; opłákuy vpadek drugich, á nie wynoś się!

725. Nie rozumiey, że twoiá spráwiedliwość iest dobra; ále poddaway się Bogu, ktory ćię vspráwiedliwia.

Przestrogi potrzebne. wia: wybaczay wyſtępki bliźniego, modl ſię zá ſwoie; ſtrzeż ſię z pilnośćią przyſzłych grzechow, á zmázuy przeſzłe pokorną ſpowiedźią.

726. *Gdźie miłość, tám y pokorá.* R. 53. Nie trzebá ſię obawiáć, áby tam, gdźie ieſt obfitość wielka miłośći, nie byłá zupełność pokory!

727 *Iako bardziey Panny P. Bogá kocháć powinny.* R. 55. Gdybyś byłá zá Mężem, muſiáłábyś byłá bárdzo kocháć męża. Iakoż tedy dáleko więcey kocháć nie máſz tego, dla ktoregoś za Mąż iść nie chciáła?

728. *Przywiązanie do Chryſtuſa.* Niechże cáły Chriſtus do twego przywiązány będzie ſercá, ktory cáły za ciebie na krzyżu wiſiał.

729. *Nie trafi ſię do dobrego złą drogą.* Szukaſz dobrego, á źle czyniſz; bieżyſz tam przećiwną drogą, gdzie nie trzeba: Iakoż tedy tráfić ſię ſpodźiewaſz?

z KZIĄG
Przeciwko Pármænienowi Donátyſtie.

730. *Iako ganić trzeba grzechy w poddanych władzy ſwoiey.* K. 2. R. 1. Ten ktory zbáwiennymi przeſtrogámi gáni w drugich złe poſtępki, ile może, álbo bez vrázy pokoiu, oddala od drugich tych, ktorzy ſię popráwić nie chcą, albo, ktory ſię kontentuie słuſznie zgánić y znieść ćierpliwie tych, ktorych oddalić nie może bez rozerwánia pokoiu; ten godzien ieſt, áby go názwáno pokornym, y wyięto z tego przeklęctwá, ktore ieſt wyráżone w Piśmie: *Nieſczęśćie tym, ktorzy dobre zowią złym, á złe dobrym.*

731. *Czym grzechy powſzednie zgłádzać mamy.* R. 10. Abyſmy leczyli te grzechy, ktore słabość ludzkiego żyćia popełnia, zażywamy Iałmużny, poſtow, y modlitwy; wypełniáiąc to vczynkami miłośierdzia, o co Bogá prośimy. Bo to náyprzednieyſzy ieſt vczynek miłośierdzia, przebáczyć vrazy, ktore przećiwko nam popełniáią bliźni, áby też Bog odpuśćił nam te, ktore my popełniámy przećiwko niemu.

732. K. 3. R. 2. Chwálić trzebá ſzczerość w tym, ktory

poſtępuiąc

Przypominaiąc ſobie ſwoie grzechy, mieć trzebá politowánie nad grzeſzącymi. poſtępuiąc w cnotách przypomina ſobie w iákim ſłó- nie był przed tym, y ma politowánie nád tymi, ktorzy wgrzech wpadáią, bo żnich wybawiony był przez miłośierdźie Chryſtuſowe; ktory nie máiąc żadnego grzechu ták ſię głęboko dla grzeſznikow vpokorzył!

733. *Oddalaiąc ſię od złych, [illegible] dobrych.* R. 4. Kto chce oddalić ſię w ciele od tych, ktorzy zdádzą ſię oczywiśćie bydź złymi; oddala ſię duchownie od dobrych, ktorzy mu ſą nie wiadomi y ná ktorych częſto nárzekáć muſi, lubo ich nie zna kiedy chce ſwego oddalenia ſię bronić.

z KSIĄG
Przeciwko Liſtom Petiliena Donatyſty.

734. *Prawdźiwy Kośćioł vtaić ſię nie może.* K. 2. R. 32. Prawdźiwy Kośćioł nie ieſt zátáiony przed niczyiemi oczymá; y o nim to w Ewángeliey powiedźiano: *Miáſto oſádzone ná gorze vtaić ſię nie może.*

735. *Ciało Pańſkie, dobrym żyćie, złym ſąd.* R. 47. Ieſt wiele tákich, ktorzy biorą żyćie z ſtołu Páńſkiego iáko Swięty Piotr; á nie ſąd, iáko Iudaſz: Przecięż dla obudwuch iednáki był ſtoł, ále w obudwu nie iednáki vczynił ſkutek; bo ći dwáy, nie iedno byli.

736. *Niedowiarſtwo karáne ſurowie.* R. 83. To pewna, że nikogo przez moc do wiáry prowadźić nie potrzeba; ále nie dowiárſtwo zwyczáynie karáne bywa od Bogá przez ſurowość, álbo też przez miłośierdźie kłopotow doczeſnych. Bo czyby to ſpráwiedliwa byłá, żeby dla tego, iż żyćie dobre przyięte ma bydź przez wolne wybránie woli, złe nie miáło bydź karáne przez ſpráwiedliwą praw ſurowość.

737. *Znośić osławę ſwoię z zasługą przed Pánem Bogiem.* K. 3. R. 7. Ktokolwiek dobrowolnie moię pſuie sławę y ná nię naſtępuie, nie chcący do moiey przyczynia ſię nagrody.

738. *Co dobre, záwſze dobre: co złe to złe.* Ani złego ſumnienia pochwała leczyć, áni dobrego nágáná zepſowáć nie może.

739. *Niedbać, áni ná pochwały, áni ná nagany.* R. 10 Ieżeli chwalącemu Przyiacielowi nie záwſze wierzyć trzebá; iákoż gániacemu nieprzyiacielowi wiarę dáć? I ták zoſtáie wewnątrz wczłowieku, co nam ieſt zákryto, czego ſámo iego ſumnienie ſwiádkiem ieſt dla niego, á nie dla inſzych.

z KZIĄG
Przeciwko Creſconiuſowi.

740. *Kośćioł Katholicki ieden.* K. 1. R. 29. Ieden Bog, iedná Wiárá, ieden Chrzeſt, ieden Kośćioł Katholicki, ktory nie może bydż zepſowány; nie żeby wnim ſámym tylko czczono y chwalono iednego Bogá, ale że wnim ſámym czczą go y chwalą prawdźiwą pobożnośćią: nie żeby wnim ſámym byłá iedná wiárá; ale że w nim ſámym znáyduie ſię wiárá złączoná z miłośćią; nie żeby wnim ſamym przyimowano Chrzeſt, ále że wnim ſámym przyimuie ſię Zbawienie.

741. *Prawdźiwy Kośćioł z Piſmá S. poznawamy.* R. 33. Ponieważ Piſmo Swięte mylic ſię nie może, ktokolwiek ſię boi omyłki w trudnośći zrozumienia o prawdźiwym Kośćiele, powinien ſię rádźić tegoż Kośćiołá, o ktorym Piſmo Swięte iáwno nam pokázuie, że ieſt prawdźiwym Kośćiołem.

742. *Kośćioł ieſt oczywiſty.* K. 2 R. 36. Oczywiśćie kázdemu pokázuie ſię do widzenia y do poznánia Kośćioł: bo ieſt tym Miáſtem, ktore ieſt oſádzone ná gorze, y ktore vkryć ſię nie może: przez ktory Bog pánuie od morzá, do morzá; od rzeki, áż do końcá źiemie, wedle Piſmá Swiętego.

743. *Iedność Bogá.* Ieden ieſt Bog, ktory nas ſtworzył: ieden ieſt Chryſtus, ktory nas odkupił: Ieden Duch Swięty, ktory nas ma z ſobą wſzyſtkich złączyć.

z Kziąg

z KZIĄG.
o Odpuszczeniu grzechow przeciwko Pelagianom.

744. *Czemu ieden ma łaskę, drugi nic.* K. 1. R. 21. Czemu łáská dána ieſt iednemu, á nie dána drugiemu; przyczyná może bydź nam zátáioná, ále nie może bydź nigdy nie słuſzna.

745. *Łáſki nie dána tym, co nie ſą godnymi.* Nie ták to rzecz ieſt trudna zrozumieć; czemu łaská dana ieſt iednym, ktorzy nie ſą iey godni, iako że nie ieſt dána drugim, ktorzy tákże nie ſą iey godnymi.

746. *Trzy prożby w potrzebach náſzych do Bogá.* K. 2 R. 4. Czegokolwiek nam potrzebá, we trzech tych zámknąć możemy prożbách; Panie odpuść nam wſzyſtkie grzechy náſze, wktore nas pożądliwość náſzá wciągnęłá. Pomoż nam, y nie dopuſzczáy, áby nas więcey wciągáłá. vwolni nas doskonale od pożądliwości.

747. *Sądy Boſkie zátaione.* R. 5. Czemu Bog pomaga temu, á nie pomaga támtemu: czemu bárdźiey pomaga temu, á mniey tamtemu: czemu tym ſpoſobem pomaga temu, á inſzym támtemu; w Bogu ſamym záwárta ieſt przyczyná ſpráwiedliwośći zátáioney y mocy naywyżſzey.

748. *Ze Bog nie dáie łáſki, przyczyná z nas.* R. 17. Kiedy ludźie nie chcą tego czynić co ieſt słuſzna, álbo że im ſię to nie podoba; więc należy ná łáſce Boskiey, ktora pomaga woli náſzey, áby to, co iey było vtáiono, wiedźieć mogła; y wtym co iey ſię niepodobáło, vpodobánie ználeść mogła. Ieżeli zás nie máią pomocy od łáski, przyczyná ieſt znich nie z Bogá.

749. *Pychá wſzyſtkiego złego przyczyną.* Nie przypiſuy nigdy przyczyny, że Człowiek grzeſzy, Bogu: bo pycha ieſt iedyną wſzyſtkich grzechow przyczyną.

750. *Wſzyſtko w nas łaska Boſka czyni.* Nie máſz nikogo tákiego, áby kiedykolwiek nie miał przedſięwźięcia, álbo záczáć, álbo kończyć dobrego vczynku; y nie wiem, ieżeli ſię táki znáydźie, ktory by raz vpodobánie, drugi raz nievkontentowánie w dobrym nie ználazł: abyſmy ſię náuczyli,

czyli, że to nie ná nászey mocy, ále ná łásce Boskiey záwisło, że známi dobro násze, y że nam się podobi, y kiedy iesteśmy vwolnieni od prożney chwały.

751. *Bog początkiem wszystkiego dobrá.* Tym bárdźiey nam się vczynki dobre podobáią, im bardziey kochamy Bogá, ktory iest dobrem nászym náywyższym y nie odmiennym, iedynym początkiem wszytkiego dobrá.

752. *Wola, álbo iest dobrá, álbo zła.* R. 18. Byłaby to rzecz cudowna, gdyby wola nie byłá, áni dobrą, áni złą: bo to iest bez wątpienia, że albo kocha spráwiedliwość, y wtym iest dobra: potym im więcey kocha, tym lepsza iest; iáko przeciwnym sposobem máiey kocha, mniey lepszą iest; álbo ieśli cále nie kocha, w ten czás nie iest cále dobrą. Więc ktoż nie názwie złą y práwie náygorszą tę wolą, ktora cále spráwiedliwośći nie kocha?

753. *Odwracamy się od Bogá przez nas, obracamy się przez łaskę.* Gdy się odwrácamy od Bogá, pochodźi z nas sámych, á w ten czás wola nászá iest zła: gdy się nawrácamy do Bogá, nie czyniemy tego bez nátchnienia y pomocy iego. Co gdy się dźieie, nászá wola iest dobra.

754. *Czasem Bog y Swiętym nie dáie zupełney łaski, áby się poznali.* R. 19. Bog iest dobrym: Częśto nie vdziela y Swiętym spráwiedliwośći dobrego vczynku: czy to nie dáiąc im iego prawdźiwey znáiomośći, álbo nie dáiąc nátchnienia do zupełnego dokończenia; áby poználi, że to od niego sámego nie od nich pochodźi to świátło, ktore oświeca ich ciemnośći, y ta rosá, ktora chłodźi ich Duchowną Ziemię.

755. *Láski Boski wzniecá w nas modlitwy.* Gdy Bogá prosimy o pomoc iego łaski, o coż go prośimy, tylko áby nam to obiawił, co nam było zákryto; y żeby tę rzecz miłą nam vczynił, ktora nam się nie podobáłá. Bo toż sámo iest łaska Boska, że nas náuczył prośić oto, co było przed nami záráionego; y że wzbudźił w nas affekt do tego, co nam się przed tym nie podobáło; áby ten, ktory się chwali, nie chwalił się tylko w Bogu.

756. Słuszna to iest kára grzechu, gdy się nie rádo słucha

Z kàry grzechu vwolniona łáská. cha ſpráwiedliwośći. I ieżeli to nie będźie zwyciężono przez łáskę, nikt ſię do tey nie náwroći ſpráwiedliwośći. Ieżeli nie ieſteſmy vleczeni przez łaskę, nikt ſię ſzczyćić nie może pokoiem ſpráwiedliwośći.

757. *Czemu czáſem Bog odwłoczy łáſkę ſwoię.* Odwłoczy często Bog popráwę w Swiętych ſámych pewnych niedoskonałośći tak, że im ſię nie ze wszyſtkim podobáią dobre vczynki, ktorych trzebá do zupełnego ſpráwiedliwośći wypełnienia, lubo dobro ieſt im zákryte, lubo wiádome: áby idąc zá słowámi Przedwieczney Prawdy, żaden człowiek żyiący w ſwoiey ſię nie vſpráwiedliwiał obecnośći.

758. *Czemu Bog odkłáda ſwoię łáſkę.* Kiedy Bog nie záraz nas leczy; nie dla tego to czyni, ábyſmy ſię godnymi ſtawáli potępienia, ále żebyſmy byli pokorniejszymi; y przez to tym bárdźiey ſobie ważyli cenę łáski, ilekroć znayduiemy we wszytkich rzeczách łácność; nieprzypiſowáli ſobie ſámym tego, co nie pochodźi, tylko od niego: bo by to było przeciwko pobożnośći y wierze.

z KSIĄG
O Naturze y Łáſce.

759. *Chrześćiánin zna, że wszyſtko ma z łáſki Boſkiey.* R. 1. Kto poymuie dobrze, że ſpráwiedliwość Boska nie zawisłá ná przykazániách práwá, ktore w nas wzbudzáią boiażń; ále ná pomocy łáski Chryſtuſowey, do ktorey nas prowadzi pożytecznie tá boiażń práwá, ktora ieſt iákoby Miſtrzem naſzym nas vczącym: Ten tedy ieſt, ktory poymuie przyczynę, dla ktorey ieſt Chrześćiáninem.

760. *Wſzyſcyſmy godni kàry.* R. 5. Wſzyſtko złączenie Národu ludzkiego godno ieſt kary, ták; że ći ktorzy ſą vwolnieni od niey przez łáskę nie zowią ſię naczyniámi zasług, ále naczyniámi miłośierdźia. Ktoż tedy będźie ták nie rozumny, żeby nie miał iáko nayvniżeniey dźiękowáć miłośierdźiu Boskiemu, ktore vwalnia, ktorych mu ſię podoba vwolnić: bo nikt nie mogł

by nic

by nie zárzućić iego ſpráwiedliwośći, chocby wſzyſtkich potępiłá ludźi.

761. *Nie opuſzcza Bog ſpráwiedliwego.* R. 26. Gdy Bog vzdrawia Duchownie chorego przez Chryſtuſá, álbo wskrzeſza vmárłego, to ieſt, vſpráwiedliwia grzeſznego; przyprowadza go do do ſkonáłego żyćia y do doſtateczney ſpráwiedliwośći. Ieżeli nie ieſt opuſzczony od tego ſpráwiedliwego, nie opuſzcza go, áby żył záwſze w pobożnośći y w ſpráwiedliwośći.

762. *Láſká Boſka przećiwko grzechom.* Gdy Bog nas vzdrawia, nie tylko dawne máże grzechy, ktoreſmy popełnili; ále y daie pomoc, żebyſmy ich więcey nie popełniáli.

763. *Pychy w dobrych trzeba ſie bać vczynkach.* R. 27. Inſze grzechy we złych pľynuią vczynkách; ſámá tylko pychá y do dobrych ſię mieſza.

764. *Opuſzcza nas częſto Bog, aby nas oduczył pychy.* R. 28. Często ćię Bog w tych opuſzcza rzeczách w ktorych ſię wynośiſz, ábyś poznał, że ten dobry vczynek nie od ciebie, ále od niego pochodźi, y przez to náuczył ſię nie bydź pyſznym.

765. *To ſámo, gdy ſię ćieſzemy, żeſmy zwyćiężyli pychę; ieſt pycha.* R. 31. Gdy człowiek w dobrym iakim vczynku czuie w ſobie prożną rádość, że zwyćiężył pychę, z tego vpodobania podnośi ſię pychá, iákoby mowiłá człowiekowi: Czegoż tryumfuieſz, gdy ia żyię ieſzcze? I dla tego ia żyię, że ty tryumfuieſz.

766. *Tá proſta drogá, ktorą pokázuie Chryſtus.* Ieżeli my ſobie ſámi obieramy drogę, y nią idźiemy, á opuſzczamy tę, ktorą nam pokázuie Chryſtus, pewnie zbłądźiemy.

767. *Da nam Bog to, co mu ſię podoba.* R. 32. Da nam Bog co mu ſię podoba, ieżeli to, co ſię w nas mu nie podoba, y nam ſię ſámym nie podoba.

768 *Przećiwko Pyſze.* Strzec ſię trzebá pychy y w naylepſzym żyćiu: áby, gdy przypiſuiemy ſobie to, co tylko od Bogá pochodźi, nie ſtráćiliſmy tego, co od niego mamy; á nie wpádli w to, co z śiebie mamy.

769. *Nie możemy poiąć wielkośći łáſki Panny Przenayświętſzey.* R. 36. Gdy ſię mowi o grzechach, nie rozumiem, żebyſmy myślić mieli ná ten czás o Pánnie Przenayświętſzey dla vczczenia Chryſtuſá: bo iákoż mamy wiedźieć miárę łaski, ktora iey dána byłá ná zwyćiężenie zupełne grzechu, ktora zásłużyła, áby

poczęła

poczęłá y porodźiłá tego, ktory nie miał nigdy żadnego grzechu?

770. *Przykład niektorych niedoskonałośći w sprawiedliwych.* R. 38. Ieżeli Abel, ktory názwány ieſt ſpráwiedliwym, ſmiał ſię kiedy zbytecznie, ábo igrał, ábo pátrzał ná iaką rzecz pożądliwie, ábo rwał owoce bez pomiárkowánia, ábo iadł niewſtrzemięźliwie, ábo myslał o iákiey rzeczy pod czas modlitwy ſwoiey czym ią rozrywał; ile rázy te albo podobne rzeczy ná niego napadáły, czy nie byłyſz to grzechy? Przeciez iako czſto nápadaią te lekkie niedoskonáłośći, gdy ſię ich pilno nie ſtrzeżemy; mowić ſię może, że ieſteśmy ſpráwiedliwemi; á przecię ná tym ſwiecie nie ieſteſmy bez grzechu.

771. *Nie roſkázuie Bog rzeczy niepodobnych.* R. 43. Nie roſkázuie Bog rzeczy nie podobnych, ále roſkázuiac przeſtrzega, y żebyſmy czynili to, co możemy: y żebyſmy o pomoc w tym prośili, czego nie możemy.

772. *Boiaźń nie wymawia woli.* R. 57. Ten ieſt pod práwem, ktory dla boiáźni káry, á nie dla miłośći ſpráwiedliwośći chroni ſię grzechu, nie będac ieſzcze wolnym y odległym od woli popełnienia ich. Bo ták w ſámey woli ieſt winnym, ktoraby życzył, gdyby można, áby ſię nie było czego bać, żeby to czynił wolno, czego ſobie potáiemnie życzy.

773. *Ná co nam ſą potrzebne Przykazánia Boſkie.* R. 69. Tym, że wierzemy, iż Bog ſpráwiedliwy y dobry nie mogł przykazáć człowiekowi rzeczy nie podobnych, ieſteſmy przeſtrzeżeni, co czynić trzebá wtych, ktore ſą łácne, y o co prośić wtych, ktore ſa trudne.

774. *Miłość rość będźie zawſze.* R. 70. Mowić ſię może, że w ten czás doskonáła ieſt miłość w tym żyćiu, gdy dla niey y ſámym gárdźiemy życiem: ále byłoby ſię czemu dźiwowáć, gdyby ieſzcze y rość nie mogła, gdy z tego vwolniona będzie życia.

O Łásce Chrystusowey.

775. *Rożność práwá od łáski.* Táka iest rożność miedzy Práwem á łáską, że nie tylko Práwo nie pomaga, ále y owszem szkodźi nam, ieżeli łáská nie da pomocy. I práwo nie czyni pożytku tylko w tym, że przynagla tych, ktorzy wykraczáią do proszenia o łáskę, áby byli vwolnieni y poratowáni, żeby mogli złe zwyciężyć żądze.

776. *O iákiey łásce powinien wierzyć Chrześćianin.* R. 10. Tę łáskę przyznáć chcemy, ktora nie tylko obiecuie nam godność chwały przyszłey, ále iesżcze pobudza nas, abyśmy w nię wierzyli y oney się spodziewáli, ktorą nie tylko nam obiáśnia mądrość, ale y pobudza do niey affekt: y ktora nie tylko nas záprasza do dobrego, ale y one nam rádźi. Tę łáskę powinniśmy zeznáć, ieżeli prawdźiwymi chcemy bydź Chrześćiánámi.

777. *Trzebá przyznáć słábość, kto chce bydź doskonałym.* R. 12. Ieżeli cnotá staie się doskonáłą y wypełnia się w słábośći; ktokolwiek nie przyznaie, że iest słábym, nie może nigdy zostać doskonálym.

778. *Skutek łáski Chrystusowey.* Nie tylko poznawamy przez łáskę to, co mamy czynić, ale y przez nię czyniemy to, co poznáiemy. Nie tylko pobudza nas, ábyśmy wierzyli to, co kocháć mamy; ále y kocháli, co wierzymy.

779. *Łáská Boska vczy spráwiedliwych.* R. 13. Tak Bog vczy tych, ktorych do siebie przeznáczył, że im rázem dáie wiádomość, co czynić máią, y moc czynienia, co wiedzą.

780. *Iáko łáská Boska vczy vczynkow dobrych.* Ktokolwiek zna, co czynić powinien, á nie czyni; ieszcze się nie dobrze nauczył od Bogá wedle łáski, ále tylko wedle práwa; nie náuczył się wedle Duchá, ale wedle pismá. Ten záś, ktory się náuczył od Bogá wedle łáski, czyni pewnie wszytko to, czego się náuczył, co ma czynić.

781. *Łáská, y moc y skutek daie.* R. 14. Ktokolwiek náuczył się od Oycá, nie tylko może przyść, ále idźie w skutku do Chrystusá. Y w tym widźieć się może postępek podobieństwa, affekt woli, skutek vczynku. R. 26. Nie

782. *Od Bogá kocháć się vczemy.* R. 26. Nie ználeźlibyſmy w nas, z kądbyſmy kocháć mieli Bogá, gdybyſmy ſię od tego, ktory nas pierwſzy kochał, nie náuczyli.

783. *Wſzyſtko ſię czynić może, gdy ſię kocha.* Cożbyſmy dobrego kiedy czynić mogli, gdybyſmy nie kocháli? iáko wiele záś dobrego czynilibyſmy, y iáko nie czyniemy, ieżeli prawdźiwie kochamy?

784. *Zaden vczynek nie ieſt dobry bez miłości.* Lubo ſię zda, że v ći, ktorzy nie kocháią, ále ſię tylko boią, pełnią przykazánia; przecięż żaden vczynek słusznie názwáć ſię dobrym nie może, ktory nie pochodźi z miłośći.

785. *Laſká Piotrowi oświadczona.* R. 45. Nápiſáno ieſt w Piſmie Swiętym, że, *Bog ſpoyzrzał ná Piotra*, to ieſt; że miłośierdźie pomogło mu; potáiemnie dotchnęło ſię ſercá, przywiodło pámięć, obrociło ku niemu wewnętrzny łáski skutek, wzruſzyło w nim wnętrzności, wyciſnęło łzy. I toć to ieſt, co Bog czyni w náſzey woli, y w náſzych vczynkách, ták czyni w nas y chcenie, y czynienie.

z KZIĄG
Przeciwko Iulianowi Pelagienowi.

786. *Trádycyo Kościołow.* K. 2. R. 10. Ci, ktorzy byli przed námi w Kośćiele, zátrzymáli tę náukę, ktorą ználeźli; vczyli tego, czego ſię ſámi náuczyli; y zoſtáwili nam dźiećiom ſwoim, co od ſwoich náuczyli ſię Oycow.

787. *Pożądliwość zmnieyſza w nas poćiechy wewnętrzne.* K. 4. R. 2. Lubo pożądliwość ná ktorą nie zezwalamy nie przyprowadza nas do ſtráty Niebá; przecięż nam wiele ſzkodźi, zmnieyſzáiąc w nas to vkontentowánie Duchowne, ktore Swięte duſze máią w rzeczách Boskich.

788. *Pożądliwość ćiáłá y v Swiętych nie vſtaie.* Dla tego że pychá náyniebeſpiecznieyſzym ieſt náſzym nieprzyiáćielem w tym życiu, nie pozwala Bog, aby pożądliwość ćiáłá zagásłá doskonále w ſwiętych, ktorzy w czyſtośći żyią; áby paſuiąc ſię z nim bez przeſtánku, byli przeſtrzeżeni o

niebeſpieczeńſtwách, ktoremi ſą obtoczeni, y bali ſię, áby fałſzywa iáka pewność nie podniosłá ich pychą, áż do tąd, poki vłomność ludzka nie przyidźie do tey oſtátniey doskonáłośći, w ktorey nie będźiemy ſię obawiáć áni zgniłośći żądz náſzych, áni nádętośći pychy.

789. *Słábość náſza páſſuie ſię z námi.* Coż codźień paſſuie ſię z nami, ieżeli nie Bog czyni łáskę z nami, y chce nas vzdrowić: słábość zaś náſzá ieſt przyczyną wſzytkich nieſnaſek y przeciwnośći, ktore cierpiemy, y ktore nam służy do nápomnienia, ábyſmy ſię nie podnośili pychą. Dla tego wtym życiu, w ktorym bydź ſię może pyſznym, cnotá nie czyni ſię tylko w słábośći, áby ſię nią nie pyſzniło.

790. *Zli ludźie nie máią prawdźiwych cnot.* R. 3. Ieżeli prawdźiwey ſpráwiedliwośći nie máią źli ludźie, mieć też nie mogą inſzych cnot, ktore iey ſą iákoby towárzyſzkami: bo iáko nie przypiſuią Bogu dárow iego, wtym ſámym ſtaią ſię gorſzymi, że źle záżywáią tych cnot powierzchownych, y ieżeli maią ktore, te nie ſą práwdźiwe. Idźie zá tym, że y czyſtość ſámá nie ieſt prawdźiwą w nich cnotą.

791. *Wſzyſtko trzeba czynić dla końcá.* Nie przez vczynek, ále przez koniec, dla czego ſię co czyni, ſądzić o cnoćie powinniſmy. Dla tego, gdy człowiek czyni iáką rzecz, w ktorey zda ſię, że nie grzeſzy, ieżeli nie czyni iey dla tego końcá, dla ktorego czynić ią powinien, znaydźie ſię w vczynkách iego grzech.

792. *Cnoty powinná mieć dobry koniec.* Cnoty, ktore nie służą, tylko dla vkontentowánia, dla wygody ciáłá, zwáć ſię nie mogą prawdźiwymi cnotámi; iáko y te, ktore bez żadnego czyniemy końca.

793. *Cnoty ſtoſowáć ſię powinny do Boga.* Prawdźiwe cnoty w ludźiach nie powinny bydź, tylko dla vsługi Boskiey, bo ich on ludźiom daie: Ták iáko w Aniołách, nie ſtoſuią ſię tylko dla chwały Boskiey, ktorą tákże Bog daie Aniołom.

794. *Cokolwiek ſię* Cokolwiek czyni człowiek, ieżeli nie czyni dla końca, ktory mu pokázuie Mądrość Przedwieczna,

luboby

czyni bez końcá, ieſt grzechem.

luboby vczynek był ſam w ſobie dobry, ieſt iednák grzechem, że nie má proſtego y dobrego końcá.

795. *Vczynki złych złe y gorſze.*

Ci co nie mieli wiáry zgrzeſzyli w tym, że nie ſtoſowáli vczynkow ſwoich, ktore ſię zdáły dobrymi do tego końcá, do ktorego ſtoſowáć byli powinni. I ták Fabricius mniey skárány będźie w tamtym życiu, niż Katiliná; nie dla tego, żeby ten pierwſzy był dobrym, ále dla tego, że drugi był gorſzym; y że Fábricius był mniey złym, niż Kátiliná; nie dla tego, żeby miał mieć prawdźiwe cnoty, ále że ſię od nich mniey oddalał.

796. *Vpodobánie w ſobie ſámym ieſt niebeſpieczne.*

Duſzá człowieczá dobrego bárdźiey w ſobie ſamey znayduie vpodobánie, niżeli w inſzym ſtworzeniu: ále kiedy czuie ſię bydź zſatygowána y prágnie poſiłku Duchownego, wraca ſię do śiebie y mowi: *Powrocę ſię do Oycá mego*; w ten czás poczyná czuć, iáko ieſt niebeſpieczne to vpodobánie, ktore ią w prożney chwále podnoſi, pokad niewidźi ieſzcze ták, iák widźieć będźie dobro naywyżſze y nie odmienne, w porownániu ktorego, w znaydźie wzgardá śiebie ſamey, czuć ſię będźie podłą y niegodną ſwego affectu, y będźie ták napełniona obfitośćią Duchá Boskiego, że przekłádáć będźie nád śiebie to dobro nieskonczone, nie tylko dla przyczyny słuſzney, ále dla miłośći Swiętey y wieczney.

797. *Bez miłośći Boſkiey nic ſię dobrze nie dźieie.*

Miłość Boska, przez ktorą przychodźi ſię do Bogá, nie pochodźi, tylko z Bogá. Tą miłośćią Stworzyćielá dobrze záżywa człowiek ſtworzenia, bo bez niey záżywáć nic dobrze nie może.

798. *Sądy Boſkie niepoięte.*

R. 8. Ieſt to przepáść nie zbrodzona, ktorey zmierzyć nie podobna, ábyſmy wiedźieć mogli, dla czego Bog chce pomoc iednemu, á nie chce drugiemu; czy to w ludziách, czy w niewinniątkách. Ale powinniſmy w tym bydź zápewne vtwierdzeni, że w Bogu nie máſz nieſpráwiedliwośći, bo nikogo nie potępia, ktoryby ná potępienie nie zásłużył: przez wielką dobroć zbawia wielu, ktorzy przez zasługi ſwoie tego ſą mniey godnymi.

Ani ten

799. *Nie chełpić się z zasług.* Ani ten, ktory zásłużył ná potępienie, skárżyć się słusznie może, że iest skarány, ani ten, ktory iest vwolniony, z tego się chełpić ma, że to zasłużył: ále y owszem powinien iáko nayvniżeniey dziękowáć Bogu, gdy poznáie vkárę drugiego grzeszniká tę, od ktorey iest vwolniony.

800. *Záślepienie serca pełne grzechow.* K. 5. R. 3. Záślepienie serca, ktore vzdrowione bydź nie może, tylko przez światło Niebieskie, iest rázem y grzechem, przez ktory nie wierzemy w Bogá; y kárą grzechu, ktorym Bog karze serce pyszne; y przyczyną grzechow, ktore popełniamy przez błądzenie serca záślepionego.

801. *Nie trzeba się poddawać żądzom.* Gdy człowiek oddany iest swoim żądzom, (iáko pismo mowi) stáie się winnym, że będąc opuszczonym od Bogá, dáie się zwyciężyć im, pozwala, zostáie niewolnikiem, y zupełnie się poddáie: bo kto nas wiąże, tego iesteśmy niewolnikiem; á grzechy, ktore potym popełniamy, są kárą tego, ktoryśmy przedtym popełnili.

802. *Nikt się szczycić nie może, żeby był godnym łaski.* Nikt nie był godnym obránia, kiedy go Bog obrał, ále go vczynił godnym obieráiąc go, á przecię nikogo nie karze, ktoryby nie był godnym káry.

803. *Nie potrzebá pozwalać grzeszyć tym, co pod naszą władzą są.* Ieżeli pozwalamy, żeby ći, ktorzy pod nászą władzą są grzeszyli, iesteśmy vczestnikámi ich grzechow.

804. *Ci co nie są przeznaczeni dla czego się rodzą.* Wszyscy ći, ktorzy nie są z liczby wybránych, nie rodzą się, tylko dla pożytku inszych.

805. *Poznánie pierwszego y drugiego Adamá.* K. 6. R. 4. Ieden człowiek vrodził się ná śmierć, drugi ná życie: pierwszy nie był tylko człowiekiem; drugi, Bogiem y Człowiekiem; przez iednego świát stał się nieprzyiacielem Bogu; przez drugiego świát poiednał się z Bogiem, ktory był wybrány z świata: bo iáko wszyscy vmárli w Adamie, tak wszyscy powstáną ná życie w Chrystusie. Ktokolwiek chce poruszyć tych fundámentow wiáry Chrześciańskiey, sam iest przewroconym, á one zostáią nie poruszone.

806. *Prawdá zmnieysza niewiadomości.* R. 16. Im bárdziey poznawamy światło prawdy, tym bardziey pochmurne niewiádomośći nászey roschodzą

ſchodzą ſię ciemnośći. I ogień pożądliwośći náſzey w ten czás vgáſza bárdźiey, kiedy ſię miłość Bogá w nas rozpala: Zadna zás z tych dwoch rzeczy od nas ſámych nie pochodźi.

807. *Pożądliwość gorſza niżeli niewiádomość.* Pożądliwość ieſt gorſza niżli niewiádomość; bo kiedy niewiádomość ieſt bez pożadliwośći, mniey grzeſzy: á pożądliwość choć bez niewiádomośći więcey grzeſzy; bo nie znáć złey rzeczy, nie záwſze ieſt zła rzecz, ale pożądáć złey rzeczy, ieſt záwſze zła rzecz!

808. *Zyć w Chryſtuśie.* R. 23. Nie my ſámi żyiemy w ſobie, ále żyie w nas Chriſtus, ieżeli páſtuiąc ſię z náſzemi żądzámi, y chćieć ie zwyciężyć, zupełnie pokładamy náſzę vfność w Chryſtuśie, nie w nas ſámych.

z KZIĄG
Przeciwko dwiemá Liſtom Pelagiáná.

809. *Strzec ſię grzechu dla boiáźni.* K. 1. R. 9. Ten ieſt grzeſznikiem wewnętrzney ſwoiey woli, ktory nie zátrzymuie ſię od grzechu dobrowolnie, ále tylko z boiáźńi.

810. *Láſká wzbudza chęć do dobrego.* R. 19. Nikt nie idźie do Bogá, kto iść nie chce; ále ieſt ciągniony ták cudownym ſpoſobem byle chciał przez tego, ktory vmie obeyść ſię wewnętrznie z ſercámi ludzkiemi: nie żeby ludźie wierzyli, kiedy nie chcą, co ieſt rzecz nie podobna; ále żeby chcieli tego, czego nie chcieli przed tym.

811. *Sprawiedliwość Boska wydaie tym bardziey łaskę.* K. 2. R. 7. Dobrodźieyſtwá, ktore Bog dobrowolnie dźieli miedzy niektorych, nie byłyby ták znáczne, gdyby nie pokázywał przez potępienie inſzych, że pochodząc z iedney gliny iednáko wſzyſcy winni, y iednáko kauser karáni wſzyſcyby bydź mogli.



z Kziąg

z. K Z I Ą G.

O doskonałości Sprawiedliwości.

812. R. 3. Mieć będźiemy ſpráwiedliwość pełna y
Widzenie Bogá cáła, gdy mieć będziemy żdrowie pełne y całe:
iáko w ſobie ieſt. mieć záś będźiemy zdrowie pełne y całe, gdy mieć
będziemy miłość pewną y cała: mieć záś będziemy
miłość pewną y cáła, gdy wiużieć Bogá będziemy
ták, iáko w ſobie ieſt.

813 R. 10. Kiedy Piſmo ſwięte opowiáda nam, że
Nie mamy doſyć *Przykazania nie ſą cięſkie y trudne*; czyni to ná prze-
mocy do wypeł- ſtrogę duſze, ktora ie ma zá cięſzkie, że nie ode-
nia Przykazań. bráłá ieſzcze tylo mocy, ile iey potrzebá ná znále-
żienie ták lekkich, iáko Piſmo mowi: y dla tego
vniżáć ſię w modlitwie powinná, áby otrzymałá
dar, moc ie wypełnić doskonále; bo niech nie ro-
zumie, że ie dobrze wypełnia, gdy czuie w nich
cięſzkość.

z K Z I Ą G.

O łáſce y wolney woli.

814. R. 16. Nie roskázowałby Bog, gdyby nie wie-
Modlić ſię zá- dźiał, że człowiek tego wypełnić nie może; ále
wſze Bogu trzebá. częſto roskázuie, czego nie może ſię záwſze vczy-
nić; áby nas náuczył, że go o to trzeba prośić: bo
wiárá otrzymuie nam to przez modlitwę, co práwo
roskázuie.

815. To pewna, że my pełnić przykazánia będźiemy,
Bog daie chęć. ieżeli chcemy: ále poniewáſz wola skłonna ieſt
przez Bogá, trzebá go prośić, ábyſmy tylo chcieli,
ile trzeba, żebyſmy chcac mogli ie pełnić, co ſię
w ten czás dźieie, gdy Bog vżycza moc skuteczną
woli.

816 R. 17. Kto chce pełnić przykazánia Boskiego, á
Trzeba żeby byłá nie może, iuż ma początek dobrey woli: ále tá
wola mocna.

ieſt ieſzcze

ieſt ieſzcze słába y nie mocna, będźie ich mogł pełnić, gdy wola iego będźie więkſza y mocnieyſza.

817. *Láſká czyni wolą dobrą.* R. 20. Łáská nie pſuie woli, ále ią odmienia; czyni ią dobrą ze złey, y pomaga, áby była co raz lepſzą.

818. *Dobroć y ſpráwiedliwość Boſka.* R. 23. Odda Bog zápewne złe za złe, bo ieſt ſpráwiedliwym, y dobre za złe, bo ieſt dobrym: y dobre za dobre, bo ieſt dobrym y ſpráwiedliwym: ále nie odda złe za dobre, bo nigdy nie może bydź nieſpráwiedliwym.

z KZIĄG.

O Popráwie y Łáſce.

819. *Poczyna mieć łáſkę, kto prágnie.* R. 1. Kto prágnie łáski, ma iuż początek łáski.

820. *Posłuſzeńſtwo złączone z miłością.* R. 6. Posłuſzeńſtwo ieſt dárem Boskim, y muśi ſię znaydowáć w tym, álbo w tey, w ktorym, álbo w ktorey znáyduie ſię miłość Boska.

821. *Skryte ſądy Boſkie.* R. 8. Gdyby kto pytał, czemu Bog nie dał wſzyſtkim tym ſtáteczności, ktorym dał ſwoię miłość, y ktorzy żyią po Chrześciańsku; odpowiádam, że nie wiem przyczyny, bo nie słucham Apoſtołá z wyniosłością, ále z pokora y vznaniem moiey słábości, gdy mowi: *O Człowieku cożeś ty ieſt, że ſię pytaſz Bogá o przyczynę tego, co czyni! &c.*

822. *Nie gniewáć ſię kiedy Bog tai rády ſwoie przed námi.* Gdy ſię Bogu vpodoba odkryć nam iáki ſekret ſwoiey rády, trzebá mu dźiękowáć, á nie gniewáć ſię w ten czás, gdy mu ſię podoba zátáić ią: ále wierzyć, że nam to rzecz bárdzo pożyteczna, áby byłá niewiadoma.

823. *Modlitwa Chryſtuſowá nie mogłá byłá dáremna.* Modlitwá, ktorą Chryſtus czynił zá Piotrá, nie mogłá bydź dáremna y niepożyteczna. Gdy tedy prośił zá nim, áby wiárá iego nie słábiáłá, nie inſzey dla niego życzył rzeczy, tylko áby miał wolą wolną, mocną, niezwyciężoną, y ſtáteczną w wierze.

824. Wola Człowieká nie otrzymuie łáski przez ſwoię wol-

Wola odbiera stá-teczność przez łáskę. ię wolność, ále raczey otrzymuie wolność przez łáskę: y żeby mogłá státeczna bydz, otrzymuie dar vkontentowánia vstawicznego w cnocie y mocy niezwyciężoney w dobrym.

825. *Kocháiącym Bogá wszystko się dobrze dźieie.* R. 9. Tym co kocháią Bogá wszystkie rzeczy ku dobremu się obrácaią. A ták wszystkie rzeczy, że kiedy ktory z nich vpádnie w iáką niedoskonałość, y to wdobre im się obraca! bo z niey wyszedszy pokornieyszemi y iásnie widzącymi stáią się.

826. *Wprzod wola, á potym łaská.* R. 10. Przyznáiemy to z należytą wdźięcznośćią, co wierzemy prawdźiwą wiárą, że Bog ták życie Aniołow y ludżi prowádźił, że chciał naprzod w nich pokazáć wolną wolą, á potym otworzyć oczy, co może dar łaski y sąd sprawiedliwości.

827. *Wszyscy ludźie zgrzeszyli w Adamie.* Opuściwszy Adam Bogá przez wolną wolą, doznał sprawiedliwego sądu Boskiego, był z całym Narodem swoim osądzony, ktory będąc w nim w ten czás gdy grzeszył, zgrzeszył rowno z nim.

828. *Rożność łáski pierwszemu człowiekowi daney od tey, ktorą mamy.* R. 11. Opuśćił Adam Bogá, opuszczony też iest od niego; bo pomoc, ktorą mu Bog dał, byłá taka, że mogł iey nie zażyć, ieżeli nie chciał. Ale tá pomoc nie byłá táka, áby mu chcenie dáła. To pierwsza łáská, ktora byłá dána naprzod Adamowi. Ale tá, ktorą ludźie odebrali od drugiego Adamá, była mocnieysza: bo pierwsza łáska iest tá, przez ktorą człowiek záchowuie sprawiedliwość, ieżeli chce: ále druga iest mocnieysza, bo tá dáie chcenie, á chćenie ták mocne y miłość ták gorącą, że zwycięża przez wolą Duchá, wolą ciałá, ktore ma żądze przeciwne.

829. *Większey teraz łáski potrzebuiemy, niżeli Adam.* Trzebá było większey wolnośći przeciwko ták wielom y ták wielkim pokusom, ktore nie były w Raiu: y trzebá było, żeby byłá vtrzymána y vmocniona dárem státecznośći, áby zwyciężyć mogłá ten świát że wszystkiemi swemi vciechami, groźbámi, y oszukiwániámi. Cokolwiek Swięci Męczennicy poniesli, pokázuie prawdę dostát. czną.

830. Teraz gdy tá wielka wolność, ktora była w Adámie

Słábość náßá potrzebuie pomocy łáski. mie ſtrácona ieſt ſpráwiedliwie przez grzech, zoſtała ſię w człowieku ták wielka słábość, że trzebá było dárow pomocy ieſzcze większych. I ták ſię Bogu podobáłá, áby zátłumił mocno pychę wyniosłośći ludzkiev y przeſzkodził, áby żadne ciáło, to ieſt, żaden człowiek nie mogł ſię chwalić przed nim.

831\. *Łáſka Boſka ſkuteczna ieſt.* Dla tego że pierwſzy człowiek był mocny w ſtworzeniu ſwoim, zoſtawił go Bog w doskonáłev wolnośći, y pozwolił mu to czynić, co chciał; ále nam, ktorych grzech słábemi vczynił, zoſtáwił dar łáski, ktorą prágniemy dobrego mocą niezwyciężoną, y nie chcemy go opuśćić tąż mocą.

832\. *Nie wiemy, ieżeli ieſteſmy przeznaczeni.* R. 13. Czy ieſt kto miedzy tak wielką liczbą wiernych, ktoryby żyiąc mogł bydż vpewniony, że ieſt z liczby przeznáczonych? iákoż ieſt rzecz pożyteczna, że ten Dekret Boski ieſt zátaiony, pokad żyiemy ná Ziemi, gdzie powinniſmy ſię ſtrzec ták prożney chwały, że ták wielki Apoſtoł Paweł był policzkowány od Diabłá z boiáźni, żeby ſię nie skłonił do prożnośći.

833\. *Nie wßyſcy máią dar ſtatecznośći.* Ieſt wiele tákich, ktorzy odbieráią łaskę Bożą, ále iey nie vtrzymuią tylko przez pewny czás y wniev nie ſtátkuią; opuſzczáią Bogá, á Bog ich opuſzcza; bo ſię ſpuſzczáia ná ſwoię dobrą wolą nie odbieráiac od Bogá dáru ſtatecznośći przez ſąd, ktory iáko ieſt táiemny, ták ieſt ſprawiedliwy.

834\. *Kto przyimuie nápomnienia przeznaczony ieſt do Niebá.* R. 14. Ieżeli ten, ktoremu ſię dáie iakie nápomnienie, ieſt z liczby przeznaczonych; te nápomnienia służą mu zá zbáwienne lekárſtwá: Ieżeli zás nie ieſt zliczby, ſą mu męką ciężka. Pod tą tedy niepewnośćia miłość przynagla nas czynić przeſtrogi, o ktorych nie wiemy skutku, y trzeba one czyniąc prośić Paná Bogá, áby go vleczyły.



z KZIĄG.

O Przeznáczeniu Swiętych.

835. *Miłośierdźie Boſkie czyni náſzę dobrą wolą.* R. 6. Wiele słucha prawdy, ktora im ſię opowiáda; ále iedni wierzą, drudzy ſą iey przeciwni. Dla tego że iedni chcą wierzyć, drudzy nie chcą. Ktoż o tym wątpi? ále iáko wola ieſt nagotowana przez Bogá, á v drugich nie ieſt, trzeba vczynić rożność tego, co pochodźi z iego miłośierdźia z tym; co pochodźi z iego ſądu.

836. *Ná wolą Bożą trzebá ſię ſpuśćić.* R. 11. Dźiwowáć ſię muſzę v poiąć nie mogę, że ludzie wolą vfać ſwoiey słabośći, áni żeli pewnośći obietnic Boskich. Ale mowią; wola Boża wtym ieſt mi nie pewna, iákoby wola náſza byłá nam pewna, iákoby ſię od niey obawiáć trzebá: á poſtáremu Piſmo mowi, że, *Ten ktory ſię zda bydź mocnym, bać ſię powinien, żeby nie vpadł.* Poniewaź tedy obiedwie te woli ſą nie pewne, czemuż człowiek nie woli powierzyć ſwoiey wiáry, ſwoiey nádźiei, ſwoiey miłośći, ná wolą Bożą, ktora ieſt mocnieyſza, beſpiecznieyſza, áni żeli iego, ktora ieſt słába?

837. *Natura ludzka wywyżſza nas w Chryſtuśie.* R. 15. Bog przeznaczył, żeby naturá naſzá byłá ták wywyżſzona w Chryſtuśie, że nie mogła wyżey ſię podnieść, ták iáko naturá Boska nie mogła ſię bárdźiey vniżyć dla nas, iáko wziąć na ſię naturę ludzką z słábośćią ciała, y ponieść śmierć ná Krzyżu.

z KZIĄG

O Státeczności.

838. *Vfność cáła w Bogu.* R. 6. Beſpieczniey w ten czás żyiemy, gdy wſzyſtkę náſzę pokładamy vfność, nie dzieląc iey między Bogiem, á nami.

839. *Z modlitw Kośćielnych pozna-* R. 7. Nie trzeba dłużey diſputowáć o łáſce: bo dośyć kiedy vważamy modlitwy zwyczáyne od Kośćioła naznaczone, ktore Bogu czynimy, proſimy

iemy, iáka ieſt moc łáſki.

ſimy Bogá, áby náwrocił tych, co nie wierzą; do niego tedy náleży náwrácić niewiernych do wiáry. Proſimy, aby wierni ſtatkowali: do niego tedy náleży, áby im dał ſtáteczność áż do końca.

840. *Miłośierdźie y ſpráwiedliwość.*

R. 3. Ponieważ Bog byłby záwſze ſpráwiedliwy, chociaby że dwoch grzeſznikow obudwuch skarał; ten ktorego vwolnia, słuſznie mu dźiękowáć powinien: á ten ktory ieſt potępiony, nie powinien ſię ná iego ſpráwiedliwość skárżyć.

841. *Trzebá opowiádáć przeznáczenie.*

R. 20. Trzeba ludziom opowiedáć przeznáczenie iego dobrodzieyſtw, áby ten, kto ma vſzy słyſzał. Więc ten, ktory ie ma, á nie odebrał ich od tego, ktory ſię oświadcza w Piſmie Swiętym: *Dam mu ſerce, áby vznał; y vſzy, áby ſłyſzał.* Niechże ten, ktory nie odebrał od Bogá vſzu, odrzuca, ieżeli chce, prawdę; byle ten, ktory ie odebrał, słyſzał, odbierał, żył.

842. *Nie trzeba trácić nádźieie, ále ią w Bogu pokłádáć.*

R. 22. Czemuſz bać ſię mamy, żebyſmy nie opowiedali przeznaczenia świętych y práwdźiwey łáski Boskiey tak, iáko ią Piſmo Swięte opowiáda? czy ieſt przyczyná, áby człowiek trácił nádźieie o zbáwieniu ſwoim, kiedy go vczemy, áby cała w Bogu pokładał, y żeby mieć ią mogł pewna, ieżeli w pyſze ſwoiey y w ſwoim pokładáć ią będźie nieſzczęśćiu.

843. *Modlitwy Kośćielne opowiádáią łáſkę Boską.*

R. 23. Nie prośiłby Kośćioł w modlitwách ſwoich Bogá, aby dał wiárę niewiernym, gdyby nie był pewnym, że Bog ma moc náwrocić wolę ludzkie, ktore ſą od niego oddalone y iemu przeciwne. Nie prośiłby także o to, áby ludźie ſtátecznymi byli w wierze Chryſtuſowey, gdyby nie był pewny, że ſerce naſze ieſt tak w mocy Boskiey, że lubo nic dobrego nie zácżniemy bez naſzey dobrey woli, to ieſt przecię pewna, że nigdy ſię do dobrego nie mamy, ieżeli Bog nie czyni w nas tey chęći. Kiedyby zás Kośćioł proſząc o to Bogá rozumiał przecię, że to ma z śiebie, proż y te byłyby prożne y niepozwolone, á nie prawdziwe; co Boże záchoway pomyślić o Kośćiele!

R. 24. Chcł-

844. *W Bogu się chełpić, nie w sobie.* R. 24. Chełpić się w Bogu, á nie w sobie sámym, iest przykazánie Boskie: á zrozumieć to przykazánie, áby się go słucháć mogło, iáko y wszystkie insze przykazánia, iest dar Boski. Więc nie będę trudnym powiedźieć to, że ieżeli nie ma kto tego dáru, dáremne są insze, ktore ma dáry.

845. *Przeznaczenie Chrystusá y nas.* Ten ktory Chrystusá vczynił tákiego, żeby nie miał áni mieć mogł nigdy złey woli, iest ten, ktory czyni do tych czas w iego Członkách dobre woli że złych, iáko były przedtym. Bog tedy przezná czył Chrystusá y nas ták, że żadne nie vprzedzały zasługi; nie w nim, áby był nászą głową; nie w nas, ábyśmy byli iego Ciáłem: widźiał tylko swoią mądrośćią vczynki, ktore czynić miał w nim, y w nas.

z KZIĄG
Psalmow.

846. *Wołić do Bogá z głębokiego sercá.* Ps. 5. K. 3. W ten czás tylko prawdźiwie wołamy do Bogá, kiedy duszá pod czás modlitwy obnażywszy się zewszystkich mysli y żądzy ćielesnych mowi do sámego Bogá, y kiedy ią sam Bog tylko słucha.

847. *Prawda wćielona vczy nas.* Ps. 4. Kiedyż poznasz człowieku prożność omyláiącą doczesnych rzeczy, ieżeli icy nie dochodźisz przez Prawdę Wcieloną?

848. *Nie szukáć szczęścia tylko w prawdźie.* Czemusz zákładasz człowieku wszystkie twoie szczęśćie wrzeczách niskich y ginacych; kiedy sámá tylko prawdá szczęsliwym prawdźiwie vczynić ćię może.

849. *Dobrá doczesne prożność.* Czemusz kochasz, czemusz szukasz szczęśćia w dobrách doczesnych, iákoby były náydoskonálsze; á widźisz, że są prożnośćią y kłámstwem?

850. *Pokutá iest ofiárą Bogu.* Stáie się ofiárą Bogu y sprá wiedliwośći przez pokutę; kiedy grzesznik karząc siebie sámego ofiáruie się Bogu.

851. Sáme tylko dobrá wewnętrzne kocháć powinnismy: co

Rzeczy świátowych záżywáć dla potrzeby. my: co zaś do inszych, záżywaymy ich dla potrzeby, ále nie dla vciechy.

852. *Pożądliwość człowieka iest nie nasycona.* Duszá ktora się zápomina w vciechách świátowych obtoczona iest záwsze żądzámi cielesnemi, y nie iest nigdy vkontentowána: bo będąc rozdźielona nie żliczonymi námiętnośćiámi, ktore ią wewnątrz gryzą, nie może vważáć dobrá prostego y czystego, ktore sámo czyni ią szczęśliwą.

853. *Nie bydź ciekáwym.* Ps: 6. Czego Bog nie chce, żebyśmy wiedźieli, kontentuymy się nie wiedźieć.

854. *Grzechy przyczyną choroby.* Náywyższy Lekarz pozwala często, áby duszá długo z swymi pássowałá się chorobami, y odkłada vleczenie iey, aby poznała wielkość choroby, ktorey przyczyną są grzechy.

855. *Nie zaraz stráćiny, nábywamy zdrowia.* Nie bárdzo pilno chodźimy około tey choroby, ktora się leczy łácno. A więcey mamy stáránia chodząc około zdrowia, ktore nádwereżone z trudnośćią do śiebie przychodźi.

856. *Wielki kará nie pokutuiących.* Iak wielkie kary gotuie Bog grzesznym, ktorzy się nie chcą náwrocić; ieżeli przepuszcza, żeby dobrzy z ták wielką trudnośćią do niego się náwrocili!

857. *Trudność náwroćic się do Bogá.* Gdy się duszá przywiązána ćierniem do tego świátá chce od niego oddalić, y do Bogá náwrocić; czuie wsobie to ciernie pożądliwośći, ktore iey dokuczaią przy sámym osobliwie náwrácaniu.

858. *Nie może bydź prawdźiwa przyiaźn miedzy dobrymi.* Lubo ći, ktorzy náwrocić się nie chcą do Bogá, żyią w pokoiu, y często obstawáią z tymi, ktorzy są náwroceni; przecięż to iest pewna, że przeciwność ich myśli y ich przedsięwzięcia czyni miedzy niemi nieprzyiáźń.

859. *Przećiwność złych od dobrych.* Ktoż wątpi, áby ći, ktorzy kocháią v żyią wedle świátá, nie mieli bydź nieprzyiaciołmi tych, ktorzy vciekáią y chronią się iego?

860. *Trudność żyć dobrym ze złymi.* Wielkaż to łaská Boska żyć y konwersowáć codźień z grzesznikámi, á nie záráźić się od nich, y nie wystąpić z práwá Boskiego!

861. Często duszá chcąca iść do Bogá znáyduie się ták pomieszáną y słábą wswoich drogách, że nie wypełnia

Boiażń vrážić tych, z ktoremi się żyie, nie dopuscza czasem dobrze żyć. nia dobrych swoich przedsięwzięcia z boiáźni, áby nie vráżiła tych, z ktoremi żyie, ktorzy nie kocháią tylko dobrá miiáiące y ginące.

862. *Żárty grzesznych niebespieczne.* Tak wiele czásem żárty grzesznych mogą, że ludźie pobożni częstokroć wstydzą się, że prowádzą życie godne Imienia Chrystusowego.

863. *Prędka śmierć.* Dość prędko dzień ostátni, w ktory sądzeni będźiemy, przychodzi dla tych, ktorzy nań się nie gotuią!

864. *Krotkie życie náße.* Gdy sadny dźień przydźie w ten czás dopiero postrzegą się grzeszni, iák krotkie iest to życie, ktore miia y konczy się.

865. *Prożna chwała niebespieczna.* Ps: 7. Występek prożney chwáły iest sam, álbo przynamniey náywięcey bać się go powinni doskonáli; bo iako był naypierwszym, ktoremu się dałá zwyciężyć duszá, tak iest ostatnim do zwyciężenia.

866. *Wielki grzech nienawiáźieć Przykázania Boskiego.* Zda się bydź náywiększy grzech tych, ktorży vmęczyli Chrystusá; ále ći popełniaią ieszcze większy, ktorży nie tylko nie chcą prowádzić zycia Chrześćiáńskiego, ale ieszcze nienawidzą przykazánia prawdy, dla ktorey Syn Boski był vmęczony.

867. *Same grzechy stáną za karę.* Nie rozumiey żeby spokoyność y niewymowne świátło Boskie znáydowáło y wyprowadzało z siebie to, czym karze grzechy ludzkie; ále tylko ták ie rozporzadza, áby te grzechy, ktore przynośiły pociechę Człowiekowi, służyły mu zá instrument do káry.

868. *Iáko być ma vwolnionym od śniiátowych rzeczy* Nie może nikt bydź vwolniony wtym życiu od niesmákow y nieukontentowánia, chybá kocháiąc iedynie to, co nam odięte przeciwko nászey woli bydź nie może.

869. *Piękność rządow Boskich.* Porządek, ktorego Bog záżywa wrządzeniu świátá, ktory stworzył sporządzáiąc cudownym sposobem nagrody sprawiedliwych, káry grzesznych, pokázuie cudowną piękność Boską; ále to máło osob zna.

870. *Nikt nie iest wolny od káry.* Ps:9. Vtáiony sąd Boski iest w karze: bo nią człowiek ćwiczy się, áby się oczyśćił, álbo vpominaią go, aby się náwrocił; álbo ieżeli gárdźi przestrzegáni, záślepiony

piony zoſtał, iáko na wieczne náznáczony Męki.

871. *Nie ma pokoiu, kto z wyſtępkami nie woiował.*

Nikt nie przychodźi do zupełnego pokoiu, gdźie pánuie milczenie, ktory wprzod nie páſſował ſię z wielkim tłumem wyſtępkow.

872. *Trzebá ſię oddalić od świátá, kto ſię chce złączyć z Bogiem.*

Nie náwraca ſię duſzá do Bogá tylko wten czás, gdy ſię odwráca od świátá. Dla żadney zás rzeczy bárdźiey ſię od niego odwrocić nie może, iáko kiedy vważa, że ták wiele nieſmákow, nie vkontentowania mięſza ſię w prożnych tych y ſzkodliwych pociechách.

873. *Nieſtáteczność rzeczy ſwiátowych.*

Nie pokłádaymy nádźieie w tych rzeczách, ktore tak prędko miiáią z czáſem, nic wſobie nie maiąc, tylko to, że były, álbo będą.

874. *Pociechá ſzkodliwa.*

Pociechá, mieć te rzeczy, ktorych ſię prágnąć nie może bez grzechu; ieſt práwdźiwą śmiercią.

875. *Trudność wyścia z więzienia świátowego.*

Zła vciecha ták wiąże grzeſznikow, że od niey oderwác nie mogą ſwego affektu, y przyłączyć do tych rzeczy, ktore im ſą pożytecznieyſze; á kiedy chcą ſię od nich oddalić, czuią w duſzy podobny żal tym, ktorzy będąc niewolnikámi, chcą bydź vwolnieni z ſwych okow; y ták dáiąc ſię zwyciężyć temu żalowi nie mogą ſię odważyć ná opuſzczenie vciech Swiátowych ták niebeſpiecznych.

876. *Gniew Boſki wielki.*

Nigdy ſię bárdźiey Bog nie gniewa, iáko wten czás, gdy nie karze grzechow; y gdy ſię zda, że ich albo zápomniał, álbo nie vważa.

877. *Kto prawdźiwie ieſt Vbogim.*

Ten prawdziwym názwánym bydź może vbogim, ktory gárdźi wſzyſtkim dobrem ſwiátá, y nie zakłáda ſwoiey nádźieie, tylko w iednym Bogu.

878. *Nie ſobie, ale Bogu wſzyſtko przypiſowáć.*

Ps: 12. Człowiek, ktory ieſt ſtátecznym w vsłudze Boskiey, nie powinien tego przypiſowáć ſwoiey mocy; áby zás wten czás, gdy ſię chełpi, że ieſt ſtátecznym, nie ſtał ſię nieſtátecznym ſwoią wyniosłośćią.

879. *Nie bać ſię o ſtrátę dobr doczeſnych.*

Ps: 13. Boiąc ſię ſtrácić dobr doczeſnych, nigdy nie przychodźimy do wiecznych.

880. *Dźiał między Swiętymi a,*

Ps: 15. Niech ludźie ſwiátowi obieráią ſobie zá dźiedźictwo rzeczy doczeſne y Ziemskie: bo Swięci

zá ſwoię

grzeßnymi. zá ſwoię część biorą Boga, ktory ieſt wieczny.

881. *Liſka Boſka.* Ps: 17. Dá mi Bog nagrodę wedle ſpráwiedliwośći moiey dobrey woli, dawſzy mi wprzod miłośierdźie, niżelim kiedy miał dobrą wolą.

882. *Skutek vkochánia świátá.* Ps: 18. Vkochanie y prágienie dobr świátá czyni, że nie kochamy áni pragniemy ſądu Boskiego; ále przeciwnym ſpoſobem, albo ſię go boiemy, álbo nim gárdźiemy, álbo mu nie wierzemy.

883. *Grzech zaślepiá.* Iako ciemnośći zásłániáią oczy ciáłá, ták grzechy záślepiáią ták oczy duſzne, że rzecz nie podobna, áby mogły widźieć świátło Boskie, abo ſię ſiębie ſámych poznáć.

884. *Boiaźń Boſká z miłośći.* Boiáźń Boska nie niewolnicza ále czyſta, dármo kocha, nie dla tego, áby ſię báłá kary od tego, ktorego ſię boi; ále tylko, żeby nie byłá oddalona od tego, ktorego kocha.

885. *Záślepienie grzeſzniká.* Iáko wten czás, gdy oczy chuſtką záwiązane, nic nie widzą, áni náwet chuſtki, ktora ie wiąże; ták grzeſznik będąc obtoczony grzechem ták ma oczy duſzne nim zásłonione, że náwet áni grzechu widźieć może.

886. *Pokorá Chryſtuſowa.* Niech ſię wſtydźi człowiek bydź pyſznym wten czás, gdy Bog ſam vpokorzył ſię dla niego.

887. *Vtrápienia náßym lekarſtwem.* Ps: 12. Powinien znać człowiek, że Bog ieſt iego lekarzem, á vtrapienia lekárſtwem dla zbáwienia iego, á nie kárą: Bo żyiemy tu ná świecie, iákoby vſtáwicznie ſię lecząc; przykładáią ná rány naſze ogień y żelázo, y wołamy częſto wycierpieć nie mogąc: ále náſz Naywyżſzy Lekarz nie słucha nas, áni nie idźie zá náſzą wolą, ále ſwoię czyni, áby nas vleczył.

888. *Droga do Niebá.* Ps: 23. Drogá do życia wiecznego ieſt tá, ábyſmy porzucili świat, á nawrocili ſię do Bogá.

889 *Ciaſna drogá do Niebá.* Ps: 24. Náucz mię Panie y pokaż drogi Twoie, nie owe, ktore ſą przeſtronne, y ktore tłum na zgubę prowádzą; ále ktore ſą ciáſne, y nie wielom obiawione.

890. Bać ſię nie będę niebeſpieczeńſtw Ziemskich, kiedy ſię

Ná ſámego tylko zápatrywáć ſię Bogá.

dy ſię zápátrywáć nie będę ná źiemię: bo ten, ná ktorego ſię zápatrywáć będę, będźie miał záwſze ſtaránie, áby ſtrzegł od vpádnienia nog moich.

801. *O nikim źle nie rozumieć.*

Ps.25. Ktokolwiek ieſzcze ieſt złym, niech nie rozumie, zeby nie było nikogo dobrego: Ktokolwiek dobrym; niech nie rozumie, żeby on tylko ſam był dobrym.

802. *Bądź pokornym.*

Ten, ktory dał łaskę ſwoię pokornemu, odeymuie ią pyſznemu.

803. *Zá ten nieprzyiaciel Bogá nie odbierze.*

Ps: 26. Niech iáko chcą náſtępuią ná mnie ludźie, nie może we mnie nic vmrzeć, tylko to, co ieſt śmiertelnego: zoſtánie záwſze we mnie to, czego mi naywiękſzy nieprzyiaciel wziąć nie może. I gdźie doyść nie może iego złość, á tám mięſzka Bog moy.

804. *Bog nas ſtrzeże.*

Ceſarz wielki Pan, śmiertelny człowiek, rozumie że ieſt w wielkim beſpieczeńſtwie, kiedy go ſtrzegą ludźie śmiertelni, ták iáko y on. Iákoż tedy człowiek, wiedząc, że go Bog nieśmiertelny ſtrzeże, ma ſię obawiáć?

805. *Dárow Bożich nikt odebráć nie może.*

Nikt mi odebráć tego nie może, co mi daie Bog wſzechmogący. Bo iáko nikt tego zwyciężyć nie może, ktory dáie; ták nikt wziąć tego, co daie.

806. *Dla czego má moc Czart.*

Czárt przeklęty wziął moc nád rzeczámi nikczemnymi y podłymi, ſtráciwſzy rzeczy wyſokie y godne; á nie dla tego tę wziął moc, áby miał ſpoſob pokazywáć ſwoię złość, ále áby czuł kárę potępienia.

807. *W czym záwisło ſzczęście.*

Nie ten ieſt ná świecie ſzczęśliwy, ktory ma to, co kocha; ále ten, ktory kocha to, co kocháć powinien.

808. *Nieſzczęście mieć to, czego kochać nie powinniśmy.*

Wiele tákich ieſt, ktorzy ſą nieſzczęśliwſzymi máiąc to, co kocháią, ániżeli nie máiąc tego, czego by kocháć nie powinni: bo ieżeli ſą nieſzczęśliwymi, kocháć to, co ieſt złego; tym więkſze ieſt ich nieſzczęście, ieżeli go máią.

809. *Nie zawyſſe nam*

Iáko to ieſt miłośierdźie Boskie, gdy nam nie vżycza

Bog dáie, czego chcemy. zycza tego, czegośmy kocháć nie powinni; ták ieſt skutek gniewu iego, gdy nam go vżycza.

900. *Kocháć to, co Bog chce.* To pewna, że nam Bog záwſze da to, co kochamy; byleśmy nie kocháli tylko to, co on chce, abyśmy kocháli.

901. *Godność rzeczy Niebieſkich.* Ieżeli dobro doczeſne y odmienne, y ktore w ſobie ſámym dobrem ſię zwáć nie może, ták nam ſię podoba; iak bardźiey podobáć będźie nie odmienne, wieczne y nigdy nie przemiiáiące.

902. *O co Bogá prośić.* Niech duſzá Chrześćiańska beſpiecznie prośi Bogá o iedyne dobro: bo ieżeli go raz otrzyma, nic go mięſzáć nie będźie, y bez żadnego kłopotu záżywáć go będźie.

903. *Piekność duſzy, gdy ią Bog kocha.* Ieżeli duſze wten czás, gdy byłá ſzpetna, ták Bog zákochał; iákie ſwiátło pokaże ſię w tey, gdy ią łáską Boska oſwieci y piękną vczyni!

904. *Bog ſię oddala od tych, ktorzy ſię od niego oddalaią.* Nie odeymuie Bog darow ſwoich Duchownych od nas; ieżeli my ſię wprzod od niego nie oddalemy.

905. *Chryſtus známi żyie na ſwiecie.* Przychodźiemy do Niebá, ábyśmy z Chryſtuſem Głową náſzą ná wieki zoſtawáli przez Wiarę, Nádźieię, y Miłość: Bo on ieſt z nami ná źiemi, y będźie áż do skończenia ſwiátá w iedności, w dobroci, y vboſtwie.

906. *Płaczmy ná źiemi, abyśmy ſię cieſzyli ná Niebie.* Ięczmy teráz, modlmy ſię teráz; bo ięczenie należy do mizernych, modlitwá do Vbogich. Vſtánie modlitwá, y vſtapi mieyſcá chwale; vſtapi vtrapienie y płácz, weſelu y radości.

907. *Nie żądáć nic tylko Bogá ſámego.* Chceſz aby Bog ćię wysłuchał? nie proś że go tylko o iedno: niech on ſam iedyny będźie celem twoiey prozby, bo on ſam doſtátecznie wſzytkie twoie vkontentowáć może prágnienia.

908. *Nie pragnę tylko Bogá.* Cokolwiek nie ieſt Bogiem, nie czyni mi żadnego vkontentowania: y pozwalam ná to, áby mi nic nigdy nie dał, byle mi ſię dał śiebie ſamego.

909. *Modlitwá grzeſznika.* Niech Bog odwroci Twarz ſwoię od grzechow moich; ále niech iey nigdy nie odwráca odemnie.

Strzez ſię, ábyś ſobie naymnieyſzey rzeczy nie

przypiſywał

910. *Nić ſobie nie przypiſywáć.*

przypiſywał; bo ieżeli ćie Bog opuśći, vſtánieſz, zbłádziſz, zmorduieſz ſię w drodze, áni dáley poſtąpić będzieſz mogł, y przyśćtám, kędy idżieſz.

911. *Bog ieſt Oycem y Mátką.*

Ták ſię ſpráwiedliwy przed Bogiem ſwoim pokázywáć powinien, iáko niewinniątko; vwázáiąc, że Bog ieſt iego Oycem y Mátką. Iáko Oćiec; bo go ſtworzył, bo go do śiebie woła, bo mu roskázuie, bo go prowadżi: iáko Mátká; bo go w ſobie nośi, bo go kármi, bo go wychowuie, bo go konſerwuie.

912. *Podnieśienie żądzy do Bogá.*

O dobro ſzczęśliwe, Boże, dobro nie porownáne, dobro nie poruſzone, dobro nieſmiertelne, kiedyż ná Cię pátrzyć będę, dobro moie, Boże moy!

913. *Nic milſzego nád Bogá.*

Ieżeli ználeść możeſż cokolwiek więkſzego, cokolwiek godnieyſzego, cokolwiek milſzego nád Bogá; pozwalam ći, ábyś tego ſzukał y tego prágnął.

914. *Modlić powinniśmy ſię záwſze.*

Ps: 29. Człowiek ieſt słáby y chory wtym, że ieſt człowiekiem; á w tym, że ieſt słabym y chorym, potrzebá áby ſię vdał do Bogá y iemu ſię wmodlitwie vniżył.

915. *Chriſtus Pośrzednikiem naſzym.*

Stáiąc ſię Chriſtus człowiekiem, ſtał ſię Pośrzednikiem miedzy Troycą Swiętą á słábośćią ludzką. Y chciał bydź słabym bez grzechu, áby nie będąc grzeſznikiem, mogł przyłączyć Człowieká do Bogá; á będąc słábym, pokázał, że ieſt człowiekiem.

916 *Czemu Bog pozwala grzeſzyć.*

Zły człowiek ma záwſze wolą żle czynić; ále żeby żle czynił, trzebá áby mu Bog pozwolił przez táiemne zporządzenie ſwoiey opátrzności; álbo ná skáránie, álbo ná ſprobowánie, álbo ná nagrodę inſzych.

917. *Vmártwienie ſpráwiedliwych że złych poſtępkow.*

Chrześćiánie, ktorzy nie ſtáráią ſię, áby poſtępowáli w pobożnośći, nie maią vdręczenia Duchá, ktore cierpią ſpráwiedliwi widząc zgorſzenia złych, ktore ſię dżieią w wierze náſzey. Rozumieią że wſzytko ieſt w pokoiu, ale iák záczną dobrze żyć, wten czás vznáią, iák wielkie ieſt z tąd vmártwienie.

Minie to

918\. Minie to wſzytko, cokolwiek nas wtym życiu trapi: á Zbáwiciel ktorego czekámy przydźie prętko, áby nam dał odpoczynek po náſzych pracách, y áby vtárł łzy náſze, żebyśmy więcey nie płákali.

Czekáć przyśćia Chryſtuſowego.

919\. Wycierpiał Chryſtus Smierć ciáłá, nośił ná ſobie ſwoie rany; aby przez te, ktore dla ciebie wycierpiał, mogł ćię vzdrowić.

Chryſtus cierpiał, aby nas vzdrowił.

920\. Ktoż ma dośyć ná tym ſwiecie? nie obfitość człowieká wtym życiu nie ieſt, tylko mizeria y vtrapienie.

Nikt nie ma dośyć nátym ſwiecie.

921\. Im kto ieſt bogátſzy ná tym ſwiecie, tym więcey potrzebuie; bo tym bárdziey trapią go iego prágnienia, odpoczynku nie daią namiętnośći, turbuią boiáźni, gryzą ſmutki y kłopoty.

Nie trzebá ſobie życzyć bogactwa.

922\. Człowieku, gdyś był w Ráiu Ziemskim, nie wołałeś do Bogá z bolu, áleś ſobie ſpiewał, chwaląc go; nie [illegible]ęczałeś, á eś ſię cieſzył z iego dárow: a teráz gdyś z niego wygnany, ięcż, wołay: bo Bog, ktory cie opuśćił w ten czás, kiedyś był pyſznym, zbliży ſię do ćiebie, gdy ćię obaczy w vtrapieniu y pokorze.

Vniżáć ſie przed Bogiem.

923\. Ps: 50. Pánie, ktory karzeſz tych, ktorych kochaſz, á boiąc ſię, áby nie záſypiáli w zbyteczney pewnośći á nie żyli roſpuſtnie y niedbále, oddalaſz od nich słodkość Twoiey miłośći; gdy rozumieſz, że im ieſt pożyteczniey ſza, áby ſię Ciebie bali.

Czemu Bog karze czaſem dobrych.

924\. Przyſzedł Chryſtus ná ten ſwiát, áby ponośił wzgárdy, á rozdawał godnośći; áby znośił żale, á dawáł zbáwienie, áby vmárł, á vżyczał zdrowia.

Chryſtus cierpiał, abyśmy my nie cierpieli.

925\. Swięci nie byli wolni od boiáźni w ſwoich mękách. Tá boiaźń byłá znákiem słábośći ludzkiey, ále ich nadźieiá byłá vgruntowána ná obietnicy Boskiey. Ieżeli ſię boiſz, ieſt to słábość, ktorać ieſt náleżyta; ieżeli maſz nádźieię, ieſt to dár, ktory pochodźi od Bogá: y częſto tá boiaźń pokázuieć, ktoś ieſt; ábyś chwálił tego, ktory cię ſtworzył, wten czas, gdy ćię zniey vwalnia.

Boiaźń w ſwiętych byłá zawſze.

926\. Stáie ſię ze dwoch iákoby iedná Oſobá; z Chry-

ſtuſá

Łączemy ſię z Chryſtuſem. ſtuſá y z nas, z Głowy y Ciáłá, z Oblubienicá y Oblubienicy.

927. *Wſzyſtko w Chryſtuſie: nic bez niego czynić nie możemy.* *Bez mnie nic czynić nie możecie*, mowi Pan Bog: ieżeli bez Ciebie nic nie możemy, to w Tobie możemy wſzyſtko. Y tak ieſt, że ſię zda, że my to czyniemy, cokolwiek Bog czym przez nas. Może wiec, álbo lepiey mowiąc, wſzyſtko bez nas, á my nic bez niego!

928. *Doczeſny wſtyd wyzwalnia z wiecznego.* Nazwáć możemy wſtydem doczeſnym to poturbowánie pożyteczne duſzy, ktora vważa ſwoie grzechy, ktora ſię boi pátrząc ná nie, ktora ſię wſtydzi, widząc ie, y ktora przez ten wſtyd prowádzona ieſt do poprawy. Ieżeli zás Chrześćiánin nie ſtarbuie ſię tym zbáwiennym wſtydem, popadnie pewnie wieczne záwſtydzenie.

929. *Miłość rozprzeſtrzenia drogę ciáſną.* Ciáſna droga ieſt, tylko trudna dla tego, ktory nią poſtępuie z żalem y vmártwieniem; ále ieſt przeſtronna y łacna dla tego, ktory nią idźie z miłośćią.

930. *Gniew obráca ſię w nienáwiść.* Gniew nie záwſze obráca ſię w nienáwiść, bo ſię czeſto gniewa Oyciec ná Syná, á przecię go nie nienáwidzi: ále ieżeli gniew dłużey ſię w ſercu zátrzyma, odmienia ſię zá czáſem w nienáwiść.

931. *Wſzelki gniew ieſt przeciwny Chryſtuſowi.* Ieżeli kto wſwoim ſercu chowa gniew, czyli toz máłey, czyli z wielkiey przyczyny, nie może mieć żadney ſpołeczności z pokoiem, to ieſt, z Chryſtuſem, ieżeli ſię nie przeczyśći przez wielką pokutę.

932. *Doſkonali żyią dla inſzych.* Ci, ktorzy ſą doſkonáli, nie żyią ná tym świecie, tylko dla pożytku inſzych: bo ich życie nie będąc iuż potrzebne dla nich, ieſt potrzebne dla inſzych.

933. *Czynić to, co ieſt w Pſalmie nápiſáno.* Ieżeli Pſálm pobudza do modlitwy, mod. ſię z nim; ieżeli do płaczu, płacz: także ieżeli do pociechy, cieſz ſię; ieżeli do nádźiei, ſpodziewáy ſię; ieżeli do boiáźni, boy ſię: bo wſzytko to, co w nim ieſt, nápiſáno ieſt, iáko zwierćiádło, do ktorego náſzá Duſzá ſtoſowáć ſię powinná.

934. *Bog ſam kontentowáć powinien.* Coż ieſt, coby ćię nápełnić y vkontentowáć mogło, że wſzytkiego tego cokolwiek Bog ſtworzył, ieżeli on ſam nie nápełnia y nie kontentuie?

Chryſtus

935 Christus nie chciał nic mieć ná ziemi że wszy-
Kto kocha Chrystusa, gárdźi świátem. stk ego tego, cokolwiek ludźie naybárdźiey ko-
cháią; nie dla tego, áby był nie mogł, gdyby był
chciał; ale áby poradźił gárdząc wszytkiemi rzeczá-
mi, że niemi także gárdźić máią. Ktorzy tedy
936. kocháią świát, gárdzą Christusem.

Nic vważáć tylko Boga. Gárdźmy wszytkim tym, cokolwiek nie iest
Bogiem.

937. Stań się domem Bogu, áby był Bog domem two-
Mieszkaymy w B. áby B. mieszkał w nas. im; niech mięszka w tobie, ábyś też ty mięszkał
w nim.

Prawdźiwe wołánie, ktorego Bog słucha, nie
938. z vst ale z sercá pochodźić powinno. Wiele tákich
Sercem się modlić ktorzy milcząc wołáli do Bogá zgłębokośći sercá;
wiele przeciwnym sposobem, ktorzy wołáiąc vstámi
odwrocone serce mieli od niego; dla tego też nic
nie otrzymáli. Ieżeli tedy wołasz do Bogá, wo-
łay wewnątrz w tobie sámym, gdźie ćię Bog słu-
cha.

939. Vcz się nic nie kocháć, ábyś nie vmiał kocháć;
Sámego Bogá kocháć. odwroć się od stworzenia, ábyś się mogł náwroćić
do Stworzyćielá; vwolń serce twoie z miłośći
świátá, ábyś ie nápełnił miłośćią Bogá.

940. Kiedy ći vpokorzeni bywáią, ktorzy się Bogá
Bog nas wynośi gdy świát poniża. boią, nie vnizáią się dla tego, ieżeli máią Bogá w
sercu; bo Bog ich y vtwierdza, y vtrzymuie, y
wynośi.

941. Nie rozumiey, áby Święći Boscy, ktorzy są vpo-
Szczęśćie Świętych w vpokorzeniu. korzeni, mieli bydź nieszczęsliwymi. Máią wsobie
grunt wewnętrzney rádośći, y ich Pan, ich poćie-
szyćiel, ich Pásterz, mięszka w ich duszy.

942. Zle ći vpadáią, ktorzy nádźieie wtym świecie
Mizerny stan złych ludźi. pokłádáią: to co się świećiło ná wierzchu, zginęło,
y nie zostáło nic wewnątrz, tylko dym złego su-
mnienia. Nigdźie nie znayduią przyczyny poćiechy,
nie znáyduią mieyscá, gdźieby iść mogli, á nie má-
ią nic wsobie, dokądby się vciec mogli. Także
będąc obnáżeni z prożney nádętośći świátá, á nie

máiąc

máiac łásk Duchownych, mowić śię może, że są vniżeni y zruinowáni wszelkim sposobem.

943. *Przećiwko pomśćie.* Chcesz śię mśćić Chrześćiáninie? albo nie wiesz, że do-tąd krzywdá Chrystusowá nie iest zem'czona? poniosłeś krzywdę y prześládowánie? albo y Chrystus nie ponośił ich, y nie znośił dla ćiebie nie zásłużywszy ich?

944. *Nie vfáć sobie.* Ps: 31. Nie vfay zbytnie twoiey spráwiedliwośći, áni rozumiey, żeś zásłużył wniść do Krolestwá Niebieskiego: áni z drugiey strony trzymay tak bárdzo o miłośierdziu Boskim, żebyś miał vfáć, iż go możesz obrážáć bez boiáźni.

945. *Iakie ma bydź kochánie.* Nie zakázuię ia, ábyś nie miał kocháć, Pánie záchoway! byłbyś nikczemny, niedbáły, y iákoby wpuł vmárły, gdybyś nic nie kochał. Kochayże tedy: ále vważay to, co kocháć masz. Kochánie Bogá y bliźniego, nazwáne iest miłośćią; kochánie świátá, pożądliwośćią. Vduś-że w duszy twoiey pożądliwość, á wznieć w niey miłość.

946. *Nie czás, przy śmierći o spowiedźi myślić.* Ps: 31. Niech sobie nikt nie obiecuie, że w ten czás, gdy śmierć niespodźiánie ná niego napádnie, będźie miał czás vczynić spowiedz swoich grzechow, ktoraby go do Bogá prowádźiłá.

947. *Modlitwá grzesznika do Bogá.* W Tobie Pánie moy pokłádam wszytkę pociechę moię: vwolniyże duszę moię z tego głębokiego smutku, ktorego iey przyczyniáią grzechy moie.

948. *Moc od Bogá.* Ten iest prawdźiwy mocny, ktory wszytkę swoię moc pokłada w Bogu, á nie w sobie samym.

949. *Pokorá Iáwnogrzesznika.* Iáwnogrzesznik nie śmiał podnieść oczu do Niebá, bo sam ná śię zápátrywał śię, gánił sam surowo w sobie sumnienie swoie; stał śię śiebie sámego sędźią, áby Bog był iego przyczyńcą; karał śię sam, áby go Bog vwolnił; skárzył sam ná śię, áby go Bog bronił.

950. *Nie zakrywáć grzechow swoich dla wstydu.* Niech okrywa Bog sam rány twoie, á nie ty sam: bo ieżeli dla wstydu zákrywasz ie, naywyższy Lekarz nigdy ich nie vleczy.

Kto nie będźie chciał vpokorzyć śię przez spo-

951. wiedż z grzechow swoich, vpokorzony będzie przez
Potrzebá vpokorzenia się przez Spowiedź. ciężką rękę Boską.

Pokazał nam drogę pokory ten, ktory będąc ták
wysoko podniesiony, chciał się tak nisko vpoko-
952. rżyć ná ten świát przyszedszy.

Przykład pokory z Chrystusá. Cieszę się w nádziei szczęśliwey owey wieczno-
śći, a wzdycham, żem ieszcze nie doszedł.

953. *Poćiechá w nádźiei.* Nie spodziewáy się, żebyś miáł bez kłopotu żyć
ná tym świecie y bez kary, chybá żebyś chciał bydź
wydziedziczony: bo Bog karze tych, ktorych przyi-
954. muie w liczbę dźieci swoich, nikogo nie wyimuiąc,
Kárá ná wszystkich. náwet ani Syná twego iedynego; bo lubo wolny
był od grzechu, nie był wolny od káry.

955. Ps: 32. Komu się Bog podoba, ten się też muśi
Mieć vpodobánie w Bogu. Bogu podobać.

Nigdy się odłączáć nie będźiesz od Bogá, ieżeli
956. záwsze tego będźiesz chciał, co Bog chce.

Łączyć się do woli Bożey. Nie tráćcie nádźieie Chrześciánie: stworzeni ie-
steśćie ná podobieństwo Boskie: y ten, ktory nas
957. vczynił ludźmi, stał się tákże sam człowiekiem dla
Nie tráććie nádźieie. was.

958. Ieżeliś iest nikczemny y podły dla vłomnośći na-
Godność Chrześciániná. tury twoiey; vważ iednak, iak wielo ważysz przez
Cenę twego odkupienia; y pomyśl tylko, iáki iest
pokarm y napoy, ktory bierzesz; iaka iest godność
tego, ktoremu służysz.

959. Ieżeli masz wiárę, będźiesz żył ostrożnie, y bę-
Bog zápatruie się ná wszystkie vczynki dobre. dźiesz się stárał, ábyś się mogł vstrzec grzechow; á
wten czás Bog pátrzyć będzie ná to, vważáć będzie
twoią dobrą wolą; zápatrywáć się będzie ná twoie
pásowánie się z ciałem. Pobudza ćię do tey potrze-
by; pomagáć, ábyś zwyciężył; pátrzy, gdy się pás-
suiesz; wspiera ćię, gdy masz vpáść; vkoronuie
ćię, gdy zupełnie zwyciężysz.

960. Nigdy widomiey Bog nie pokázuie, iák wielkie
Szczęśćie przyszłego świátá. szczęśćie w nágrodę gotuie dobrym, iáko w ten
czás, gdy dáie wielkie szczęśćie złym na tym świe-
ćie.

961. *Czćiy dźień Swięty.* Czcyi dźień Niedźielny y Swięto nie tym ſpoſobem, ábyś go miał tráwić ná twoich weſelach iáko czynią Zydźi, ktorży nie zażywáią Sabatu, tylko áby źle wei. czynili, bo by lepiey było báwić ſię cáły ten dźień robotą ręczną, ániżeli tańcowáć. Ale y wy Chrześćiánie báwiąc ſię myślą odpoczynku Niebieskiego, ktorym ſię cieſzyć będźećie w Bogu wáſzym czyniąc wſzytkie rzeczy zápátruiąc ſię ná ten odpoczynek. chrońćie ſię robot ciężkich.

962. *Nic milſzego nád Bogá.* Nic ſię tak podobáć nie powinno, iáko ten, ktory vczynił wſzytkie rzeczy, ktore nam wtym życiu vpodobánie czynią.

963. *Strzec ſię grzechu z miłośći.* Wypełniſz práwo dla miłośći Bogá, ktorego wypełnić nie mogłeś z boiáźni: bo ten, ktory ſię ſtrzeże grzechu z boiáźni, grzeſzyłby, gdyby mu wolno było. Tym czáſem iednák przyzwyczay ſię ſtrzec ſię grzechu z boiáźni, to ſię będźieſz potym ſtrzegł y z miłośći.

964. *Nie vważáć żártow, á czynić dobrze.* We wſzytkich tych rzeczách, w ktorych rozumiemy, że ſię vpodobamy Bogu, vważáć nie powinniśmy żártow y śmiechow złych ludźi, ktorzy nie máią oczu, áby widźieli to, co my kochamy.

965. *Bog dotrzymuie słowá.* Ten ieſt wiernym, ktory wierzy Bogu wewſzytkim tym, co mu obiecał. Bog záś dochowuie słowá, gdy daie to, co człowiekowi obiecał. Bądźmy tedy pewni, że vczyni dla nas to, co powinien, kiedy nam z dobroći ſwoiey przyobiecał.

966. *Nie czekáć godźiny śmierći.* Mowmy w tym życiu pożytecznie, że wſzytkie rzeczy miiáią, ábyśmy przy śmierci nie rychło nie vználi, że wſzyſtkie rzeczy minęły.

967. *Bog nie przepuſzcza grzechow tylko tym, ktorzy ſię do niego náwroćili.* Bog nie zápomina ſwego miłośierdźia, czyniąc doſyć ſpráwiedliwośći; ani ſpráwiedliwośći, wyświádczáiąc miłośierdźie; ma politowánie nád grzeſznymi, y woła tych, ktorzy ſię odwrocili od niego. Przepuſzcza grzechy tym, ktorzy ſię do niego náwroćili, á nie przepuſzcza tym, ktorzy ſię nie náwrocili.

968. Nie byłáby rzecz słuſzna, áby Bog iednáko poſtępował

Vmie Bog rożność czynić miedzy dobrymi a grzesznymi. pował z tymi, ktorzy się náwrocili do niego, iáko y z tymi, co się nie náwrocili; y żeby przyiął z tąż dobrocią tego, ktory się nie odrzeka swoich występkow, iáko y tego, ktory się w nich poprawuie, ták pysznego iáko y pokornego.

969. *Wszyscy Bogá potrzebuią.* Szczęśliwi y nieszczęśliwy iednáko potrzebuią Bogá: bez niego nieszczęśliwi nie mogą odebrać pociechy, bez niego szczęśliwi nie mogą się dobrze rządźić.

970. *Bog nas szuka.* Nie szukáią Bogá ći, ktorzy się od niego odwrácáią; ále on ich woła, kiedy się odwracaią, áby ich nápełnił w ten czás, gdy się do niego náwrocą.

971. *Iák Bog iest ná tych dobry, ktorzy się do niego náwracaią.* Gdy chcesz mieć pieniądze, nie możesz ich záwsze dostáć; á Bogá, ile razy chcesz mieć, możesz: bo y przedtym niż go chcieć zaczniesz, idzie do ćiebie. Gdy wola twoiá od niego się oddali, woła ćię; gdy się do niego náwrocisz, nátchnie ćię boiáźnią; ktora boiaźń, gdy ćię przynagláia spowiedać mu się twoich grzechow, cieszy ćię, vtwierdza cię.

972. *Sámego tylko Bogá prágnąć.* Łákomcze, ktorybyś rad wszytkie ożionał bogáctwá swiátá, gdybyś mogł; albo niewiesz, że ten, ktory ie stworzył iest dáleko lepszym y kochania godnieyszym? Będzie ten czás, kiedy ná niego pátrzyć będziesz, kiedy się z nim cieszyć będźiesz.

973. *Bog stanie zá wszystko.* Niech Bog będźie cała twoią nádźieią, całą otuchą, całym vkontentowániem prágnieniá twego; niech będźie twoią iedyną chwałą; niech będzie ostatnim celem, do ktorego zmierzasz na odpoczynek y pokoy; niech będźie w pracach twoich pomocą.

974. *Bog się vpokorzył ná przykład nam.* Ps: 33. Aby człowiek nie miał wymowki, że nie chce násladowáć pokory drugiego człowieká ták podłego, iák on sam, Bog się vpokorzył; aby pycha człowieká nie miáłá trudnośći iść przykładem Boskim.

975. *Ciáło y Krew Chrystusowá.* Chciał Chrystus, ábyśmy ználeźli zbáwienie náSze w iego Ciele y Krwi. A iákoż rozrządził Ciało

swoie

ſwoie y Krew ieżeli nie przez pokorę? bo gdyby ſię był nie vpokorżył, nie moglibyśmy zażywać Ciała y Krwi iego.

976. *Chwalić Bogá we wſzytkich rzeczach.* Chwal Bogá, gdyć dáie doczeſne dobrá; chwal go, gdyć ie odbiera; bo ten, ktory ć ie dáie y odbiera, nie oddala ſię nigdy od tego, ktory go chwali.

977. *Nawracać bliźniego do Bogá.* Przyſpoſabiay Bogu ták wiele, ile możeſz nápominaiac ich, znoſząc ich, proſząc, vcząc, dáiąc przyczynę wſzytkiego w czym maią trudność skłonnośćią y łaskáwośćią; á ták pobudźiſz ich do miłośći Boskiey.

978. *Oczyſczenie ſercá czyni naySz radość.* A żebyś chętnie wchodźił w śiebie ſámego oczyśćiay ſerce ſwoie, á znaydźieſz tám twoie vkontentowanie y twoy ſpoczynek: á ta czyſtość ſercá, nápełniáiąc ćię świętą rádośćią, pobudźi w tobie Duchá modlitwy.

979. *Iść do Bogá przez wiarę y miłość.* Zbliżay ſię do Chryſtuſá idąc zá nim przez wiárę, prágnąc go zgłębokośći ſercá, biegąc ku niemu gorącośćią miłośći. Dwoie przykazania miłośći Bogá y bliźniego ſą, iakoby nogámi duſze twoiey Duchownemi, ktoremi bieżeć powinieneś do niego.

980. *Nadźieia náSzá w Bogu.* Ktokolwiek nie ma nádźieie w Bogu, ieſt bardzo nieſzczęśliwy: á ktoż ieſt táki, ktory nádźieie nie pokłada w Bogu, chybá ten, ktory ią pokłada w ſobie ſámym?

981. *Trzeba prácowáć dla przyſzłego ſzczęśćia.* Niemáſz prawdźiwego pokoiu w tym życiu: w przyſzłym poćiechá z nieśmiertelnośći y ſpołecznośći z świętymi Aniołámi obiecána nam ieſt; ále ktokolwiek nie będźie pracował ná tym świecie, áby iey doſtał, mieć iey nigdy nie będźie na tamtym.

982. *Dobroć Boska przećiwko nam.* Bog ieſt pełen dobroći przećiwko nam; y kiedy ſię zda, że nas nie chce wysłuchać, czyni to, áby nas vzdrowił; y áby nas do wieczney przyprowádźił ſzczęśliwośći.

983. *Nie zawſze Bog ſprawiedliwych vwalnia.* Nie boy ſię nic, y ná oślep wſzytko czyń, coć Bog roskázuie; ieżeli ćię nie vwolnia wedle ciała, vwolni wedle duſzy. Albo nie wieſz, że ten, kto-

ry wyprowádźił z goracego piecá trzech owych młodźianow, nie vwolnił od ogniá Máchábeyczykow!

984. *Wiárá rozpędza pokuſy.* Ps: 34. Wſzytkie pokuſy oddalą ſię od ćiebie, álbo przynamniey nie będąć mogły ſzkodźić; gdy Chryſtus, to ieſt, twoia wiárá będźie w twoim ſercu czuyna.

985. *Zyćie nasze gospodą podrożnych.* Zycie teráźnieyſze że wſzytkim vkontentowániem nie powinno czym inſzym v nas bydź, tylko iáko goſpodá podrożnego, á nie domem mięſzkaiącego.

986. *Zły naybardźiey ſobie ſzkodźi.* Nikt nie ieſt złym, ktoryby ſobie náprzod żle nie vczynił, złość pochodzi z ćiebie, y ná tobie ſamym naywięcey dokázuie.

987. *Nie prośić Bogá, tylko o niego ſamego.* Ten, ktory wſzytko ſtworzył, rzekł do ćiebie: *Proś o wſzytko, co chceß* Proś-że tedy o niego ſámego, ktory vczynił wſzytko, á będźieſz miał w nim, y od niego wſzytkie rzeczy, ktore on ſtworzył.

988. *Nie przekłádáć nic nad Bogá.* Ieżeli znáydźieſz lepſzą rzecz iáką nad Bogá, proś o nię, iáko chceſz: ale ieżeli prośić będźieſz o nię, vrażiſz go, á ſtráciſz wiele przekłádáiąc nád niego ſtworzone rzeczy, miáſto tego, co on ſam, ktory ie ſtworzył, chciał ſię dáć tobie.

989. *Day ſobą Bogu rządźić.* Niech Bog tobą rządzi, ábyś ty rządźił y miał Bogá; á ták zoſtánieſz iego dźiedźictwem y domem: on nie rządźi, áni ſię dáie rządźić, tylko dla dobrá tego, ktory rządźi y rządzonym ieſt.

990. *Szukay Bogá w tym żyćiu.* Pánie day mi (ieżeli można) te rzeczy, ktorych ſzukam w tym żyćiu; á ieżelić ſię nie podoba dáć mi ie, bądź że żyćiem moim Ty, ktorego ia záwſze ſzukam.

991. *Chryſtus przykład ćierpliwośći.* Nie dla czego głowá náſzá ták wiele ćierpiáłá, tylko aby nam dáłá przykład, y do ćierpienia pobudźiłá. Gdy tedy ćierpiemy, vwázáymy tę náſzę głowę, áby będąc pobudzeni iego przykłádem, mowiliśmy do śiebie ſámych: Ieżeli on ták wiele ćierpiał, czemuż my ćierpieć nie mamy? Powinniśmy y my ćierpieć ponieważ on ćierpiał!

Nie máſz

992\. *Vciekáć ſię ćicho do Bogá w vtrapieniu.*

Nie máſz w vtrapieniu lepſzego ſpoſobu, tylko ſię oddálić od wſzytkich rzeczy, á wniść wewnątrz duſze náſzey, ábyśmy tam prośili Bogá bez żádnego świádectwa, ktoreby modlitwę náſzę wydało; álbo pomoc, ktorą nam Bog dáie obiawiło. Vpokárzay ſię Bogu ſpowiádaiąc ſię twoich grzechow, chwaląc Bogá iednako, lubo nas głaſzcze, lubo karze.

993\. *Kto chce bydź podobnym Bogu:*

Ieżeli chceſz ſię zbliżyć do Bogá, vczyńże ſię podobnym iemu. bo ieżeli nie chceſz mu bydź podobnym, oddaliſz ſię miáſto tego, cobyś ſię miał zbliżyć. Ieżeli zas ſtaieſz ſię podobnym iemu, ćieſz ſię; ieżeli nie podobnym, płacz; áby to nárzekánie wzbudziło w tobie prágnienie: álbo raczey, żeby prágnienie było początkiem płáczu zbawiennego, ktoryby ćię zbliżył do tego, od ktoregoś ſię zaczął oddaláć.

994\. *Dobry dobrych znayduie.*

Chceſz ználeść dobrych Katholikow? bądźże nim ſam; bo ieżeli nim nie ieſteś, będźie rzecz trudna, ábyś rozumiał, że inśi ſą inákśi od ćiebie.

Chceſz wiedźieć ſpoſob iakimbyś mogł cały dźień chwalić Bogá? czyń wſzyſtko dobrze, cokolwiek czyniſz, á przez to chwalić go będźieſz. Chwal-że tedy Bogá bez przeſtánku przez niewinność vczynkow twoich.

995\. *Vfay obietnicom Bozkim.*

Ps: 35. Dać Bog wſzyſtko to, coć obiecał; nie boy ſię, ábyć ćię oſzukał, bo ieſt ſamą prawdą. Nie obawiay ſię, ábyć nie miał co dać, bo ieſt wſzechmocny. Nie boy ſię, áby mu nie doſtawało czego, bo ieſt nieśmiertelny; mieyże tedy pełną w nim vfność.

996\. *Dla czego nie wiemy godźiny śmierći náſzey.*

Dla náſzego pożytku vtáił Bog pewność oſtátniego náſzego dniá, aby duſzá náſza ſtarałá ſię zawſze bydź gotową na tę rzecz, ktora pewnie będźie, ále nie wie kiedy.

997\. *Gotuymy ſię ná śmierć.*

Duſza náſzá powinná bydź záwſze gotowa dobrze żyiąc ná śmierć, ábyśmy nie tylko nie obawiáli ſię iey przyśćia, ale raczey, ábyśmy ią kocháli; bo iako śmierć zácznie wſzytko nieſzczęśćie złych, tak ie ſkończy dobrych.

Iákież

998. *Wßędźie ludźie.* Iákiezkolwiek záczniesz żyćie, do ktoregożkolwiek wstąpisz Zákonu, gotuy się ná to, że tám znáydźiesz rożnych y oszukuiących: ináczey ználáziszy to, czegoś się nie spodźiewał; dźiwowáć się będźiesz, á z tego podźiwienia y vpáść możesz.

999. *Krotkość czásu.* Czás, ktory ći się zda, że iest długi, iest bárdzo krotki przed Bogiem. Złącz-że się tedy z Bogiem, to czás bárdzo prętko płynąć będźie!

1000. *Prożność nadźieie ludzkiey.* Máią nadźieię grzeszni, ále nie w Bogu: ich nádźieiá iest śmiertelna, słaba, wietka, miiaiąca y prożna.

1001. *Gotowáć się ná śmierć.* Prawdá to, że ostátni sąd, ktorego Bog odda spráwiedliwym y złym to, co zá-służyli, może bydź dáleki: ále też y to prawda, że twoy dźień ostátni iest bliski, ná ktory gotowáć ći się trzebá: bo tak się pokázesz w ow ostatni dzień straszny, iáko wynidźiesz z tego życia doczesnego.

1002. *Doskonałe złączenie się z Bogiem.* W Niebie Bog sam zá wszytkieć stánie rzeczy, ktory będźie w ten czas całym, będźie zupełnie tobą rządźił. Tám nie będźiesz niczego potrzebował będąc złączony z tym, w ktorym iest wszytko. Będźiesz go miał cáłego, y on ćię będźie miał cáłego; bo wten czás ty, y on, nie będźie tylko ieden.

1003. *Pokorni wywyższeni.* Idą spráwiedliwi w gorę przez vniżenie się y vpokorzenie; ciągnie do źiemi złych wyniosłość y pychá. Wynoszą się pierwsi vpokarzáiąc się; vpádáią drudzy wynosząc się.

1004. *Rzadka zgodá między ludźmi.* Nie może lubić niespráwiedliwy spráwiedliwego, ciężko iednemu z drugim; lubo rożne máią tego przyczyny. Ale co większa, y dwáy źli ztrudnośćią zgodzić się mogą!

1005. *Wierzmy w Boga.* Wielkaż to mądrość vmieć się złączyć z tym, ktory vmie wszystko! ma on oczy znáiomie, miey że ty wierne; wierz wszystko, cokolwiek widźi Bog.

1006. *Nie dbáć ná prześládowánie złych.* Gdy widźisz, że ćię przenasláduie zły człowiek, mow w sobie sámym: álbo się popráwi y zgodźi się ze mną, álbo trwáć będzie we złym; y tak ná wieki oddźielonym będźie odemnie.

Cokolwiek

1007. *Nie vważay, choć cię przenáśláduią.* Cokolwiek zły człowiek czyni złego, wszytko to ná niego spada; bo iego przenaśladowánie czyniąc cię czystszym, iego czyni winnieyszym. Vważże tedy, komu z was dwoch to przenáśládowánie bárdźiey szkodźi!

1008. *Wiárę chowáć káždemu.* Kocháśz wiárę, y chcesz, ábyć iey dochowáno; kochayże ią też, ábyś iey dochował inszym.

1009. *Bog nas sobie gotuie.* Nie dźiwuy się, że Bog prowádźi ćię przez ták wiele vtrapienia, áby ćię sobie nágotował; bo to czyni, áby ćię vczynił godnym tych rzeczy, ktoreć nágotował.

1010. *Nie ma poćiechy zły w vtrapieniu.* Gdy zły człowiek wpada w vtrapienie, nie wie iáko z niego wynidź, bo kázda rzecz gorzka powierzchowna; á nie wie iáko wniść w śiebie, bo wszystko iest zepsowáno wewnętrznie.

1011. *Nie tráćić nádźieie o niczyim zbáwieniu.* Poki człowiek żyie, nie trzebá tráćić nádźieie o iego zbawieniu.

1012. *Miłość ma záwsze co dáć.* Ma ten záwsze zkąd dáć, ktory iest nápełniony miłośći; to iest, ktory ma tę dobrą wolą, ktora nigdy prożnowáć nie vmie.

Ieżeli idźiesz drogą zá Chrystusem, nie obiecuy sobie żadney szczęśliwośći ná tym świećie. Szedł on ćiężką drogą y trudną, ále też obiecał wielkie rzeczy. Podźże zá nim, á nie ták vważay, ktorą iść masz, iáko myśl o tym, do ktorego przyść masz!

1013. *Prawdźiwy Chrześćianin zbrániáć się nie ma ćierpienia.* Ten iest prawdźiwy Chrześćiánin, ktory nie lekce waży sobie drogi tey, ktorą szedł Chrystus; y ktory się odważa iść zá nim, choćby też naywięcey ćierpieć!

1014. *Drogá ktorą szedł Chrystus naypewnieysza.* Nie szukay inszey drogi, podź tą, ktorą szedł Chrystus: iest ći oná bez wątpienia ćięszka; ále iest bespieczna! są insze miłe, ále pełne rozboynikow.

1015. *Wielka nagrodá zá rzecz máłą.* Lichwiarz chce wyciągnąć więcey nád to, co pożyczył; czyńże podobnym sposobem; daway małe rzeczy, á odbierzesz wielkie; daway rzeczy doczesne, á będźiesz miał dobrá wieczne; daway źiemię, á odbierzesz Niebo.

1016. Powierzasz źiemi dobrá twego, kiedy śieiesz; y

Bespieczeństwo w Chrystusie. oddáięć wiecey. Więc ieżeli powierzysz Chrystusowi; bać się masz, żebyś go stracił?

1017. *Bog nas lepiey zna.* Lepiey się ia sam siebie znam, áni żeli kto inszy; ále Bog dáleko záś lepiey mię zna, áni żeli ia siebie sámego.

1018. *Szczęście w płaczu.* Ps: 37. Szczęśliwy ten, ktory iest w vtrapieniu y kłopotách. Ale iákoż ten ma bydź szczęśliwym, ktory záwsze płácze, ktory się záwsze trápi? Ia mowię, żeby był nie-szczęśliwy, gdy-by nie był w vtrápieniu.

1019. *Ogien Czysczowy.* Pánie oczyśćże mię wtym życiu, y ták mię postánow, że kiedy z niego wynidę, nie miał potrzeby przeiść przez ten ogień oczyszczáiący, o ktorym mowi Apostoł.

1020. *Ciężki ogien Czysczony.* Apostoł mowi: *Będźieß zbáwiony, ále przechodząc iákoby przez ogień:* á dla tego, że mowi, iż *będźie zbáwiony*, máło się wáży ten ogień; przecięż będzie ták ćięszki, że nic cięższego wtym życiu sobie człowiek wymyślić nie może!

1021. *Wzdychać czekáiąc Niebá.* Ciesz się, żeś odkupiony, lubo ieszcze skutku odkupienia twego nie znasz, bądź iednák pewny w nádźiei: bo ieżeli wzdycháć nie będzieß teraz w oczekiwániu, mieć nie będźiesz w skutku.

1022. *Zránienie duße miłośćią.* Oblubienicá Chrystusowá mowi: że *iest iego zrániona miłośćią;* bo ieszcze nie miáłá tego, ktorego kocháłá. I ták ktokolwiek nie będźie tym sposobem zrániony, do prawdźiwego duszy przyść nie będźie mogł zbáwienia.

1023. *Scisłe złączenie Chrystusa z Kośćiołem.* Chrystus y Kośćioł, Głowa y Ciáło, nie są rozdźielne, ále ták złączone, iákoby iedno było; nie dzielą się osobami, ále godnośćią. Głowá zbáwia, Ciało iest zbáwione; Głowá czyni miłośierdźie, Ciáło opłákuie swoie vtrapienie; Głowá oczyszcza násze grzechy; Ciáło się ich spowiáda.

1024. *Kocháiąc Bogá wołamy do niego.* Oźiebienie w miłośći iest to milczeniem sercá; rozgrzanie miłośći, iest wołániem sercá; ieżeli záchowuiesz miłość, wołasz záwsze do Bogá; á ieżeli wołasz záwsze do niego, bez wątpienia pragniesz go záwsze.

Kiedyć

1025. *Smiech Swiętych ludźi.*

Kiedyć śię tráfi widźieć, że sługá iáki Boży cieszy śię y śmieie; nie rozumiey, żeby prágnienie Nieba vgásło w iego sercu: nie przestáie on sekretnie płákáć w sobie, poki záchowuie w sobie to sekretne prágnienie: płácz iego nie obiia śię często o vszy ludzkie, ále Bog słyszy go.

1026. *Cierpieć dla Chrystusá.*

Iako Chrystus chciał, áby nász̃e grzechy były iego grzechámi dla nas, ktorzy iesteśmy iego ciałem; ták y my powinniśmy to czynić, aby iego ćierpienie było nászym ćierpieniem dla niego, ktory iest Głową nászą.

1027. *Bog sądźi; sumnienie skarży.*

Gdy nas Bog sądźić będźie, nie będźie inszego świádectwá, tylko násze włásne sumnienie, ktore ná nas skárżyć będzie. I ták miedźy spráwiedliwym sędźią, á nászym włásnym sumnieniem, obawiáć nam śię trzebá, żeby nászá spráwá zła nie była.

1028. *Cierpieć dla zbáwienia.*

Tak należy, áby wszyscy ći, ktorym chwałá Niebieska iest nágotowána, byli vtrapionymi ná tym świecie.

1029. *Bárdźiey grzechow niż śmierći w dźiećiach żáłowáć powinniśmy.*

Kiedy Syn twoy vmiera, płáczesz go; á nie płáczesz, kiedy grzeszy. To iednák pewna, że gorsza tá iest śmierć, gdy żyie w grzechách, niżeli náturálna, ktoraby wszystkie iego skończyłá występki.

1030. *Popráwá w grzechách.*

Nie rozumiey, żebyś iuż był w bespieczności wyspowiadawszy śię grzechu twego, ieżeli iesteś gotowy vstáwicznie śię spowiádáć, á grzeszyć!

1031. *Iáłmużná ná okupienie grzechow potrzebna.*

Opłakuiesz podobno grzechy twoie, ále w ten czás, gdy oczy twoie leią łzy, ręce twoie prożnuią: dáwáyże tedy iáłmużnę, abyś okupił grzechy twoie.

1032. *Iáłmużna potrzebna.*

Vbodży potrzebuią ciebie, á ty potrzebuiesz Bogá. Ieżeli nie gárdźisz tymi, ktorży potrzebnią ćiebie, Bog też gárdźić tobą nie będźie, kiedy go potrzebuiesz: wspomagayże potrzebę vbogich, aby też Bog wspomogł duszę twoię darámi swemi.

1033. *Iáko śię z Chrystusem łączyć.*

Chrystus Pan przyszedł ná świát, áby nas odnowił w sobie; co śię zpráwdźi w nas, ieżeli vstawicznie

cznie prágnąć go będźiemy, y iego nasladowáć w cierpieniu.

1034. *Nie żáłowáć Iałmużny.* Ps: 38. Prágnieſz tey rzeczy, ktorey nie maſz; á nie dáieſz tey, ktorą maſz: day że tę, co maſz; ábyś odebrał tę, ktorey nie maſz.

1035. *Czáſem nie dobrze milczeć.* Częśćiciem żáłowáł tego, żem milczał, á powinienem był mowić, ániżeli żem mowił, gdym mogł milczeć.

1036. *Nie opuſzczáć nigdy ręku.* Biezmy y ſtáraymy ſię postępowáć, pokąd iesteśmy w drodze; nie mieymy tákiey pewnośći wtym, cośmy iuż minęli. Iákie ſtáránie powinno bydź tego, co nam zoſtáie, ábyśmy ſzczęśliwie záſzli, gdźie idźiemy.

1037. *W prágnieniu bydź w Niebie.* Podnośmy ſię prágnieniem do rzeczy Niebieskich, gdźie mowić będźiemy: Iuż nam tu dobrze, iuż nie prágniemy nic więcey, wſzytkich tu kochamy, nikogo ſię nie boiemy. O dobre prágnienie! o święte prágnienie!

1038. *Vpokarzáć ſię w ſobie.* Widząc że więcey we mnie niedoskonáłośći, niż cnot, będę pokornieyſzym z tąd, że mi więcey nie doſtáie; niżeli pyſznym z tego trochá dobrego, co ieſt we mnie.

1039. *Vbodzy ſą náſzemi dźiećmi.* Maſz dźieći? ráchuyże iednym więcey nád to, co maſz, á day też co Chryſtuſowi.

1040. *Nikt ná tym świećie doſkonáłym.* Ináczey nie będźieſz głoſu miał ná tym świecie, ieżeli nie vznaſz, że ná nim nie możeſz bydź nigdy doskonáłym.

1041. *Nie wynośić ſię.* Ktokolwiek rozumie, że przyſzedł do oſtátniey doskonáłośći; názbyt ſię podniosł, áby nie miał vpáść!

1042. *Karze y łáſkę dáie.* Vpokorzono mię, y dobrze mi ieſt; ták kárá pospołu y łáská. Iákaż nágrodę Bog gotuie po kárze, kiedy y ſámá kárá ſtáie nam ſię łáską?

1043. *Vpominác ſię obietnice Boſkiey.* Wie Bog co ma obiecáć, y dochowuie tego, co obiecał; vpominay ſię tylko rzeczy obiecaney z pobożnośćią; y lubo ieſteś lichy, nikczemny, słáby y chory, zágrzeway go, ábyć vżyczył ſwego miłośierdźia.

Ps: 39. Spráwie-

1044. *Nagroda z łáſki.* Ps: 39. Spráwiedliwy Sędźia odda temu, ktory idźie proſtą drogą, to, co mu obiecał, dawſzy mu wprzod łáskę, áby ſzedł proſto.

1045. *Dobro świátowe nie ieſt prawdźiwe dobro.* Vznáć, że świátowe pociechy ſą márne y mikczemne, ieſt znák prawdźiwego vzdrowienia duſzy. Bo ieżeli rozumieſz, że te dobrá, ktore widziſz, ſą prawdźiwe dobrá, myliſz ſię, nie ieſteś zdrowym, gorączkę ćierpiſz. To, co kochaſz, nie ieſt prawdźiwe dobro. Ieżeli w ſercu twoim náymnieſze znayduie ſię politowánie, modl ſię zá tych, ktorzy w podobney zoſtáią chorobie.

1046. *Prawdźiwa pokuta w Iawnogrzeſzniku.* Iáwnogrzeſznik bił ſię w pierśi, karał ſię ſam, aby mu Bog odpuśćił; przyznawał ſobie grzech, áby mu go Bog nie przyznał; nie przepuśćił ſobie, aby mu Bog przepuśćił to karanie, na ktore záſłużył.

1047. *Wſzyſtko od Bogá.* Do ćiebie náleży wołáć, płákáć, wyznáwáć twoie grzechy, á nie podnośić ſię, chwalić ſię, wysławiáć twoie záſługi: bo ieżeli ſię znáyduie w tobie iákie dobro, ktoreć poćieche dáie; maſzże namnieyſzą rzecz w tobie, ktoreybyś od Bogá nie odebrał?

1048. *Kto kocha nieprzyiaćiela, znáć że zdrowy ieſt ná duſzy.* Kochay twego Nieprzyiaćielá, tákći twoy naywyżſzy roskázuie Lekarz. Lekárſtwo to ieſt trochę ćięſzkie, ále zbáwięnne: y kiedy będźieſz vleczonym, nie będźieć więcey przykre. Bo będąc zdrowym kocháć będźieſz twego nieprzyiaciela z zbudowaniem, ſtáray ſię tylko, ábyś był zdrowym.

1049. *Strzecſię máłych grzechow.* Strzeżeſz ſię wielkich grzechow, á nie boiſz ſię máłych? ieſteś wolnym od zbytniego ćiężáru: ále boy ſię, áby ſię nie zbieráło máłych, y iáko zebránie wiele piasku nie pogrążyło ćię.

1050. *Bog ma o nas ſtáránie.* Bog ćię ćieſzy vdzieláiąc ći ſwoich dárow, ábyś záwſze był ſtátecznym w dobrym; á karze ćię odeymuiąc ći ie, obawiáiąc ſię ábyś nie vpadł. Zyi że tedy w pewnośći, bo Bog ma o tobie ſtáránie.

1051. *Kto kołace temu otworzą.* Vbogi y mizerny Człowiecze żebrz v drzwi Bogá twego, kołác do nich z pokorą, á pewnieć otworzy.

1052. Niech ſobie nikt nie obiecuie tylko to, co ieſt
Trzeba ſię odważyć ná vtrapienie. obiecáno w Evangeliey. Piſmo Swięte nie obiecuie
nam ná tym świećie, tylko vtrapienie, kłopoty,
pokuſy; ná te tedy gotowáć ſię potrzebá, żebyśmy
záś nie vpádli, onych ſię nie ſpodźiewáiąc.

1053. Trzeba áby ſerce náſze odmieniło mieſzkánie,
Serce naſze nie ma ſię wiązać do Ziemie. powinno ſię podnieść wyſoko, á nie tu ná dole mieſzkáć. Ziemiá ieſt zły kray dla niego: dla tego piſmo Swięte mowi do wiernych, ktorzy przyimuią
Ciáło y Krew Chryſtuſowe: *Szukay tych rzeczy, ktore ſą wyſokie.*

1054. Ps: 40. Ten Chryſtus, ktory prorokował ſmierć
Proroctwo Chryſtuſowe prawdźiwe. y Zmartwychwſtánie ſwoie, ktory obiecał Koronę
Męczennikom, obiecał tak-że wſzyſtko to, co miáło páść ná Kośćioł. Ieżeli tedy w pierwſzych rzeczách zprawdziło ſię wſzytko, iákoż w inſzych zprawdźić ſię nie ma?

1055. Chryſtus zoſtáł vbogim, bo przyſzedł ná ten
Dla czego Chryſtus był vbogim. świát, áby vbogácił vbogich. Otworzże pierśi wiáry twoiey y przyimi w nie vbogiego Páná, abyś ſam
nie zoſtał vbogim.

1056. Gdy Bog przepuſzcza ná nas kłopot wrzeczách po-
Teſknić do Niebá. zwolonych, ktorych záżywáć możemy bez grzechu;
chce nas náuczyć, że tá gorzkość, ktorą mięſza
do rzeczy niskich, pobudzić nas ma do kochánia
Niebieskich: y áby wdrodze zoſtáiacy, y do Oyczyzny ſwoiey idący nie ták ſię zákochywał w goſpodźie, w ktorey ná czás tylko ſtawa, aby zápomniał
domu ſwego, w ktorym żyć będzie wiecznie.

1057. Dáymy śię w ręce poufále Niebieskiego Lekárzá,
Bog lekarzem naſzym. nie oderznie nam żadney częśći zdrowey rozumieiąc
że ieſt chora. Zdrowy człowiek nie ſłuchał rozrządzenia tego Lekárzá, áby ſię był vſtrzegł choroby;
niechże przynámniey słucha iego rady, áby iey
pozbył.

1058. Ps: 41. Zmordowałem ſię w tym Pielgrzymſtwie
Nie maſz odpoczynku tylko w Niebie. Ziemskim, vprágnąłem w chodźie y pracy, ále będę zupełnie pośilony, gdy doydę Oyczyżny.

Szczęśćie

1059. *Omylne pociechy świátá.* Szczęśćie świátá czy nie iestże ono omylne, nikczemne, ginące, śmiertelne, doczesne, lekkie, miiáiące? á nie czáruiesz nás raczey przez te zmyślone pociechy, ktorych nam miáło prawdźiwych vżyczą?

1060. *Bog Czásem karze dobrych.* Kiedy Bog odkłáda kárę złych ná tym świecie, czyni to zachowuiąc ich ná męki bez końcá. Kiedy zaś dobrych karze, probuie ich, áby im zás dał dźiedzictwo nieskończonych Niebieskich pociech.

1061 *Nie vfáć sobie.* Nie miey nádziei w sobie, ale pokładay ią zupełną w Bogu twoiemu. Bo ieżeli sobie vfać będźiesz, duszá twoiá znáydźie pomieszánie w sobie samey; bo nie ma nic w sobie, co by ią vpewniać mogło o tobie.

1062. *Pokorá potrzebna.* Gdy duszá moiá iest pomięszána, nie iey nie dostáie, tylko vdáć się do pokory, áby nic o swoich nie rozumiáłá śiłách, áby się wstydziłá, vniżałá, zásługuiąc ná to, áby byłá podwyszona; y żeby nic sobie nie przypisowáłá, ieżeli chce odebráć to od Bogá, co iey iest potrzebnego.

1063. *Iáko ma Chrześciánin iść do Niebá.* Ps: 42. Wszyscy ci, ktorzy postępuią w cnoćie, wzdychaią w tym oddaleniu, w ktorym się znáyduią od Niebá; czuią żál y ciężkość z pielgrzymstwá Ziemskiego; nie występuią z tey drogi, ktorą iść powinni; y w prágnieniu gorącym przyśćia do tey Ziemie trwáłey y nie poruszoney rzucili iuż Kotwice swych nádzieie.

1064. *Miłośierdźie Boskie wielkie.* Dla tego, Boże moy, nie názbyt się boię spráwiedliwośći twoiey, bo znam wielkość miłośierdzia Twego!

1065. *Według nas dáie nam się Bog.* Koniec y cel wszytkich nászych prágnienia iest ten, że sam, ktory nam dał swoię obietnicę, sam nam się da, y iuż się nam dał. Da nam się nie śmiertelnym, ieżeli y my nieśmiertelnymi będziemy, bo się dał śmiertelnym w ten czas, gdy my iesteśmy ieszcze śmiertelnymi.

1066. *Grzeszyß á nie-* Przyczyná smutku twego, iest grzech; niechże będzie spráwiedliwość, radość. Grzeszyć chciałeś,

á prácowáć

chceß bydź karanym. á prácowáć nie chciałeś, áni ſię ſmucić? nie dosyć ná tym żeś ſám ieſt nie ſpráwiedliwy, chceſz ieſzcze áby y Bog nim był, nie chcąc áby cię karał zá twoie grzechy!

1067. *Vchroniéby ſię trudno ſpráwiedliwośći Boſkiey.* Ktokolwiek żyie ná źiemi, chociażby był náyſpráwiedliwſzym y nayniewinnieyſzym, przecięż by mu ciężko było, gdyby go Bog ſądźił wedle słuſznośći y ſpráwiedliwośći ſwoiey.

1068. *Daway Iałmużnę nie gniewáiąc ſię.* Iezeli dáieſz vbogiemu Iáłmużnę, á gniewaſz ſię, y Iałmużnę tráciſz, y zasługę.

1069. *O co Bogá prośić.* Ps: 43. Nie wysłuchaſz mię Pánie w ten czas, gdy Cię będę prośił o rzeczy doczeſne, ábyś mię náyczył. zebym nie prośił, tylko o wieczne.

1070. *Przyßłe y przeßłe iednakie v P. Bogá.* Piſmo Swięte o wielu rzeczách mowi przyſzłych, iákoby iuż o przyſzłych: bo v Bogá rzeczy przyſzłe ták ſą pewne, iáko y te, ktore przyść máią.

1071. *Służyć Bogu bez nádźieie nagrody* Nie byłeś, á Bog ćie ſtworzył; cożeś dał za to Bogu? Byłeś złym, á Bog ćię vwolnił od grzechu; coześ mu tákże dał zá to? á coz ieſt tákiego cobyś od niego dármo nie wziął? Dla tegoż też, że ie dármo bierzeſz, łáskámi ſię zowią; y dla tego powinienbyś też dármo mu służyć.

1072. *Nie pragnąć tylko to, co Bog każe.* Nie pragni tych rzeczy od Bogá w nágrodźie w przyſzłym życiu, ktoremi teráźnieyſzymi gardźić roskázuie.

1073. *Ciáſna drogá do Niebá.* Stworżyłem ćię ná ſwiát, ábyś żył w vtrapieniu, (mowi Bog,) wiele ćierpiſz, tráciſz co dzień rzeczy, ktore kochaſz, ále ćię poſtáremu nie opuſzczą w drodze, o ktorym ći powiedźiał że ieſt ćiáſna: ſzukałeś drog łácnych y przeſtronnych, á iać powiádam, żebyś tędy ſzedł do wiecznośći. Ktoredyſz iść chceſz? Ta drogá, ktorą idzieſz, prowádźi ćię do śmierći.

1074. *Ktorzy idą ćiáſną drogą.* Ktorzyſz to ſą, ktorzy idą drogą ćiáſną? ſą ći, ktorzy znoſzą ćierpliwie wſzytkie kłopoty y pokuſy tego żyćia, ktorzy nie trácą nádziele, ktorzy nie słucháią słowa Bożego z lekkośćią, ktorych ſerce nie vſchnie w vtrapieniu, ále ktorzy gorcią záwſze miłośćią.

Często

1075. *Iako śiebie sámych znáć poczynamy.* Częſto rozumie o ſobie człowiek, że może to, co niemoże; álbo że nie może tego, co może. Aż potym przychodźi mu ná pámięć z woli Boskiey wewnętrzne pytánie y pokuſá, ktore mu pokázuie prawdźiwą znáiomość ſercá iego.

1076. *Wſzyſtko od Bogá.* Ps: 44. Cokolwiek dobrego w ſobie maſz, ábyś Bogu oddał, wszyſtkoć to ſam Bog dał.

1077. *Nienawidźieć w ſobie grzechu.* Nienawidźi Bog grzechu, nienawidź że go też ty, ábyś mogł znim iednęż rzeczy nienawidźieć: á ták ſtanieſz ſię przyiaćielem Boskim, ieżeli nienawidźiſz to, co on nienawidźi; kochaſz to, co on kocha. Niechżeć ſię twoie grzechy nie podobáią, á niech ći ſię podoba ſtworzenie Boskie; kochay to, co Bog ſtworzył, á oddalay ſię, od tego, coś ty ſam zrobił.

1078. *Karáć śiebie ſámego.* Grzech muśi bydż skarány, ſtárayże ſię ábyś vprzedził Bogá; skarz go w ſobie, ieżeli chceſz, áby on go nie karał; vznay wielkość iego, áby iey Bog nie vznał, y onę przepuśćił.

1079. *Bog miłośierny y ſpráwiedliwy.* Niech nikt zbytnie ſobie miłośierdźia Boskiego nie obiecuie. Kochay ſię w Bogu miłośiernym, ále przyznaway, że ieſt ſpráwiedliwy!

1080. *Od Bogá wſzyſtko.* Poślubionaś Krolowi, ktory ieſt Bogiem: on ieſt, ktory ćię wyposáżył; on ieſt, ktory ćię ozdobił; on ieſt, ktory ćię odkupił; on ieſt, ktory ćię vzdrowił. Od niego ſamego wſzytko to maſz, czymkolwiek mu ſię podobáć możeſz.

1081. *Dobre ſumnienie w vtrapieniu poćiechą.* Ps: 45. Niemáſz ná tym świećie więkſzego vtrapienia, iáko kiedy mamy ſumnienie grzechem zmázane. Bo kiedy nie ieſt zepſowáne, y kiedy grunt duſzy ieſt zdrowy, z ktoreykolwiek ſtrony idą ná nas vtrapienia, możemy ſię tám zemknąć, y znaydźiemy tam Bogá ná poćiechę náſzę.

1082. *Serce wolne od grzechu, poćiechą w vtrapieniu.* Ieżeli ſerce ieſt zmieſzáne obfitośćią grzechow, y Bog wnim nie ieſt; w coż ſię obroci człowiek, y gdźie ſię vda, gdy ná niego nápadną vtrapienia?

1083. *Bog nas odnawia.* Stworzyłem ćię raz, á znowu ćię drugi raz ſtwarzam; zrobiłem ćię, a znowu odrabiam; vformowałem

wałem ćię, á znowu reformuię. Ieżeli ſam śiebie zrobić nie mogłeś, iákoż ſam śiebie ozdobić maſz?

1084. *Głoſem y ręką chwalić Bogá.* Ps: 46. Kołáć rękomá, á wołay do Bogá głoſem rádośći. Chce Prorok, áby chwalić Bogá, y głoſem, y ręką. Trzebá áby to oboie zgadzáło ſię z ſobą: niech iedno przyznáie Bogu chwałę iego y naſze grzechy, a drugie niech czyni dobre vczynki.

1085. *Iako śpiewáć mamy.* Bog nas vpomina y roskázuie, ábyśmy mu ſpiewáli Pſalmy wyrozumiennie: nie ſtaraymyſz ſię ták o dobry głos, ktoryby głaskał vſzy; iáko o świátło, ktoreby przenikáło ſerce.

1086. *Bog rządźi námi.* Ps: 47. Chryſtus broni nas, bo ieſt Bogiem, ábyśmy nie vmierali; rządzi námi, bo ieſt Krolem, ábyśmy nie vpadali; bo wſzyſcy, ktoremi nie rządzi, vpadáią.

1087. *Człowiek ſkłonnieyſzy do pochlebſtw, niż do prawdy.* Ps: 48. Skłonność ſercá człowieczego náturálnie odrzuca prawdę słowá Boskiego, a przyimuie omylne pochlebſtwá ſtárego Węża.

Ten człowiek, ktoryby miał wiele bogactw, á nie pyſznił ſię, ieſt prawdźiwie vbogim, ten záś,

1088. *Kto bogatym, á kto vbogim.* ktoryby ich nie miał, á prágnął ich goraco, y był pyſznym, kłádźie go Bog w rząd Bogaczow, y ná śmierć Wieczną náznáczonych.

1089. *Wſzyſtko mamy w Bogu.* Kto chce bydź bogátym, niechże śię nic ma do częśći, á wſzyſtko będźie miał; niech ſię do tego przywiąże, ktory ſtworzył wſzytko.

1090. *Trzeba bydź vbogim w ſercu, kto chce Boga mieć.* *Ieść będą Vbodzy, y náſyceni będą.* Coż ieść będą? to co wiedzą wierni. Iakoż będą naſyceni? náſláduiąc cierpienie ich Miſtrza, á nie przyimuiąc nie pożytecznie tey ceny, ktorą ich odkupił.

1091. *Wielki grzech przećiwić ſię ſłowu Boſkiemu.* Ty ktory ieſteś przećiwnym słowu Chryſtuſowemu, pewniebyś iego Ciáło męczył, gdybyś ie widźiał. Gárdzili nim Zydzi, gdy go widzieli ná Krzyżu przybitego; á ty gárdziſz nim, kiedy iuż w chwale ſwoiey w Niebie záśiada.

1092. *Dawáy Iałmużnę.* Nie chce Bog, ábyś trácił twoie dobrá, álec ábyś mu tylko odmienił mieyſce: á niesłyſzże iego głoſu, gdyć rádźi, ábyś ie przeniosł z Ziemi do Niebá?

gdźieć

gdźieć nie tylko to odda, co mu dasz do schowánia, áleć y owszem dá Niebo zá Ziemię, dać dobrá wieczne zá doczesne.

1093. *Ci co się do Bogá máią miano ich zá głupich.*

Kiedy człowiek zácznie náleżeć do Bogá, gárdźić świátem, nie mśćić się, nie dbać o bogáctwá, nie stáráć się o godnośći Ziemskie, rzucáć pod nogi wszytkie rzeczy doczesne, nie myślić tylko o Bogu, nie zstępowáć z drogi Chrystusowey, máią go zá głupiego, iuż nie tylko Pogánie y niewierni, ále y sámi Chrześćiánie.

1094. *Rożność kłopotow źiemskich od nagrody niebieskiey.*

To co cierpisz miia y kończy się; to co masz odebrác po śmierći, nie ma końcá. A chcesz-że zwáżyć kárę z ceną? zrownay-że czás z wiecznośćią.

1095. *Grzesznik ćieszący się z świátowych rzeczy.*

Grzesznik, gdy był w tych ćiemnośćiách świátowych, ćieszył się z fałszywego szczęśćia, á nie miał żadnego prágnienia do prawdźiwego; przeydźie z ciemnośći sennych, do ćiemnośći męczących!

1096. *Bog nie przepuszcza grzechow.*

Ps: 49. Nie pochlebia nikomu Bog: y lubo nas ćieszy przez obietnicę swego dobrá y przez vtwierdzenie nászey nádźieie; nie przepuszcza iednák tym, ktorzy żyią w grzechu, y ktorzy nie słucháią iego słow.

1097. *Bog się dźieli wszystkim z człowiekiem.*

Ták wielka iest miłość dźiedźica Niebieskiego przećiwko ludźiom, że ich chćiał tu mieć zá Spoldźiedźicow, y dźielić się z nimi swoim dźiedźictwem, máiąc się zá bogátszego, dźieląc ie; áni żeli, gdyby się sám był niemi ćieszył!

1098. *Gdy się do Bogá nawrocimy, nie boiemy się niczego.*

Boymy się. Albo ráczey náwroćmy się, á bać się niczego nie będźiemy; słomá boi się ogniá; ále coż ogień vczyni złotu?

1099. *Rożność tych co kocháią Bogá, á ktorzy go obráżáią.*

Gdybyśmy się nigdy ogniá piekielnego nie obawiáli, gdyby nam nie grożono, że od Bogá odłączeni będźiemy: áni rádośći widzenia iego mieć będziemy nie wymowney, mielibyśmy płakać y wzdycháć bez przestánku; lubobyśmy naywiększą pewność mieli życia szczęśliwego bez skáránia nászych grzechow: ále tá myśl nie iest tylko tych, ktorzy kocháią Bogá; nie tych, ktorzy go obráżáią!

1100. *Trzebá dobrze żyć.* Grozić Nieprzyiaciel małym iákim złym? áż ty się na złe odważasz! groźi Bog wiecznym karániem; á ty dobrze nie czynisz!

1101. *Czynić powinnismy co możemy, dla Niebá.* Krolestwo Niebieskie nie warto więcey nád to, co masz dla dostąpienia iego.

Prośisz Boga, abyć dał iáką rzecz, ktoráby byłá twoią. Bog, ktoryć może dać wszytko, iest twoim. Y iest-że bogatszego co nád niego, albo co większego? Szukasz dárow; á mász tego, co dáry rozdáie!

1102. *Ofiará chwały.* Ofiárá chwały, iest dźiękowanie temu, od ktorego wszytko dobro pochodzi, ktore masz: y przez miłośierdźie, od ktorego wszytko złe, ktore się w tobie znáyduie, iest ći odpuszczone.

1103. *Tesknić do niebá.* To sámo, że ieszcze nie iesteśmy z Bogiem, żeśmy obtoczeni pokusámi y kłopotámi, że się boiemy, iest to vtrapienie pielgrzymstwá nászego Ziemskiego; y ieżeli go nie czuiemy, iest to znak, że nie teskniemy áni myślemy powrocić do tey oyczyzny nászey!

1104. *Iákie násze szczęście będźie w Niebie.* W Niebie wszytko się znáyduie wielkie, wszytko prawdziwe, wszytko Swięte, wszytko wieczne. Pokármem nászym będźie Sprawiedliwość, nápoiem mądrość, odźieżą nieśmiertelność. Ten Niebieski dom będźie nászym wiecznym mieszkániem, w ktorym znaydźiemy prawdziwie pokoy, odpoczynek, rádość y sprawiedliwość.

1105. *Nieszczęście że się Boga nie widźi, naywiększe.* W ten czás vznáiemy nászę mizerią, gdy choruiemy. Ale kiedyś zdrowy, w szczęściu opływasz, czy znasz się zá nieszczęśliwego? z tąd, że nie iesteś ieszcze z Bogiem?

1106. *Nie trzeba chwalić grzechow.* Rzeczesz mi, żem ia nie vkradł, nie cudzołożył: ále ieżeli ten, ktory to vczynił, podobał ći się, czyś tym vpodobániem iuż nie zgrzeszył? czy nie masz w tym grzechu cześći chwaląc tego, ktory iest winnym.

1107. *Nie mow źle o bliźnim.* Kiedy osoby vczone albo pobożne gadáią źle o dobrych; ci, ktorzy ich słucháią, á są słabi v roz-

sadku

ſądku wiele nie máią, bárdzo ſię tym gorſzyć mogą.

1108 *Sam ſię káżdy niech ſądźi.* Czyń teraz, czym ći Bog groźi w oſtátni dźień. Sadz duſzę twoię, náſtępuy ná nię ſam, niech ćię męczy boiazń, niech Spowiedź y wyznánie twoich grzechow z twoich wychodźi vſt.

1109. *Pokorá potrzebna.* Nikt nie może bydź Spráwiedliwym, kto nie ieſt pokornym y pobożnym; á nikt chwalić Bogá nie może, ieżeli źle żyie; álbo choć żyie dobrze, ieżeli to przypiſuie ſobie.

1110. *Nie tráćić o nikim nadźieie.* Pomágáy drugim, áby ſię ták dobrymi ſtáli, iákoś ty ieſt teraz; boś też był ták złym, iáko oni teraz ſą; áni tráć nadźieie o nich, bo bogáctwá miłośierdźia Boskiego ſą nie przebránę!

1111. *O co proſić Bogá.* Ps: 50. Powinieneś wzywać miłośierdźiá Boskiego, ábyć dał rozum na skaránie grzechow; wolą, na chronienie ſię ich; y ſwoię łáskę, ná ich zmázánie.

1112. *Nie powinniſmy náśládowáć grzechow.* Przykład Dawidá nie dla tegoć wſpomináią, ábyś miał vpáść; ále ábyś ſię podniosł, ieżeliś vpadł. Strzez-że ſię, ábyś nie vpadł: niech vpadki wielkich nie podobáią ſię máłym, ále y owſzem niech im przyczyniáią boiáźni.

1113. *Iáko zowiemy ſię sługámi grzechu.* Grzech wchodźi w ſerce twoie, kiedy poczyna podobáć ći ſię; ále iuż w tobie pannie, gdy nań zezwalaſz.

1114. *Lepße nießczęśćie, niż ßczęśćie.* Szczęśćie ieſt niebeſpiecznieyſze dla duſzy, niżeli nieſzczęśćie dla ćiáłá: bo nieſzczęśćie dla tego nas vniża, że nas ſzczęśćie zepſowáło. Dla tego bárdźiey y z większym ſtaraniem bronić ſię mamy od ſzczęśćia ſwiátá.

1115. *Dawid przyßedßy do ßczęśćia zgrzeßył.* Gdy Dawid był w vtrapieniu, ſzedł drogą proſtą do Niebá znáiąc ſwoię mizerią. Ale w ten czás, gdy ſię widźiał bydź beſpiecznym zwyciężywſzy ſwoich nieprzyiaciol, y będąc vwolniony od nich, w ten czás podnieśienie prożney chwały pokazáło ſię.

1116. Słuchay głoſu Dáwida w Pſalmách, ábyś wołał z nim do Bogá. ſłucháy iego ięczenia, ábyś znim

ięczał

Iść przykłádem Dawidá. ięczał. Słuchay iego płáczu, ábyś łzy twoie z iego łzami łączył: słuchay głosu iego po náwroceniu, ábyś z niego wziął początek twoiey rádośći.

1117. *Karać w sobie grzechy, żeby go Bog nie karał.* Pánie nie będzie bez káránia grzech moy: á ieżeli prágnę, żebyś go nie skarał, to d'a tego czynię, że go sam chcę w sobie skáráć; y nie proszę Cię, ábyś go zápomniał, tylko dla tego, że z moiey nie wychodźi pámięci.

1118. *Wstydźić się pokutę czynić.* Wiele iest tákich, ktorzy się nie wstydzą grzeszyć, á wstydzą się czynić pokutę: O głupstwo wielkie! Nie zápalasz się áni się wstydźisz twoich rán, á wstydźisz się, kiedyć ná nie przykłádáią plastry!

1119. *Spráwiedliwośći y miłośierdźia zgodá.* Pánie przepuszczász mi, kiedy się Spowiádam grzechu mego, y kiedy go sam w sobie karzę. I ták záchowuiesz y Twoie miłośerdźie w tym, kiedy grzesznik iest vwolniony, y Twoię Spráwiedliwość, kiedy grzech iest skarány.

1120. *Kázáć y słucháć Kazánia.* Ci, ktorzy słucháią słowa Bożego, są szczęśliwśi, ániżeli ći co káżuią: bo ten, ktory słucha, zostáie w pokorze, áby się náuczył; ten co vczy, stáráć się ma, áby się nie pysznił.

1121. *Znośić grzesznych.* Powinniśmy znośić w miłośći wszytkich złych ták, iáko nas dobrzy znośili, kiedyśmy byli złymi: á ieżeli nie zápominamy tego, iákośmy sami byli, trácić nie mamy nádźieie o tych, ktorzy są teraz tákiemi, iákośmy my byli.

1122. *Napominać choćby tej nie słuchano.* Niech ták będźie, że Syn twoy będźie złym, odrzuca twoie nápominánia, áni zá niemi idźie, ktore mu dáiesz iáko dobry Oćiec; Przecięż nie zániedbyway twoiey powinnośći, y niech ná nim to przyschnie, że on nie czyni swoiey, á nie ná tobie.

1123. *Y w wielkich stanách dobrych ludźi znaydźie.* Iako nie trzebá trácić nádźieie o zbáwieniu tych, ktorzy w świátowych postánowieni są rządách; ták nie trzebá zaraz zá świętych mieć y tych, ktorzy w Duchownych rzeczách zostáią: bo często bywa, że y pierwśi máią serce podnieśione do Niebá, y drudzy máią ie przywiązáne do Ziemie.

Psalm 51.

1124. *Modlić się zá grzesznych.*

Ps: 51. Czekasz kary grzesznego, álbo nie iest dostateczną sam sobie kará? proś raczey Páná Bogá zań, áby go Bog od niego sámego vwolnił.

1125. *Dobrá wieczne same potrzebne.*

Zły człowiek może wziąć dobrá doczesne, bez ktorych się obeyść możesz; ále nie odeymieć pewnie wiecznych, ktore tylko są potrzebne.

1126. *Przywiązáć się do Krzyżá.*

Chcesz nie vtonąć, a chwytasz się kamieni y Ołowiu Ziemskich, ábyś wypłynął! Ieżeli chcesz wynisć z tego morzá swiátá, przywiąż się do drzewa, położ się ná drzewie; niech ćię Krzyż niesie, niech ćię Krzyż zbawi.

1127. *Nie odkłádáć pokuty.*

Przy smierći pokutá będźie niepożyteczna, bo będźie nierychła: ieżeli tedy chcesz, żeby byłá pożyteczna, niechże będzie prędsza. Nie chciey odkłádáć!

1128. *Czemu bogacz był potępiony.*

Bogacz Ewángeliczny nie dla tego iest potępiony, żeby był bogátym; ale że serce swoie, nadźieię swoię, nie w Bogu, ále w bogáctwách vtopił.

1129. *Ani z bogáctwá ani z vbostwá się chwal.*

Ieżeli się chelpić nie trzeba zbogáctwá, to się też áni chwalić z vbostwá nie życzę: bo wszytká nászá chwałá ma bydz, Bog sam.

1130. *Rożność nádźiei dobrych y złych.*

Nádźieiá złych iest tylko wrzeczách teráźnieyszych, twoiá zás iest w przyszłych: ich nadzieiá iest omylna, twoiá pewna; ich fałszywa, twoiá prawdźiwa.

1131. *Skryćie bydź dobrym.*

Ps: 53. Wszyscy dobrzy są nie znáiomi swiátu, bo ich dobro iest wewnątrz, iest y wsámym gronie sercá: tám iest ich wiárá, tam ich nádzieiá, tám ich miłość, tám ich skarb. wszytkie te dobrá są zatáione, bo też ich nagrodá iest skryta.

1132. *Nie kochay się w bogáctwách.*

Ieżeli iesteś bogátym, nie kochay się w bogáctwách, á bądź iákoby przywiązány do sámego Bogá: bo ieżeli mniey sobie ważysz bogáctwá y trzymasz się Boga, lubo ie strácisz, nie vpadniesz.

1133. *Spuśćić się ná wolą Bogá.*

Nie proś nigdy Bogá wyráźnie o tę albo owę rzecz z doczesnych rzeczy; ale tylko o to, co wie, żeć iest pożyteczna: bo często, co rozumiemy, że nam iest pożyteczne, to nam szkodźi; á co rozumiemy,

miemy, że nam ſzkodźi, ieſt nam pożyteczna.

1134: Dáć ſię ná ręce Boſkie. Ieſtes chorym? nie mieyże tey ſmiáłośći, ábyś opiſował ſpoſob vleczenia twego nawyżſzemu lekárzowi.

1135. Sumnienie dobrych. Iáko złych ſumnienie naywięcey gryżie, y ieſt im ćięſzkie; ták dobrym dobrych náywięcey ćieſzy, y ieſt im rádośćią.

1136. Omylne ſczęśćie złych. Zli kwitną ſzczęśćiem świátá, á giną Spráwiedliwośćią Boską: ále ich zginienie nie będzie tákie, iáko kwitną; bo kwitną tylko w niepewny czás, á zginą ná wieki. Lśną ſię fałſzywym dobrem, á wpádną w prawdźiwe męki.

1137. Szczęśćie y nieſczęśćie od Bogá. Ps. 54. Ieżeli ieſteś w ſzczęśćiu y wrádośći? przyznay, żeć to Ociec twoy Niebieski vżycza go y głáſzcze ćię nim: ieżeli w vtrapieniu? vznáy, że Ociec Niebieski popráwia ćię: ále lubo ćię głáſzcze, lubo ćię popráwia, bądź pewnym, że to dla tego czyni, áby ćię vczynił godnym tego dziedźictwá, ktoreć nágotował.

1138. Dla czego ná świećie źli żyią. Nie rozumiey, áby żli ludźie nie byli pożytecznymi nátym świećie, y żeby Bog nie czynił z nich czego dobrego; bo dla tego Bog pozwala żyć grzeſznemu, álbo żeby ſię popráwiał, ábo żeby ćwiczył dobrych.

1139. Dwoch nieprzyiaćioł ludzkich. Dwoch maſz Nieprzyiáćioł: iednego widomego, ktorym ieſt człowiek; drugiego nie widomego, ktorym ieſt Czárt. Iednego kochay, drugiego ſię ſtrzeż: ieżeli ſię kochaſz w tym, ktoryć ieſt oczywiśćie nieprzyiaciel, zwyciężyſz tego, ktory ćię prześláduie potáiemnie.

1140. Brzydząc ſobie świát prágniemy oſolności. Czeſtokroć wſzczyna ſię prágnienie w ſercu ſług Boskich puſzczy v mieyſc oſobnych dla wielkośći vtrápienia y zgorſzenia na tym świecie.

1141. Iako karáć vſtępuiących. Kochaymy Nieprzyiáćioł, ſtrofuymy ich, karzmy ich, wyklinaymy ich, y náwet oddalaymy ich od śiebie ſámych, byle ſię to działo z miłośćią.

1142. Znośić ćieſzkośći Nie możeſz cierpieć ćięſzkośći świátá, bo nie vwazaſz tego, co dla ćiebie ćierpiał Chryſtus. bo

kiedybyś

świátá, poniewaß ſą podobne do Chryſtuſowych. kiedybyś okiem ſerca zpoyrzał ná ćierpienie Páńskie, pewniebyś z większą mocą znośił twoie; y podobno miałbyś ztąd poćiechę, kiedybyś znalazł w-tobie iákie podobieńſtwo do Męki Królá twego.

1143. *Bráć przykład z pokornego od Bogá.*
Niech ſię wſtydźi człowiek, y zápala pyſzny, kiedy widźi pokornego Bogá.

W wieczor Bog ná Krzyżu; ráno Zmartwychwſtáie, w południe w Niebo wſtępuie.
1144. *Iáko dźień nabożnie przebyć.*
Rozmyśláć tedy w wieczor będę o Cierpliwośći Paná Vmieráiącego. Myślić będę ráno, iákobym mogł záczáć nowy żywot ná przykład tego, ktory zmartwychwſtał. Prośić będę w południe, áby mię wysłuchał ten, ktory záśiadł ná prawicy Oycá ſwego.

1145. *Trzebá oczu duchownych, żebyśmy śmierć widźiáłi Duchownie.*
Gdy ſię widźi Krew idąca z ciáłá, lękamy ſię. Ale kiedy widźiemy krew idącą z ſercá Człowieká, ktory grzeſzy, nic nam ſię nie dźieie temu, bo trzebá inſzych á nie ćieleſnych oczu, áby tę ſmierć widźieć y vważáć Duchowną.

1146. *Rożność złych y dobrych miedzy ſobą.*
Bywa to często, że ten, ktory ieſt blisko ćiebie, w ſkutku ſámym ieſt od ćiebie oddalony wtym, że on kocha ſwiát, á ty kochaſz Bogá.

1147. *Z prágnieniem oſtátniego dniá Swięći czekáią.*
Kiedy przyidźie dźień oſtátni Sądu, w ten czás wſzyſcy Swięći znaydą ſię w zupełnym beſpieczeńſtwie; bo tego dniá ſpodźiewáli ſię, tego dniá prágnęli, o ten dźień, áby prętko przyſzedł, naybárdźiey ſię modlili.

1148. *Pożytek przenáśladowania.*
Podeptány człowiek záſmucił mię; ále coż mi vczyni? byłem przedtym iágodą winną, teraz będę winem przez to ściśnienie. w Bogum nadźieię moię pokładał, bać ſię nie będę, áby mi co złego vczynić miáło Ciáło.

1149. *Pożytek vtrapienia.*
Nápełniaſz Pánie, y rozlewaſz miedzy ludźie kłopoty, áby ták będąc wſzyſcy vtrápionemi do Ciebie ſię vciekáli, áni ſię dali zwodźić vćiechom Ziemskim y beſpieczeńſtwu nieſtáłemu.

1150. *Bog Bogiem tych, co go kocháią.*
Bog ieſt Bogiem Generálnym wſzytkich ludźi: ále wedle słuſznośći zowie ſię Bogiem tych, ktorzy go kocháią, ktorzy ſię wiążą do niego, kto-

rzy go w ſobie maią, ktorzy mu służą, y ktorzy go czczą.

1151. *Wewnętrzna ofiará iáka.* Z skrytośći ſercá twego wyciągniy chwały kádźidło ná ofiárę Bogu; z táiemnego ſekretu dobrego ſumnienia, wyprowadz ofiárę Wiáry, ktorą mu chceſz poświęcić; zápal o niem miłośći wſzytko to, co mu chceſz ofiárowáć.

1152. *Chryſtus dáie przykład y moc.* Ps: 56. Ieżeli vwazaſz słábość twoię, vpádnieſz pod ćiężárem przykazań; vmacniay że ſię przykłádem Chryſtuſowym. Ieżeli zaś ten przykład ieſt ná ćię zbyt wielki y nie zgadzáiący ſię z śiłámi twymi; áboż ten, ktoryć go dał, ten ći da tákże śiłę do náśládowánia.

1153. *Przećiwko Heretykom.* O głupſtwo Heretyckie! wierzyſz żemną to, czego nie widziſz; á nie wierzyſz tego, co widźiſz. wierzyſz iáko y ia, że Chryſtus wynieśiony ieſt nád Niebiosá, czego my nie widziemy; á nie pozwalaſz tego, że ieſt chwalebny w ſwoim Kośćiele; o cáłym świecie, co wſzyſcy widźiemy!

1154. *Lepiey cierpieć niżeli źle czynić.* Lepſze ieſt vtrapienie tego, ktory nie ſłuſznie ćierpi; niżeli rádość tego, ktory nie słuſznie czyni, y ieſt przyczyną tego ſmutku.

1155. *Nie kochác pochlebſtwá.* Ps: 57. Nie będzieſz ſię bał tych, ktorzy grożą; ieżeli nie będzieſz kochał tych, ktorzy pochlebiáią.

1156. *Nie rychło poznawamy naſze złe.* Nie chceſz áby ſię twoie więzy teraz zerwáły, bo ich nie czuieſz, albo raczey dla tego, żeć ſą miłe, y że twoie czynią vkontentowánie; ale vznaſz ie potym, vznaſz ie ná końcu!

1157. *Podday ſię prawdźie.* Nic niemáſz snádnieyſzego, iako poddáć ſię prawdzie. Day-że ſię iey dobrowolnie zwyciężyć: bo poſtáremu oná ná wierzch ſię wyda, lubobyś nie chciał.

1158. *Więkſza ſcześliwość na tamtym świećie.* Ieżeli Pan nápełnia ćię teráz rádośćią przez nádzieię, miłość, y przez prawdę Piſma Swiętego; coż zá rádość będźie tá, ktorąć záchowuie ná końcu? Ieżeli ćię kármi ták pod czás drogi tego żyćia do-

ćiá doczesnego; z iáką obfitośćią kármić ćię będźie w własney Oyczyźnie?

1159. *Vwagá o Męce Pańskiey.* Ps. 58. Znák to iest pobożnośći, poznáć tego, ktory cierpiał, y vwazác to, co cierpiał dla ćiebie. Bo to nie máły człowiek, ktory dla wielkich ludźi cierpiał, ále naywyższy z ludzi, ktory cierpiał dla ćiebie, á ty iesteś Człowiekiem ták słábym y podłym.

1160. *Wszelki grzech skarány powinien być.* Trzebá áby kázdy grzech, czy máły, czy wielki był skarány, álbo od grzesznika sámego przez pokutę, álbo od Bogá przez sprawiedliwość.

1161. *Duszá od prawdy oddaláiąca się.* Iest pewny kray, kędy nie poruszona mięszka prawdá. Kiedy się od niey oddala Duszá, stáie się ciemną; kiedy się zbliża, stáie się iasną.

1162. *Pychá głowny nieprzyiaćiel pobożności.* Nic nie iest tak przeciwnego doskonáłośći, iáko pychá. Bo to iest głowny występek, ktory nápada y biie przeciwko tym, ktorzy postępuią w pobożnośći, áby strácili wszytko to, cokolwiek sobie przez Cnotę pożyskáli.

1163. *Pychá niebespieczna y dobrym.* Wszytkich występkow bać się trzebá, kiedy żyiemy żle: ále pychá iest ieszcze niebespiecznieysza, kiedy żyiemy dobrze.

1164. *Smiać się z tych, co się prożno wynoszą.* Trzebá się śmiać z tych, ktorzy się wynoszą y pysznią z miiáiących dobr: bo to iest pewna, że, álbo ie tu strácić mogą wtym życiu, albo pewnie zgubią przy śmierći.

1165. *Nie vfáć sobie.* Zadna nie iest chorobá niebespiecznieysza, iáko tego, ktory się ma zá zdrowego.

1166. *Káżdą chorobę Bog vleczy.* Niemász ták choroby niebespieczney, kiedy się iey podeymuie lekarz, wszytkomocny.

Bog moy, miłosierdźie moie. Coż się przez te słowá rozumie, tylko że cokolwiek iestem, wszytko z twego miłośierdźia iestem?

1167. *Wszystko od Bogá pochodźi.*

1168. *Dwoie naywiększe stárania.* Ps: 59. Naypierwsze twoie stáránie ma bydź, ábyś prácował w tym, iákobyś się sámemu sobie nie podobáć mogł: czymbyś mogł twoie oczyśćić winy y náwroćić się do Bogá prawdźiwie. Po tym ná-

wrociwſzy ſię znośić vtrápienia y pokuſy tego ży-
cia, á wytrwáć cierpliwie w nich áż do końcá.

1169. *Nieprętkość Sądnego dniá.* Im poźniey ſądny dźień przychodźi; tym też z-
więkſzym gwałtem przypádnie ná ludźie!

1170. *Pokuſy muſzą bydź na każdego.* Ps: 60. Nie poſtępuiemy w cnocie, tylko przez
ſpoſob pokus; nikt ſię dobrze nie zna, ieżeli po-
kus nie cierpi. Nikt nie ma korony, ieżeli nie żwy-
cieżył; nikt zwycieżyć nie może, ieżeli ſię nie po-
tyka; nikt ſię potykáć nie może, ieżeli nie ma
pokus y nieprzyiaciol..

1171. *Iako zwyćiężáć Pokuſy.* Przyznay, że iáko cierpiſz pokuſy w Chryſtuśie, ták
w nimże zwyciężaſz. Mogłby on był do śiebie nie
przypuſzczáć Czártá, gdy go kuśił; ále gdyby to by-
ło nie było, nie dał ćibyby przykłádu wten czás, gdy
cierpiſz pokuſy, ábyś ie ſtárał ſię zwyciężyć.

1172. *Cierpieć trzebá.* Gdy cierpiſz, przypomniy ſobie, kto cierpiał
pierwſzy, y dla czego cierpiał; to ieſt, ábv vmárł y
zmartwychwſtał: ſpodziewayże ſię tákże podobne-
go końcá.

1173. *W ſámym Bogu tylko poćiechá.* Wielka ieſt ſwiátá tego gorącość y vpał, y nie
máſz lepſzego cienia, lepſzego ſpoczynku, iáko
pod ſkrzydłámi Boskiemi.

1174. *Krotkość rzeczy świátowych.* Ktorakolwiek rzecz czeka końcá, krotka bydź
muśi.

1175. *Wieczność wyráżić ſię nie może przez słowá.* Cokolwiek chceſz, mowić możeſz o wieczności:
bo cokolwiek rzeczeſz, ieſt to mnieyſza, niżeli
to, co ieſt. Trzebá iednák cokolwiek mowić, ábyś-
my ſobie vczynili iáki iey obraz, ponieważ sło-
wámi wyrážić śię nie może.

1176. *Nie prágnąć tylko Bogá.* Ps: 61. Oyczyżna ſámá Niebieska powinná nam
ſię podobáć, y oney ſámey prágnąć mamy: wſzelkie
zás inſze mieſzkánie ma nam ſię widźieć iáko piel-
grzymſtwo y wygnánie..

1177. *Vſáć Bogu trzebá.* Ieżeli Bog dáie pokárm tym, ktorych ma potę-
pić; iákoż go dáć nie ma tym, ktorych ma zbá-
wić?

1178. *Przeſzłe rzeczy* Ps: 62. Muśiałby bydź ſzalony, ktoby nie wie-
rżył oſtátkowi temu, co ſię ma ſpełnić z tego, co
nam

przyſzłym dáią wiárę. nam obiecowáno widząc, że ták wiele rzeczy ſpełniły ſię doskonále, ktore ná ten czás nie były, gdy ie obiecowano.

1179. *Nie rozdźielamy ſię od Chryſtuſá.* Ieżeli to prawdá, źeśmy cierpieli w Chryſtuśie wſzytko to, co on ſam cierpiał; y to muśi bydź prawdá, że Chryſtus cierpi wſzytko to, co cierpi Kośćioł; tak iákomy vmieramy y zmártwychwſtáiemi w nim, ták on vmierá y zmártwychwſtáie w nas.

1180. *Stáránie Aniołow około nas.* Aniołowie Swięci pilnuią nas poki ieſteśmy w pielgrzymſtwie życia tego, maią politowánie nad námi, rátuią nas z roskázánia Boskiego, ábyśmy mogli kiedykolwiek wrocić ſię do náſzey ſpolney Oyczyżny, y tam ſię z nimi ćieſzyc z prawdy Boskiey y wiecznośći.

1181. *Chrześćianin nie powinien prágnąć tylko wieczności ſzczęśliwcy.* Nie dla tego ieſteśmy Chrześćiánámi, ábyśmy prágnęli ſzczęśćia Ziemskiego; ále ábyśmy wzdychali do owey więkſzey ſzczęśliwośći, do ktorey nie przyidźiemy, aż w ten czás, gdy ſię żyćie teráżnieyſze naſze skonczy.

1182. *Poćiechá wiernych w tym żyćiu.* Duſzá náſzá będąc ieſzcze słabą y vmdlewáiącą miedzy pokuſámi y niebeſpieczeńſtwem życia tego, rátunek ſwoy y poćiechę bierze z słowá Boskiego, z modlitwy, y konwerſáciey Duchowney.

1183. *Bog wysłuchywa modlitwę ſpráwiedliwych.* Podnośmy ręce náſze do Bogá w modlitwách, á nie będą odrzucone, y pewnie otrzymaią to, o co prośić będą, ieżeli pod tenże czáſz w dobrych cwiczyć ſię będą vczynkách.

1184. *O máłe rzeczy Bogá nie prośić.* Ponieważ ten, ktorego prośiſz, ieſt wſzytkomocny; nie proś go o nic, coby było máłego.

1185. *Záwſze o Bogu myśleć.* Ten, ktory myśli o Bogu w ten czás, gdy nic nie czyni; myślec tákże o nim powinien w ten czás, gdy co czyni: áby záś w vczynkách nie oddalał ſię od niego.

1186. *Iść zá Bogiem.* Záchowuy miłość bliźniego w ſobie, ktora ieſt iák kluem Duchownym, ktora wiąże y klii duſzę twoię do Bogá: ále ták żeby Bog przed tobą ſzedł, á ty zá nim poſtępował: bo chcieć iść przed Bogiem, ieſt to

ieſt to chcieć żyć wedle ſweiey woli, á nie chcieć dośyć czynić przykázániom Páńskim.

1187. *Nie potrzebá ſię dbáć Pokus.* Ps: 63. Ták wiele tylko Bog pozwala Czártu, ktory nas kuśi, ile ieſt potrzebna, ná pożytek naſz Duchowny.

1188. *Prośić Bogá, ábyſmy ſię pokuſom zwyćiężyć nie dáli.* Nie ieſt to rzecz nam pożyteczna bydż wolnymi od pokus; ani Bogá o to prośić powinniśmy, żeby nas od nich vwolniał; ále tylko, ábyśmy ſię im zwyciężyć nie dáli.

1189. *Modlitwa Męczennikow.* Wołáli Męczennicy Páńſcy: Wybaw Pánie duſzę moię z boiáźni nieprzyiacioł moich; nie dla tego, áby mię nieprzyiaciele moi nie zábiiáli, tylko, ábym ſię ich zábiiáiacych nie bał.

1190. *Iáko mamy zwyćiężáć świát.* Z iedney ſtrony duſzá twoiá ieſt przywiazána do Bogá; z drugiey ſtrony podoba ſię iey świát. i tę część przywiązáną do Bogá wzbiia bez przeſtánku tá, ktora ſię w świecie kocha: ále zwyćięży pewnie tę część rebellizuiącą, ieżeli bez przeſtánku będźie iey ſię opieráć.

1191. *Iáko Zydźi vmieráią przez śmierć Chryſtuſową.* Prawdźiwiey ſię mowić może, że Zydźi pozábiiáni ſą, ániżeli, że Chryſtuſá zábili. Bo Smierć w Chryſtuśie vmárłá, á w Zydách złość nowe żyćie wzięłá; á tá ożywiaiąc ich śmierć im dáie.

1192. *Zmyślona pobożność.* Zmyslona pobożność nie ma ſię pobożnośćią názywáć, ále dwoiáką złośćią; bo ieſt y złośćią y zmyśleniem.

1193. *Rożność teráźnieyſzych od przyſzłych.* Boy ſię tego, co ieſt wyżſzego nád ludźie, á ták nie będźieſz ſię lękał ludźi. Boy ſię śmierći wieczney, á ták zá nic ſobie mieć będźieſz doczeſną. Prágniy goraco nie kończączych ſię vciech, y owego odpoczynku Niebieskiego w życiu przyſzłym obiecánego, á ták żártowáć będźieſz z świátá w ten czás, gdy obiecuie dobrá doczeſne.

1194. *Co kocháć; czego ſię báć.* Kochay, á boy ſię. Kochay dobro, ktore Bog obiecuie; boy ſię złego, ktorym groźi; á ták nie będźieſz mogł zepſowáć ſię obietnicámi ludzkiemi, áni bydż vſtráſzonym grozbámi ich.

1195. Trzeba było, áby Chryſtus vmarł zá tych, ktorż

vmrzeć

Smierć y Zmartwychwſtanie Chryſtuſowe dla nas. vmrzeć mieli; á Zmartwychwſtał dla tych, ktorzy mieli żyć záwſze.

1196. *Iako mamy záżywáć ſcześćia y nieſzczęśćia.* Niech te dáry y łáski, ktorych ći Bog vżycza służą ná pociechę tobie, á nie ná zepſowánie: á te dobrá ktore ć odeymuie, niech ćię vczą ćierpliwośći; á niech nie przywodzą do mruczeniá y do złorzeczenia.

1197. *Miłość Boſka, Ieruzalem; miłość świátá, Bábilon.* Ps: 64. Dwie rożne miłośći, dwá rożne buduią Miáſtá. Miłość Bogá, buduie Ieruzalem; miłość świátá, zákłada Babilon. Káżdy tedy wewnętrznie śiebie ſię ſpytawſzy kogo kocha, pozna záraz, ktorego z tych Miáſt ieſt obywatelem.

1198. *Co máią czynić Obywátele Ieruzalem: y Obywátele, Babilonu.* Ieżeli kto widzi y vznáie, że ieſt Obywátelem Bábilonu; niech że pracuie, niech ſię ſtára, aby mogł wykorzenić pożadliwość ſercá ſwego, á wſzczepić miłość Bogá. A ieżeli rozumie, że należy do Ieruzalem, niechże znośi to więźienie z ćierpliwośćią, á niech gorąco prágnie vwolnienia ſwego.

1199. *Przeyźrzenie do Nieba.* Bog, ktory wybudował Ieruzalem, zna tych, ktorych przeyzrzał zá Obywátelow Miáſtá tego ſzczęśliwego, odkupuiąc ich Krwią Iezuſá Chryſtuſá, y wyprowadzáiąc z pánowánia Czárta, pod ktorym ich widźiáł ięczących: y Bog wprzod ich znał dobrze, ániżeli oni ználi ſię śiebie ſámych.

1200. *Miłość wyprowadza z Babilonu.* Iakoż ſię wyniść może z Bábilonu, to ieſt, z konfuźiey? nie ináczey tylko przez miłość: áby ći, ktorzy z konfundowáni byli żyiąc w pożądliwośćiach, mogli miłośćią roznić ſię, y przez Swięte prágnienia oddalać ſię od nich.

1201. *Stopnie przez ktore vwalniamy ſię od świátá.* Naprzod pożadliwość prowádźi nas, á my zá nią idźiemy. Ciągnie nas mocno, lubo iey ſię opierámy. Iako zaś odebráliśmy łáskę Chryſtuſową, iuż nas áni prowádzi, áni ćiągnie, ále przecię ieſzcze z námi ſię páſſuie: á ná oſtátek po długich poiedynkách odnieśiemy zwycięſtwo zupełne y doskonałe.

1202. *Stáráć ſię, áby miłość Boſka zá-* Ieżeli miłość Bogá dopiero ſię w ſercu twoim záczyna; ieżeli ieſt ieſzcze máła y słaba; ſtáráy ſię

powyry

czyniąca się nie była zatłumiona w sercu náſzym. powyrywáć y powykorzeniáć wſzyſtkie ćiernie, ktore ią okolicznie otoczyły, y ktore nieiáko ieſzcze kwitnąć chcą, to ieſt, ſtáránia o rzeczy ſwiátowe, boiąc ſię, áby ieżeli pozwoliſz im podraſtáć, nie żatłumiły żiárná, ktore iuż wtobie ſzczęſliwie wydáwáć ſię poczęło.

1203. *Swiat przyrownany do morzá.* Swiat ten słuſznie názwáć ſię może morzem, bo ieſt słonym y nieſmácznym przez nieſtáteczne y zmyslone ſwoie veiechy w vſtáwicznych burzach, wáłách y niepogodách: pełen ludżi, ktorzy vwodząc ſię zá pożądliwośćiámi ſzkodliwymi, ſą iáko iakie monſtrá, ktore nie myslą o niczym, tylko áby iedno drugie trawiło.

1204. *Ieſt mocnieyſzy nad mocnego.* Kto ná tym ſwiećie nágráwa ſię y tryumfuie nád słábſzym y młodſzym; niech ſię gotuie, áby więkśi y mocznieyśi nád niego tegoż nád nim nie dokázywáli ſámym.

1205. *Nie trzebá ſię pyſznić z dárow Boſkich.* Ps: 65. Ieżeli Bog co czyni dobrego w tobie; ieſt to skutek łáski iego, á nie twoich śił. Cieſzże ſię tedy, ále w tenże czás záraz boy ſię, żebyć tey łáski nie odiął pyszniącemu ſię, ktorąć dał pokornemu.

1206. *Lepiey że Bog záraz karze.* Ieżeli Bog nie kárze ćię w ten czás, gdy źle żyieſz; ieſt to znákiem tym więkſzego przećiwko tobie gniewu.

1207. *Iáko przychodżi ozięblenie w modlitwách.* Wiele ieſt tákich, ktorzy ſię goraco ná początku náwrocenia ſwego modlą, potym słábieią w ſwych modlitwách; á náoſtátek ták w nich ożiebną y w tákie wpadáią niedbalſtwo y leniſtwo, że cále o nabożeńſtwie nie pomyslą.

1208. *Wierzyć słowom Boſkim.* Ps: 66. Iezelim tę prawdę, ktorą odemnie słyſzyſz, ia wynalazł, nie wierz mi: ale ieżeli Chryſtus ſam onę opowiedżiał; biádá temu, ktory iey nie wierzy!

1209. *Czemu Bog dobrym y złym vżycza ſzczęśćia.* Gdyby Bog ſzczęśćia doczeſnego nie vzyczał tylko dobrym; mogliby ſobie źli imaginowáć, że nie trzebá Bogu służyć, tylko dla tego, áby byli ſzczęśliwymi. Kiedyby zás ſami źli byli tylko ſzczęśliwymi; dobrzy, ktorzy ſą ieſzcze słábemi, obawiáliby ſię

liby ſię zupełnie náwrocić do Bogá, áby im ſzczęśćie odięte nie było.

1210. *Czemu Bog y ſámym złym odbiera doczeſne dobrá.* Gdyby Bog ſámym tylko złym dobrá doczeſne odbierał, podobnobyſmy rozumieli, że nie máſz inſzey ná nich, tylko tá kárá.

1211. *Czemu Bog dobrym y złym vdziela ſczęśćia.* Kiedy Bog vżycza dobrym ſzczęśćia doczeſnego, czyni to, áby ich pociefzył w pracách pielgrzymſtwá ich ná żiemi: gdy ich zaś vdziela złym, czyni to, aby śię vczyli dobrzy prágnąć inſzych dobr, inſzego ſzczęśćia, ktoreby im nie było ze złymi poſpolite.

1212. *Czemu Bog odbiera dobrym doczeſne ſczęśćia.* Kiedy Bog odbiera dobrym doczeſne ſzczęśćia, chce im pokazáć słábość ich śił; żeby poználi diſpozycią ſercá ſwego, ktore podobno ieſt im vtáione.

1213. *Słabość naſzę wcześnie trzebá vmacniáć.* Widźiemy wiele tákich Oſob, ktorzy w vtrapieniu znayduiąc ſię, áni czytáć Słow Boskich, áni ich słucháć nie mogą: náwet y ludźi nie rádźi widzą tych, ktorzy ich ćieſzą. Niechże w ten czás pomyślą ſobie, ieżeli przykłádem mrowek mieli tę opátrzność, zbieráć lećie to, czego żimie potrzebowáć mogą.

1214. *Prożba do Bogá.* Stworzyłes nas Pánie ná wyobrázenie twoie; niechże ten obraz Twoy Boski w ćięmnośćiách nie zoſtáie; ále rozbiy promieniámi Mądrośći Twoiey wſzytkie naſze mgły, y niech w nas záiaśnieie pięknosć Obrázu Twego!

1215. *Druga podobna prożbá.* Niech ſię pokaże Pánie Twarz Twoiá Boska ná duſzy moiey; ktora ieżeli záſzpeczona ieſt grzechámi, vtwierdź ią tą pięknośćią, ktoryś iey przy ſtworzeniu vżyczył.

1216. *Bog ieſt Drogá Prawdá y Zyćie.* Ia ieſtem, mowi Chryſtus, *Drogá, Prawdá, y Zyćie.* Iákoby rzekł, czegoż ſię boiſz? idźieſz przeze mnie, idźieſz ku mnie, y odpoczywaſz we mnie.

1217 *Dla czego Spowiedź potrzebna.* Dla tego Bog chce, abyśmy ſię ſpowiadali grzechow náſzych, żeby nas zbáwił widząc pokornych; dla tego záś nie ſpowiádáiących ſię karze, że ſą pyſznymi.

1218. *Mieć ufność w Sędziu naszym.* Zesłał Bog Patroná, y (że ták rzekę) Iurystę potężnego, ktory bronić będzie twoiey sprawy: przez niego tedy, y dla niego, wszytkich się twoich grzechow wyspowiáday: bo on iest sam, ktory iest Obrońcą pokutuiacych, Przyczyńcą zá pokornemi, Sędźią łáskáwym niewinnych. A iákoż bać się masz, żebyś nie przegrał sprawy, kiedy Twoy obrońcá iest tákże twoim Sędźią!

1219. *Kto dobrze żyie, bać się Sedźiego nie powinien.* Postępuiac w Wierze, wszytkę swoię pociechę zákłádáiąc w Bogu, czyniac dobre uczynki, stáráiąc się o oczyszczenie vstáwiczne naymnieyszych twoich grzechow, przez Post, przez Modlitwę y Iáłmużnę; á mowiąc co dźień szczerym sercem, *Odpuść nam náse winy*, idź z pewnośćią tą prostą drogą, postępuy nią z rádośćią, áni się lękay przyśćia twego Sędźiego.

1220. *Vfay Bogu.* W ten czás, gdyśbył ieszcze grzesznym y niezbożnym, szukał ćię Bog, áby ćię odkupił. A iákoż ćię opuśćić ma, y pozwolić, ábyś zginął, gdy ćię odkupił!

1221. *Znay Bogá w pokorze, ábyś go miał w Maiestaćie.* Ten ktory przyszedł Pokornym; będźie ten czás, że przyidźie w Wielkośći y w Máiestácie! ktory przyszedł, áby go świát sądził; przyidźie sądzić świát. Poznawaymysz go w iego Pokorze, ábyśmy się wielkośći iego nie lękali. Kocháymy go w iego Vniżeniu, ábyśmy go mieli w Wywyższeniu sławy iego.

1222. *Ktorzy prágna przyśćia Boskiego.* Będźie Bog łáskáwy ná tych, ktorzy prágna przyśćia iego: bo ći są tylko, ktorzy się w wierze iego vtrzymuią, ktorzy pełnią iego przykazania; czym pokázuią, że go prawdźiwie prágną.

1223. *Nie myślić tylko o rzeczach przyszłych.* Nie cieszmy się więcey myślami y pámięćią rzeczy przyszłych, nie wiążmy się do teráźnieyszych; ále się mieymy przez vstáwiczną ápplikácią do tych, ktore nam przyszłe obiecuie życie.

1224. *Serce pomi no się z vstámi zgadzáć.* Czekay z pokorą Krolestwá Niebieskiego, áby twoiá modlitwá sámá ćię nie potępiłá w ten czas, gdy mowisz do Boga: *Niech przyidzie Krolestwo twoie.*

Pátrz

Pátrz gdyby záwołał; *Oto idę!* czy nie zlákłbyś śię?

1225. *Kto chce Bogu służyć, świát trzebá porzućić.*

Ps: 67. Ten, ktory śię chce náwrocić do Bogá, nie może prawdźiwie záczáć życia nowego, pokad w nim nie zgáſną wſzytkie żądze y pożądliwośći do rzeczy ſwiátowych.

1226. *Miłość czyni ćięzar lekki.*

Co czyni ciężár Chryſtuſow lekkim, ieżeli nie miłość? bo cokolwiek ieſt trudnego y ćieſzkiego w przykazániach, ſtaie śię łácnym y lekkim temu, ktory kocha.

1227. *Kto kocha, chętnie wſzyſtko czyni.*

Miłość Boska wzbudza nas, ábyśmy to czynili chętnie, co czyni po niewolniczu ten, w ktorym śię ſámá tylko znáyduie boiáźń. Ani ten przyiaćielem ieſt słuſznośći, ktoryby rad (gdyby można) żeby tego nie rozkázywáno, co ieſt słuſzna.

1228. *Dla czego Chryſtus vćierpiał dla nas.*

Dla tego, żebyśmy śię náuczyli pokory y cierpliwośći, y dla zmázánia Krwią ſwoią grzechow náſzych poniosł Chryſtus Smierć: y w tenże czás záraz nas náuczył, ábyśmy śię nie bali ſmierci doczeſney, ále tylko ſmierci wieczney, z ktorey nás vwolnił przez Smierć ſwoię podiętą dla nas doczeſznie.

1229. *Trzeba znáć śiebie, kto chce śię náwroćić.*

Ci, ktorzy będąc w vboſtwie dobra Duchownego; rozumieią, że ſą w nie bogáći, nigdy śię prawdźiwie náwrocić nie mogą.

1230. *Vczynki dobre dla miłośći Bożey.*

Te tylko ſáme dobrymi vczynkámi zwáć śię máią, ktore dla miłośći Bożey czyniemy.

1231. *Lepſze vtrapienie niż ſczęśćie ná tym świećie.*

Ps: 68. Bárdźiey śię trzebá bać ſzczęśliwośći ſwiátowych, áni żeli vtrápienia; bo częſto vtrapienie przynośi pożytek cierpliwośći w ten czás, gdy ſzczęśćie pſuie duſze przez beſpieczeńſtwo ſzkodliwe, y dáie czás y ſpoſob kuśić, y gubić nas.

1232. *Smierć łączy nas z Bogiem.*

Przyimuymy dobrowolnie y cierpliwie ſmierć: bo ináczey przyiść do Chryſtuſá nie możemy. I to pewna, że gdyby mogło śię inſzą drogą do żywotá przyiść wiecznego, niktby ſobie nie życzył ſmierci.

1233. Iák wielkimi pociechámi y bogáctwámi w Kro-

Szcześćie od Bogá. leſtwie ſwoim nápełni nas Bog; kiedy tak wiele nam vżyczył y vbogácił przez ſwoie vboſtwo!

1234. *Stáráć ſię abyſmy nic nikomu złego nie vczynili.* Ieżeli muśi to bydż Kátholiku, żeby ćię nie náwidźiał ſwiat; ſtáráyże ſię przynamniey, żeby ćię nie náwidźiał bez przyczyny: co będźie w ten czás, gdy nikogo nie vkrzywdźiſz, y gdy ták żyć będźieſz, zebyć złym zá dobre oddawáno.

1235. *Dla nas Chryſtus ćierpiał.* Dlá czegoż Chryſtus chciał ták wiele cierpieć przymowek, łáiania, náſmiewánia, nágráwánia; tylko áby ćię náuczył, żebyś y ty cierpliwie ie znośił. Tym czaſem ty ich zcierpieć nie chceſz. to nie pożytecznie y dáremnie ich ſię násłuchał; bo ie nie dla śiebie, ále dla ćiebie znośił.

1236. *Modlić ſię zá tego co łaie.* Kiedy ćię kto łáie, á nie mozeſz tego zábronić; nie zoſtáiećć co inſzego, tylko ſię modlić do Bogá: ále nie zápominay modlić ſię tákże za tego, ktoryć łáie.

1237. *Kto chce otrzymáć miłośierdźie ſpowiádáć ſię powinien.* Ieżeli zániedbywáſz ſpowiádáć ſię grzechow twoich, niemáſz wiecey miłośierdźia dlá ćiebie. Ieżeli ſtáieſz ſię obrońcą grzechu twego, iákoż ćię Bog z niego vwolni? Ieżeli tedy chceſz, żeby ćię Bog od niego vwolnił, skarż ſam ná ſię.

1238. *Oślepienie duſzne większe, niż oślepienie ćieleſne.* Iezeli kto ſtráci oczy ćieleſne, kázdy go zowie nieſzczęśliwym; á ieżeli ſtráci oczy duſzne, á będźie opływał w ſzczęśćiu; máią go zá ſzczęśliwego: ále to tylko ći ták ſądzą, ktorzy ſámi ſtracili oczy duſzne.

1239. *Vboſtwo prawdźiwych Chrześćian.* Ieżeli bogáci ſa prawdźiwemi Chrześćiánámi, to ſą w ſámey rzeczy vbogiemi, y nie wáżą ſobie bogáctw, tylko iák piaſek, wporownániu do bogáctw Niebieskich, ktorych ſię ſpodźiewáć y prágnąć powinni.

1240. *Trzebá ſię vpokarzáć w modlitwie.* Chceſz áby Bog wysłuchał twoie modlitwy? ſtańże ſię iákby vbogim; niech twoy głos wychodźi iákoby z głębokośći vboſtwá y żalu, á nie z pełnośći y vprzykrzenia.

1241. *Bogáctwa źiem-* Swiát y Ciáło, ſą to iáko pętá, ktore nas wiążą ná Ziemi: więc kiedy ſzukaſz y prágnieſz zbytnich

ná tym

ſkie ſą pętami naſzymi. ná tym ſwiecie bogactw, chodźiſz około tego, aby twoie okowy były cięższe, twoie pęta do pozbycia trudnieyſze.

1242. *Strzeż ſię pochlebſtwá.* Ps: 69. Dwa rodzáie ieſt ná ſwiecie prześládowcow: iedni to czynią przez łáiánie, drudzy przez pochlebſtwo: Prześládowánie zás ięzyká pochlebiáiącego bárdźiey powinno w nas wzbudzáć boiáźń, ániżeli ręká nieprzyiacielska, ktora nam chce odebráć życie.

1243. *Záwſze trzebá Bogá chwalić.* Chwal záwſze Bogá, y vniżay ſię iemu. Zgrzeſzyłeſz? vpokorzże ſię mu, áby ćię do pokuty záwołáł. Spowiádaſz mu ſię twoich grzechow? proś go, ábyć ie przepuśćił. Żyieſz ſpráwiedliwie? ſupplikuy mu, áby ćię záwſze tąż drogą prowádźił. Ieſteś ſtátecznym áż do końcá? proś go, áby ćię do ſwoiey podniosł chwały.

1244. *Proś Bogá o wſpomożenie.* Ieſtem iáko vbogi y ſierotá bez żádney pociechy y pomocy. Panie wołam do Ciebie o wſpomożenie, á wyznawam nie przeſtánnie słabość moię y vboſtwo moie.

1245. *Nie ieſt nikt prawdźiwym Pánem.* Nie ieſteś prawdźiwym Pánem tych, ktorzyć służą; wſzyſcy ieſteśmy ludźmi, wſzyſcy potrzebuiemy Bogá. Ieżeli twoy ſługá ma potrzebę ciebie, żebyś go kármił, potrzebuieſz ty tákże iego, ábyć pomagał we wſzytkich twoich potrzebách.

1246. *Nie trzeba nigdy w cnoćie vſtawáć.* Lubośmy długo iuż żyli, y iákikolwiek w cnotách vczynili poſtępek, nie mowmy nigdy, że iuż dośyć tego, że iużem ſpráwiedliwy: bo ten, ktory ták mowi, vſtáie w drodze, y nigdy nie przyidźie do końcá: bo iuż w ten czás vſtał, gdy mowił, że ma dośyć.

1247. *Znaymy ſiebie ſámego.* Ps: 70. Naywiękſza Mądrość Człowieká ná tym zawisłá, áby ſię znał, że ieſt niczym ſam przez śiebie, y że wſzytko to, cokolwiek ma, ieſt od Bogá, y dla Bogá.

1248. *Posłuszeńſtwo Synowskie.* Kiedy Oćiec roskázuie Synowi to, co nie ieſt przeciwko Práwu Boskiemu, powinien go Syn słucháć, iákoby ſam Bog roskázywał mu; bo Bog roskazuie dzieciom słucháć Rodzicow.

Lubobyś

1249. Poki żyiemy vfáć sobie nie powinnismy. Lubobyś naywiękſzą moc y ſtáteczność miał z łáski Bogá, pokąd ten okręt ieſt ná Ziemi, w ktorym skárb Niebieski ieſt zámknięty, záwżdy bać ſię powinieneś y vważáć słabość okrętu tego.

1250. Myśleć o bliſkiey śmierći. Rzekſzy to, *Iedzmy y Piymy*, przydałeś, *bo iutro vmrzemy*: zaſtraſzyłeś słowámi temi, ále nie zdradźiłeś. słuchayżeż tedy słow cale przeciwnych; *Pośćmy y modlmy ſię, bo iutro pomrzemy*!

1251 Chryſtus nas prowádźi. Bądźże mi przytomnym Pánie moy, o Iezu moy, ktory do mnie mowiſz: nie vſtáway w ciáſney Drodze, bom ia pierwſzy nią ſzedł; bo ia ieſtem tą drogą: Ia prowádzę, przez ſiebie ſámego prowádzę, do śiebie ſámego prowádzę.

1252. Zánſze łáſki odbieramy od Bogá. Dobroć twoiá, łaská twoiá, pokázywałá ſię przeciwko mnie w wſzelki czás, y wprzod, niżelim ná świećie był, bo mię oná ſtworzyłá: y iákem bydź począł, bo mię vtrzymywáłá: y iakem z grzeſzył, bomi wybaczałá: y iakem ſię náwrocił, bo mię vtwierdzała: y kiedym ći ſtátecznie służył, bo mię vkoronowáłá.

1253. Ktore ieſt ſerce dobre. W ten czás ſerce twoie proſtą idźie drogą, kiedyć ſię Bog podoba w dobrych, ktore czyniſz, vczynkách; y kiedy nie przykrzyć ſię w tym, ktore ćierpiſz nieſzczęśćiu.

1254. Ná dobre náſze Bog nas karze. Nie rozumiey, żeby ći byli ſzczęśliwymi, ktorzy ná iaki czás kwitną w tym życiu. Ciebie Bog karze w ten czás, gdy onych ochránia; ale też wiedz, że tobie iáko ſwemu dźiecięciu skáránemu dziedźictwo zoſtáwuie ſwoie.

1255. Bog ieſt dobry y ſpráwiedliwy. Zádnego dobrego nie vczyniłbyś vczynku, gdyby Bog nie był dobrym; nic cierpiałbyś nic złego ná ſwiecie, gdyby Bog nie był ſpráwiedliwym.

1256. Przyznawáć wſzyſtko Bogu. Co znáczą te słowá. Zyi w pokoiu, á vznaway, zem Iá ieſt Pánem? tylko to vznaway, że Bog czyni w tobie; á nie podnoś ſię pychą z twoich dobrych vczynkow.

1257. To my dobrych vczynkow czynić nie będźiemy?
będźiemy

Z Bogá wßyſtko mamy. bedźiemy pewnie; ále w ten czás, gdy Bog ie w-nas czynić będźie.

1258. *Práwo bez łáski nie dá zbáwienia.* Oto Bog każe; czyńże co każe: ále ieżeli zácnieſz chcieć czynić, iákoby przez włáſne twoie śiły, vpádnieſz: y práwo, ktore ieſt iáko iedna literá, y ktore nie służy, tylko áby Człowiekowi pokazáło grzech, á nie żeby mu dáło zbáwienie, nie będźie mogło zbáwić ćiebie, zoſtánie w tobie, á. y ćię przytłumiło y karáło.

1259. *Posłußeńſtwo potrzebne.* Nic nie ieſt potrzebnieyſzego duſzy doskonáłośći prágnącey, iáko posłuſzeńſtwo. Ieżeli to zdobi sługę, gdy ieſt posłuſzny Pánu, ieżeli pochwáły godźien Syn, gdy słucha Oycá, ieżeli wynośiemy pod Niebioſá żonę, gdy wolą czyni mężowę; iákoż dla więkſzych ieſzcze przyczyn nie ma bydż pożyteczno duſzy, Páná ſwego, Bogá ſwego, Stworzyćielá ſwego słucháć, y iego czynić naywyżſzą wolą?

1260. *Bog żywotem duß naßych.* Iáko duſza ieſt żyćiem ćiáła, ták Bog ieſt żyćiem duſze. Więc gdy Bog opuſzcza duſzę, ták vmieráć muśi, iáko vmiera ćiáło, gdy go opuſzcza duſzá.

1261. *Człowiek bez Bogá nic nie waży.* Zeby człowiek był czymkolwiek; trzeba żeby ſię náwroćił do tego, ktory go ſtworzył: gdy ſię od niego oddala, ſtáie ſię cáłe zimná y ćiemnośći pełnym; gdy ſię zbliża, pokazuie ciepłá y iáſnośći obfitość: bo nie może lepiey ſię wydáć iako w tym, od ktorego wſzytkę ſwoię ma iſtność.

1262. *Zły y nießczęśliwy, ktory ſię oddala od Bogá.* Ponieważ Bog ieſt náywiękſzym dobrem, toć ten, co ſię od niego oddala nie może bydż tylko złym. Ponieważ ieſt prawdziwą y iedyną ſzczęśliwośćią: toć ten, ktory dáleki ieſt od niego, nie może żyć tylko w vtrapieniu, mizeriey, y nieſzczęśćiu.

1263. *Vczy nas Chryſtus, czego ſie báć, czego ſię ſpodźiewáć.* Przykładem ſwoim náuczył nas Chryſtus, czego ſię bać niepowinniśmy, czego ſię ſpodźiewáć mámy. Boiſz ſię śmierći? áż on vmárł; trácіłeś nádźieie y nie dowierzáłeś zmartwychſtániu? áż on zmártwychſtał; á co więkſza w tym ćiele, ktore wziął od ćiebie, zmartwychwſtał dla ćiebie.

1264. Ps. 71. Ieſt wiele tákich ná świećie, ktorzy woleliby

Ktore ieſt prawdźiwe vboſtwo. leliby wſzytkie ſwoie dobrá rozdáć vbogim, niżeliby ſámi chcieli bydż vbogimi dla Bogá: bo rozumieiąc że ich dobre vczynki pochodzą z nich, á nie z Bogá, ſą prawdźiwie bogátymi z ſiebie ſamych, á nie vbogiemi z Bogá. Pływáią w doſtátkách w ſobie, á nie ſą potrzebnymi wedle Bogá.

1265. *Nie Bog ale człowiek odmienny.* Ps: 72. Gdy pocznieſz bydż nieſpráwiedliwym y odmiennym; Bog ći ſię będzie zdał tákże w dźiełách ſwoich nieſpráwiedliwym y odmiennym. Ale to pewna, że to ty ſię odmieniaſz, á nie on; v w ten czás ten, ktory ieſt poćiechą dobrych, ieſt kárą y vprzykrzeniem twoim.

1266. *Kiedy było ſpełnienie czáſu.* Spełnienie czáſu (o ktorym Piſmo Swięte mowi) w ten czás było, kiedy Chryſtus przyſzedł, áby nauczył ludźi gárdźić wſzytkim tym, co ſię z czáſem mieni; y nie ważyć tego ſobie, czego ſobie źli życzą, á znośić to, czego ſię boią.

1267. *Powinność bogátych y vbogich.* Przeſtrzegam was wſzytkich przez Imię Chryſtuſowe: y was, ktorzy nie mácie bogactw, ábyśćie ich nie prágnęli; y was, ktorzy ie macie, ábyśćie ſię niemi nie pyſznili, áni ſiebie więcey ważąc, áni vbogimi gárdząc.

1268. *Bárdźiey ważyć Bogá, niż dary iego.* Ten ktory prośi Bogá o inſzą nagrodę, á nie o niego ſámego, y ktory tą intentią mu służy, pokázuie, że bárdźiey waży to, co chce od niego mieć, ánizeli tego, od ktorego ma wſzytko to, cokolwiek ma.

1269. *Nagroda ſpráwiedliwych.* Nagrodá, ktorą Bog dáie ſpráwiedliwym; ieſt on ſam. To ieſt, co kocháią to, czym ſię kontentuią. A ieżeli kocháią co inſzego, miłość ich przeciwko niemu nie ieſt prawdźiwa.

1270. *Nie ſzukay źiemſkich bogactw.* Ps: 73. Ieżeli Zydzy, ktorym nowy Teſtáment zákryty był, nie mieli wymowki, że ſię zbytnie wiązali do dobr Ziemskich; iákoż znaleść mogą przyczynę do wymowienia ſię Chrześćiánie, ktorym obietnice Niebieskie ták iawnie ſą opowiedziane w Práwie Nowym, ieżeli ieſzcze ſzukáć będą Ziemskich bogáctw.

Ktorzyſz

1271. *Ktorzy ſą vbodzy w ſercu.* Ktorzyſz to ſą vbodzy w Duchu, o ktorych mowi Ewángelia? ieżeli nie ći, ktorzy ſą pokorni, ktorzy drżą ná słowá Boskie, ktorzy wyznawaią ſwoie grzechy, ktorzy ſię nie pyſznią ſwemi zasługámi, ktorzy chwalą Bogá, gdy czynią dobrze, á skárżą ná ſię, gdy ſię im co źle vczynić tráfi.

1272. *Od Bogá wßytka pomoc.* Ps: 74. Ktożkolwiek ieſteś, iákieykolwiek kondycyey poki żyieſz, inſzey vcieczki mieć nie możeſz tylko do Bogá; inſzey pociechy, tylko w obietnicách Boskich.

1273. *Szczęście świátowe omylne.* W iákimkolwiek, choćby też naywiękſzym w tym życiu opływáſz ſzczęśćiu; wiedz to, że wielu ſzczęśćie świátowe oſzukáło, ále Bog nikogo.

1274. *Náwroconych do Bogá pociechá ſtáteczna.* Kto ſię náwráca do Bogá, nie tráci, ale tylko odmienia pociechy. A lubo nie ieſt ieſzcze ſzczęśliwy wskutku, przęcież nádźieiá iego ieſt tak pewna, że ią przekłádáć powinień nad wſzytkie dobrá świátá tego.

1275. *Iákie powinno być ſkruſzenie ſercá.* Skruſzenie ſerca ieſt pobożność, ieſt pokorá. Ten kto ma skruſzone ſerce, gniewa ſię ná śiebie, áby Bog był nań łáskaw; ſądźi ſiebie ſámego, aby Bog ſtał ſię iego obrońcą.

1276. *Wprzod ſię ſpowiadáć, á potym ſię modlić.* Spowiáday ſię Bogu, á potym go proś; bo ſpowiedź czyśći Kośćioł ſercá, do ktorego przyść ma ten, ktorego prośiſz.

1277. *Bog ſtworzył człowieka, człowiek robi grzech.* *Odwroć Pánie twarz twoię od grzechow moich:* to ieſt, niech odwroći twarz ſwoię od grzechow twoich, ále nie od ciebie; niech ią odwroći od tego, coś ty vczynił; á nie od tego co on vczynił. Bo on ćię ſtworzył człowiekiem, á tyś ſię zrobił grzeſznikiem.

1278. *Kto ſię nie podoba ſobie, podoba ſię Bogu.* Ps: 75. Z ktorey ſtrony ſobie ſię ſámemu nie podobaſz, tą ſię łączyſz do Bogá, y z nim iednoczyſz; y tak, przybieráſz mocy, ábyś ſię zwyciężył ſámego maiąc z ſobą tego, ktory przechodźi wſzytkie rzeczy.

1279. W tobie ſámym znáyduie ſię bicź ná ćię, ktorym powinieneś ſię karać. Zážywayże go poiedynkuiąc

Z

ſam

Woyná vſtáwiczna z ſobą. ſam z ſobą, bo ták Bog mśći ſię nád tym, ktory mu ieſt przeciwnym, y kto nie chciał mieć pokoiu z Bogiem, ten ma woynę ſam z ſobą.

1280. *Bogu wſzyſtko przypiſowáć.* Ták bierz rádę od człowieká, żebyś vważał tego, ktory oświeca człowieká; bo możeſz y ty przyſtąpić do tego, ktory z tobą przez człowieká mowi. Bo pewnie nie zbliżá ſię do niego, żeby ćiebie odpychał, gdy ſię y ty zbliżyć zechceſz. Kto zás ták prawdźiwie zbliżył ſię do Bogá, żeby w nim mięſzkał Bog, nie podobáią mu ſię wſzyſcy tácy, ktorzy w nim nie zákłádáią wſzytkę nádźieię ſwoię.

1281. *Daway Iałmużnę.* Ludźie bogáci, ták, iák mowi Prorok nic nie ználeźli w ręku ſwoich, dla tego, że nic nie włożyli w ręce Chryſtuſowe. Chceſzże ználeść kiedy co w ręku ſwoich? nie gárdźże teraz rękámi vbogich, vwazay prożne ręce, skłániay ſię do nich; ieżeli chceſz, áby twoie pokazáły ſię pełnymi przed Bogiem.

1282. *Bog dáie moc ábyſmy obietnice wykonáli.* Nie bądz boiáżliwym czynić obietnice Bogu, bo pewnie nie twoimi śiłámi wypełniáć ich będźieſz. Mocy mieć nie będźieſz, ieżeli rozumieſz, że ią maſz z śiebie: ále ieżeli czekaſz iey od tego, ktoryć pozwolił czynić obietnicę, obiecuy beſpiecznie, á bądz pewien, że ie wypełniſz.

1283. *Iákie máią bydź vota.* Coż Bogu obiecowáć mogą ludźie? tylko że wierzyć weń będą; że ſię od niego żywotá wiecznego ſpodźiewáć będą; że żyć dobrze będą; że chowáć iego przykazánia będą; y to ieſt, co wierni obiecowác Bogu powinni.

1284. *Powinność chowáć obietnice.* Ieſt tákże wiele oſobliwych obietnic, ktore kázdy czynić może, byle tylko vważyć obligácie y powinność wypełnienia onych: bo ieżeli czyniſz ie, á do skutku nie przywodźiſz, grzeſzyſz.

1285. *Pánieńſtwo pyſzne.* O Pánno Bogu poślubiona, nie chćiałás iść zá mąż, luboć to było wolno; á pyſzniſz ſię, luboć to ieſt zákázáno! Prawdá, że Pánná pokorna godnieyſza ieſt, niżeli Białogłowa Zámężna pyſzna; ále

ále też y to pewna, że mniey ważyć trzebá Pánnę wyniosłą, niż Mężátkę pokorną.

1286. *Prawdá pospolita powinná bydź.* Prawdá áni do mnie, áni do ciebie, áni do tego álbo owego należy; ále iest pospolita wszytkim: y dla tego podobno mieysce sobie w posrzodku obráłá.

1287. *Swiatobliwi ludźie nie kochaią żyćia tego.* Ps: 76. Iáko świątobliwy człowiek iedynie kocha Chwáłę Niebieską: ták życie to, będąc iákoby pielgrzymstwem, tylko iest iemu vprzykrzone y teskliwe.

1288. *Nie máß pokoiu wnętrznego w bałasach świátowych.* Coż się znáczy przez te słowá: *Mysl o latach wiecznych*, o ktorych mowi Psalm. Ieżeli nie głębokie milczenie, y wszelkie oddalenie się od háłásow powierzchownych świátá, y od wszytkich tumultow rzeczy ludzkich? Niech-że tedy ten, ktory chce myślić o tych wiecznych látách, oddáli się od háłásu, á obierze sobie pokoy y milczenie sercá.

1289. *Wßyßká w Bogu pociechá.* Ciesz się w vczynkach Boskich, zápomni siebie sámego, y pokłáday, ieżeli można, wszytkę swoię w Bogu pociechę.

1290. *Piekło przyrownáne do vtrapienia ludu Isráelskiego.* Ps: 77. Iáko obiecána źiemiá, do ktorey lud Izráelski był záprowádzony, rownáć się nie może do Krolestwá Niebieskiego, ktorego wygląda lud Chrześciáński; tak też vtrápieniá, ktore znośili zá czásow stárego práwá Isráelitowie, choć były wielkie; przecię się rownać nie mogą z tymi, ktore są zgotowáne w piekle, y ktore támte znáczą.

1291. *Kárá pierwßego grzechu.* Czuiemi kárę pierwszego grzechu, nie tylko w pracách ciáłá, ále też y w vciskách sercá.

1292. *Kto chce rozumieć, trzebá się łaczyć z Chrystusem.* Kto iest złączony z Chrystusem snádno zrozumie wszytko to, cokolwiek iest dobrego w Pismie; luboby y do zrozumienia było trudne: ten zás, ktory iest oddalony od Chrystusá, áni tego poymie, áni zrozumieć może.

1293. *Bez Bogá nic.* Wierzyć w Bogá, iest większa, niż wierzyć Bogu: bo to iest wiązáć się do niego wiárą, y społnie z nim czynić te dobre vczynki, ktore on w nas czyni; bo

ni; bo bez niego, (ták iáko ſam mowi) nic nie możemy vczynić.

1294. *Służ Bogu kocháiąc go.* Tego cześcimy, temu służemy, kogo kochamy. Iáko tedy Bog ieſt więkſzym y lepſzym niżeli wſzytkie ná świećie rzeczy; kto mu chce dobrze służyć, trzebá żeby go nád wſzytko ná świecie kochał.

1295. *Iáko ſpráwiedliwy pátrzy ná vkaranie nieprzyiaciela ſwego.* Ps: 78. Woli ſpráwiedliwy widźieć popráwę nieprzyiaciela ſwego, ániżeli kárę; kiedy widźi, że Bog mśći ſię nád nim, nie tak mu ſię podoba kárá tego, ktorego nie kocha, iáko ſpráwiedliwość Bogá, ktorego kocha, y przykład dla ktorego bać ſię go wſzyſcy powinniśmy.

1296. *Táiemnice Piſmá Swiętego.* Ps: 79. Głowá y ćiało, Krol y poddáni, Paſterz y trzodá, Chryſtus y Kośćioł. Te ſą taiemnice, ktore ſię zámykáią w Piśmie Swiętym.

1297. *Miłość y boiaźn Boſka czynią, że dobrze żyią ludźie.* Kto chce dobrze żyć, niech kocha y boi ſię Bogá: kto zás źle żyie, zna że kocha, y boi ſię świátá. Te tedy dwie rzeczy mogą ſię ná dobre obroćić. kochałeś ziemię? kochayże wieczność; báłeś ſię śmierći? boy że ſię piekła.

1298. *Więcey Bog może, niż świat.* Cokolwiek złym obiecuie świát, czy możeſz im tylo dáć, iák wiele ſpráwiedliwym daie Bog! Czymkolwiek zás groźi świát ſpráwiedliwemu, czy nie możeſz Bog tyle vczynić złemu?

1299. *Trzeba ćierpieć, áby ſię to miáło, czego ſię chce.* Chceſz bydź bez vboſtwá y vtrápienia? dobrey rzeczy prágnieſz; ále znoś wprzod to, czego nie chceſz, ábyś to miał, czego chceſz.

1300. *W ſtworzeniu kochánie Bogá.* Coż chceſz kocháć, ábyś nie kochał Bogá? kochay, (ieżeli możeſz) cokolwiek, czego on nie ſtworzył.

1301. *Bárdźiey Stworzyćiela, niż ſtworzenie kochay.* Spytay ſię káżdego, iákiekolwiek ieſt ſtworzenie, ieżeli ma co z śiebie? zoſtańże tám, y przywiąż ſię do niego; ále ieżeli ſwoię iſtność od Bogá prowádzi, ſzkodliwy ieſt affekt ten, ieżeli więcey kochámy ſtworzenie, niżeli Stworzyćielá.

1302. *Fundament dobrey miłośći założyć.* Ps: 80. Ieżeli kto buduie miłość źiemſką ná fundamencie Kroleſtwá Niebieskiego, to ieſt, ná miłośći Chryſtuſowey; tá miłość doczeſna gerec

będźie

będźie, ále y on zbáwiony będźie przez zasługę dobrego fundámentu, ktory w nim zostáie.

1303. *Bárźiey zá pychą świátową, niżeli zá pokorą Chrystusową idźiemy.*

Ps: 81. Tak dobrze wyráziłá się ná człowieku pychá, że pokorá śmierći Chrystusowey ná Krzyżu zda się bydź nikczemna wszytkim tym, ktorzy chwałę kocháią świátową.

1304. *Co się ma rozumieć przez gniew Boski.*

Ps: 82. Gniew Boski nie iest co inszego, tylko słuszna po karániu przyczyná: iákoby mowiono; że prawo się gniewa w ten czás, kiedy ći, ktorzy spráwiedliwość czynią do karánia przystępuią.

1305. *Dla czego Bog ná nas zsyłá vtrapienia.*

Ps: 83. Dla tego ná tym świecie ściśnieni iesteśmy vtrápieniem, áby tá miłość, ktorą czyniemy do rzeczy odmiennych, źiemskich, odmieniáłá śię y wiodłá do pokoiu wiecznego, ktorego nie znaydźiemy, chybá w przyszłym życiu.

1306. *Czemu Bog odkłáda vkontentowánie spráwiedliwych.*

Odkłáda Bog vkontentowánie prágnienia spráwiedliwych: áby rosły; á gdy rostą, áby tym prędzey wysłucháne bydź mogły: bo to co im Bog wyświádcza, nie iest máła rzecz: y cokolwiek vcierpią, zá nic poczytáć tego nie máią, gdy tego dostąpią, czego prágną.

1307. *Trzebá przygotywáć duszę do Bogá.*

Przygotuy duszę twoię, áby się mogłá ćieszyć z Bogiem; prágni długo tego, co záwsze mieć będźiesz.

1308. *Zywot wieczny nigdy nam odięty nie będźie.*

Wyćierpmy to, że nam odkłáduią vczestnictwo dobrá tego, ktore nam nie będzie nigdy odięte, gdy ie raz mieć będźiemy.

1309. *Kocháć y chwalić będźiemy Bogá nieprzestánnie.*

Chwálenie Bogá, tá będźie zábáwá nászá w Niebie, y kochánie iego. Ieżelić się vprzykrza kocháć go, vprzykrzyć się także, chwálić go. Ale iáko miłość twoiá będzie wieczná (bo piękność twego Bogá zdać ći się záwsze będzie nowa!) nie boy się, ábyś go miáł przestać kiedy chwalić, bo go będźiesz kochał záwsze.

1310. *Bog szczodry w darách swoich.*

Ten Bog, ktory dárował grzesznemu człowiekowi Syná swego, coż da vmieráiącemu y zbáwionemu przez Smierć iego?

1311. Ps: 84. Dał Niebieski Oblubienice zá zádátek

wiáry

Zadátek dárow Bożych, Krew y Smierć Chrystusowá.

wiáry swoiey Oblubienicy swo iey Krew y Duszę swoię, vbogácáiąc nas bogátym tym dárem pod czás pielgrzymstwá nászego ná żiemi; czekáiąc pociech owych y delicyi niewymownych, ktore dla nas záchował w niebie. Coż będzie zá dár sam? ponieważ zádátek táki iest kosztowny!

1312. *Przyznánie potrzeby wybáwienia.*

Przyznay, że iesteś w więżieniu; ábyś pokazał, żeś iest godżien vwolnienia: bo iákoż vcieczesz się do Zbáwićielá, ieżeli nie vznasz, że iesteś niewolnikiem w ręku twego nieprzyiaćiela?

1313. *Wszyscysmy zgrzeszyli w Adámie.*

Byliśmy w Adámie, lubośmy w ten czás nie żyli: dla tego, cokolwiek przyszło ná Adamá, iesteśmy tego vczetnikámi, vmieramy ták, iak Adam, bosmy w nim zgrzeszyli.

1314. *Od Boga nawrocenie násze.*

Pánie, nie tylko to nowe życie, ktoreśmy záczęli, mamy od ćiebie: ále y sámo náwrocenie, ktore nas do tego nowego żyćiá przyprowádżiło.

1315. *W Bogu wszytká nasza poćiechá.*

Cáłá rádość y wesele násze od Bogá iest. kto tedy chce mieć poćiechę y szczęśliwość dostáteczną; niech ią w tym zákłáda, ktory nie może nas odstąpić; niech ią zákłada w tey iásnośći, ktora záchodu nigdy znáć nie będżie.

1316. *Stopnie ktorymi nas Bog do śiebie prowádżi.*

Bog woła ćię do śiebie, gdy ćię woła; náwraca ćię, gdy ćię náwraca; vzdráwia ćię, gdy ćię vzdrowi, obaczysz y ćieszyć się będżiesz znáwrocićielem twoim!

1317. *Od Bogá wszytko.*

Ten, ktoremu Bog pokázuie miłośierdżie swoie, nie może bydż pysznym: bo mu nie pokázuiąc vczy, że to od niego sámego wszytko ma cokolwiek ma.

1318. *W niebie wszytko mamy.*

Czemu idąc zá námiętnośćiami y pássyámi wászymi tesknićie w vbostwie pociech żiemskich? álbo nie wiecie, ze macie w Niebie Oycá, Oyczyznę, y Dżiedżictwo?

1319. *Pięknośc y wielkość Bogá.*

Ieżeli to, co kochasz, piekne iest; iák wielka pięknosć muśi bydż tego, ktory ie stworzył! Ieżeli zás iest ták wielkie; iáko muśi bydż wielkość tego, ktory ie z niszczego wyprowádżił!

Zátykáiąc

1320. *W ćichośći słucháć Bogá.* Zátykáiac vſzy moie przed tumultem y nie pokoiem żyćia tego, y przed Duſzą ciáłem obciążoną słuchac będę Bogá, co mi mowić będźie potáiemnie.

1321. *Co ſię będźie dźiało w niebie.* W ten czas, gdy nayczęſtſze ſię nieſzcześćia y zgorſzenia ná tym świecie pokázuią, tym bárdźiey prágnąć mamy pokoiu wiecznego z kąd nie wychodźi żaden przyiáciel, gdźie nie wchodźi żaden kuſzący, żaden niespokoyny, żaden mieſzáiący lud Boski, żaden że złych Páſterzow, ktorzy mieſzáią Kośćioł przez táiemnice Czartowskie. Bo tám będźie pokoy wolny od wſzytkich kłotni miedzy Synámi Boskiemi, ktorzy ſię kocháć będą wſzyſcy, widząc ſię bydź napełnionymi Bogá, ktory im ſtánie zá wſzytkie naywiękſze ſzczęśćia.

1322. *W Bogu wſzytko náſze ſzczęśćie.* Bog tylko ſam ieſt práwdźiwą pociechą náſzą, pokoiem náſzym, odpoczynkiem náſzym, y końcem wſzytkiego náſzego vtrapienia.

1323. *Rożność Pogánſkich y Zydowſkich modlitw.* O źiemię prośili pogánie Czártá, o toż prośili Zydźi Bogá. Oboie narody o iednę rzecz prośili, tylko z tą rożnośćią, że kogo inſzego.

Nie mieyſce, ále náſze żądze oddaláią nas od

1324. *Co nas zbliża do Bogá.* Bogá. Ieżeli kochaſz Bogá, ieſteś bliski od niego; ieżeli go nie nawidźiſz, dáleki ieſteś!

1325. *Kochánie ſpráwiedliwośći odrywa od świátá.* Kiedy puśćiłeś ſię ná vćiechy niepozwolone, płácz przed Bogiem, ſpowiáday mu ſię grzechow twoich; á ták otrzymaſz vkontentowánie w inſzych pociechach; natchnie ćię, żebyś kochał ſpráwiedliwość, ktorać ſię podobáć będźie miaſto nieprawośći.

1326. *Spowiedź naypierwſzy ſtopień.* Pierwſzy ſtopień ſpráwiedliwośći ludzkiey ieſt ſpowiádáć ſię grzechow; ieſt iákoby drogá, ktora proſto prowádźi do Bogá.

1327. *Chryſtus głowá náſzá.* Ps: 85. Chryſtus modli ſię zá nas, iako naſz Pátron; modli ſię w nas, iáko náſzá Głowá; modlmy mu ſię, iako náſzemu Bogu!

1328. *Pewność obietnic Chryſtuſowych.* Iáko nie ma bydź obietnicá pewna, ktorą Chryſtus czyni ſpráwiedliwym, że im vdźieli wieczney

ſzczęśli-

ſzczęśliwośći; ponieważ im vdźielił ſwoiey ſmierći w ten czás, gdy byli nieſpráwiedliwymi.

1329. *Nie pożyteczne Bogáctwá.* Dosyć ná tym, że nas bogactwá nie zágubiáią, y że nam do zbáwienia nie przeſzkadzáią: bo pewnie pomoc nam do niego nie mogą.

1330. *Wſzytko przypiſowáć Bogu.* Káżdy z wiernych mowić może, że ieſt Swiętym; áni to pychą zwáć ſię może táka mowá, ále wyznánie człowieká, ktory nie ieſt niewdźięcznym. Mowże beſpiecznie Bogu; ieſtem Swiętym, boś mię ty nim vczynił; bom od Ciebie Bogá mego łáskę świątobliwośći odebrał, nie miałem iey ſam od śiebie, boś mi ią ty dał, choćiem iey nic nie záſłużył! Nieprzypiſuy tylko Bogu wſzytkę godność, y wſzytkę zasługę ſwoię!

1331. *Swiát pełen vtrapienia.* Swiat cały pełen ieſt żalu, vtrapienia, vciskow. Ty záś, Boże moy, ieſteś moią pociechą, moią rádośćią!

1332. *Podnośić myśli ſwoie do Bogá.* Pozwalaſz, áby gniło y pſowáło ſię w rzeczách ziemskich ſerce twoie; podnieśże ie do Bogá. Twoie myśli skłonne do kochánia iego, będą ſtopniem do wſtąpienia ku niemu, twoia wola ieſt drogą do niego kieruiącą. Wſtępuieſz tám przez miłość, zſtępuieſz przez niedbálſtwo: y lubo ieſteś ieſzcze ná ziemi, ieżeli ſzczerze kochaſz Bogá, żyieſz w Niebie.

1333. *Rozmowá z Bogiem.* Gdy czytaſz co nábożnego, Bog do ćiebie mowi; gdy ſię modliſz, ty do Bogá mowiſz.

1334. *Czemu Bog nas nie záwſze wysłuchywa.* Ieżeliś Bogá prośił, chociaſz gorąco o rzeczy doczeſne, bądź pewien, że ich niebędźieſz miał, że ćię nie wysłuchá; bo wie, żeć nie ſą pożyteczne.

1335. *Kto bárdźiey kocha źiemię niżeli Niebo.* Kiedy kto znáyduie vkontentowánie w Pielgrzymſtwie, ieſt to znákiem, że ſwoiey nie kocha Oyczyżny: iáko zás przeciwnym ſpoſobem; komu pámięć Oyczyzny ieſt miła, temu to wygnánie Ziemskie ieſt przykre: y prawdźiwie mowic może z Prorokiem: że, *Cáły dźień trawi w vtrapieniu.*

1336. *Nic niechćieć tylko Bogá.* Gdybyć Bog mowił: cieſzyć ſię wiecznie' ędź ieſz z tych dobr doczeſnych; ále widźieć nigdy nie będźieſz

dźieſz Twarzy moiey: trzebá żeby ſerce twoie odpowiedźiáło, żeby twoiá wiárá, twoiá nádźieiá, twoiá miłość lubo rodząca ſię mowiłá: *Nic mi nie máß miłego, cokolwiek mi Bog może dáć, oprocz ſiebie; y nie chcę nic, cokolwiek mi dać może, ieżeli mi ſiebie ſámego nie da!*

1337. *Trudno Bogá opiſáć.* Bog ieſt niewymowny: y łácnieyſza rzecz ieſt mowić, czym nie ieſt; ániżeli opiſáć, czym ieſt.

1338. *Máło y názbyt.* Ieżeli żadney pociechy ná tym ſwiecie nie mamy, to wytrzymać nie możemy; ieżeli ich nazbyt mamy, to ſię niemi záraz pyſzniemy.

1339. *Szczęśćie y pokuſá.* Tá rzecz, ktora ty zowieſz ſzczęśćiem, boię ſię, áby niebyłá pokuſą: ſtáray ſię pilno, áby ćię nie zepſowáłá y nie zgubiłá.

1340. *Lepiey ſię ná tym świećie wſtydźić niż ná támtym.* Ci, ktorzy nie chcą znośić zbáwiennego ná tym ſwiecie wſtydu, obawiać ſię máią, áby ćięſzkiey y nież znoſney ná oſtatnim ſądźie nie mieli konfuzyey.

1341. *Nie máß prawdźiwey ßczęśliwośći ná świećie.* Ná tym ſwiećie wſzyſcy ſą nie prawdźiwie ſzczęśliwi, á prawdźiwie mizernymi: bo nie prawdźiwa ſzczęśliwość ieſt prawdźiwą mizerią. Ci záś, ktorzy vznáią ſię bydź teraz w prawdźiwey mizeriey, ćieſzyć ſię będą kiedyżkolwiek z prawdziwego ſzczęśćia.

1342. *Swięći Boži ßczęśliwi w vtrapieniu.* Mowić ſię może, że Swięci Boży ſą rázem ná tym ſwiećie y ſzczęśliwymi y vtrapionemi: ſzczęśliwymi w nádźiei, vtrapionymi w skutku.

1343. *Godźien Bog wielkiey miłośći.* Iáką miłośćią pałáć ſerce náſze będźie, kiedy oko w oko Twarz Boſką widźieć będźiemy? ponieważ y teraz nie widząc go, ták go pragniemy, ták do niego wzdychamy!

1344. *Sercem ſię modlić Bogu.* Ps: 86. Ten, ktory pragnie Bogá, lubo ięzykiem milczy, ſercem wyſpiewywa pochwały iemu. Ten záś, ktory go nie prágnie; luboby przerażał ſpiewaniem y krzykiem vſzy cudze, ieſt iákoby niemym przed Bogiem.

1345. *Budynek niebieſki* Miaſto Niebieskie ieſt z ſámych zbudowane mieſzkáńcow y obywatelow, y oni ſą Kámieńmi ducho-

wnymi, ktore składaią budynek, bo ſą według Apoſtoła, *Kámieńmi żywymi.*

1346. *Łáſká Boſka we wſzytkim.* Ps: 87. Mogą Paſterze przez wierną vsługę vzdrawiać tych, ktorzy żyią; ále nie mogą wskrześić, ktorzy vmarli: Bo duſzá nie może ożyć żadnym ſpoſobem inſzym, tylko przez táiemną łáſkę Boską, ktora pozwala im słuchać y przyimować náuk zbáwiennych od tych, ktorzy ſą ná vsługę poświęceni Boską.

1347. *Czemu Bog nie wysłuchywa záraz ſpráwiedliwych.* Dla tego modlitwy ſpráwiedliwych odrzuca czáſem Bog nie pozwaláiąc im prętko tego, czego pragną, albo ciężkośći ná nich dopuſzcza ąc, żeby były tym gorętſze tak, iáko ogień od wiátru wzdęty, y z wiekſzą porywa ſię mocą.

1348. *Státeczna wiárá.* Ps: 88. Będąc pewnymi obietnic Chryſtuſowych wierzmy mocno rzeczom przeſzłym, vznawaymy teráźnieyſze, ſpodźiewaymy ſię przyſzłych.

1349 *Máło tákich co ſię ná rzeczách Boſkich rozumieią.* Ps: 89. Máło ieſt tákich Panie, ktorzy zrozumieć mogą, że vtrapienia y vćiski, ktoremi karzeſz tych, co ich kochaſz, ábyś ich vwolnił od ogniá wiecznego, miáły bydź skutkiem nie gniewu, ále miłośierdźia twego.

1350. *Szczęśćie złych ieſt znákiem gniewu Boſkiego.* Nie wiele ieſt tych dobrze w rzeczach Boskich wycwiczonych, ktorzy vznawáią iak prożna, iák omylna ieſt złych ludzi ſzczęśliwość; y że raczey zá znák gniewu Boskiego ma bydź poczytána.

1351. *Miłość nád wſzyſtko.* Náſze wſzytkie dobre vczynki, ſtoſowáć ſię y kierowáć máią do iedynego dobra, to ieſt, do miłośći, w ktorey wſzytkie ſą zámkniete.

1352. *Nie vważay, że z ćiebie żartuią.* Ps: 90. Niech ſię ſpodźiewaią, ći ktorzy chcą lepiey y doskonáley nád inſzych żyć, y od ſamych Kátholikow náſmiewánia, nágábánia: ále tego niech nie vważaia, bo Bog na lepſze to ich czyni.

1353. *Dla czego ieſteś Chrześćianinem.* Ná to ieſteśmy Chrześćiánámi, ábyśmy zwyciężáli rzeczy teráźnieyſze, á ſpodźiewáli ſię przyſzłych.

1354. *Dla czego wiele Chrześćian wy-* Wiele Chrześćian vſtáło, y ſerce ſtrácito, w ciężkich mękách: ále to Bog dla tego dopuśćił, że bárdzo ſobie vfáli, że nieſpodźiewáli ſię, áni prágnęli

ćierpieć mąk nie mogli.

gnęli tey obrony, y pomocy Bokiey, ktorąby byli pod ćieniem ſkrzydeł iego znaleźli: àle tylko włáſnym zbytnie vfáli śiłom.

1355. *Iáko vważáć maſz ſzczęśćie złych.*

Kiedy widźiſz złego człowieká, á w ſzczęśćiu ná tym ſwiecie żyiącego, vważay go okiem wiáry, co on cierpieć będzie ná tamtym ſwiecie, ieżeli ſię nie popráwi; bo ći, co teraz piorunámi rzucáią, zábići będą od pioruná.

1356. *Iák nas Chryſtus prowádźi do Niebá.*

Odebráliśmy liſty z owego ſzczęśliwego Miáſtá, z ktorego ieſteśmy ná ten ſwiát wygnánymi: á te liſty ſą záwárte w Piśmie Swiętym, ktore nás do dobrego prowádzą życia. Ale co ieſzcze więcey ieſt, ſamże Krol tamtego Miáſtá Niebieskiego przyſzedł do nas w oſobie ſwoiey, y ſam chce bydź náſzym przewodnikiem y drogą náſzą w tym pielgrzymſtwie, áby idąc w nim y z nim, nie zbłądźiliśmy, ani w ćięſzkiey podroży śił nie ſtrácili.

1357. *Co przedtym boiáźnią, to teraz mámy czynić miłośćią.*

Práwo dáne było naprzod Zydom dla boiáźni, á nie dla miłośći; y trzebá było, áby tá boiáźń odmieniłá ſię w miłość, żeby ſpráwiedliwy zniosł prawdźiwie śmierć, żeby Duch Swięty zſtąpił z niebá ná źiemię y pełność przyniosł z ſobą miłośći, á nas od boiáźni vwolnił.

1358. *Co nie może boiáźń, dokaże miłość.*

Boiáźń nie mogłá pełnić práwá; á miłość doſyć mu vczyniłá. Ludźie báli ſię, á przecięż nie słucháli práwá: kocháli potym, áż ie pełnili. Báli ſię, á przećię prágnęli cudzego, y bráli ie; żákocháli, áż y ſwego odſtępuią!

1359. *Gdźie wiárá, tám Bog.*

Nie boy ſię, gdy ieſteś w vtrapieniu, żeby ćię Bog odſtąpił: bo ieżeli maſz wiárę, to pewnie maſz y Bogá z ſobą.

1360. *Miłość Bogá ku nam.*

Niech ſię nie boi Oblubienica, áby ią Oblubieniec odſtąpił. Dał iey zádatek wiáry y miłośći ſwoiey Krew ſwoię y Duchá ſwego. Czy możeż bydź, áby tak drogiego odſtąpił zadatku? Gdyby był iey nie kochał, pewnieby był iey tego nie zoſtáwił, á le ią kocha prawdźiwie. Ah gdyby my ták go kocháli!

1361. Podnieśmy ſerce náſze wzgorę, podnieśmy myśli náſze

Podnoś myśl swoię do Niebá. náſze, miłość náſzę, nádźieię náſzę, á nie grzebmy ſię w źiemię.

1362. *Dobrzy nieſzczęśliwi ná tym świećie.* Ps: 91. Nie poráchowána rzecz ieſt nieſzczęśćie świátá tego, pełny ieſt zgorſzenia powierchownie y wewnątrz; ále nikt lepiey nie czuie tego, iáko ći, ktorzy idą proſtą do Bogá drogą.

1363. *Nie máß ßczęśćia ná tym świećie dla prawdźiwych Chrześćian.* Nie ieſteśmy Chrześćiánámi, tylko dla przyſzłego wieku. Niech nikt ſobie nie obiecuie ſzczęśćia ná tym świecie: á niech tego iáko naylepiey záżywa, to co mu Bog dał. Ieżeli ma iákie ſzczęśćie, niechże dziękuie zá tę pociechę, ktorą mu daie: ieżeli nie ma, niechże przyznaie ſpráwiedliwość, ktorą wypełnia nád nim.

1364. *Czyń dobre uczynki z ochotą.* Czyń dobrze z rádośćią; á ták dobrze czynić będźieſz: ále ieżeli ſmutnie y nie ochotnie czynić będzieſz, to dobre czynione będzie przez ćiebie, ále prawdźiwie nie ty czynić ie będźieſz.

1365. *Cierpliwość Boga* Bog ćierpliwy ieſt, bo ieſt wieczny; łączże ſerce twoie do wiecznośći Bogá, á z nim będzieſz wiecznym.

1366. *Czekáć ćierpliwie ſpełnienia woli Boſkiey.* Coż ieſt życie ludzkie przyrownáiąc ie do wiecznośći Bogá? chceſz bydź cierpliwy y wolny od niepokoiu? uważayże Boską wieczność. Chciałbyś widźieć wypełnione wſzytkie rzeczy w krotkośći życia tego, widzieć skáránych złych, ukoronowánych dobrych; ále wiedz o tym, że to wſzytko uczyni Bog, ále w ſwym czáśie.

1367. *Moc pokory.* Ps: 92. Ieżeli moc zámyka ſię w pokorze, nie boy ſię pyſznych. Pokorny, ieſt iáko kamień; zoſtáie na dole, ále ſtoi mocno: á pyſzny, ieſt iáko dym, podnośi śię w zgorę; ále ſię prętko dźieli y ginie.

1368. *Dlá czego nie rozumiemy Piſmá.* Ps: 93. Zákrył przed námi Bog wiele táiemnic w Piśmie Swiętym; nie dla tego aby nam umknął doskonáłey wiádomośći y zrozumienia: ále aby iey nie pokazał, tylko tym, ktorzy iey ſzukáią, y ktorzy o nię proſzą. Ieżeli tedy udáieſz ſię do Boga z prawdziwym nabożeńſtwem y ſzczerą miłośćią, pokażeć

żeć ſpoſob do zrozumienia widząć ſkłonność ſercá, z ktorym go o nie proſiſz.

1369. *Nie czyniemy źle dla boiáźni.* Ten, ktory dla boiaźni ieſt niewinnym, nie ieſt prawdziwie niewinnym, lubo nikomu nie ſzkodźi, chocby chciał ſzkodzić. Bo ieżeli wyrządza złość ſwemu bliżniemu, czyni ſobie ſamemu żle przez wolą ſwoię, ktora ieſt złą.

1370. *Ktorzy ſą prawdźiwie vbodzy.* Ktorzyſz ſą prawdziwie vbogiemi? ieżeli nie ci, ktorzy pokładaią wſzytkę ſwoię nádźieię w tym, ktory nie może być zdrádzonym?

1371. *Bogáty á dobry.* Bogáci, ktorzy ſą dobrymi, vznawáią, że żyćie ich ieſt w poſrzodku niebeſpieczeńſtw, że tu żyią iáko pielgrzymuiący, podrożni; y że bogáctwá ich ſą iakoby goſpodą iedną, w ktorey ſtawáią ná popás tylko, á nie ná mięſzkánie.

1372. *Nie lekce ſobie ważyć małych grzechow.* Małe grzechy, ktore przydáieſz iedne do drugich codźień, vczynią wielką kupę. ani lekce ſobie tego waż, że ſą máłe, bo naywiękſze rzeki złożone ſą z máłych ſtrumieni z wielu dość małych kropel.

1373. *Pyſzny nie czyni pokuty.* Ktoż ieſt pyſznym; ieżeli nie ten, ktory ſię nie ſpowiáda ſwoich grzechow, ktory nie czyni pokuty, przez ktorą mogłby ie zmázáć?

1374. *Pyſzny ſobie wſzyſtko przypiſuie.* Ktoż ieſt pyſznym; ieżeli nie ten, ktory ſobie przypiſuie wyniosłośćią máło tego dobrego, ktore ieſt w nim; y ktory ſforcuie ſię ná to, áby oddalił ſkutek miłośierdźia Boſkiego?

1375. *Pyſzny lekce waży inſzych.* Ktoż ieſt pyſznym; ieżeli nie ten, ktory lubo Bogu przypiſuie to, co dobrego czyni; przećięż naſmiewa ſię z słabośći tych, co nie czynią dobrych vczynkow, wynoſząc ſię nád nich pychą?

1376. *Iáka ieſt prawdźiwa ſpowiedź.* Spowiedź y wyznánie grzechu ma iść wprzod; á potym pokutá zbáwienna, ktoraby mogłá oczyśćić y náprawić duſzę, á nie żartowáć z Bogá.

1377. *Náśládowáć pokorę Chryſtuſowę.* Pokora Chryſtuſowa nie podoba ſię pyſznym: ieżelić ſię podoba Kátholiku? nasladuy że ią!

1378. Wybierz ſobie iednę ze dwoch rzeczy, y vważ, ieżeli woliſz karę wieczną, niżeli prácę krotką y

myiáiącą

Lepiey krotko ćierpieć. miiáiąca; szczęśliwość doczesna, czy pokoy wieczny?

1379. *Nie vfáć śiłom swoim.* Niech dáie Chrześćiánin odpor nápáśćiom złych ludźi, ále niech nie vfa swoim śiłom boiąc się, áby chcąc vchronić się pysznych sam, nie zostáł pysznym.

1380. *Dla czego kocháć powinniśmy Zbáwićielá.* Wszytkie niebespieczeństwa, w ktorych iesteśmy w tym żyćiu, czynią nam tym milszym tego, ktory nas z nich vwolnia.

1381. *Poćiecha od Bogá w żalách.* Cierpiemy ná tym swiecie tyśiąc bolow; ále też od Bogá tyśiąc odbieramy pociech. Ràny násze są ciężkie; ále plastry bardzo miłe y przyiemne.

1382. *Czemu Bog niechćiał, żebyśmy vstáwicznie prácowáli.* Wieczną pracą kupowáćby trzebá odpoczynek wieczny: ále gdyby vstáwicznie się prácowáło, nigdybyśmy nie przyszli do odpoczynku. Więc ábyśmy do niego przyszli, nie trzebá vstáwicznie prácowáć nie dla tego, áby tey pracy nie był godźien; ále ábyśmy tego dostąpiwszy czás mieli do vciechy bez prácy.

1383. *Czemu Bog przeplata nieszczęśćia z szczęśćiem.* Gdyby Bog nie mięszał czásem gorzkośći miedzy słodkośći y poćiechy swiátá; podobnobyśmy go doskonale zápomnieli.

1384. *Nádźieia y boiaźń.* Boiaźń ognia wiecznego czyni, że zá nic sobie nie mamy wszytkiego docznesnego vtrápienia. mysl o szczęśćiu, ktore nam Bog obiecuie, czyni, że zá nic sobie nie mamy szczęśliwośći swiátá.

1385. *Dla czego Bog zsyła ná nas vtrápienia.* Kłádźie nas Bog iáko iakie státki w piec vtrápienia, nie dla tego, áby nas w nim ztarł y wniwecz połamał; ále áby oczyśćił.

1386 *Rożność złych od dobrych.* Iáko często dobroć spráwiedliwych szkodźi złym; ták przeciwnym sposobem złość złych pomaga spráwiedliwym.

1387. *Chwal bespiecznie Bogá.* Ps: 94. Bespiecznie mozesz chwálić Bogá, bo się wstydźić nie będźiesz zá wszytkie, ktore mu dasz, pochwały.

1388. *Spowiedź chwalącego y żáluiącego.* Iest iedná spowiedź chwalącego; drugá záluiącego. spowiedź chwalącego wynośi honor tego, ktorego chwali: á spowiedź żáluiącego znáczy żál tego

tego, ktory ſię ſpowiáda: więc ięzyk naylepſzy w tym życiu ználeść nie może zábáwy.

1389. *Im więkſzy grzech, tym więkſza dobroć Boſka.*

Tym bárdźiey godzien pochwały Doktor, im z niebeſpiecznieyſzey choroby wyprowadza chorego człowieká. Spowiádayże ſię grzechow twoich, z tym więkſzą vfnośćią, y mniey ſpodźiewáćbyś ſię powinien odpuſzczenia; bo im więkſzy ieſt grzech, ktorego ſię ſpowiadaſz; tym bardziey kocháć y chwálić powinieneś tego, ktoryć go odpuſzcza.

1390: *Założył Bog pokuſom cel.*

Nie biią wały, nie mulaią náwáłnośći brzegow, ktore Bog założył morzu. Tak też podobnym ſpoſobem założony ieſt cel náſzym pokuſom, ktore ná nas biią: trawią wprawdzie náſze doſkonáłośći, ále nie máią mocy, áby ią zgubić mogły.

1391. *Łzy potrzebne.*

Ieżeli grzech pali twoie ſumnienie; záleyże ten ogień obfitymi z oczu twoich łzámi.

1392. *Mamy vfność mieć w Bogu.*

Káżdy człowiek może beſpiecznie vdáć ſię do tego, ktory go ſtworzył; bo go nie ládáiáko ſtworzył, ále ná podobieńſtwo y wyobráżenie ſwoie.

1393. *Bog do nas mowi przez ſię ſámego.*

Kiedy Bog mowił do ćiebie przez Moyżeſzá, zátwardziáło było ſerce twoie: ále kiedy teráz mowi przez śiebie ſámego, miękczyć ćię powinno.

1394. *Iako nagrodá dobrym, ták kárá złym pewna.*

Iáko to, co nam Bog obiecuie, ieſt prawdziwa; ták y to, czym nam groźi, nie omylna. Nie powinieneś tedy bydź pewnieyſzy odpoczynku y ſzczęśliwośći niebieſkiey, ieżli żyć będzieſz dobrze; iáko potępienia, ieżeli przykazánia nie będzieſz chowáć Boſkiego.

1395. *Modlitwá ſerdeczna.*

Ps: 95. Ieżeli kochaſz Bogá chociaż myśliſz, Bog ćię ſłyſzy: bo miłość Bogá zá naywdzięcznieyſze ſtánie ſpiewánie.

1396. *Bać ſię przyśćia Pańſkiego.*

Iákoż mowić możeſz, że kochaſz Chryſtuſá; kiedy ſię ná iego przyśćie lękaſz!

1397. *Bydź gotowym ná przyśćie Chryſtuſowe.*

Przyidźie Chryſtus, kiedy ſię naymniey ſpodźiewáć będzieſz; ále ieżeli ćię znáydzie gotowego ná przyięcie ſwoie, wiedz to, żeś o czáſie przyśćia iego nie wiedźiał.

1398. Cokolwiek dáieſz, czyież dáieſz, ieżeli nie Boſkie!

Daiemy Bogu, cośmy od niego wźięli. skie! ponieważ tedy to, co dáieſz, od niego maſz, ieſt to tylko dług, co go płáciſz: bo gdybyś twoie dawał, w ten czas byłoby dárem.

1399. *Nie vfáć ſobie.* Ps: 96. wſzyscy ći, ktorzy ſię rozumieią bydź roſtropnymi, ktorzy ſię za mądrych maią, ktorzy ro-

1400. *Przyznayſię do grzechu.* zumięią, że nie potrzebuią nic ná ſwe vleczenie, ſtáią ſię nie widomymi y tráca wſzelki rozum.

1401. *Poczym znáć dobrego.* Ci, ktorzy przyznáia y nie pra ſię ſwoiey ślepoty, godni ſa, áby im świátło przywrocone było.

Potym znáć będźie, że kochaſz dobre vczynki, kiedy ſię złych wyſtrzegáć będźieſz.

1402. *Iáko tráćiemy Bogá.* Nikt ći odiąć nie może Bogá, nikt ći go nie bierze; ſam go w ten czás vmyślnie tráciſz, gdy ſię

1403. od niego oddalaſz.

Cierpieć z Chryſtuſem, kto chce mieć Chryſtuſá. Dáremno kochaſz, dáremno ſobie zyczyſz tego ſzczęśćia, ktore ieſt w Chryſtuśie; ieżeli ſię tego, co on cierpiał, cierpieć zbrániaſz.

1404. *Smierći ſię vchronić nie możeſz.* Boy ſię śmierći, ieżeli mieć możeſz ſpoſob, ábyś nie vmierał. Ieżeli tedy natura ſpodźiewáć ći ſię tego nie pozwala, czemuſz dobrowolnie nie przyimuieſz tego przez vtwierdzona wiárę?

1405. *Nie ſzukay tu pociechy.* Pátrz y vważay, áby chcąc ználeść tu ſzczęśćie y vciechy nie ſtráciłeś ich y w tym żyćiu, y doſtąpić

1406. w tamtym nie mogł.

Dla czego dla nas Sądny dźien ſię odwłoczy. Ps: 97. Odkłáda Chryſtus przyśćie ſwoie, áby odwlokł karánie twoie, do ktoregoby przyſtąpić muśiał, gdyby teraz przyſzedł.

1407. *Przyśćie Chryſtuſowe będźie takie iacy my ieſteśmy.* Przyśćie oſtátnie Chryſtuſá ćięſzkie będźie dla złych: miłe y pożądáne dla dobrych.

Mowiąc w Paćierzu, *Niech przyidźie Kroleſtwo twoie,* zyczyſz, áby przyſzedł ten, ktorego ſię przyśćia

1408. *Słowá, Przydź kroleſtwo twoie, nie wſzyſcy ſczerze wymawiaią.* boiſz. Popráwić ſię tedy, ábyś ſię nie modlił przećiwko ſobie, áby ſię vſtá zgadzáły z ſercem.

Ps: 98. Náprzod gorzki kielich vtrápienia Lekarz náſz y Doktor wypił, ábyśmy y my nie zbrániali ſię

1409. *Chryſtus ćierpiał przed nami.* ták zbáwiennego lekárſtwá!

Ieſteś Kośćiołem Boskim? kto przećiwko tobie náſtępuie

1410. *Bog w nas mieſzka.* náſtępuie vważaſz, á nie myślisz o tym, kto w tobie mieſzka; ſtałeś ſię niebem, á boiſz ſię ziemie?

1411. *Teraz ſię bać żebyś ſię ná Sądnym dniu nie bał.* Iesli to prawdá, że Sędźia náſz nie oſzukiwa nas, áni ſię myli; oſzukiwamy ſię ſámi, gdy ſię nie boiemy. Ieżeli záś teraz ſię lękamy; bać ſię w ow oſtátni dźień nie będźiemy.

1412. *Cudzymi grzechámi ſię trapiemy.* Ták wiele grzechy cudze trapić ćię będą, iák dáleko ſerce twoie od włáſnych oddala ſię wyſtępkow.

1413. *Im bárdźiey Bogá znamy, tym bárdźiey zá grzechy żáłuiemy.* Im iáśniey Bog obiáwia nam wolą ſwoię; tym bárdźiey my grzechy wyznawamy naſze: y, im bardźiey Bog nam dáie ſię zrozumiewáć; tym obfitſze leiemy łzy: bo obiáſniaiąc ſię przydáie nam zá grzechy naſze żalu.

1414. *Dla miłośći żáłuiemy grzechow cudzych.* Im więcey w tobie rośćie miłośći; tym bárdźiey żałuieſz tych, ktorzy grzeſzą, nie gniewáiąc ſię na nich, ále żáłuiąc nieſzczęśćia ich duſznego.

1415. *Bog karze żebyśmy nie zginęli.* Lubo człowiek nie znayduie nic w tobie, coby ſię podobáć nie mogło, y luboby mogł pogánić, Bog iednák, ktory zna wſzytko, znáydzie nágány y káry godne rzeczy: ktorych gdyby nie karał, á nas opuśćił, pewniebyśmy zginęli.

1416. *Miłośierdźie Boſkie przećiw tym ktorych kocha.* Miłośierdźie Boskie wſzytko czyni dla tych, ktorych kocha, y ktorym tę łáskę dáie, áby kochali.

1417. *Iako ieſteśmy wolnymi y niewolnikami.* Ps: 99. Wiedenże czás ieſteś Pánem y ſługa, wolnym y niewolnikiem. Niewolnikiem, boś ieſt ſtworzony; wolnym, bo cię kocha ten, ktory ćię ſtworzył; y tym bárdźiey dla tego wolnym, bo kochaſz tego, od ktorego ſtworzony ieſteś.

1418. *Znoś niedoſkonáłośći bliźniego* Ieżeli ſię kto znáyduie táki, ktory znośić nie może niedoskonáłośći bliźniego dla tego, że ſam vczynił poſtępek wcnotách; ále przez to pokazuie, że żadnego nie vczynił poſtępku, kiedy znośić nie może bliźniego defektow.

1419. *Nádźieia w obietnicach Boſkich nas ćieſzy* Nie máſz w tym życiu żadnego beſpieczeńſtwá, tylko w iedney obietnic Boskich nádźiei.

1420. *Przećiw tym kto-* Vważ złość twoię człowieku, mowiſz żle przećiwko tym, ktorych znośić nie możeſz; á nie mowiſz

rzy nie wybaczáią drugim. wiſz przeciwko tym, ktorzy ćię w tęn czas znośili, gdyś y ty ſam źle żył?

1421. *Wſzedźie znáydźieſz złych.* W kazdym ſtanie znáydźieſz rożnych ludźi, y nayśćiśleyſzy Zakon nie ieſt wolen od obłudnych y od złych.

1422. *Spráwiedliwość Boska zgadza ſię z miłośierdźiem.* Ps: 100. Nie opuſzcza Bog ſurowey ſwoiey ſpráwiedliwośći, pokázuiąc miłośierdzie; áni miłośierdźia, czyniąc ſpráwiedliwość.

1423. *Sądu źli ſię boią, dobrzy prágną.* Boią ſię Sądu Boskiego źli, vwazáiąc karánie, ktore grzechy ich ná nie zciągáią; prágną dobrzy máiąc w pámięći nágrodę, ktora ich czeka.

1424. *Kto ſobie zły, komu dobry?* Czy możnaſz, aby ten człowiek, ktory ná ſię ieſt zły y okrutny, miał bydź ná bliźniego dobry y miłośierny?

1425. *Kto ſię kocha w vćiechach świátowych.* Ci ktorzy nie máią ſpokoynego ſercá, muſzą z śiebie ſámych iákoby wychodźić, aby ználeść mogli w rzeczách cieleſnych iáką vciechę, y ználeźli to ſzczęśćie, ktorego im ſumnienie ich dáć nie może.

1426. *Czemu nas zwyćiężáią pokuſy.* Często pozwala Bog, áby nas zwyciężyły pokuſy, kiedy ſię im przez pożądliwość naſzę dobrowolnie oddáiemy.

1427. *W iednych ſtrách w drugich nádźieiá.* Ps: 101. Z iedney ſtrony Bog otworzył wrota ſwoiego miłośierdźia, aby w deſperáciey ná grzech nieodważaliśmy ſię życie. Z drugiey ſtrony zyiemy nie maiąc pewnośći dniá ſmierci náſzey, ábyśmy w nádzieię miłośierdźia więcey nie grzeſzyli. Prowádząc ták wſzytkie rzeczy cudowną opátrznośćią, áby ći, ktorzy chcą przyść do niego, mogli bydź przyięci; ći záś co odwłoczą náwrocenie ſwoie mieli przed oczymá słuſzną boiáźń y przyczynę.

1428. *Słowo ſtało ſię w czaśie.* Słowo, ktore było przed czáſem, y przez ktore wſzytkie rzeczy w czáśie ſtworzone ſą, vrodziło ſię w czáśie, będąc życiem przedwiecznym: aby przywabiło do śiebie ludzi podległych czáſowi y vczyniło ich wiecznymi.

1429. *Co zá czáſy wiecznośći.* Nie máſz w wiecznośći, *Było, y Będźie*: Bo to co było, nie ieſt więcey: to co będzie, nie ieſt ieſzcze; dla tego nie máſz w wiecznośći inſzego czáſu, tylko teráźnieyſzy ieſt.

1430. *Potrzebá modlitwy.*
Ps: 102. Bog dáie, ále tylko tym, co proszą; dla tego żeby nie dał tym, ktorzy nie chcą.

1431. *Bądź miłośiernym.*
Czyń miłośierdźie; bo niemász inszego znáku miłośći, nie mász inszey drogi do Niebá.

1432. *Bez miłośći grzeszemy.*
Ps: 103. Ktoż grzeszy, ieżeli nie ten: w ktorym nie mász miłośći?

1433. *Miłość sámym dobrym należy.*
Wszytkie Sákrámentá mogą bydź pospolite złym y dobrym; ále miłość do sámych należy dobrych.

Nie opuszczay żadnego vbogiego, co ćię prosi; day mu iałmużnę, ieżeli możesz: ieżeli záś nie możesz, pokaż mu przynámniey żal y politowánie.

1434. *Kośćioł Boży nie poruszony.*
Iákoż mowić się może, że Kośćioł vpádł, kiedy go y naywiększa potęgá poruszyć nie może?

1435. *Pytáć się o vbogich.*
Szukay y pytáy się iáko żyie vbogi; tá ćiekáwość nie iest nágány godna: bo mowi Pismo; *Vważay vbogiego*. Iest wiele tákich, ktorzy ćię proszą o iáłmużnę, wiele tákich, ktorym dáć powinieneś, choć nie proszą.

1436. *Prawdźiwe vbostwo.*
Ten wiele opuśćił, ktory nie tylko to porzućił co ma, ále y to, czego prágnąć mogł.

1437. *Ciásna drogá do Niebá.*
Prawdá, że Chrystus ciásna pokázał ći do Niebá drogę; ále wiesz to, że insza iest śliská y niebeśpieczna.

1438. *Zey dobrze żebyś był wolny od pokusy.*
Czárt nie może nam nic vczynić, ieżeli Bog nie dopuśći y nie pozwoli. Zyiże tedy ták, áby Bog nie pozwalał ćię kuśić; ábo ieżeli pozwoli, żeby nád tobą nie pozwalał zwycięstwá.

1439. *Porzuć swoię wolą.*
Ci, ktorzy się obnażą, ktorzy porzucą wolą swoię, pánowáć wnich będźie zupełnie wola Boża.

1440. *Spowiedź potrzebna.*
Odkryi się Bogu, ktory ćię widźi, á Bog odkryie się tobie, ktorego nie widźisz: spowiedz, ktorą vczynisz, będźie mu miła; łáská, ktorą od niego odbierżesz, będźie ći pożyteczna.

1441. *Iákie modlitwy przyimuie Bog.*
Ps: 104. Wysłucha Bog tego, ktory się modli; ieżeli modlitwá iego záwiera w sobie chwałę Imienia iego, y ieżeli serce zápálone miłośćią.

1442. *Szukay záwsze Bogá.*
Bez odpoczynku szukáć nam trzeba Bogá, bo go bez końcá kocháć trzebá: szukámy często, co ko-

chámy, choć go obecnego mamy, gdy żądamy gorąca miłośćią, áby ſię nigdy nie oddálał od nas.

1443. *Zły źle dobrego záżywa.* Záżywa Bog złych vczynkow ludzkich ná dobre, zażywa człowiek dobrych dźił Boskich, ná złe.

1444. *Lepiey przyznáć ſwoy grzech niżeli go wymawiáć.* Ps: 105. Lepſza rzecz przyznáć przed Bogiem grzech ſwoy niewiádomośći y niedbálſtwá, áby go zámázać; ániżeli trzymáć go ná ſumnieniu wymawiaiąc. Bo lepiey oczyśćić ſię przed Bogiem; ániżeli rozgniewáć go wymowkámi pychy pełnymi.

1445. *Rzeczy doczeſne kontentowáć nie mogą.* Rzeczy doczeſne prawdźiwey dáć nie mogą ſzczęſzliwośći; bo zágáśić nie mogą nievgáſzonego pożądliwośći náſzey ogniá.

1446. *Kto chce bydź w Niebie.* Ktokolwiek życzy ſobie ſpołeczności z Swiętymi w Niebie, ma ſię przyuczáć w tym życiu, żeby prywatne mniey ważył niż publiczne rzeczy, y nie myślić o rzeczách doczeſnych, w ktorych ſwoie zákłáda ſzczęśćie.

1447. *Dla czego Bog nie daie nam wſzyſtkiego czego chcemy.* Ps: 106. Mogł Pán Bog bez trudnośći wſzytko nam dáć, cokolwiek nam widźi potrzebnego: ále gdyby to był vczynił, gdybyśmy byli łátwo to mieli, podobnobyśmy zápomnieli od kogo co mamy.

1448. *Nie záwádźi znáć náſzę słábość.* Rzecz ieſt pożyteczna, ábyśmy czáſem czuli słábość náſzę; bo w ten czás, gdy ią czuiemy, vciekámy ſię do Bogá: á vciekáiąc ſię do niego, kocháć go vczemy ſię.

1449. *Bez Boſkiey mocy nic nie możemy.* Ieżelić Bog nie pomaga, potykáć ſię możeſz; ále zwyciężyć nigdy nie możeſz.

1450. *Grzeſznicy gorſi niż Zydźi.* Ps: 108. Ci, ktorzy źle mowią o Chryſtuſie, y ktorzy przez truciznę słow ſwoich zabiiáią duſze ſług iego, gorzey czynią, niżeli ći, co Ciáło iego męczyli, ktore prętko potym zmártwychwſtáć miáło.

1451. *Nie trzebá ſię mśćić.* Dał nam Chryſtus ná Krzyżu przykład ćierpliwośći pożytecznieyſzy, niżeli gdyby był kárząc ſwoich prześládownikow nauczał nas mśćić ſię prętko nád nieprzyiaciołmi náſzymi.

1452. *Iáki ma bydź dobry Sędźiá.* Dobry ſędźia nie kárze nigdy złych, żeby miał vkontentowánie z ich vtrapienia (coby było oddáć

złe

złe zá złe) ále dla miłośći przeciwko ſpráwiedliwośći; to ieſt, oddáć dobre zá złe.

1453. *Bog dłużnik náſz.* Ps: 109. Chciał Bog bydź náſzym dłużnikiem nie dla tego, żeby od nas co wźiął; ále że nam wielkie przyobiecał rzeczy.

1454. *Nie deſperowáć nigdy.* Ná coż maſz tráćić nádźieię, żeby Bog tego dobrego, ktory záczął w tobie, nie dokończył vczynku? wſzytkomocny záczął go, tenże obiecał dokończyć go.

1455. *Człowiek pożywa Chlebá Anyelſkiego.* Aby chlebá Anielskiego pożywáł człowiek, Stworzyciel Aniołow ſtáł ſię człowiekiem.

1456. *Obraz żyćia ludzkiego.* Náturá ludzká ieſt iáko iedná rzeká, ktorá początek ſwoy bierze z kráiu niewiádomego, á wpada znowu w podobnyż; ktora w poſrzodku biegu ſwego płynie, y miia głośno.

1457. *Iák żyć mamy ná tym świećie.* Ps: 110. Zycie náſze wyciaga po nas wſtrzemięźliwośći: żeby bedąc w vſtáwicznych prácách y woynách wzdycháliśmy pod ciezárem náſzey ſmiertelnośći. Iżeby czekáiac odzieży Niebieskiey, nie zápátrywaliśmy ſię, áni ſię oglądali ná pociechy ſwiátá.

1458. *Nic ſię nie dźieie przećiw woli Bożey.* Dźiełá Boskie ták ſą ſporzadzone, że ſtworzeniá, ktore ſá z wolą vformowáne, przeskoczyć nie mogą woli Stworzyćielá ſwego, y w tęn czás náwet, gdy to ná nich pada nieſzczęśćie, że przeciwko tey naywyzſzey wykraczáią woli.

1459. *Iedná ta droga y bogáty y vbogi do Nieba idą.* Ps: 111. Czy ieſtże rzecz cudownieyſza nád to, gdy widźiemy, że ták bogáty, ktory dáie wſzytkie ſwoie bogáctwá, iáko y vbogi, ktory nie dáie tylko sklenicę wody źimney, Kroleſtwá doſtáią Niebieskiego?

1460. *Zá co kupuiemy Kroleſtwo Niebieſkie.* Chceſzże wiedźieć co koſztuie y iák drogie ieſt to Niebieskie dźiedźictwo, ktorego nie widźiemy, á przecie kupuiemy? kupiſz go zá to, kiedy daſz to, co możeſz.

1461. *Pychá nie pozwala przyść do Niebá.* Ps: 112. Pychá, ktora nádyma prożną chwałą, nie pozwala czlowiekowi iść drogą ciáſną y przeyść przez bramę wąską.

1462. Dźiecię iedno łácno choć máłymi wynidźie

drzwiámi

Dźiećięćiem trzebá bydź kto chce wniść do Niebá. drzwiámi: dla czego Pismo Swięte mowi, że *trzeba bydz dzieciećiem, kto chce wniść do Krolestwá Niebieskiego.*

1463. *Chwalić Bogá.* Ps: 113. Muśiałby to bydź gruby bárdzo ięzyk, ktoryby chwalić nie potráfił Bogá.

1464. *Nie wáżyć sobie bogactw.* Zá nić ten sobie złotá y srebrá nie waży, zá iedne má ie źięmię, kto sam źiemia nie iest.

1465. *Nadźieia z miłośćia.* Ps: 114. Ześ wierzył, dla tegoś się spodźiewał; zákochałeś zás, żeś się spodziewał.

1466. *Vznawáć mizerya swoię.* Nie mowię, żebyś szukał mizeriey, ktorey nie máss w tobie; ále żebyś vznał tę, ktora iest, choć iey do śiebie nie znasz.

1467. *Przyimowáć od Boga karę.* Kárze Bog wszytkie swoie dźieći, ktore przyimuie; nie ták mi tedy tá rzecz cięszka bydz ma, że mię kárze, iáko miła że mię przyimuie.

1468. *Co czynić máia ći co vcza.* Ps: 115. Dobry y wierny sługá niżeli sam vwierzy, nie mowi; áni vwierzywszy nie milczy, áby nie wpadł w iednę z tych rzeczy: álbo niechcąc powiádáć tego drugiemu, co nie iest; álbo nie chcąc strácić tego co ma, nie vdźielaiąc go.

1469. *Co Boskiego Bogu; co Cesárskiego Cesarzowi.* Niech káżdy oddáie się Bogu, niech mu się ofiáruie, niech mu się zupełnie poświęca; tego od nas żąda, to mu iest winno, trzebá oddáć Cesárzowi obraz iego, á Bogu to, co iest Boskiego.

1470. *Obietnice Boskie prawdźiwe.* Ps: 116. *Prawdá Boská trwa ná wieki,* ták w dobrym, ktore obiecał spráwiedliwym, iáko y w złym, ktorym grożi złym.

1471. *Wszystka nadźieiá w Bogu.* Ps: 117. Kto w Bogu moc swoię y sláwę swoię pokłáda; ták nie vpádnie y ták się vtrzyma iáko sam Bog.

1472. *Nie czyn nic przez śiebie.* *Niech będźie błogosłáwiony, ktory przychodźi w Imie Boskie:* toć zá tym idźie, że ten iest przeklęty, ktory przychodźi w Imieniu swoim.

1473. *Trzeba dobra droga iść do Niebá.* Ps: 118. Chcesz bydz szczęśliwym: ále tá drogá, ktora idźiesz, iest pełna mizeriey, y prowádźi cię do większego iesscze nierownie vtrapienia. Turbuiesz się dármo idąc do tey rzeczy, kiedy tám idąc ták się mážesz.

Iakoz

1474. *Czemu źli nie kochaią mądrości.* Iákoż źli nie máią nie nawidźieć mądrości; ponieważ tá rzecz y pokazuie, że trzebá gárdźić tym, co kocháią.

1475. *Y wielkich y máłych strzec się trzebá grzechow.* Lubo iesteśmy oddalonymi od grzechu; często to iednak bywa, że álbo skutkiem, álbo słowem, álbo myslą wydáie się wnás chęć do grzechu y w tęn czás, gdy się strzeżemy wielkich grzechow, nieznácznie wpadamy w máłe.

1476. *Pomoc Boska potrzebna.* Coż to iest bydź odrzuconym od Bogá, tylko nie mieć iego pomocy? bo słábość woli ludzkiey nie może wypełniać przykazánia Boskiego ták trudnego, ieżeli miłość Bogá nie vprzedza go, y nie dáie do wypełnienia owych pomocy.

1477. *Słabe pragnienie dobre czynić.* Często widźiemy to, cobyśmy czynić powinni, á nie czyniemy: bo nam się nie zbyt podoba, y często rádźibyśmy, żeby nam się to bardźiey podobáło.

1478. *Nie czyn dobrze dla boiaźni.* Ten ktory dosyć czyni práwu dla samey boiáźni káry, á nie dla miłości spráwiedliwości; czyni to przeciwko woli swoiey: boby wolał, żeby tego nie było práwá. I ták iest ráczey nieprzyiácielem práwá, boby chciał żeby go nie było; ani oczyśćić się może przez vczynki swoie; bo iest zmázánym w woli y myśli swoiey.

1479. *Iako zgrzeszyli naśi Rodźicy.* Nie zdradźił byłby pierwszych Rodźicow nászych nigdy wąż, gdyby byli nie pragnęli więcey nád to, co mieli, y niechcieli bydź większymi nad to, co byli: ále chcąc mieć więcey nad to, co im Bog dał, stráćili y to, co od niego odebráli.

1480. *Iako kocháć mamy Bogá.* Służmy, szánuymy Bogá dla niego sámego: niech on sam będźie nágrodą tey, ktorą mu oddáiemy, vsługi. Kocháymy go w nim sámym, kochaymy go tákże w nas, y kochaymy go ieszcze w nászym bliźnim, ktorego kochác powinniśmy iáko śiebie sámych.

1481. *Ci co dla sławy ludzkiey robią;* Ci ktorzy się zdáli bydź wielkimi ludźmi ná tym świećie, wiele rzeczy wielkich czynili, áby byli

pochwáłę

Ci co dla sławy ludzkiey robią. pochwáłę v ludźi mieli: á gdy do tey przyſzli sław y, ználezli nágrodę, ále nagrodę prożną y nikczemn ą.

1482. *Nie ſądźić o vczynkach, tylko o intencyey.* Nie trzebá ſądźić vczynkow náſzych przez vczy nki, ále przez koniec y intentią: áni vważáć ieżeli to, co czyniemy, ieſt dobre; ale ieżeli koniec, dla ktorego czyniemy, ieſt pochwały godźien.

1483. *Sądźiemy o bliźnim przez złe ſądy.* Łacno wierzy człowiek, że to ieſt w blizniem, co ſię w nim ſámym znáyduie.

1484. *Prośić Bogá o miłość.* Kiedy Bog natchnął nas, żebyśmy dobrze czynili; to ieſt dał nam miłość; prośić go gorąco powinniśmy, áby vtwierdzał w nas ten dar, żebyśmy nie tylko lekce ſobie ważyli wſzytkie inſze vciechy, ále żebyśmy ieſzcze chętnie cierpieli wſzytkie nieſzcześćia.

1485. *Kto kocha Chryſtuſá.* Ten ma w ſercu ſwoim Chryſtuſá, ktory go nad wſzytkie ſwiátowe przekłada vciechy; y ktory, gdy ſię podáie okázya, woli porzućić ſwiat, niżeli opuśćić Chryſtuſá.

1486. *Ktora ieſt boiaźn prawdźiwa.* Miłość złączona z czyſtą boiáźnią boi ſię zgrzeſzyć, luboby vczynić to bez karánia mogłá, álbo ráczey rozumiey, że grzech nie może bydź bez káry: bo miłość ktorą kocha ſpráwiedliwość, pokázuie mu grzech iáko náywiekſzą karę.

1487. *Nic bez Bogá.* Boże roskázuy Człowiekowi, czegoby vczynić nie mogł, y owſzem roskázuy to, co tylko przez twoię vczynić może łáskę: áby widząc że nie może nić przez ſwoię śiłę, wſzelki iezyk był niemy, y żeby nikt wielkim ſię ſobie nie zdał.

1488 *Iákie ſą doſkonáłe modlitwy.* Wołánie ſercá w modlitwie wyraża nam wielkie prágnienie y gorący áffekt tego, ktory ſię modli, y ktory ſię ſpodźiewa otrzymáć ſkutek tego, o co prośi. W tęn czás zás wołámy do Bogá z cáłego, ſercá, gdy nie myślemy o niczym w modlitwách náſzych. Ale rzadka to ieſt miedzy Chrześćianámi modlitwá, y nie rozumiem, żeby ſię kto znalazł táki, ktoryby ták ſię doskonále modlić mogł!

1489. *Kto kocha Bogá kocha Práwo iego.* Ktorzyſz ſą ći, co kocháią práwo Boskie, ieżeli nie ći, ktorzy kocháią Bogá? A dobre dźieći mo-

gaż ználeść

gaż ználeść co zgryzliwego y cięſzkiego w roskázách Oycowskich?

1490. *Ci co ſię podobáią ludźiom, nie podobáią ſię Bogu.*

Ps: 119. Kiedy Kátholik poczyna chcieć poſtępowáć w ſpráwiedliwośći, poczyná w tenże czas bydz celem żártow y náſmiewisk: ieżeli zás kto ieſzcze tego ſprobował przesladowánia, ieſt to znákiem, że nie wielki vczynił poſtępek w cnoćie.

1491. *Trzeba bydź záwſze ná przyśćie Boſkie gotowym.*

Ps: 120. *Nie wieſz godźiny ktorey ma przyść Pan; czuy że tedy záwſze, ábyś był gotowy ná przyięcie tego:* bo dla tego nie chce ábyś wiedział o czáśie przyśćia iego, żebyś był záwſze gotowy.

1492. *Pyſzny z śiebie ſię ćieſzy nie z Bogá.*

Ps: 121. Ten ieſt ſtátecznym, ktory ſię cieſzy z Bogiem w ten czás, gdy ten, ktory z śiebie ſámego ma vkontentowánie, vpada y ginie. A ktoż ieſt táki, ktory ſię ſobą ſámym ćieſzy, ieżeli nie pyſzny?

1493. *Co czyni pyſzny.*

Muśi to bydź że wſzeiki pyſzny człowiek ieſt wykrętny y nieprawdźiwy, y że chce, żeby go bárdźiey czczono y zá kogoś więkſzego miano, niżeli w ſámey rzeczy ieſt.

1494. *Wſzytko z Bogiē.*

Ci, ktorzy dla przyczyny iákiey potężney nie mogą wypełnić czego, co im Bog każe, niech tylko kocháią tego, ktory każe; á tak znim y w nim wſzytko wypełnią.

1495. *Zá pieniądze Niebo.*

Coſz ma bogáty? Złoto. Czegoſz mu nie doſtáie? Niebá. Niechże da to co ma, áby mogł kupić to czego nie ma.

1496. *Smierć przez miłość.*

Ponieważ miłość tłumi w nas to, czymeśmy byli, abyśmy ſię ſtáli tym, czymeśmy nie byli, dokázuie tego, że iákobyśmy vmieráli.

1497. *Káżdy Kátholik teſknić do Niebá powinien.*

Ps: 122. Czym że ſię turbowáć ma ſerce Kátholickie? że nie żyie ieſzcze z Chryſtuſem, że ieſt ieſzcze ná tym świećie iákoby Cudzoziemcem, podrożnym, prágnącym powroćić do ſwoiey Oyczyzny. Ieżeli tym ſerce twoie turbuie ſię, lubobyś ſię zdał bydź ſzcześliwym wedle świátá, będźieſz iednák przez cáłe żyćie twoie wzdychał y tęsknił.

1498. Káżdy pyſzny śiebie vważa, y zda ſię ſobie bydz wielkim, ktory ſię ſobie podoba; ále ten ktory ſię

Nie podobay my się sobie, tylko Bogu. ſobie podoba, głupiemu ſię podoba: bo to ieſt bydź głupim nie pod bić ſię tylko ſobie. I to nie omylna, że ten tylko beſpiecznie podoba ſię ſobie, ktory ſię podoba Bogu.

1499. *Niechćieyny vpodobánia właſnego.* Ktoż ieſt, co ſię podoba Bogu? ten, komu ſię Bog podoba. StáraySże ſię, ábyć ſię podobał Bog, ieżeli chceſz, ábyś ſię mu podobał. Ale wiedz o tym, żeć ſię podobáć nigdy nie może, ieżeli ty wprzod w ſobie ſámym nie znaydźeſz nágány.

1500. *Nikt nie ieſt ſzczęśliwy ná świećie.* Wiele takich ieſt ſzczęśliwych wedle świátá, ktorzy ſię cieſzą y chełpią, z tego, że ſą wyięći y wolni od bolow y vtrapienia, ále ſię zawodzą ná tym: bo tym bárdźiey ich Bog karze im mniey tę kárę czuią. Niechże ſię tedy obudzą z twárdego ſnu, niech czuią ſwoie nieſzczęśćie, niech vznáią z żalem, że ich Bog karze.

1501. *Prożność bogáctw świátowych.* Może ſię kto z tego chełpić, że ma Dom właſny, ktory mu zoſtáwił iego Oćiec wziąwſzy go dziedźictwem od Dźiádá. Ale iákoż ſię nie lęka widząc, że ták wiele oſob mineło, ktorzy byli Pánámi tego Domu, á żaden go przenieść z ſobą nie mogł do żywotá wiecznego!

1502. *Im kto więcey ma tym więcey prágnie.* Mowiemy poſpolićie gdy bogátego widźiemy: człowiek bogáty, ná niczym mu nie ſchodzi. Prawdá, ieżeli nic nie prágnie. Ale ieżeli życzy ſobie więkſzego bogáctwa, te ktore ma, nie służą mu, tylko áby tym więkſze w nim wzbudzáły prágnienie.

1503. *Nie bądź niewolnikiem bogáctw.* Ps: 123. Ten prawdziwie ma pieniądze, ktory ich dobrze záżyć vmie. Ten zaś ktory ich záżyć nie vmie, mowić ſię może; że go pieniądze máią. Bądźćieſz tedy Pánámi bogáctw wáſzych, á nie niewolnikámi.

Ps: 125. Ten, ktory skąpo śieie, skąpo też zbieráć będzie. To ten, ktory śiać będźie wiele, wiele zbieráć będzie: ále ten przeciwnym ſpoſobem ktory nic śiać nie będzie, nic też nie zbierze.

1504. *Ieden drugiego ratuy* Káżdy powinien dáć z tego co ma, temu co nie ma. W tym bowiem co ma, ieſt bogatym, iako ten, co nie

co nie ma, ieſt vbogim. Ták tedy ieden drugiego rátowáć powinien.

1505. *Vniżay ſię záwſze Bogu.* Ps: 126. Scisły ráchunek oddawáć powinniśmy Bogu z tego mieyſcá wyſokiego, ná ktorym nas poſtawił: chybá że ták ná nim ſtoiemy, ábyśmy gotowi byli pod nogi Boskie w káżdy moment ſię vniżyć.

1506. *Szczęście świátowe nieſzczęśliwe.* Ps: 127. Mowić ſię może, że ludźie ſwiátowi ſą nieſzcześliwie ſzczęśliwymi; y że Męczęnnicy przeciwnym ſpoſobem byli nieſzczęśliwymi ſzczeſzliwie; bo nieſzczęśćie ich ná krotki czás tylko trwáło, á ſzczęśćie ná záwſze; á náwet y tęn krotki czás, w ktorym zdáli ſię bydź nieſzcześliwymi pokázywał ſię bardziey nieſzcześliwy, ániżeli był w ſámey rzeczy.

1507. *Iáko poczynamy żyć dobrze.* Gdy ludźie dla boiáżni nie grzeſzą, przyzwyczáiáią ſię powoli do vczynkow ſpráwiedliwośći. Záczynąmy kocháć to, co nam przedtym było cięſzko. Bog nam zda ſię bydz milſzym, y ztąd początek dobrego życiá, nie dla tego, że ſię boiemy mąk piekielnych, ále dla tego, że kochamy wieczność.

1508. *Kto prágnie przyśćia Chryſtuſowego.* Poczciwa Małżonká, boi ſię, áby iey nie odiechał Małżonek; nie poczciwa boi ſię, aby nie przyſzedł; y ieżeli obádwá Mężowie ſą odlegli, niepoczciwa ſię boi, áby nie powrocił; poczciwa, áby długo w gośćinie nie zmieſzkał. Kochány twoy Oblubieniec ieſt odległy; porádzże ſię ſumnienia, ieżeli chceſz, áby powrocił; czy prágnieſz, áby ſię dłużey zábáwił.

1509. *Prágnąć Chryſtuſowego przyśćia.* Iák wiele ieſt tákich, ktorzy gdyby im rzeczono, áto Chryſtus idźie; iutro będźie twego oſtátni dźień ſądu, ktorzyby nie odpowiedźieli; niech przyidźie: bo trzebá wiele kocháć, kto ták mowić chce.

1510. *Łzy modlących ſię.* Iák wielką ma pociechę ten, ktory w modlitwie płácze: Milſze ſą łzy modlących ſię, ániżeli iákie inſze widowiská.

1511. Wzdychaſz do Bogá, w prágnieniu iego płáczeſz, á dlá

Łzy miłe. á dla tego, że te łzy prágnienie iego wyćiska, miłe y wdzieczne bydź muſzą.

1512. *Nádźieię mieć ſtáteczną.* Ps: 129. Ieżeli do ſámey nocy, to ieſt, do ſámey ſmierci nádźiei mieć nie będźieſz; wſzytko to, czegoś ſię ſpodźiewał ieſt dáremno.

1513. *Dla czego rożnymi ięzykami mowili przed tym.* Ps: 130. Wierni ná początku rodzącego ſię Kośćiołá wſzelkiemi ięzykámi mowili; chcąc przez to pokazáć, że wſzytkie Narody rożnie wierzyć mieli w Chryſtuſá. A kiedy to iuż ſię ſpełniło, cud też vſtał, iákoby iuż potrzebnym nie będąc.

1514. *Y przez czártá Bog nam dobrze czyni.* Niewie Czárt, iák wiele dobrego przez niego Bog dobrym czyni, y w ten czás gdy im náygorzey czynić chce.

1515. *Nikogo Bog nie zápomni.* Choćbyś był náynikczemnieyſzy, y naypodleyſzy w Kośćiele; ieżeli wierzyſz w Chryſtuſá, ieżli kochaſz Chryſtuſá, imie twoie zápiſane będzie w Niebie.

1516. *Dla czego maſz bydź pokornym.* Nie dla tegoć mowię, bądź pokornym, żebyś nie był mądrym. Ale bądź pokornym, żebyś nie był pyſznym; podnoś ſię, ábyś doſzedł mądrośći.

1517. *Początek w Kośćiele żyiącym.* Záżywáy mleká pobożnośći w Kośćiele, y nim ſię karm, karmiąc ſię rośń; áby vroſłſzy byłeś mocnym, y záżywáć mogłeś chlebá Prawdy.

1518. *Nic ſobie ſwego nie przywłaſzczáć.* Ps: 131. Gdy kto ſwoie tylko dobro v ſiebie trzyma, nie ma nic nád to; gdy zás go inſzym vdźiela, dobrá inſzych ſobie przywłaſzcza.

1519. *Iako kocháć ſię w tym co ſię ma.* Ieżeli nie możemy ná ſobie przewieść tego, ábyśmy rozdáli to, co mamy, przynamnieyże nie przywięzuymy ſercá, y nie zbytnie to kochaymy; ábyśmy tym mieyſce vczynili duſzy náſzey dla Páná.

1520. *Sąd na bogatych.* Sądźi Bog wedle pożądliwośći tego, ktory opływa w doczeſnych bogáctwách, á nie wedle bogáctw; bo tych co raz to więcey prágnie.

1521. *Kto ieſt vbogim Chryſtuſowym.* Choćbyś był naybogátſzym ná tym ſwiecie, choćiażbyś wſzytkie, co ich ſwiát ma, miał ſkárby; ieżeli maſz ſerce czyſte, pokorne, y dwoiaką miłośćią nápełnione, miedzy vbogiemi ſwymi poczytáć będźie ćię Bog.

1522. *Bogáći częściey grzeszą.* Ps: 132. Ponieważ bogáći więkſze máią zábáwy, y ich goſpodárſtwo więkſzego potrzebuie ſtáránia; rzecz trudna, áby też więcey nád inſzych wykraczáć nie mieli.

1523. *Ktorzy ſą co mogą mieszkáć.* Mięſzkáć ſpolnie nie mogą, tylko ći, w ktorych miłość Chryſtuſowá ieſt doskonáła; bo ći, w ktorych iey nie máſz, lubo będą poſpołu wedle ćiáłá, dalecy iednák od śiebie ſą przez nienáwiść y zázdrość.

1524. *Iść przykłádem Chryſtuſowym.* Ps: 134. Stał ſię Bog człowiekiem, ábyś náśladuiąc człowieká (co łácno vczynić możeſz) przyſzedł do Boga, czegoś przedtym nie mogł.

1525. *Niech Bog Pánē będźie ſercá náſzego.* Nie ſzuka Bog tylko ſercá, nie pátrzy tylko ná ſerce; tam ieſt twoim ſwiádkiem, tám twoim Sędźią, Obrońcą, nágrodę daiącym. Dośyć ma gdy mu ſwoię zupełną oddáieſz wolą.

1526. *Rożność ſercá ſpráwiedliwego od złego.* Serce ſpráwiedliwego, y ſerce złego człowieká, ſą iákoby przepáśći; ale tákie, ktore ſię przed oczyma nie zakryią Boskiemi; bo ich rożnie tráktuie ćieſząc ſerce ſpráwiedliwego, karząc ſerce złego.

1527. *Miłośierdźie Boſkie co czyni.* Ps. 135. Ze ſtáiemy ſię ſpráwiedliwymi z grzeſznych; Swiętymi z niedoskonáłych; żyiącymi, z vmárłych; nieśmiertelnymi z śmiertelnych; ſzczęśliwymi z vtrápionych; przypiſáć to miłośierdźiu powinniśmy Boskiemu.

1528. *Nie wiązáć ſię do świata.* Ps: 136. Rzeczy te, ktore nas w tym Bábilonie trzymáią, zdádzą ſię bydź piękne; ále nie bawmy ſię niemi, nie daymy ſię im oſzukáć. Bo ieſt rożność miedzy tym co powinno służyć zá zábawkę tylko wiezniom, á miedzy tym co ma zupełną wolnych vczynić pociechę.

1529. *Nie należemy do tego świátá.* O Ludu Boży! ô Ciáło Chryſtuſowe! ô piekna pielgrzymuiących trzodo! nie ieſteś z tych kraiow, nie należyſz do tego świátá.

1530. *Pychá idźie zá bogáctwy.* Ci co ſą bogátymi, ſtrzec ſię máią pychy; bo tam nawiękſze niebeſpieczeńſtwo: ponieważ tę przynoſzą doſtátki, ieżeli ſtrzec nie będźieſz.

Do bogá-

1531. *Náuká bogátemu y vbogiemu.* Do Bogátego mowiemy; day, nie záłuy: do vbogiego; nie prágniy.

1532. *Modlitwá proßąca o miłość Boską.* Ps: 137. Niechże Pánie moy płomień miłośći twoiey opánuie cáłe ſerce moie. Niechże we mnie nic ze mnie nie zoſtánie, nic dla czego bym miał ſię ſobie ſam podobáć, ná cobym ſię mogł ſam w ſobie zápátrywáć: ále niech zupełnie przenikniony y nápełniony będę gorącem twoim, niech będę zupełnie zpalony ogniem twoim, ztráwiony miłośćią twoią, iáko ieſtem doskonale oną zápalony.

1533. *Odday Bogu iego własne rzeczy.* Miłośierdźie twoie weyrzáło ná mnie grzeſzniká; prawdá twoiá wypełniłá we mnie wſzytkie twoie obietnice. Oddam ći tedy, ile ze mnie ieſt też ſáme rzeczy, ktoryches mi vżyczył, czyniąc miłośierdźie vbogim, y idąc za prawdą we wſzytkich ſądách, ktore czynić będę.

1534. *Drogá do Niebá.* *Miłośierdźie y prawdá*, ſą wſzytkie drogi Páná: to ieſt, że tą drogą do nas przyſzedł; áni my inſzey nie mamy, ktorąbyśmy do niego iść mogli.

1535. *Zyćie to vważáć iako wygnánie.* Ieżeli w tym życiu nie czuiemy vtrapienia; to też nie czuiemy tego, że ieſt pielgrzymſtwem y wygnániem. Ieżeli záś ták ieſt; álbo mało kocháſz twoię Oyczyznę, álbo bez wątpienia turbowáć ſię powinieneś, ieżeliś ieſt bez vtrapienia.

1536. *Nie máß w tym życiu vkontentowánia.* Czemuż nie ieſteś przerażony ciężkim żalem, że nie ieſteś ieſzcze z tym, ktorego kocháſz? podobno go mało kocháſz! Zakocháy ieno przyſzłe życie, á vznaſz że teráźnieyſze lubo w ſzczęśćiu, lubo w doſtátkách, lubo w vkontentowániu ieſt iednym vtrapieniem.

1537. *Proś Bogá, áby ſwoie w tobie vważał dźiło.* Pánie vważay wemnie twoie dźieło, á nie moie, Bo mię pewnie potępiſz; ieżeli mnie, á nie śiebie, moie, á nie twoie vważáć będźieſz dźieło.

1538. *Wßytko od Bogá.* Poniewaſz wſzytkie moie dobre vczynki pochodzą od ciebie; to też ſą bárdźiey twemi, niż memi Pánie.

1539. *Trzebá ſię ſpo-* Ps: 138. Nie podnoś śię wprzod, niżeli ſię vpokorzyſz; bo wiele takich, iáko mowi Pſálmiſtá,

ktorzy

widdáć, kto chce być sprawiedliwym. ktorzy chcą wstáć w przod, niżeli vsiedli, pokazáć się sprawiedliwymi, nizeli przyznáią, że byli grzesznikámi.

1540. *Prawdziwe dobrego nieszczęście.* Prawdziwy Chrześciánin nie zna inszego ná świecie złego, tylko obrázę Bożą; tylko że nie może otrzymáć zaraz tego co mu Bog obiecał, że nie może mu się vpodobać, że nie może záwsze vczynić tego, co obiecuie.

1541. *Vstawicznie postępowáć w cnotach.* Nie boyćie się niedoskonáli; ále też niech wam się zbytnie nie podoba wászá niedoskonáłość, wászá słabość; ale prácuycie, przyczyniayćie codźień do tego, ktore się w was záczeło, dobrego; postępuyćie w pobożności: á nádewszytko strzeźćie się, żebyśćie nigdy nie odstępowáli Ciáłá Chrystusowego.

1542. *Nie teraźnieyszy, ále przyszły żywot kocháć trzebá.* Ps: 139. Nie dáymy się zwodźić vciechom świátá tego, y tym obrazom, ktore się oczom nászym pięknie zdadzą w tym żyćiu: nie kłádźmy żyćia tego zá Oyczyznę nászę; bo Chrystus dla tego ná ziemię przyszedł, áby nas z niey wybáwił.

1543. *Zgorszenie.* Zowiemy niewinnym tego, ktory nikomu nic złego nie vczynił; ále nie tego, ktory sobie żle vczynił. Ale iákoż ten, ktory sobie żle czyni nie ma drugiemu żle vczynić! pewnie ták, bo swoim przykládem prowadzi ćię do tego, ábyś náśládował złego żyćia iego.

1544. *Nie zazdrość nikomu.* Iak iesteś sam niesprawiedliwy, kiedy zázdrośćisz sprawiedliwemu? to chcesz pokazać się sprawiedliwym? bądź że nim w skutku, ieżeli chcesz, żebyć wierzono; á w ten czás kocháć będźiesz tego, ktoremu zazdrośćisz: bo będźiesz sam tym, czymbyś nie chciał, żeby on był. I ták kocháć się będźiesz w nim, kochać będźiesz onego w sobie.

1545. *Przećiwko kłamcom.* Z wielką trudnośćią ludźie kłámią; á łácnieyby im było, gdyby prawdę mowić chcieli. Z praco grzech-

1546. *Lepiey słucháć niż mowić.* Sługá Boży niech większe ma vkontentowánie słucháć, ániżeli mowić. trzebá áby wszytkę swoię poćiechę zákłádał w słuchániu słowá Bożego, y żeby tylko sámá potrzeba do mowienia go przynaglálá.

1547. *Czemu nie záraz zrozumieć możemy Piſmá Swiętego.* Ps: 140. Zákrył Bog w Piśmie Swiętym głebokie táiemnice, ábyśmy ie tym bárdźiey czćili. chce ábyśmy ich ſzukáli dla ćwiczenia náſzego: y na oſtátek pozwolono nam ználeść, ábyśmy z nich pokarm Duchowny mieli.

1548. *Piſmo Swięte vczy miłośći.* Cokolwiek zbáwiennych myśli mieć możemy, cokolwiek dobrych rozmow ználeść możemy, cokolwiek pobudzáiacego w Piśmie Swiętym widźiemy; wſzytko to inſzego nie ma końcá, tylko miłość.

1549. *Miłość ſię náybárdźiey w Piśmie Swiętym wydaie.* Nie ſzukay w cáłym PiſmieSwiętym, tylko miłośći; niech ći nikt niczego nie záleca, tylko miłość. Bo to pewna, iż wewſzytkich mieyſcách nie zrozumiánych zákryta ieſt miłość, we wſzytkich iáſnych ieſt oczywiſta.

1550. *Dla czego Piſmo święte na iednym mieyſcu łatwe, á na drugim trudne.* Gdyby Piſmo święte nie było nigdźie zrozumiáne; duſzá twoiá nie miáłáby ztąd pokármu. Gdyby zás nie było nigdźie trudne; nie miałbyś mieyſcá do ćwiczenia ſię w pracy ſzukáiąc prawdy.

1551. *Czemu Bog często ſwoie nam náuki odnawia.* Stáránie około doczeſnych rzeczy ma w ſobie ćiernie, ktore tłumi y duśi dobre źiárná: dla tego trzebá, áby Bog częſtoć ſwoie odnawiał náuki, ábyć przypominał to, coć świát z pámięći wybiia.

1552. *Zbytnie rzeczy ſtáią ſię potrzebnymi.* To, coć zbytniego ieſt, ſtáiećſię potrzebnym dla ćiebie ſámego w tęn czás, gdy ie rzucaſz pod nogi Zbáwićielá twoiego, to ieſt, rátuiąc vbogich.

1553. *Trzebá żebyſmy ſię w Chryſtuſá odmienieli.* Ieſt ieſzcze coś we mnie; co ſię zemną paſuie, ieſzczem nie zupełnie ſtał ſię podobnym Stworzyćielowi memu, y dopiero począł ſię wemnie. To zás co ſię reſzty zoſtáie, ſzpeci go y nie podoba ſię tey częśći we mnie, ktora ſię náprawiłá.

1554. *Piſmo święte pokazuie, żeſmy grzeßnikami.* Ieżeli dobrze vwáżyſz w Piśmie Swiętym prawdźiwa ſpráwiedliwośći drogę, y iáki poſtępek vczyniſz w cnotách, poznáſz przecię, że ieſteś grzeſznikiem.

1555. *Nie iść za ſwoim rozumem.* Ps: 141. Káżdy, ktory idźie zá ſwoim rozumem, pyſzny ieſt. kto tedy chce wziąc Duchá Swiętego niechże ſwoy poddaie rozſądek.

Nie máſz

1556. *Droga miłośći.* Nie máſz lepſzey drogi. iáko droga miłośći; ktorą nikt iść nie może, tylko pokorny.

1557. *Kochać świat.* Bog ſtworzył ludźi nie dla tego, áby kocháli świát; bo kocháć świát, ieſt grzechem.

1558. *Nie chćieć mięſzkać tylko w Bogu.* Chwal dźiełá świátá, ále kochay tego, ktory ie ſtworzył: niechći ſię nie podoba mieſzkánie w budynku; ále tylko w tym, ktory ie buduie.

1559. *Sćisłe ziednoczenie z Chryſtuſem ſprawiedliwego.* Ps: 142. Vważ iák wielka ieſt łáská Boska, ktora ćię iednoczy z Bogiem twoim, przez ktory ſpoſob Chryſtus, ktory ieſt iednym z Oycem, chćiał bydź iednym z tobą.

1560. *Nikt nie ieſt ſpráwiedliwym w oczach Boſkich.* Chociaſzbym był naylepſzym, chociaſzbym był nayświętſzym, kiedy vważam práwo twoie Pánie, á duſzę moię, nie wchodź Pánie w ſąd z sługą twoim.

1561. *Przeciwko tym co niegodnie przyimuią Ciáło Pańſkie.* W iák wielu Czárty teraz (iáko w Iudaſza przedtym:) wchodźi po przyięciu niegodnym Chlebá przedwiecznego. Iák wiele tákich, ktorzy go na potępienie biorą! Bo nie podobna, żeby ten ná złe nie miał przyiać, ktory żle dobre przyimuie.

1562. *Służyć Bogu naylepſza.* Ps: 143. Vznay porządek, ſzukay pokoiu podday ſię Bogu, á tobie niech ſię poddáie ćiáło. Czy ieſtże co nad to słuſznieyſzego? czy ieſtże rzecz nád to lepſza poddać ſię więkſzemu, áby ſię tobie poddał mnieyſzy; służyć temu, ktory ćię ſtworzył, ábyć to służyło, co dla ćiebie ſtworzone ieſt?

1563. *Pokuſy znakiem zbawienia.* Ps: 144. Czyliż nie lepiey że ćię pokuſy wyprobuią, niż żeby bez pokus byłeś potępiony.

1564. *Bardźiey Stworzyćielá niż rzeczy ſtworzone kochay.* Ieżeli kocháć będźieſz dobra źiemskie, niżeli Boga bárdziey; nie będźieſz miał Bogá. A ná coż ći ſię przyda nápełnionym bydź wſzytkim tym co Bog ſtworzył, ieżeli tego, ktory ſtworzył, mieć niebędźieſz?

1565. *Nádźieia y deſperacya.* Nadźiei y deſperáciey iednákowo obawiáć ſię trzebá; oboie to ma ſwoie niebeſpieczeńſtwo: nieſzczęśćie kto deſperuie, nieſzczęśćie y temu, ktory ma omylną nádźieię.

1566. Gdy Bog niedáie ſpráwiedliwemu tego, o co prośi; dla

Czemu Bog nie záwſze wysłucha modlitwy. śi; dla tego to czyni, áby mu tego nie dał, co mu ſzkodźi.

1567. *Pamięć o Niebie miła.* Ps: 145. Nie máſz milſzey pámiątki v milſzey myśli człowiekowi wiernemu, ktory żyie, iako podrożny y cudzoźiemiec na źiemi, iako o Mieśćie Niebieskim, zkąd ieſt wygnánym; ále tá myśl nie ieſt bez żalu y vtrapienia.

1568. *Łącz ſię z Bogiē iák naybardźiey.* Ieżeli dobrze złączony ieſteś z Bogiem, ktory ieſt wyżſzy nád ćiebie, pod nogámi mieć będźieſz wſzytko to, co ieſt mnieyſzego nád ćiebie. Ale ieśli ſię oddalaſz od Bogá, wſzytkie rzeczy mnieyſze ná karánie twoie ſłużyć będą.

1569. *Vfay Bogu.* Nie opuśći Bog ſtworzenia ſwego, ieżeli go wprzod ſtworzenie nie opuśći.

1570. *Przeſtrona drogá grzeſznych.* Drogá grzeſznych podobać ſię, bo ieſt przeſtronna y vbita przez wielkość ludźi, ktorzy nią idą. Widźiſz vbitą drogę, ale nie wieſz gdzie prowádźi; widzę że koniec iey ieſt przepáść.

1577. *Niech życie twoie chwali Bogá záwſze.* Ps: 146. Ięzyk twoy nie może chwalić Bogá tylko pewnych czáſow, niechże życie twoie chwali go záwſze.

1572. *Naywiękſzy dar Boſki miłość.* Lubo ten, ktory nie ma miłośći mieć może inſze dáry Boſkie ná iáki czás, ale te odięte mu będą.

1573 *Pokorá czyni wielkim.* Nikt z nas niech nie rozumie, żeby był więkſzy nád was. Będźiemy więkſzymi, ieżeli będźiemy pokornieyſzymi.

1574. *Myśl o vbogich wſtydliwych.* Chryſtus ſekretnie prośi nas zá vbogimi ſwoimi; á głos iego, lubo ieſt cichy, wydáie ſię iednak głośno w Ewángeliey.

1575. *Szukay vbogich abyś im dał Iałmużnę.* Błogosłáwiony ktory ma báczność nád vbogiem: nie czeká, áby go prośił: rzućże oko nań, miey ſtaránie o vbogiem. Ieſt wiele vbogich, ktorzy ſzukáią, ábyś im dał; á ty powinieneś wiele ſzukáć ſam, abyś im dał.

1576. *Nie żáłuy Iałmużny.* Oderwiy ſobie cokolwiek, odłoż z intrat ſwoich zwyczáynych, á niech to będźie dla vbogich. Czy wieleż to? pewnie dźieśiąta część, rzecz ieſt

máła

1577. małá. Fáryzeuſzowie dawáli tylo, á przećię Ewan-
gelia vczy nas, żebyśmy ich przechodzili.

Do Bogá ſię vćiekay gdy ſię ná ćię gniewa.

Ták ſię boy Bogá, żebyś záwſze miał nádźieię w-
miłośierdziu iego. Vciekay od niego, gdy ſię zá-
gniewa ná ćię; ale vciekay do niego ſámego, żebyś
go zmiękczył; á zmiękczyſz go pewnie, ieżeli maſz
nádźieię w miłośierdziu iego.

Bać ſię przyśćia Chryſtuſowego.

1578. Ps: 147. Ieżeli kochamy Chryſtuſá, bez wątpie-
nia powinniśmy prágnąć przyśćia iego. Bo to ieſt
zła myśl (y wątpię áby rzecz podobna byłá) bać ſię
przyśćia tego, ktorego kochamy. Mowić do Bogá
w pácierzu *Przyydź Krolestwo Twoie*: á obáwiáć ſię,

Sędźia náſz.

1579. żeby nas wysłuchał. Ktoż ieſt ten, ktory ćię przyi-
dźie ſądźić, tylko ten, ktory iuż przyſzedł, aby
był oſądzony dla miłośći twoiey?

Bog lekarz.

1580. Gdźie człowiek ieſt chory, á Bog lekárzem; ieſt
znák miłośierdzia y pewney ozdrowienia nádźiei.

Przykład z żyćia Chryſtuſowego.

1581. Dla tego Chryſtus żył ná tym ſwiecie, áby pokazał
ludziom, iako to żyćie, ktore ták kocháią ieſt go-
dne wzgárdy; iáko to, ktoremu nie wierzą, ieſt
godne prágnienia.

Zabáwa w Niebie.

1582. Coż w Niebie czynić będźiemy, tylko kocháć
Bogá y iego chwalić? chwálić go, kocháiąc; ko-
cháć, chwaląc.

Nieſzczęśćie potępionych.

1583. Będą źli widźieć Zbáwićielá, ále z ciężkim ża-
lem; bo czy możeſz bydź większe vtrapienie, iáko
nie bydź zbáwionym przez ſámego Zbáwićielá?

Nie ieſt ſtráſzny dźień oſtatni wſzytkim.

1584. Powinniśmy gotowáć ſerce naſze do przyſzłego
żyćia; á w ten ſpoſob gárdźić będźiemy y nienawi-
dźieć teráźnieyſzego. Więc wzgárdá żyćia terá-
źnieyſzego czyni, że czekamy beſpiecznie oſtátnie-
go dniá, o ktorym nam ták ſtráſznymi słowy opo-
wiedźiał Zbáwiciel.

Nie mayś beſpieczności w tym żyćiu.

1585. Zli ćieſzą ſię ſzkodliwą pewnośćią z vćiech ſwiátá,
miáſto tego, coby nie mieli ſię nigdy mieć za beſpie-
cznych, pokąd ſwoich nie zwyciężą pożądliwości.

1586. Ieżeli ſpráwiedliwi płaczą kiedy w vtrapieniu,

Iakie ſą vtrapienia ſprawiedliwych. ktore ná nich przypada; czynią to ták, że záwſze zátrzymuią w ſercu taiemną pociechę w nádźiei więkſzych vciech. Ieżeli zaś cieſzą ſię z czego doczeſnego; czynią to ták, że nie trácą nigdy tey boiáźni Duchowney, ktorą ſą wewnętrznie przeráżeni. I ták áni ich ſzczęśćie zepſuie, áni nieſzczęśćie záfráſuie.

1587. *Daway ábyć dawano.* Czyń z tego, co maſz, miłośierdźie, y vżycz temu, co nie ma; żebyś też ty odebrał to, czego nie maſz, od tego, ktory ma wſzytko.

1588. *Bogáctwá cudze ieſt rzecz cudza.* Zbyteczne rzeczy bogátych, ſą rzeczámi potrzebnymi vbogich. Zátrzymuiemy tedy rzecz cudzą, kiedy chowamy rzecz zbyteczną.

1589. *Przećiwko tym co źle o ludźiach ſądzą.* Kto ieſt ſpokoynym, nie ſądźi źle o rzeczách niepewnych, y bárdźey rozumie dobrze o bliźniem, niżeli go źle ſądzi, y woli że ſię ſam myli, y ma dobre rozumienie o złym: bo coż tráći, kiedy dobrze o nim rozumieią? Ieżeli ieſt rzecz niepewna iákim ieſt, lubo dla mego beſpieczeńſtwá vważáć powinienem, ieżeli ieſt zły, álem go ſądźić zá tákiego przecię nie powinien; bo mi ták ſam pokoy roskázuie.

1590. *Gotowáć ſię do Niebá.* Ps: 148. Nikt należeć nie może do żyćia przyſzłego, ktory ſię nie ſtára, áby ſię przez cáłe do niego teráznieyſze gotował żyćie.

1591. *Chwalić Bogá ze wſzyſtkiego tego co w nas ieſt.* Chwal Bogá ze wſzytkiego tego cokolwiek ieſt w tobie: niech wyſpiewywa głos twoy, niech ſpiewa żyćie, niech ſpiewaią vczynki.

1592. *Teſknić do Oyczyzny Niebieſkiey.* Ten, ktory nie wzdycha iáko wygnániec z Oyczyzny ſwoiey, nie będzie miał ták wielkiey vciechy, gdy do niey ná mięſzkánie przyidźie.

1593. *Myślić o Niebie gdy żyiemy ná świećie.* Niech miłość Bábilonu nie záciera w tobie pámięći Niebieſkiego miáſtá Ieruzalem. A ieżeli zátrzymuie ćię ćiáło w Bábilonie, posliyże ſerce twoie przed tobą do Ieruzalem.

1594. *Vfay Bogu.* Ktory poniosł Smierć dla ludźi złych, coż im chowa, ieżeli nie zyćie ſwoie?

1595. Z tych rzeczy, ktore Bog obiecał, więcey ieſt

co iuż

Bog vmárł áby człowiek żył. co iuż vczynił, ániżeli to, co vczynić ma. I to pewna, że ieſt mniey do wiáry ta rzecz podobna, żeby Przedwieczny vmrzeć mogł, ániżeli, żeby człowiek śmiertelny żyć mogł wiecznie.

1596. *Nádźieiá Niebá Smierć Chryſtuſowá.* Ieżeli Bog vmárł dla człowieká, czemuż człowiek żyć nie ma z Bogiem? To śmiertelny nie będźie mogł żyć wiecznie, kiedy ten, ktory żyie, wiecznie vmárł dlá niego?

1597. *Nie przyganiay Bogu.* Kiedy widziſz rzemieśniká iákiego robiącego, nie śmieſz go poprawiać, wiedząc że lepiey to vmie niż ty; á ieſteś tak nievważny, że chceſz poprawiáć ná świećie to, co Bog vczynił.

1598. *O czymeſmy czytali przed tym, to teraz widźiemy.* Ps: 149. Kośćioł Swiętych był przedtym w Kśięgách, á teraz znáyduie śię w ludźiách. Czytáliśmy go przed tym, á teraz go widziemy; á przećię nań náſtępuiemy.

1599. *Kto ma miłość, Bog w nim mieśka.* Nie trzebá daleko poſyłáć dla widzenia Bogá temu, ktory ma miłość, niech tylko w ſwoie záyzrzy ſumnienie, á obaczy tám Bogá: Podobno chciałby go widźieć śiedzącego w Niebie? Niech ſerce iego nápełnione będźie miłośćią, á pewnie Bog tám mieſzkáć będźie iáko w Niebie.

1600. *Kośćioł ieſt w Niebie y ná źiemi.* Swięte Miáſto Ieruzalem ieſt ſzczęśliwośćią Aniołow w tey częśći, ktora ieſt w Niebie; y ieſt nádźieią ſpráwiedliwych w tey częśći, ktora zoſtáie ná żiemi.

1610. *Nie máiś nic ná źiemi godnego Bogá.* Nie znayduiąc nic Chryſtus godnego miedzy ludzmi coby mogł był ofiárowáć Bogu; ofiárował śię ſam iako ofiárę czyſtą y bez żadney zmázy,

1692. *Iako Bog dźieli Syná od Oycá.* Przyſzedł Chryſtus czynić podźiał miedzy ludzmi. Oddala od ciebie to, coć przeſzkadza, ábyś do niego nie ſzedł. Syn náprzykład chce służyć Bogu; á Oćiec tego niechce: Słowo Boskie iáko ieden iáki miecz, ktory dźieli Oycá od Syná.

1603. *Poczatek służby Boſkiey boiaźń.* Ieżeli przez boiaźń nie záczynamy służyć Bogu, pewnie nie przyidźiemy do kochánia iego.

1604. *Skutek pokuty.* Ps: 150. Pokutá przydáie bolu, Spráwiedliwość przynośi vſpokoienie, á żywot wieczny nápełnia ſzczęśćiem y chwałą.

ZKAZAN

1605. *Grzech ieſt ſam ſobie kara.*

Trakt 1. Czemu ćierpiemy wiele złego od ſtworzenia ktore ſtworzył Bog, tylko dla tego, żeśmy obrázili Bogá? zkłádayże winę kary twoiey ná grzech, nie ná Sędźiego.

1606. *Grzeſznik podobien do niewidomego.*

Iáko niewidomy, lubo przed nim ieſt ſwiátło, y rozumie że dálcko ieſt słońce, lubo mu w oczy ſwieći; ták grzeſzny ieſt prawdźiwie záślepiony w ſercu; ieſt mądrość przed nim, ale on ieſt dáleki od mądrośći.

1607. *Co ma czynić ten ktory ieſt záślepiony ná duſzy.*

Coż ma czynić ten, ktory ieſt niewidomy w ſercu? co proch tym oczom cieleſnym, to grzech oczom ieſt duſznym. Niechże to tedy zrzući z śiebie, á obaczy mądrość, to ieſt Bogá, ktory mu ieſt obecny.

1608. *Nie może wniść do Niebá tylko przez drzewo Krzyżá świętego.*

Trákt 2. Czemuż Chryſtus ieſt vkrzyżowány? boć drzewo pokory iego było potrzebne. Byłeś nádęty pychą, dálcko od twoiey odrzucony byłeś Oyczyżny, Morze ſwiátá záſtępowáłoć drogę, ábyś tám nie doſzedł, y pewnie nie przebędźieſz tego morzá, ieżeli nie wśiędźieſz náto drzewo.

1609. *CiáłoChryſtuſowe wraca nam to co nam ciało odeymuie náyſe.*

Záślepiło ćię było ćiáło, áż ćię Ciáło zbawia. Duſzá twoiá odmieniłá ſię byłá w ciało pozwaláiąc wſzytko ſwoim żądzom ćieleſnym. I to to ieſt, co było záślepiło oczy ſercá náſzego. Ale *Słowo ſtáło ſię Ciáłem*, i ten Niebieski lekarz ználazł ſpoſob ná vleczenie oczu twoich:

1610. *Kłádźiemy znák ná czoła ná znak pokory Chryſtuſowey.*

Trakt 3. Sámo Imię Chrześćiániná pokázuie, że należemy do Chryſtuſá. Kłádźiemy ná czoło Krzyż iáko znák iego, áni ſię wſtydziemy tego, kiedy byśmy tylko y ná ſercu nośić go mogli, bo ieſt znákiem iego pokory: dlá tego niechciał gwiazdy znáku ſwoiey chwały, przez ktory poznali go trzey Krolowie przy iego Národzeniu, áby byłá ná czoło kłádźiona wiernych, ále tylko znák Krzyżá S.

1611. *Iáko Bog leczy pokutuiących.* Znáyduiąc ſię ludźie winnymi złamánia Práwá, ktorego włáſnymi śiłámi wypełnic nie mogli; vdáli ſię do ſwego Zbáwiciela, y ták winá ich przyczyną byłá choroby ludźi pyſznych, á chorobá tych ludźi byłá przyczyną ſpowiedźi pokornych. I ták chorzy wyznawáią ſwoie grzechy, a lekarz przedwieczny przychodźi y leczy ich.

Dla tego Chryſtus ná Krzyż ſię odważył, áby był nie mocy ále ćierpliwośći ſwoiey pokazał przykład. Vleczył náſze rány ná tym Krzyżu, ná ktorym cierpiał ſwoie; y wybáwił nas z Smierći wieczney na tymże drzewie, ná ktorym vmrzeć zá nas ráczył docześńie.

1612. *W niebie nie będźiemy niczego prágnąć.* Nie obawiay ſię, áby przyſzedſzy do Niebá miałeś tám ſobie tęsknić; bo pociechá zápátrywáć ſię ná niebieską piękność będźie ták wielka, iż będźie záwſze obecna; á nigdy ſię nią náſycić nie będźieſz mogł. Ale iakoż te naſycenie rozumieć, żebyś zaś nie mniemał, że tam záwſze prágnąć będźieſz? Bo ieżeli mowię, że ſię nie náſyciſz, to o niedoſtátek; ieżeli ſię nie naſyciſz, to o vprzykrzenie obáwiam ſię. A przecięż áni oboygá tego tám nie będźie, ále iák bym to wyrazić mogł nie wiem; bo Bog więcey ſpoſobow do dánia, niż ięzyk ludzki do wymowienia ma. Ani ſię to wyrázić może; y ći ſámi, ktorzy znáyduią, y ći, co wierzą, opiſáć tego nie potráfią.

1613. *Duch święty nas vczy płákáć.* *Trakt* 6. Ieſt to rzecz bárdzo pożyteczna, że nam Duch Swięty dáie náukę, ábyśmy vſtáwicznie ięczeli w tym życiu: bo przez to przeſtrzega nas że tu żyiemy iákoby na wygnániu. Vczy nas iáko tęsknić mamy do náſzey właſney Oyczyzny. I to prágnienie gorace łzy y wzdychania pobudza náſze, ktore ſą zbáwienne y Swięte.

1614. *Płácz w nieſzczęśćiu świátá nie ieſt płácz gołębice.* Wiele ieſt tákich, ktorzy płáczą y ięczą w nieſzczęśćiu świátowym: ále nie płáczą iako gołębicá, nie ięczą dla miłośći, nie wzdycháią przez Duchá Swiętego. I dla tego gdy ſię ich nieſzczęśćie koń-

czy wo-

czy wołáią od rádośći, pokázuiąc, że te płácze nie gołębicy ále kruká znákiem były.

1615. *Iáko poznáć głos dobrego od złego.* Ten, ktory ieſt ſzczęśliwy ná tym świećie, álbo raczey ktory rozumie że ieſt ſzczęśliwy, ktory ſię ćieſzy w rzeczách ćieleſnych; raduie w doſtatkach doczeſnych y w ſzczęśliwośći ziemskiey, głos iego ieſt oſtry, iák v kruká, á nie ták miły, iák v gołębicy.

1616. *Dla czego w poſtaći gołębicy y w ogniu pokazał ſię Duch Swięty.* Pokazał ſię Duch Swięty w poſtáći Gołębicy, áby pokazał, że ći, ktorzy ſą poświęceni przez niego, powinni bydz proſtymi bez wykrętow, bez zdrady. Pokazał ſię tákże w ogniu, aby náuczył, że tá proſtotá nie ma bydż słába, áni zimna.

1617. *Miłość łaczy, co pycha rozłaczyła.* Ieżeli pychá przedtym podzieliłá ięzyki y rożność w nich vczyniłá; pokorá Chryſtuſowa źiednoczyłá ich potym. Łączy teraz Kośćioł, co przedtym owá pyſzna wieża podzieliłá. W ten czás z iednego, wiele vczyniło ſię ięzykow; ále ſię nie dźiwowáć: bo to były pychy skutki: teraz z wielu ięzykow ieden ſię tylko ſtáie; bo to miłość czyni. Bo lubo wiele ieſt głoſow rożnych wrożnośći ięzykow Chrześćiáńskich; przecięż ieſt ieden Bog, ktorego wſzytkie ſercá wzywáią, y ieden pokoy, ktory znáią.

1618. *Prożność poćiech świątowych.* *Trakt* 7. Poćiechá świátá ieſt iedná prożność; zwyczaynie długo iey czekamy, á kiedy przyidzie vtrzymáć iey niemożemy. Wſzytkie rzeczy miiaią, vlátuią, niſzczeią iák dym. Nieſzczęśliwi ći, ktorzy kochaią rzeczy prożne, bo duſza idzie zátym, co kocha.

1619. *Nie ná inſzych ale ná śiebie zapatruymy ſię ſámych.* Trzebá aby ludźie vważáli, czym ſą, y w ſobie ſámych vpodobánia nie znáydowáli. Zápatruią ſię na inſzych; á ſámych śiebie nie widzą. bo gdyby nie co do śiebie ſię wrocili, widźieliby w ſobie wielką mięſzáninę. Więc tedy my porzućmy zapatrywáć ſię ná inſzych, nie kochaymy nawet widowisk inſzych; y wiedzmy, że naſz ſmutek ieſt nam pożyteczniey ſzy, ániżeli nie wiedzieć iákie poćiechy świátá.

Wie Bogo

1620. *Nie dbáć o zdrowie.* Wie Bog co nam potrzebnieyszego; zdrowie, czy choroba? nie turbuymyż się tedy o nic, bylesmy tylko mieli serce zdrowe, y od wszelkiego wolne grzechu.

1621. *Nieszczęśliwy ktory się wiąże do świátá.* *Trakt* 10. Wszytkie rzeczy miiáią y odbiegáią nas; nieszczęśliwi ci, ktorzy się wiążą do rzeczy miiáiących; bo rázem z niemi miiać będą. Dobra doczesne są iáko bystra rzeká, ktora wielką mocą wpada w morze, nieszczesliwy ten, ktory z tą płynie rzeką; bo pewnie w tęż wciągniony będzie przepáść. Trzymaymyż tedy ták dobrze nász żądze, áby nas nie vnosiły w ták szkodliwych prágnieniách.

1622. *Nie powinnismy w bliźnim nászym grzechow ćierpieć.* Ieżeli widźisz w bliznim twoim cokolwiek tákiego, co by Bogá obrażáło; ieżeli iest przyiaciel, przestrzeż go cicho, ieżeli twoia Zona, nápomniy ią surowo; ieżeli sługá, połáy y zkarz y czyń co możesz; áby to więcey nie bywáło, á ták wypełnisz słowá Pismá: zárliwość Domu twego strawiłá mnie: ále nie bądz zimnym, słábym, ná śiebie sámego się zápátruiącym, y iákobyś dosyć miał z śiebie y mowił w sercu swoim; coż mnie do tego leczyć grzechy cudze? czy nie dosyćże ná mnie, że ią czystość sumnienia mego záchowuię.

1623. *Stáráć się o zbáwienie bliźnich.* Káżdy z was wiedźieć powinien, iáko sobie ma postępowáć z przyiacielem, z tym co znim mieszka, z tym co go słucháć powinien, z wielkim y z máłym człowiekiem: bo ile możesz tyle powinieneś náwracáć do Bogá, áni vstáwáć w prácy około dusz Chrystusowych, bo Chrystus prácowáł około twoiey.

1624. *Nie ważmy sobie szczęśćia zá nic, życia tego.* Nie nádymaymy się szczęśliwośćią świátá tego, ále vznaymy, że ná nim niemász prawdźiwego szczęśćia dla nas: bo wtym życiu wszytká nászá poćiechá iest w nádźiei, á niepowinniśmy szczęśćia nászego w teráźnieyszych zakłádáć rzeczách, ábyśmy zás idąc do przyszłego żywotá, wdrodze nie vstali.

1625. Iák wiele iest złych ludźi w zgromádzeniu Kośćiołá Swiętego, ktory ich iako dobra Mátká rowno z dobrymi

 brymi

Kościoł złych y dobrych Matká. brymi ná łonie wychowywa swoim, y trzymać będzie áż do tego rozdźielenia, ktore przy końcu świátá dźiać się będźie; tym czásem źli wołáią przećiw dobrym, dobrzy narzekáią ná złych, y biią się niejáko we wnętrznośćiách tey dobrey Mátki: nie rozumiey iednák, aby ták záwsze zostawáć mie i, wynidą nákoniec ná świátło: vrodzenie ich będźie ná ten czás oczywiste, y poznamy rzetelnie prawdę słow Prorockich: *Kochałem Iákobá, nienawidziałem Ezáigo.*

1626. *Niech ći się nic do śiebie nie podoba.* *Trakt* 12. Bog vczynił człowieká, á człowiek czyni grzech. Zepsuyże to coś ty vczynił, áby Bog zbáwił to, co on vczynił. Trzebá ábyś nienawidźiał w sobie dźiełá tego, á kochał dźieło Boskie, y kiedy pocznąći się twoie własne nie podobáć czyny, w ten czás twoie będą dobre vczynki. Bo skárżyć będźiesz ná nie; á przyznánie złych vczynkow, iest początkiem dobrych.

1627. *Nie waż sobie lekce małych grzechow.* Ieżeli zániedbasz máłych grzechow, vduszą ćię. Zebránie małych kropel wody, wielkie nápełnia rzeki: zostáwiona dźiurka máła w okręcie, ieżeli nie będźie ná oku, ták zátapia okręt, iako wielka náwáłność. Nie wchodźi tam tylko powoli wodá, ále ieżeli wchodźi przez długi czas, á nie wylewáią iey, zátapia okręt. A coż to iest wylewáć wodę? tylko to, ćwiczyć się vstáwicznie w dobrych vczynkách, to iest płácząc, poszcząc, iáłmużnę dáiąc, nieprzyiaćielom odpuszczáiąc, á ták zátopieni nie będźiemy.

1628. *Dla czego Bog dáie nam szczęśćia y nieszczęśćia.* Drogá ná tym świecie iest ćięszka, pełna pokus; szczeście nas kuśi wynosząc, nieszczęśćie tłumiąc. Ale kiedy Bog dáie nam iákie szczęśćie, czyni to áby nas vcieszył, nie żeby nas zepsował; gdy zsyła ná nas vtrápienia, czyni to, áby nas popráwił, nie żeby nas potępił.

1629. *Bog iest świátłem y fontáną.* *Trakt* 13. Bog nasz, iest rázem y fontáná, y świátłem; Fontáná dlá tych, ktorzy są vpragnieni, świátłem dla tych, ktorzy są zaślepieni. Niechże się oczy

twoie

twoie Duchowne otworzą, ábyś widźieć mogł to świátło, niech ſię otworzą vſtá, ábyś pić mogł wodę z tey fontány.

1630. *Bog ſtánie nam za wſzytko.*

Stánieć Bog zá wſzytko. Ieżeli ieſteś godny, ieſt on chlebem ktory ćię pośila, ieżeli pragnieſz, ieſt wodą ktory ćię chłodzi; ieżeli ieſteś w ciemnośćiach, ieſt on świátłem; ieżeli ieſteś nágim, dáieć odzieżą nieśmiertelnośći; bo ſię mowić może o Bogu wſzytko: á nić ſię nie może mowić coby było iego godnego. Nic nie ieſt bogátſzego nad to vboſtwo.

1631. *Bog nas dwá rázy ſtworzył.*

Trakt 15. Moc Boska ſtworzyła ćię pierwſzy raz, drugi zaś raz ſtworzyłá ćię słábość iego; moc vczynilá że ieſt to czego nie było, słábość przeſzkodźiłá żeby to nie przeſtáło bydź, co było. Stworzył ćię mocą twoią, wyſzukał słábośćią, vczynił ſię ſam słábym dla pośiłku słábych, ták, iáko kokoſz ma ſtáránie o kurczętách ſwoich.

1632. *Chryſtus leczy duſze y ćiało.*

Trakt 17. Bárdźiey to pomocna ieſt ludźiom że Chryſtus ſtał ſię człowiekiem dla ludźi, ániżeli to co vczynił miedzy ludźmi, y pożyteczniey ſzá to że leczył grzechy duſzne, aniżeli choroby ćieleſne, z ktorych poſtáremu kiedykolwiek mieli vmrzeć.

1633. *Iáki trzebá żeby był poſt.*

Wielki poſt y generálny ieſt táki, kiedy ſię chronimy grzechu, vciech nie pozwolonych, y w ten czás ieſt doskonały.

1634. *Znośić bliźniego.*

Gdyś był słábym y chorym, znośił ćię bliźni; ieżeli teraz ieſteś vleczony, znoś tákże bliźniego.

1635. *Chryſtus we wſzyſtkim nam pomaga.*

Trakt 21. Mamy Chryſtuſá dla tego, ábyśmy nie grzeſzyli: bo nas tego vczy, aby nas bronił, ieżeli zgrzeſzywſzy ſpowiadamy ſię, y do niego nawracamy, áby zá nas záſtępował; ieżeli chcemy iáką łáskę otrzymáć v Bogá, żeby nam ią dał rowno z Oycem, ponieważ Oćieć y Syn nie ſą tylko iednym Bogiem.

1636. *Ieſteſmy iedno z Chryſtuſem.*

Dźiękuymy Bogu że nam pozwolił bydź nie tylko Chrześćianámi, ale że nas w ſamego práwie odmienił Chryſtuſá. Poymuieſzże wielkość tey łáski, ktorą ći Bog vczynił? Zadumiy ſię nád nią y

zádźiwuy, á zátym roſtapiay ſię od rádośći. Stáieſz ſię ſámym Chryſtuſem; bo ponieważ on ieſt głową, my iego członkámi: człowiek cáły złożony ieſt z niego, y z nas.

1637. *Obietnice Boſkie pewne.* *Nie zdrádzę ćię*, mowi Chryſtus do człowieká wiernego; wierz mi że obaczyſz Bogá. Kochaſz go á nie widźiſz go; będę Ia przewodnikiem twoim po śmierći twoiey, zaprowádzę ćię do iego widzenia. Kochay go tylko trway w miłośći, nie záwiodę twoiey nádźiei, ktorym iuż oczyśćił twoie ſerce; dla czegoż chciáłbym go oczyśćić, ieżeli nie dla tego, ábym go vczynił godnym widzenia Bogá.

1638. *Sądy Boſkie ſkryte.* *Trakt* 22. Ieſt wiele tákich ktorzy táiemnym ſądem Boſkim náznáczeni ſą ná męki na tym świećie, żeby Bog im ná támtym odpuśćił. Ieſt tákich wiele ktorych Bog niekárze ná tym świećie, zachowuiąc tym cięzſzą ná tamtym karę: ſą y tácy, ktorzy lubo ſą karáni nie popráwuią ſię ták, że nie uważáiąc karánia Oycowskiego w tym życiu, zárabiáią na większe, ná ktore ich ſpráwiedliwy ſędzia skaże.

1639. *Chryſtus Drogá, Prawda y Zyćie.* *Ieſtem*, mowi Chryſtus: *Droga, Prawda, y Zyciem*; ieżeli chceſz iść; *ia ieſtem Droga*; ieżeli nie chceſz bydz oſzukánym, *ia ieſtem Prawda*; ieżeli nie chceſz vmrzeć, *ia ieſtem życiem*. Nie powinieneś gdźie indźiey iść tylko do mnie, y nie maſz inſzey drogi tylko przezemnie.

1640. *Nie znamy Bogá tylko w tym czym nie ieſt.* *Trakt* 23. Ieżeli nie możeſz poiąć tego czym Bog ieſt poimiyże przynamniey to czym nie ieſt, a ták dość wielki vczyniſz poſtępek; ieżeli nie wierzyſz nic o Bogu, czego wnim prawdźiwie nie maſz.

1641. *Máło ſzuka Chryſtuſa.* *Trakt* 25. Zwielką trudnośćią znáydźieſz tákiego, ktoryby ſzukał Chryſtuſá dla Chryſtuſá.

1642. *Pokornym przyſzedł ná ten świát*, mowi Chryſtus: *przyſzedłem náuczáć pokory*; ten ktory idźie do mnie, wcieli ſię we mnie, ten ktory ſię przywiąże, będźie ták pokorny iáko ia.

1643. Człowiek zle żyiący opływa w ſzczęśćiu; ten

záś

Rożność dobrego od złego. zás ktory żyie dobrze, w utrapieniu dni ſwoie pędźi; ále niech ſię tym nie turbuie; ma to w ſobie czego nie ma zle żyiący, niech ſię nie fráſuie, niech nie tráci ſercá, ma tamten pieniądze w skrzyni; ále ten Boga w ſumnieniu. Vczyńże porownánie pienie-dży z Bogiem, skrzynię pełną bogáctw z czyſtym ſumnieniem; tám ten ma tákie ſzczeście ktore miia y ginie, ále drugi ma Boga, ktory ginąć nie może, y ma go na tym mieyſcu, od ktorego nikt go oderwáć nie może; ále trzebá dla tego ſercá proſtego.

1644. *Prośić o łáskę ále nie ſądźić o niey.*
Trakt 26. Nikt nie przychodzi do Bogá, ieżeli go ſwoią łáską nie pociągnie, ále wiedźieć kogo pociągnie, kogo nie pociągnie. Częmu ciągnie iednego á nie ciągnie drugiego? ieſt to táki ſekret, o ktorym nie powinieneś chcieć ſądzić, ieżeli nie chceſz wniść w wielki błąd. Ieśli ćię Bog nie ciągnie do śiebie, prośże go żeby ćię pociągnął.

1645. *Bog ćiągnie do śiebie przez miłość.*
Nikt nie przychodźi do mnie, mowi Chryſtus, *ieżeli go Oćiec moy nie pociągnie.* Nie rozumiey tego, żeby ćię Bog ciągnął przeciwko woli twoiey. Serce pociągnione ieſt przez miłość, y nie tylko Bog cię ciągnie przez wolą, ále ćię ciągnie tákże przez pociechę: bo ieſt pewna pociechá ſercá tych ktorych chleb Niebieski ieſt miłym pokármem.

1646. *Bog nas ćiągnie do śiebie.*
Vważ iako Oćieć przedwieczny ciągnie nas do śiebie. Podoba ſię nam gdy nas vczy prawdy, gdy nie zakłada nam potrzeby; mowi Prorok: *wſzyſcy będą rádźi ſłucháli náuki Boſkiey.* To to ieſt ſpoſob, ktorym nas do śiebie przyciągnie.

1647. *Iáko mamy poyść do Communiey Swiętey.*
Pożyway Duchownie chlebá Niebieskiego, przychodź częſto do Ołtarzá z niewinnośćią; a lubo popełniaſz grzechy codźień, ſtáráy ſię przynámniey, abyś wprzod wyſpowiádał ſię, niżeli tam przyſtąpiſz. Vważay te słowá ktore mowiſz do Bogá, *odpuść nam naſze winy iáko y my odpuſzczamy naſzym winowáycom;* ieżeli odpuſzczaſz drugim Bog ći też odpuśći. Przyſtępuyże tak z ufnośćią do tego Niebieskiego ſtołu, znaydzieſz tu chleb, ktory służyć

będzie

będźie zá pokarm, á nie truciżnę, ktoraby ćię zábiiáć miáłá.

1648. *Skutki Przenáś: Sákrámentu.* O Przenayświętfzy Sákrámencie! ô znáku iedności! ô związku miłośći! ten kto chce żyć, znaydźie tu życie, y odbierze życie: niech fię zbliży, niech wierzy, niech fię wćieli w Chryftufá, áby był ożywiony: niech żyie dla Bogá, niech żyie z Bogá; niech prácuie teraz ná źiemi, áby mogł Krolowáć ná wieki w Niebie.

1649. *Znák dobrey Cómuniey.* Prawdźiwy znák że fię dobrze przyięło Chryftufá ieft ten, kiedy mieſzkamy w Chryftuśie, y kiedy Chryftus mieſzka w nás; kiedy fię z nim báwiemy y on z námi; kiedy fię mocno do niego wiążemy, y kiedy fię nigdy od niego nie odrywamy.

1650. *Vmiejętność złączona z miłośćią.* Do vmieietności przyłoż miłość, a w ten czás vmieietność będźieć pożyteczna, nie dla śiebie fámey, ále dla cnoty miłośći; tak iáko mowimy; że ciáło nie przyda fię ná nic; á to rozumieć fię ma o ćiele fámym, ále ieżeli duſzá złączona ieft do ciáłá ták, iáko miłość powinná bydz złączona do vmieietnośći, wten czás ćiáło będźie pożyteczne.

1651. *Nie trzebá fię dźielić od Ciałá Chryſtuſowego.* Oto naywięcey Chrześćiánin ftáráć fię powinien; tego fię náybárdźiey bać ma, áby fię nieoddalał od Ciałá Chryftufowego; bo ieżeli ieft oddalony, nie ieft wiecey członkiem ćiáło iego: á ieżeli nie ieft członkiem, nie ieft więcey ożywiony przez Duchá iego.

1652. *Iáka ieſt dobra Kommunia.* Nie kontentuymy fię záżywáć tylko w Sákrámenćie Ciáłá y Krwie Chryftufowey: tak; iako owo zli ludźie záżywáią; ále záżywaymy ták, żebyśmy byli vczeftnikámi Duchá iego; áby złączywſzy fię do Ciáłá iego, iáko włáfne członki iego, byliśmy odżywieni, y iego Duchem żyli.

1653. *Ktora droga iść do Oyczyzny Niebieſkiey.* *Trakt* 28. Wyfoka ieft Oyczyzná náſzá, ále drogá ktora do niey prowádźi, ieft niska, y pokorna. Zyćie Chryftufowe ieft Oyczyzna; Smierć Chryftufowá ieft droga, ktora tam prowadźi; Oyczyzná,

ieft

ieſt mięſzkániem Chryſtuſowym; drogá, Męká Chryſtuſowá. Ieżeli tedy nie chceſz iść tą drogą, dármnie ſzukaſz tey Oyczyzny.

1654. *Zli nie ſą ſczęśliwymi.* Rozumiemy że zli ludźie ſą ſzczęśliwi, bo niewiemy co ieſt ſzczęśćie.

1655. *Nie ſądz nikogo.* Mowią y teráz toż o ſługách Chryſtuſowych, co mowiono przedtym o ſámym Chryſtuśie. I kiedy kto wydáie ſię znácznie w iákiey łaſce Duchowney miedzy inſzymi wiernymi; iedni mowią że ieſt dobry, drudzy że nie ieſt: ále tylko oſzukiwa świát. zkądże to pochodźi? tylko że żyćie twoie ieſt zakryte z Chryſtuſem w Bogu. Dla tego ludźie mowić mogą; źimie drzewo to vſchło, y poki źimá trwa wiedźieć ſię nie może, co z niego będźie: ále láto odkryie, oſtátni Sąd pokaże.

1656. *Ktora ieſt wiárá prawdźiwa.* *Trakt* 29. Coż to ieſt wierzyć w Chryſtuſá? tylko kochać wierząc weń, iść do niego złączyć y źiednoczyć ſię z nim: bo to ieſt tá wiárá, ktorey Bog potrzebuie od ćiebie.

1657. *Słucháymy słow Ewángeliey.* *Trakt* 30. Słucháymy Ewángeliey ták, iákobyśmy widźieli Chryſtuſá do nas mowiącego; bo te drogie słowá ktore wyſzły przedtym z vſt iego, nápiſáne ſą dla nas, zachowáne ſą dla nas, przypomináią ich, y przypominác będą, y tym ktorzy przyidą po nas, áż do skonczenia świátá.

1658. *Prágnienie Chrześćiániná być wolnicnym od czáſu.* *Trakt* 31. Kochać mamy tego, ktory ſtworzył czas, ábyśmy byli wolni od czáſu, á byli vſtanowieni w wieczności; w ktorey nie będźie nic odmiennego áni podległego czáſowi.

1659. *Chryſtus modlił ſię zá ſwoich nieprzyiaćioł.* Pátrzał z Krzyzá, do ktorego był przybity Chryſtus ná wielu tych ktorzy do niego należeli miedzy wielką liczbą, ná tych co nie należeli. modlił ſię zá pierwſzych, w tenże czás, ták ćięſzką zá nich ćierpiał krzywdę; bo nie vważał tego, że vmierał przez ich ręce; ále tylko że vmierał dla nich. Wielka to była łáská Boska, ktorą ná ten czás otrzymáli; á to dlá tego, áby o niey nie deſperowali wnaywiękſzych grzechách, poniewaz y ći ktorzy śmierći

Chryſtuſo-

Chryſtuſowey przyczyną byli, otrzymáli odpuſzczenie przez Chryſtuſá.

1660. *Krzyż Chryſtuſow do ſądu podobien.* Krzyż Chryſtuſow był iáko Trybunał; gdźie ſam śiedźiał iáko Sędźia w pośrzodku dwoch lotrow: ieden vwierzył, y był zbawiony; drugi ſię z niego náśmiewał, y był potępiony. Figurá to ieſt tego, co ſię w oſtátni dźień dźiać będźie; kiedy iednych ná práwey, drugich ná lewey poſtáwią ręce. Gdźieſz ia tam będę, Boże moy?

1661. *Trzebá ſię náwrocić.* *Trakt* 33. Dáieć Bog czás z dobroći ſwoiey do náwrocenia, áleś ty bardźiey rad, że ſię odwłoczy śmierć; ániżeli że czás do náwrocenia ſię przedłuża.

1652. *Niech nikt nie traći nádźieie.* *Trakt* 38. Iákoż Bog nie má odpuśćić temu, ktory ſię do niego náwroćił, kiedy odpuśćił tym, ktorzy Krew iego przenayświętſzą wylali? Ktoryſz zaboycá będźie trácił nádźieię, kiedy ten ktory zábił Chryſtuſá vtwierdzony ieſt w nádźiei zbáwienia ſwego? bo to pewna, wiele tych, ktorzy go męczyli vwierzyło weń.

1663. *Zá nic świát, Niebo grunt.* *Trakt* 40. Gdyby ſerce náſze trochę przynamniey tęskniło do wieczności, gdybyśmy vważáiąc nie trwałe y nieſtáteczne vciechy świátá á vſtáwiczne mizerie iego, płákali w tym życiu; pewniebyśmy świátá ták nie kochali, y ſpieſzylibyśmy ſię pewnie w modlitwách náſzych, gorąco ſię modląc do tego, ktory nas záwołał do śiebie.

1664. *Nie chodź zá żądzámi.* *Trakt* 41. Nie pozwalay wiele żądzom twoim: bo idąc zá niemi vmacniaſz ie. Iákoż tedy zwyciężyć możeſz tego nieprzyiaćielá, ktoregoś vmocnił włáſnymi śiłámi twemi, aby tym bardźiey przećiwko tobie ſtawał.

1665. *Nie lękay ſię śmierći.* *Trakt* 43. Ten kto ſię vrodźił vmrzeć muśi. I dla tego aby Chryſtus poćieſzył człowieká vmrzeć muſzącego, ſam dobrowolnie vmárł. Toć ćięſzko vmieráć, kiedy widźiſz że Pan twoy vmárł?

1666. *Zyi dobrze żebyś był ſczęśliwy.* *Trakt* 45. Dobre życie ná to nam ieſt pożyteczne, że przez nie doſtáiemy żyćia wiecznego. Dla tego nie może bydź dobre názwáne żyćie tych, ktorzy

ták ſą

ták ſą záślepieni że nie znáią konca dla ktorego żyć powinni, albo ſą tak pyſznymi, że nim gárdzą y nievważáią.

1667. *Nie ieſt rzecz trudna służyć Bogu.* *Trakt* 48. Nie vciekaymy y nie chrońmy ſię trudności ieżeli mamy miłość: bo ten ktory kocha, zá nic ſobie trudności nie waży. Praca ieſt tylko tym ćięſzka, ktorzy nie maią miłośći; ieżeli łákomi ták wielkie ponoſzą prace dla pożądliwośći, to miłość nie może też nád námi tego dokazáć?

1668. *Pewność zbáwienia wybránych.* Z tych owiec áni wilk nie porwać, áni Złodźiey vkráść áni rozboynik wydrzeć nie może. Pewien ieſt Pan że z tych żadna nie zginie, ktore wie iáką ceną okupił. I toć to ieſt co ſię przez owe znáczy słowá. *Nikt ich z rąk moich nie wyrwie.*

1669. *Kto grzeſzy vmiera.* *Trakt* 49. Ieżeli vważymy naycudownieyſze dźieło Chryſtuſowe, przyznamy, iż to, że kto wierzy zmartwychwſtánie; á ieżeli zrozumiemy ktore ſą nay gorſze śmierći, doydźiemy z tego, że kto grzeſzy vmiera. Ale wſzyſcy ludźie boią ſię śmierći ciáłá, á nie pomnią áni ſię lękáią śmierći duſzney.

1670. *Wſzytko trzebá czynić dla zbáwienia.* O gdybyśmy poruſzyć mogli ludźi y ſámiż z nimi poruſzyli ſię do miłośći żyćia wiecznego, tákiey, iaką kocháią żyćie to miiáiace. Komuż rzeczono; *przepłyń morze, ieżeli ná nie nie wśiędźieſz vmrzeſz?* á on odkładał. Komuż rzeczono; *Vczyń to żebyś nie vmárł,* á on był wtym niedbáły? A Bog roskazuie nam rzeczy łácne, ábyśmy wiecznie z nim żyli, á my go niesłuchamy.

1671. *Iákoś záſłużył ták będźieſz miał.* Wychodzace duſze z ćiáła, rożne znáyduią rzeczy, Dobre odbieráią rádość, złe męki. Ale po Zmartwychwſtániu vniwerſalnym, rádość dobrych będzie więkſza, męká złych ćiężſza: bo cierpieć będą y z Ciáłámi.

1672. *Káżdy grzeſznik muśi ſię mięſzać.* Coż to ieſt, że ſię Chryſtus mięſza y turbuie w Ogroycu, tylko áby ćię náuczył, iako ſię mięſzáć maſz y turbować, gdy ieſteś obciążony ćiężárem ták wielu grzechow?

Chryſtus płákáł, niechże też człowiek ſam nad

1673. *Chrystus dał nam we wszystkim przykład.* soba płacze. bo czemuż Chrystus miałby płakáć, tylko żeby człowieká náuczył łzy lać? czemu się turbował? czemu mięszał? tylko áby náuczył, że przy spowiedzi turbowáć się powinniśmy, áby ćięszkość pokutuiącego odeymowálá zwyczay grzechow.

1674. *Trudność nawrocenia złego.* Drżał Chrystus, płákał, głosem wielkim ná Łázárzá wołał. Iák trudna rzecz áby ten wstał z martwych, ktory iest przyćiśniony złymi zwyczáiámi? przecięż wstáie, záwołány iest do życia głosem táiemnym, ktory przenika áż do dusze. Wstáie, kiedy nań głośno wołáią.

1675. *Cierpieć trzebá y złych.* *Trakt* 50. Cierpiąc Chrystus iednego złego miedzy dwunastu Apostołow; chciał náuczyć Kośćioł swoy, áby cierpieli złych, á nie dźielili ćiáłá swego.

1676. *Kocháiąc śiebie traćimy śiebie.* *Trakt* 51. Cudowna to rzecz iest, y iáko się dźieie do zrozumienia trudna; że ten ktory kocha życie, tráći ie, ktory go nienawidźi ten ie otrzymuie. I pewnie ták iest kocháć złe życie, iest go nienawidźieć. Nienawidźieć go dobrze, iest go kocháć. Szczęśliwi ći ktorzy go nienáwidzą iáko powinni: bo go ći záchowuią w boiáźni, żeby go kocháiąc nie strácili.

1677. *Iako mamy zbywáć pokus.* *Trakt* 52. Gdy ćię czárt kuśi odpowiedzże mu ták, iáko mu odpowiedźiał Chrystus gdy go kuśił.

1678. *Skryte Sądy Boskie.* *Trakt* 53. Gdy nas pytáią, czemu Bog ták tego tráktuie á tego inaczey? Czemu záślepione iest tego serce, ktorego Bog opuszcza? ten záś iásno widzi z ktorym iest łáská Boska? niechciey my odpowiádáć ná to, áni sądźić sądow naywyższego sędziego, ále záwołaymy z stráchem, słowámi Apostołá: *O głębokośći bogáctw madrośći y vmieietnośći Bogá! iák twoie sądy są nie dośćigłe! ták twoie drogi są zákryte!*

1679. *Ani zbytnie dowierzay ani zbytnie trác nadźiei.* Vpadli niektorzy dla tego że zbyt vfáli w śiły woli swoiey; vpádli drudzy z niedbalstwa, zbytnie nie dowierzáiąc sobie. ó Pánie! ó Oycze! ktory iesteś

w Niebie

w Niebie, nie pozwalayże ábyśmy wpádli w ktorą z tych pokus, ále nas vwolniy od złego.

1680. *Naywięcey pyßnych ginie.* *Trakt* 54. Niektorzy z Zydow ktorzy przeznáczeni byli do Niebá y ktorych Chryſtus ſwoią názwał trzodą vwierzyli weń; inśi nie vwierzyli y vwierzyć nie mogli, bo byli záślepieni y zátwárdzeni, skrytym ſądem Boskim ale słuſznym: bo on odrzuca pyſznych, á łáskę dáie pokornym.

1681. *Nikt bez grzechu.* *Trakt* 56. Lubo ći ktorzy żyią w Kośćiele czyſtym żyią dobrze; przecięż powinni czeſto vmywáć nogi ſwoie; bo ná tym świećie, nikt bez grzechu nie żyie.

1682. *Prozna chwała Kaznodźieiow.* *Trakt* 57. Beſpiecznieyſza rzecz ieſt słucháć prawdy, ániżeli ią opowiadáć: bo w pokorze zoſtáie ten, ktory słucha; ten zás ktory ią opowiáda, z trudnośćią obronić ſię może prozney chwále, ktorá máże nogi tych, co opowiádáią Ewángelią.

1683. *Stáráć ſię ma Chrześćiánin o pozyſkanie duß ludzkich.* *Trakt* 60. Ieżeli ſię ſerce twoie o Chrześćiáninie turbuie! niechże to nie będźie z żálu, twego włáſnego vtrapienia, ále niech to pochodzi z politowánia nád bliżnem. Niech ſię obawia, áby ludźie nie trácili Chryſtuſá; niech ſię ſmuci, gdy go ſtrácili; niech prágnie, niech prácuie oddalaiąc ich od złego: á niech ſię cieſzy, gdy ich pozyskał Chryſtuſowi.

1684. *Iáko ma żyć Chrześćiánin.* Niech ſię Chrześćiánin obawia, żeby y ſam nie ſtrácił Chryſtuſá; niech ſię trapi o to, że ieſt odległy od niego; niech prágnie Krolowáć znim; niech ſię cieſzy nádźieią, że będźie ten dźień, kiedy z nim Krolowáć będźie.

1985. *Wſzytko od Chryſtuſá.* Czegoż ſię ſpodźiewáć nie mamy z vczeſtnictwá Boſtwá Chryſtuſowego? ponieważ pomieſzánie ktore miał iáko człowiek, vſpokaia náſze duſze; słábość iego, vmacnia nas.

1686. *Chryſtus ſię turbował zá nas.* Bez wątpienia Chryſtus nie mięſzał ſię z słábośći ále z mocy: ábyśmy nie vpadáli w deſperácią o zbáwienie náſze, kiedy duſzá náſza znayduie ſię w vtrapieniu

pieniu ktore nie pochodźi z náſzey mocy, ale z náſzego niedołęſtwá.

1687. *Nie myśl o iutrze.* *Trakt* 62. Gdy Pan roskazał Vczniom, áby oiutrze nie myślili; vczynił to nie dla tego aby był zábraniał Swiętym ſwoim zchowáć cokolwiek ná przyſzły czás, ále tylko áby ich náuczył, że nie máią służyć Bogu dla dobr doczeſnych, áni porzucáć ſpráwiedliwośći dla boiáźni żeby ich nie ſtrácili.

1688. *Co ieſt kocháć Bogá.* *Trakt* 65. Kocháć Bogá ieſt vmrzeć świátu a żyć z Bogiem. Bo ieżeli ſmierć ieſt oddzielen e duſzy od ćiáłá, czemuż się zwáć to nie ma śmiercią, kiedy ſię miłość náſzá dźieli od świátá? Miłość tedy ieſt mocna iák śmierć: bo gdźież większych śił trzebá, iáko gdy chcemy zwyciężyć świát?

1689. *Bog wſzytko we wſzytkiem.* *Trakt* 67. Bog będźie wſzytko we wſzytkim; bo będąc miłośćią, przez ten ſpoſob przychodźi do tego, że to co ieden ma należy do wſzytkich, y że káżdy ma to, czego nie miał, kiedy to kocha w drugim.

1690. *Kochay Bogá.* *Trakt* 74. Ten Ktory kocha Bogá, ma Duchá Swiętego; á máiąc go, zásługuie żeby go więcey miał, á máiąc więcey żeby go więcey kochał.

1691. *Duch Swięty czyni w nas miłość ku Bogu.* To ieſt pewna że bez Duchá Swiętego nie możemy áni kocháć Chryſtuſá áni pełnić iego przykazánia, y że tym mniey możemy to czynić, im mniey odbieramy Duchá Swiętego; iáko przeciwnym ſpoſobem tym bardźiey kochamy Bogá, im bardźiey nim nápełnieni ieſteśmy.

1692. *Pokoy od Bogá rożny ieſt od pokoiu świátá.* *Trakt* 77. *Nie daię ia wam mego pokoiu*; mowi Bog, *ták, iáko go świat dáie*: ći co kocháią świát, dáią ſobie pokoy, áby bez trudnośći, bez rozerwánia ćieſzyli ſię nie z Bogá ále z świátá, ktoremu bárdźiey zprzyiaią. I choć dáią ten pokoy ludźiom nie prześláduiąc ich; nie ieſt to prawdziwy pokoy: bo miedzy tymi nie máſz prawdźiwey zgody, miedzy ktorymi ſercá ſą rozdźielone.

1693. *Nikt ná świećie nie ieſt doſkonały.* *Trakt* 80. Nie ieſt ták nikt czyſtym ná tym świećie, żeby nie miał potrzeby co raz to bárdźiey byds oczyſzczonym

Trakt

1694. *Kto mieszka w Chrystuśie, tego chce co Chrystus.*

Trakt 81. Ieżeli mięszkamy w Chrystuśie, nie możemy nic chcieć tylko to co się podoba Chrystusowi; A mieszkáiąc w Chrystuśie, czy możemyż czego chcieć y prágnąć coby się z nászym nie zgadzáło zbáwieniem.

1695. *Iáko słowá Chrystusowe mieszkáią w nas.*

Mowić się może, że słowá Chrystusowe mięszkaią w nas, gdy czynimy to, co nam roskazał, y kochamy to, co nam obiecał.

1696. *Pełniemy przykazánia dla miłośći.*

Trakt 82. Miłość vprzedza wszytko dobre: bo iakoż wypełnić możemy wszytkie przykazánia, ieżeli nie kochamy Boga?

1607. *Kto kocha Bogá żyie dobrze.*

Niech się nikt nie myli, niech nikt nie mowi że kocha Bogá, ieżeli przykazań iego nie chowa: bo tyle tylko kochamy Bogá, ile ie chowamy, á im mniey ie záchowuiemy, tym mniey go kochamy.

1698. *Iáka iest łáska Boska.*

Ieżeli Bog nas nie kocha, nie możemy iego záchowáć przykazánia; y tá to iest łáská Boska, ktorą pokázuie pokornym, á zákrywa przed pysznymi.

1699. *Godność miłośći.*

Trakt 83. Możesz czego niedostawáć temu, ktory ma miłość? Iestże rzecz iáka pożyteczna bez miłośći? Czart wierzy, á nie kocha; ále nie możemy kocháć, bez wiáry. Dármo záś wierzymy, ieżeli nie kochamy. Tym czásem może bydż, że bez kochánia możemy mieć nadźieię odpuszczenia grzechow: ále to pewna że nikt desperowáć niemoże, ktokocha. Gdy te iy miłość iest w kim, nie omylna rzecz, że Wiárá y Nádźieiá znáyduie śię tákże, á miłość ku Bogu, muśi przy sobie y miłość ku bliźniemu zátrzymywáć.

1700. *Kocháć bliźniego dla Bogá.*

Dla czegoż nas Chrystus kocha, tylko żebyśmy mogli znim krołowáć. Kochaymyż się tedy wszyscy, dla teyże przyczyny, ieżeli chcemy pokazáć rożność przyiáźni naszey od tych, ktorzy się nie dla tego kocháią w sobie, y dla tego też nie kocháią śię w sobie prawdźiwie: ále ći kocháią się práwdziwie, ktorzy się kochaią áby rázem mieli Bogá, á kocháią Bogá, áby się y sámi kocháli. Tá záś miłość nie znáyduie się wewszytkich ludźiách: bo má-

ło tákich

ło tákich ieſt, ktorzy ſię kocháią dla tego, áby Bog był wſzytek wewſzytkich.

1701. *Wſzytkie cnoty pochodzą z miłości.* *Trakt* 87. Ktoż może mieć zupełną pociechę, ieżeli nie kocha tego, ktory ma bydz przyczyną wſzytkiey naſzey pociechy. Iákoż ma kto mieć prawdźiwy pokoy, ieżeli nie z tym ktorego kocha prawdziwie? Iákoż kto ma ſtátkowáć w dobrym, ieżeli go nie gorąco kocha? iáko kto może dobrze czynić, ieżeli tego nie kocha, komu pomaga? Iákoz kto może bydż dobrym, ieżeli ſię nim nie ſtáie dla miłośći prawdźiwego dobra? Iákoż ſię wierżyć może pożytecznie, ieżeli nie wiárą ktorą miłość prowádźi? Iákoż kto z bliżniem obe[illegible] ſię dobrze może, ieżeli go do tego miłość nie prowádźi? Naoſtátek iákoż ſię możemy wſtrzymać od tego co ieſt złe, ſzpetne, ieżeli nie kochamy tego co ieſt dobre y piekne.

1702. *Nie nawidźi nas świat.* Powinniśmy cierpliwie znośić nienawiść ktorą nas nienawidźi świát: bo kochamy Bogá, y muśi to bydz, że świát nienawidźi tych, ktorzy nie idą zá tym co on kocha.

1703. *Sądy Boſkie ſkryte.* *Trakt* 89. Męká potępionych będźie ták rożna, iáko rożne były grzechy, ktorymi Bogá obrażali; ále zważyć tę rożność tylko ſam Bog potrafi, ktorego ſądy ſą ſkryte, że rozum ludzki áni dośiec ich może.

1704. *Czas krotki.* *Trakt* 101. To mało czáſu (o ktorym mowi Chryſtus w Ewángeliey) zda nam ſię długi na tym świećie poki trwa; ále gdy ſię skonczy, w ten czás poznamy iáko krotki.

1705. *Czemu nas Bog zaraz nie wysłuchywa.* *Trakt* 102. Ieſt wiele rzeczy ktorych Bog nie odmawia nam zupełnie, ále odkłada do czáſu, ktore rozumie bydz dla nas naypożytecznieyſze.

1706. *Nie záwſze Bog wysłuchywa.* Wysłuchywa Bog záwſze Swiętych kiedy zá ſobą proſzą, ále nie záwſze gdy zá kim inſzym, czy to przyiaciel czy nieprzyiaciel: bo Bog nie rzekł, że da, ále że wam da.

1707. Ile rázy proſimy o to co do wieczney chwały nalęży, wten czás prosimy w Imie Chryſtuſowe.

Bo o

Wszystkie insze rzeczy oprocz wieczności są niczym. Bo o cokolwiak inszego prośimy, o nic nie prośimy. Nie dla tego, że wszytkie insze rzeczy są niczym same w sobie, ale że w porownaniu do rzeczy tak wielkiey, iako iest szczęśliwa wieczność, mowić się może; że wszytkie rzeczy ktorych pragniemy, są niczym.

1708. *Za ktory świat Chrystus się modlił.* *Trakt* 110. Dwa są świáty ná świecie, ieden o ktorym napisano; *Zebyśmy nie byli potępieni z świátem*. Zá ten świát Chrystus się nie modlił; bo wiedźiał ná co był przeznáczony. Iest drugi świát zá ktory się modlił gdy mowił, *áby świát wiedźiał żeś mię posłał.* Zktoregoż świátá iestem ia Pánie moy?

1709. *Chrystus dla ludźi nie dla Aniołow vmárł.* Są tacy, ktorzy wyżey kładą ludźi niż Aniołow; dla tego, że Bog vcierpiał dla nas, á nie zá nich. Ale czy nie iestże to chćieć się wychwaláć z grzechu? bo nie iest to wielka chwała dla naszey zásługi, ále tylko dla miłośierdzia Boskiego, y zda się, że chcemy żeby nas ztąd chwalono, żeśmy wtak ciężką przez grzech nász wpádli chorobę, że tylko śmiercią náywyższego nászego vzdrowieni mogliśmy bydz lekárza.

1710. *Ten się nie kocha w sobie kto się nie kocha w Bogu.* *Trakt* 123. Niewiem ia iáko się to dźieie, przecięż to pewna; ze ktokolwiek kocha się w sobie, nie kocháiąc Bogá, nie kocha się rzecza samą w sobie; á przeciwnym sposobem, ten kto kocha Bogá, lubo nie myśli o sobie, prawdziwie kocha się w-sobie. Bo to zátym iść musi, że kiedy człowiek nie może żyć przez śiebie, vmiera w ten czás gdy nie kocha tylko śiebie. I ták to iest prawda, że się nie kocha w sobie, gdy kocháiąc się ták śmierci, swoiey iest przyczyną: ale kiedy się kocha w tym ktory nam daie życie, kocha się bardźiey w sobie nie kocháiąc się: bo gdy się w sobie nie kocha, czyni to áby bárdźiey kochał tego, ktory nam sam dáie życie.

1711. Lubobyśmy się náybárdźiey bali śmierci, boiáźń tá powinná bydż zwyciężona przez miłość, ktorą

kocháć

Trzebá żeby miłość słodźiłá śmierć. kocháć powinniśmy tego, ktory będąc náſzym żyćiem, chciał vmrzeć dla nas.

1712. *Kárá grzechu wielka.* *Trakt* 124. Kárá dłużey trwa niż grzech; á to dla tego, ábyśmy lekce ſobie grzechu nie ważyli, kiedy kárá iego nie rychło ſię kończy.

1713. *Na támtym świećie bárdźiey nas Bog będźie kochał.* Chryſtus mniey nas ná tym świećie kocha, y dla tego nas z niego vwalnia; ále kocháć nas nierownie bárdźiey ná tamtym będźie: bo nie będźie żadney rzeczy, ktoraby mu ſię w nas nie podobáłá, á teraz nas nie kocha, tylko áby nas leczył y odrywáł od tych rzeczy, ktorych w nas nie lubi.

z KAZAN

Na liſty Swietego Iana.

1714. *Gdźie ieſt miłość.* Gdźie miłość tam pokoy, gdźie pokorá tam miłość.

1715. *Máłych grzechow nie lekce ſobie waż.* *Trakt* 1. Nie lekce ſobie waż máłych grzechow. Iężeli lekce ie ważyſz gdy ich ważyſz, boy ſię iednák gdy ich liczyſz. Wiele drobnych rzeczy wielką kupę czynią; wiele kropel wody nápełniáią rzeki; wiele źiarn domierzáią miáry.

1716. *Niech w ſercu náſzym nie będźie tylko miłość Boſka.* *Trakt* 2. Otrząśniy ſerce twoie z miłośći świátá, áby ſię napełniło miłośćią ku Bogu: bo ſerce náſze ieſt iáko ſtátek, ktory ieſt pełny: wylyiże z niego co wnim ieſt, áby przyiął to, czego nie máſz.

1717. *Kocháć ſtworzenia dla Stworzyćielá.* Kiedy ludźie maią vpodobánie zbyteczne w ſtworzeniu, lekce ſobie ſtworzyciela ważą. Nie dla tego iednák Bog zakázuieć, ábyś ich nie kochał. Ale nie chce żebyś ich tak kochał iáko naywiękſzą ſzczęśliwość ſwoię, y nie powinieneś ich kocháć y chwalić, tylko ábyś tym ſámym do miłośći ſię Stworzyćielá zágrzał.

1718. *Kto nie żyie dobrze ieſt Antychryſtem.* Popráw to w ſobie, coś ty vczynił; áby to zbáwiono było, co Bog vczynił. Iężeli zaś nie chceſz y kochaſz grzechy twoie, przeciwny ieſteś Chryſtuſowi, lubo ieſteś w poſrzodku Kośćiołá, lubo w-

ſámym

ſámym Kośćiele, ieſteś Antichryſtem, ieſteś plewa, á dla tego z Kośćiołaś nie wylećiał, bo wiátr ieſzcze nie powſtał.

1719. *Kto Bogá kocha gárdźi świátem.* Drżyi nád tym, czym ći groźi Bog wſzechmogacy, kochay gorąco obietnice iego, á cáły ten świat luboć obiecuie, luboć groźi, zdáćći ſię będźie wzgardy godnym.

1720. *Chryſtus náuczyćiel naſz.* Nie rozumiey áby człowiek náuczyć mogł drugiego człowieká. Możemy vczyć inſzych przez dzwięk głoſu náſzego, ále ieſt Miſtrz wewnętrzny ktory vczy, Chryſtus Pan; iego nátchnienia vczą, á kiedy te nie nauczą, daremnie dzwięk słow Káznodźieyskich ſię obiia.

1721 *Bog nie dopuſzcza vpadáć w pokuſach.* *Trakt* 4. Nie biie Czárt tylko przeciwko powierzchownośći ſercá, przez rożne pokuſy, áby go poruſzył; ále ſerce nie zezwala na to, gdy Bog wewnątrz z nim mowi.

1722. *Cáłe żyćie pełne prágnienia.* Cáłe żyćie náſze ieſt vſtáwicznym cwiczeniem Swietych prágnienia, ále te nie będą máiące ſię do Niebá tylko ták, ile od ſercá naſzego prágnienia świátowego oderwiemy.

1723. *Doſyć ná miłośći.* *Trakt* 5. Miłość ieſt perła nieoſzácowáną, bez ktorey wſzytko co máſz nie ieſt pożyteczno, y ná ktorey ſámey dośyćći, choć ią tylko ſáme maſz.

1724. *Bog ná ſercá nie na ręce patrzy.* Nie miał miłośći Káim, y kiedyby był iey nie miał Abel, nie przyiałby był Bog mile ofiáry iego; bo Bog nie pátrzał ná ich ręce; ále ná ich ſercá: y przyiął ofiarę tego, ktory mu ią w miłośći ofiárował.

1725. *Kto kocha nie vmiera.* Nie pytaymy ſię inſzych, ále káżdy niech wnidźie w ſumnienie ſwoie właſne, ieżeli tám znayduie miłość bliźniego, niech będźie pewny, że od śmierći przeſzedł do żyćia.

1726. *Sławá ſpráwiedliwych zatáiona ieſt ná tym świećie.* Niech ſię nie fraſuie ſpráwiedliwy, że sławá iego ieſt ná tym świecie vtáiona, bo ona żyie, lubo zda ſię bydź iáko źimie drzewo zákrytá; nie vmárł korzeń, lubo gáłęźie zdádzą ſię bydź ſuche.

1717. Nie tráć nádźieie o ſobie, miłość iuż p dobno

vrodźiłá

Nie tráćić nádźieie. vrodźiłá ſię w tobie; ále ieſzcze nie ieſt doskonáłá. Stáraysze ſię ábyś iey dawał pokarm, żeby nię zginęłá. Ieżeli nie ieſteś ieſzcze dośyć mocny ábyś vmarł zá Brátá twego, miey przynamniey tylo śiły, ábyś go żywił twoim dobrem.

1728. *Poczatek miłośći iaki ieſt.* *Trakt* 6. Poczatek miłośći bliźniego záwisł ná tym, ábyś mu dawał to, coć zbywa w potrzebie iego: bo przez tę miłość záczętą, przyidźieſz náoſtatek do doskonáłey, ktora ćię przywiedźie do tego, że y żyćia twego dla bliźnich żáłowáć nie będźieſz.

1729. *Kto ma miłość niech ma nádźieię.* Ieżeli kto przetrząſaiąc z pilnośćią ſerce ſwoie, znaydźie w nim prawdźiwy znak miłośći, z ktorey pochodzą pożytki cnoty, może mieć nadźieię w Bogu, y wierzyć że otrzyma wſzytko to, o co go prośić będźie.

1730. *Czem u czárći w trzodę weyśli.* Nie bez przyczyny y woli Boskiey oſobliwey weſzli Czárći w trzodę, áby pokazało ſię; że Duchowie nieczyśći naywięcey w tych pánuią, ktorzy prowádzą podobne żyćie.

1731. *Wysłuchywa Bog zawyſze tych co maią miłość.* Miłość ięczy, miłość ſię modli, á ten ktory ią dał, nie zámyka nigdy vſzu ná iey wołánie.

1732. *Kto kocha Bogá niech będźie twoim przyiaćielem.* Ktokolwiek Bogá kocha z tobą, też ma intencią co y ty: nie uważay tego ieżeli ieſt oddalony od ciebie wedle ćiáłá; bo obudwu was ſerca do iednego zmierzáią celu.

1733. *Niech w ſercu miłość panuie.* *Trakt* 7. Kochay á czyń co chceſz, lubo milczyſz; niech ſię to dźieie z miłośći; lubo głośno wołaſz, niech ſię to dźieie dla miłośći; lubo wybaczaſz bliźniemu, czyń to z miłośći; niech miłość będźie w wnętrznośćiach ſerca twego, á nic nigdy złego z niego nie wynidźie.

1734. *Obraz miłośći.* Niemáſz tákiego, ktoryby mogł odmálowáć miłość: á przecięż ma nogi; bo prowádźi dobrych do Kośćioła; má ręce, bo dáie iáłmużnę vbogim; ma oczy, bo widźi tych ktorzy ſą w potrzebie; ma vſzy, bo o tych mowi Bog, żeby ten kto ma vſzy do słuchánia słuchał. Wſzytkie członki nie ſą oddźiele-

dźielone od śiebie, ále ten ktory ma miłość, ma zá-
wárte w ſercu ſwoim to wſzytko.

1735. *Bać ſię prożney chwały.* *Trakt* 8. Gdy czyniſz iaki dobry vczynek, ieżeli obawiáſz ſię tych, ktorzy ſię ná ćię zápátruią, to też mieć niechceſz tych co by ſię ná ćię zápátrywáli. Dobra rzecz ieſt, áby na ćię patrzono gdy czyniſz dobrze; ále nie powinieneś dobrze czynić, áby ćie widźiano: ważże śiebie ſamego lekce w ten czás, gdy ćię inśi chwalą, y niech Bog, ktory to dobre czyni przez ćię, będźie pochwalony w tobie.

1736. *Daway Iałmużnę z pokorą.* Gdy daieſz vbogiemu wynośiſz śie nád niego, y chciałbyś widźieć go ſobie poddánego; bo ieſteś dawcą tego dobrá ktore odbiera; był w potrzebie, á tyś wſparł iego vbo ſtwo. Pokazałeś ſię w tym mocnieyſzy nád niego; ále chciey ráczey, żeby zdał ći ſię rownym, ábyśćie obádwá poddánymi byli tego, ktoremu nic nikt dáć nie może.

1737. *Łákomſtwo Adámá.* Ktoż był kiedy y bydź może łákomſzy nád Adámá, kiedy Bog ſam nie mogł go vkontentowáć?

1738. *Przećiw zazdrośći.* Ieśli chceſz bydź lepſzy nád drugiego, będźieſz mu záwſze zazdrośćił poki go rownego ſobie widźiſz; á przećię trzeba zebyś życzył; aby wſzyſcy ludźie na świećie bylić rowni ná źiemi.

1739. *Miłość Apoſtolſka.* Dla tego Apoſtoł był większy nád wſzytkich inſzych, bo miłość iego pobudzáłá go do pragnienia, żeby mu wſzyſcy rownymi byli.

1740. *Pycha źle prowádźi.* Nieſzcześliwy ten człowiek ktorego prowádźi pychá; bo zá iey powodem nie pochybnie wpádnie w przepáść.

1741. *Co czyni miłość dobrze, to pycha źle.* Częſtokroć pychá pobudza do Iałmużny, á to dla tego, áby ná ſię ludzką zćiągnęłá pochwałę; á częſto miłość pobudza, áby ſługę skáráć; tym czáſem to co pochodźi z miłośći, ieſt przyiemnieyſze Bogu, ániżeli Iáłmuzná ktora pochodźi z pychy.

1742. *Iáko może ſię dać dwiema iedna Iałmużná.* Dwáy łákną; ieden chlebá, drugi ſprawiedliwośći: kiedy ſię miedzy tákimi dwiemá łaknącymy znaydźieſz, możeſz mieć ſpoſob obudwuch vkontentowáć: bo ieżeli miłość ćię prowádźi, nád obie-

ma politowánie; ieden ſzuka co do iedzenia, drugi tego coby mogł náśládowáć. Dáieſz iednemu twoie dobro; drugiemu śiebie ſamego: á tak czyniſz Iałmużnę obiemá. Ieden cieſzy ſię z pokarmu ktory mu dáieſz; drugi z dobrego przykładu, ktory mu twoimi pokázuieſz vczynkámi.

1743 *Trakt* 9. Kiedy widziſz w kim dobry początek, nie trać nádzieie o iego doskonáłośći. *Boiáźń Boſka ieſt początkiem mądrośći.* Ieżeli ſię poczyna bać, dniá ſądnego, tá boiáźn prowádzi go do poprawy; ſtrzeżże ſię bárdźiey twoich nieprzyiaciol, to ieſt grzechow; zaczynay odżywiáć ſię wewnętrznie, y martwić ſwoie członki ná źiemi; wedle Apoſtoła, ktore ſię vmacniáią, y tak záczyná prągnąć tego, czego ſię przed tym tylko bał.

Początek od boiaźni, koniec ná miłośći.

1744. Stáray ſię ták doskonała vczynić duſzę twoię, ábyś mogł prágnąć dniá ſądnego: bo ieſt rzecz trudna poznáć doskonáłość miłośći, chyba przez prágnienie dnia oſtátniego.

Gotowáć ſię ná dźien oſtatni.

1745. Boiáźń przebiia y ſzárpie ſumnienie, ále nie obawiay ſię tego: bo iák prętko miłość ná to mieyſce naſtąpi, zaraz te wſzytkie vleczy y vzdrowi rány.

Miłość naprawi co boiaźn zepſuie.

1744. Iezeli ſię nie boiſz Bogá tylko dla rány, ktora ći grozi, nie kochaſz ieſzcze tego ktorego ſię boiſz. Nie prágnieſz dobrego; ále ſię boiſz złego: á przecieſz boiąc ſię złego zaczynieſz prágnąć prawdziwego dobrego, y twoiá boiáźń będzie pożyteczna, kiedy ſię boiſz żebyś nie ſtraćił dobrego.

Skutki boiaźni.

1746. Ten kto kocha Syna Boskiego, kocha y iego dźieći, to ieſt iego członki; á kocháiąc ſię ſtáie ſię ſam iednym z tych członkow duchownych, y wchodźi w ziednoczenie tego Boskiego ćiáła, tak dalece, że tylko zoſtáie ſam Chryſtus, ktory ſam śiebie kocha; bo kiedy ſię wſzytkie członki miedzy ſobą kocháią, to też cáłe ćiáło kocha śiebie ſáme.

Słuchaiac Bogá obracamy ſię weń

1747. *Kochay ſię we mnie*, mowi do ćiebie Bog; nie przychodźi nikt do mnie przez cudze fawory, twoia miłość

Kochaymy Bogá.

miłość czyni mię obecnym twemu ſercu, á możeſz bydż co miłego iáko miłość?

1748. *Chrześćiánin ćierpieć powinien.* Tobyś chciał żeby Chrześćiánin wolny był od fráſunku y pracy w tym życiu? á niewieſz tego, że dla tego ćierpieć powinien, że ieſt Chrześćiáninem.

1749. *Dla czego Bog człowieka karać muśi.* Skarawſzy Bog Syná ſwego iedynego, ktory był bez grzechu, iákoż ma ochronić Syna przybránego ktory ieſt grzeſznikiem?

1750. Cieſzćie ſię Chrześćiánie, bośćie zárobili w Kupiectwie tym ktore nieprzyiaćiele wáśi miedzy ſobą mieli; to, co Iudaſz przedał; co Zydźi kupili; wam ſię doſtało. Cieſz ſię Kośćiele Swięty, czyſta Oblubienico; bo gdyby był Chryſtus ták wiele zelżywośći nie wyćierpiał, nie byłábyś byłá tak piekną. Odkupił ćię, gdy go przedano. Zakochál ćię, gdy go zabiiano, y dlatego że ćię wiele kochał, chciał umrzeć dla ćiebie.

1751. *Nie wiążmy ſię do świátá.* Ieżeli kochamy ták bárdźo świát lubo ieſt przykry y ſzpetny, iák byśmy go więcey kocháli, gdyby był miły y wdźięczny. O świećie nie czyſty! chceſz áby ſię do ćiebie wiązano gdy ſam gınieſz. A czegożbyś chciał, gdybyś był ſtáteczny y nieodmienny? Kogożbyś nie oſzukał, gdybyś był miły? gdy będąc ták nieſmácznym, vmieſz tak dobrze záprawiać ten pokarm, ktory nam dáieſz?

1752. *Bog Oiciec, Kośćioł Matká.* Ten nie będźie nigdy Bogá miał zá Oycá, ktory nie chce mieć Kośćiołá zá Mátkę.

1753. *Kto dobrze żyie dobrze vmiera.* Kto dobrze żyie vmrzeć zle nie może, y dla tego kto ſię vczy dobrze żyć, vczy ſię dobrze vmierać: bo nagrodá dobrego żyćia, ieſt wieczna.

1754. *Bárdźiey ſię boy Bogá niż ludźi.* Bárdźiey czáſem vważamy boiaźń ludźi niż boiaźń Boską, y częſto ludzie więcey ważą ſobie rzeczy od Bogá dáne, niżeli Bogá ſámego, ták; że boiąc ſię aby nam zły człowiek fortuny náſzey nie odebrał, lekce ſobie ważymy przykazánia Boskie, ktory ieſt Stworzyćielem.

z Ksiąg

z KZIĄG
O Pożytku Postu.

1756. *Trzeba czynić umartwienia.* R. 1. Gdyć kto mowi; ábo się to Bogu podobá, gdy sam śiebie męczysz? byłby to Bog okrutny, gdyby mu się podobało utrapienie twoie. Od powiedźieć możesz temu pokuśnikowi. Dla tego się ia sam męczę, áby on mię ochronił, sam się karzę, áby on mię bronił; żebym mogł podobáć się iego oczom, żebym się mogł uczynić iemu miłym: bo nie trzebá ochraniáć ofiáry, kiedy kto kłáść ią y ofiárowáć chce ná Ołtárzu.

1757. *Uciechy zakazane.* R. 5. Ktory się nie zátrzymuie wućiechách pozwolonych, bliski iest tego, że się udáie do tych, ktore są zákazáne.

1758. *Pociechy dusze.* Kiedy porzucamy y nie prágniemy poćiechy ćiáłá, to Bog dáie nam pociechy dusze.

z KAZAN
Ná słowá Chrystusowe.

1759. *Nie dla ludźi, ále dla Bogá wszytko czynić.* K. 2. R. 2. Gdy człowiek czyni co dobrego w oczách ludzkich, mieć powinien w sercu intencią dobrze czynienia: ále nie dla pokazánia się; chybá żeby Bogá chwálił dla tych, ktorzy náto pátrzą, pożytku, żeby im Bog tym milszy się zdał, im większą czyni mu łaskę, y żeby podobney spodźiewáli się, ieżeli iey szukáćby chcieli z wolą gorącą y do tego skłonioną.

1760. *w Bogu będźiemy mieli wszytko.* K. 4. R. 4. Tam Bog będźie wszytek we wszytkich: nie będźie żádnego nieszczęśćia ktoreby nas probowáło, ále wszelkie szczeście ktoreby nas nápełniáło. Bog nasz będźie nászym Pásterzem, nászym napoiem, nászym honorem, nászymi bogáctwy; czegokolwiek prágnać bedźiesz, czegokolwiek życzyć sobie możesz, wszytko mieć wnim będźiesz.

R. 6. Pánie

1761. *Do Bogá ſię uciekay.* R. 6 Pánie ty ieſteś vcieczką náſzą; lubo dáieſz nam ſzczeście, ábyś nas cieſzył, y w tey pośiłał drodze; lubo karzeſz, chłoſtaſz, przymuſzaſz, ábyśmy od ciebie ſię nie oddalali, ábyśmy nie błądźili.

1762. *Łakomſtwo choroba.* K. 5. R. 3. Maſz ſię dobrze, á prágnieſz wiecey; ieſteś pełny, a wiecey żądaſz, nie ieſt to doſtátek, ále chorobá.

1763. *Daway Iałmużnę.* *Podźielił ſwoie dobrá, dał ie vbogim, ſpráwiedliwość iego trwáć będzie ná wieki.* Im bardźiey twoie ſię zmnieyſza dobro, tym bárdźiey ſpráwiedliwość rośćie. To ſię tylko w tobie zmnieyſza, coś tu miał zoſtáwić, to rośćie z czegoś ſię miał ná wieki cieſzyć.

1764. *Czemu nas Bog zaraz nie wysłuchywa.* R. 5. Ieżeli Bog czaſem odkłáda vczynić to o co go prośimy; czyni to ábyśmy tym bárdźiey ſobie iego dáry ważyli, á nie dla tego, áby nam odmawiał. Milſza rzecz ieſt doſtáć tego, czego ſię długo prágnęło: bo częſto należytą ſwoię tráci cenę to, co łácno przychodzi. Proś, ſzukay, żebrz; bo proſząc y ſzukaiąc z pilnośćią, ſerce twoie zagrzewa ſię bárdźiey, y zbliża ſię do tego o co prośi. Chowa Bog to coć odwłoczy dáć; áby ćię náuczył gorącego wielkich rzeczy prágnienia, y dla tego; *Modl ſię záwſze á nigdy nie vſtáway.*

1765. *Przenośić rzeczy z źiemie do Niebá.* R. 10. Szukay práwdźiwey drogi, tam obracay doſtatki twoie y bogactwa, gdźie ieſt prawdźiwe żyćie; ábyśmy tam ználeźli, co tu daiemy; ten ktory odmienia nas dla nas, y te rzeczy odmieni.

1766. *Pobudka do Iałmużny.* R. 11. Rázem Bog ſtworzył vbogiego z tobą, ná iedneyże w tym żyćiu poſtáwił go drodze; ieſt twoim w podroży towárzyſzem. Vbogi nie nieśie nic, á ty pod ćiężarem vlegaſz. Dayże mu tedy z tego co maſz; iego nákarmiſz, á ſobie z ćiężaru vlżyſz.

1767. *Pokora dźieśiątnika.* K. 6. R. 1. Vznáiąc dźieśiątnik niegodność ſwoię, pokazał ſię być godnym przyięćia Chryſtuſowego nie tylko w Domu ále y wſercu ſwoim.

1768. K. 12. R. 1. Trzebá áby ſię człowiek odmienił, ieśli chce żeby ſię iego vczynki odmieniły. Odmieńże

Zá odmiáną ſercá odmienia ſię życie. mieńże twoie ſerce, á ták y życie twoie odmieni ſię.

1769. *Co ieſt prawdźiwe dobro.* To, czego chceſz náświećie nie ieſt wielkie dobro, tego czego zániedbywaſz, ieſt prawdźiwe dobro.

1770. *Záżywáy dobrze bogáctw.* Złoto ieſt dobre ále w ten czas, gdy go dobrze záżywaſz, á nigdy go dobrze záżywáć nie będźieſz, pokąd ſam złym ieſteś.

1771. *Nie dáć ſię zwyćiężyć ſzczęściu.* R. 6. Wielkaż to cnota vmieć ſię páſowáć z ſzczęściem wielkim: to ſzczęśćie, nie bydz zwyćiężonym od ſzczęśćia.

1772. *Iáko gánić grzechy.* K. 15 R. 7. Ieżeli kto potáiemnie zgrzeſzył zgańże mu to potáiemnie; ieżeli publicznie, zgańże mu to publicznie: áby on ſię poprawił, y drudzy zgrzeſzyć ſię bali.

1773. *Trudno kárá bez gniewu.* K. 16. R. 1. Nigdy nie karzemy dźieći naſzych bez gniewu; a przećięż dla tego ich karzemy, że ich kochamy.

1774. *Káżdy prágnąć powinien życia dobrego.* R. 11. Kupuieſz iákie dźiedźictwo, to ſtáraſz ſię żeby było dobre; poymuieſz Zone, to ſzukaſz żeby była dobra; życzyſz ſobie dźieći, to chceſz żeby były dobre. Wczym że ćię tedy obráżiło życie twoie, że ie złym widźieć prágnieſz, y że miedży wſzytkiemi dobrymi rzeczámi ſam tylko złym chceſz bydź?

1775. *Traćimy czás darmo.* K. 17. O piekna roſtropność y vwaga człowieka! kiedyć wina w beczcze nie ſtało to ſię ſmuciſz; á kiedy tráciſz niepożytecznie dni twoie to ſię weſeliſz! złe tedy dni ſą, á tym bárdźiey gorſze, im ie bárdźiey kochamy.

1776. *Iec oczy twoie abyś mogł widźieć Bogá.* K. 18. R. 5. Wſzelkie naſze ſtáránie, wſzelka náſzá praca wtym żyćiu bydz powinna, ábyśmy leczyli oczy naſze ſerdeczne, ktorymibyśmy mogli pátrzyć ná Bogá.

1777. *Cudá y ćierpliwość Chryſtuſowá wiárę wzbudzá.* R. 9. Więkſza rzecz byłá powſtáć z grobu niżeli zniść z Krzyżá: ále Bog po Bosku czyniąc, ćierpiąc po ludzku, chciał nas náuczyć wiáry przez oczywiſte cudá, przez Ciałá ſwego ćierpliwość, áby

vleczeni

vleczeni będąc przez wiárę, mogliśmy ſię zápátrywáć ná niewidome dobra, ktore ſię widźieć nie mogą oczymá ćieleſnymi.

1778. *Zli nie lubią widźieć dobrych.* R. 13. Gdy Chrześćiánin poczyna gárdźić świátem, dawáć ſwoie dobro vbogim, zá nic nie ważyć wſzytko to co świát naybardźiey kocha, niedbáć o vczynione ſobie krzywdy, nie ſzukáć pomſty, bydź gotowym nádſtáwić drugiey ſtrony gęby, gdy wiednę dádzą, modlić ſię zá nieprzyiaciol, gdy co kto weźmie nie vpominać ſię, oddáć weczwornaſob co ſię bliźniemu wźięło: gdy mowię, ták żyć záczyna; wſzyſcy iego krewni, przyiaćiele, powſtáią przeciw niemu, ći ktorzy kocháią świát, przeſzkadzáią dobremu iego przedſięwźięćiu. Iák ieſteś głupim! mowią mu, iák zbytnie rzeczy záczynaſz! ábo drudźy nie ſą ták dobrzy Kátholicy iáko ty? nie potrzebne rzeczy czyniſz. Ták woła świát áby ślepi nie wołáli. Tłum wołaiących zátłumić chciał ślepych ale ich wołánia nie zwyćiężył.

1779. *Zli nástępuią ná dobrych.* R. 17. Gdy Chrześćiánin źáczyna żyć dobrze, bydź gorącym w dobrych vczynkách, gárdźić świátem; znáyduie w początku náwrocenia ſwego wiele trudnośći od ſámychże Chrześćian miękkich: ále ći porty go nápáſtuią, poki rozumieią że go zwyćiężą; ále kiedy nieporuſzony ieſt ſtátek iego, náwraca ich y poczynaią mowić; wielki to Człowiek, Swięty to Człowiek, ſzczęśliwy to człowiek, ktoremu Bog táką łáskę czyni! y ták czczą go, winſzuią mu, chwálą go.

1780. *Vbogi y bogáty.* K. 25. R. 3. Bogáty y vbogi ſą ſobie przećiwni; á przećięż ieden drugiemu ieſt potrzebny, bo żaden niebyłby w ubostwie gdyby go rátowano, żaden nie miałby ćięſzkośći ná świecie, gdyby mu pomagano. Bogáty ſtworzony ieſt dla vbogiego, vbogi dla bogatego; vbogi modlić ſię powinien, bogáty dáwáć; á Bog małe dobrodźieyſtwo wielką nagradza ceną.

1781. Droga do Niebá ieſt vbogi, przzez ktorą idźiemy

Przez vbogich idźiemy do Niebá. do Oyca przedwiecznego. Dawayże iáłmużnę ieżeli nie chcesz zbłądźić. Odwiązay pętá, ktorymi przywiązány iesteś, bogáctw twoich, ábyś mogł bespiecznie do Niebá wstąpić. Odrzuć od śiebie ciężar bogáctw, ciezar dobrowolny; porzuć te przyczyny vtrápienia, kłopotow, y frásunkow.

1782. *Daway vbogim.* Gdybyśmy przed sobą iákie rzeczy na tamten świát posyłáli, znaleźlibyśmy nie prożną gospodę: bo cokolwiek dáiemy vbogim, to przed sobą posyłámy; co zás bliźniemu nie słusznie bierzemy, tu zostáwuiemy.

1783. *Gotowszy Bog do dania niż my do proszenia.* K. 29. R. 1. Kiedyby Chrystus nie miał woli nam dáć, nie vpominałby nas ábyśmy go prośili. Wstydźże się niedbáły człowiecze, że Bog bardziey dáć prágnie, ániżeli ty odbierać, bardziey życzy vczynić nam miłośierdźie, ániżeli my bydz vwolnieni z nászey mizeriey.

1784. *Nie wiązáć się do rzeczy świátowych.* R. 8. Nie dla tego Chrystus ná ten zszedł świát áby miał poćiechy. Znośmysz tedy ráczey rzeczy teráźnieysze ániżeli ie kochaymy. Nieszczęśćie prześláduie nas przez złe oczywiste szczęśćie, pochlebia nam przez poćiechy znikome. Bać się morza trzebá lubo iest spokoyne. Podnośmy serce násze do Niebá. Czemuż wiążemy się do źiemie? kiedy będźie ten czás że y źiemiá zginie.

1785. *Nád sobą wprzod trzebá mieć miłośierdźie.* K. 30. R. 3. Czyń miłośierdźie, ále żebyś go dobrze vczynił, zácznij od śiebie: bo iákoż masz mieć politowánie nád kim, kiedy go nie masz nád sobą sámym. Vczyńże tedy miłośierdźie duszy twoiey, ábyś się podobał Bogu.

1786. *Duszá nászá iest vboga.* R. 4. Ty ktory złe żyiesz, wnidz w sumnienie swoie, á znaydźiesz tám duszę twoię prosżącą ćię o iáłmużnę ktora iest w vbostwie, w mizeriey, w potrzebie, y ktora tym bárdźiey nie otwiera się z swymi dolegliwośćiámi, im bárdziey iest niema: bo ieżeli prosi, iest to znák że ma w sobie też iáką prágnienia spráwiedliwośći. Dayże tedy naprzod iáłmużnę duszy twoiey.

Ieżeli

1787. *Day Iałmużnę duſzy twoiey.* Ieżeli nie dáſz łáłmużny duſzy twoiey, choćiaſzbyś wſzytko vbogim dał, choćiaſzbyś nie tylko dzieſiątą część, ale y połowę twoich dochodow y dźiewięć części, dźieśiątą tylko ſobie zoſtáwiwſzy, rozdał, ná nić ſię to nie przyda, ieżeli duſza twoiá będąc vbogą wyżebráć na tobie iałmużny nie może. Nákarmżeż ią tedy áby od głodu nie vmárłá.

1788. *Nie wiążmy ſię do dobr ziemſkich.* K. 33. R. 5. O człowieku ktory przychodźiſz ná wieczerzą Páńską, nie kochay świátá áni tego co ná świećie ieſt! Nie mowi Chryſtus, *nie miey*; ále *nie kochay*. Maſz dobra źiemskie y kochaſz ie: miłość tá ieſt iák kley, ieſt iak lep, ktorá ſię wiąże do skrzydeł duchownych duſze twoiey. Prágnąłeś dobr źiemskich, y dla tego do nich przywiązány ieſteś. Ktoż tedy dać skrzydła iáko gołębicy, ábyś mogł od tego odlećieć świátá.

1789. *Co ieſt pokutuiący.* K. 35. R. 2. Cożieſt człowiek pokutuiący! tylko ten, kt ry ſię gniewa ná śiebie ſámego: bo ſię ſam karze, áby mogł otrzymáć odpuſzczenie tego, co vczynił.

1790. *Bogáctwá na tym świećie nie ſą bogáctwy.* R. 5. W ten czás dobrá twoie zwáć ſię mogą bogáctwy, gdy ie ná tamten świát przenieśieſz: ále pokąd ná ziemi zoſtáią, niegodne tego imienia, y tylko świát zowie ie bogáctwy: bo Bog mowi, ze ſą złymi rzeczámi.

1791. *Szukay vkontentowania w Bogu nie w świećie.* K. 37. R. 1. Nikt nie może rázem y w Bogu y w świećie znaleść vkontentowánia: bo te pociechy ſą rożne y cale ſobie przeciwne. Gdy zakłádaſz ſwoie vkontentowánie w świećie, nie znaydzieſz go w Bogu; gdy go maſz w Bogu, mieć go nie możeſz w świećie. Niechże tedy poćiechá w Bogu rośćie w nas bez przeſtanku; niech zwyćieſtwo otrzymuie w ſercu naſzym, niech ſię poćiechá w ſwiećie zmnieyſza tak długo, pokąd c le nie wygáśnie.

1792. *Vćiechá w świećie ieſt grzechem.* R. 4. Vćiechá świátá, ieſt grzech nie zkarány; y wtym wielkie pokazuie ſię miłośierdźie Boskie, kiedy ią kárze: bo karząc teraz przez vtrápienie, zmnieyſzą y odeymuie karę, ktoraby byłá wieczna.

 R. 5. Gdy

1793. *Bog gdy nas nie karze, gniewa się ná nas.* R. 5. Gdy Chrystus karze świát, znák iest że nie-
chce potępić świátá; ále gdy go nie karze, znać
że się bárdzo gniewa. Znaczy swoy gniew ochra-
niáiąc nas, y czyni to spráwiedliwie. Ieżeli tedy
pokázuie gniew swoy odpuszczáiąc nam, prośmy
go, áby go zmnieyszał karząc nas.

1794. *Nie możemy zrozumieć co iest Bog.* K. 38. R. 3. *Słowo było Bogiem.* Gdyć co mowie-
my o Bogu, nie dźiwuy się że nie rozumiesz: bo gdy-
byś zrozumiał to co mowiemy, to cobyś zrozumiał,
niebyłoby Bogiem. Przyznayże z nabożeństwem
prostotę twoię, á nie chwal się prożno z umieiętno-
śćią twoią.

1795. *Naypierwsza kárá, záślepienie.* R. 4. Naypierwsza kárá, ktorą Bog zsyła ná duszę
odstępuiącą od śiebie, iest záślepienie: bo duszá
slepą się stáie odwracaiąc się od świátła Niebieskie-
go: kárá iey záczyna się iuż, lubo iey nie czuie ie-
szcze.

1796. *Przez pokorę do wieczney chwały.* K. 41. R. 3. Chodź y postępuy w pokorze, żebyś
przyszedł do wieczności; Chrystus Bog Oyczyzną
iest, do ktorey idziemy. Chrystus człowiek iest dro-
gą, przez ktorą idźiemy, do niego idźiemy, przez
niego idziemy. A iákoż bać się mamy żebyśmy
nie zbłądźili.

1797. *Oddáy się Bogu ábyś miał Bogá.* R. 5. Mowi do ćiebie Bog; day mi to co masz o-
demnie, day mi, á iać znowu oddam; miałeś ze mnie
dobrodzieiá, mieyże teraz dłużniká. Ale to máło
co mowię; miałeś mię Dobrodźieia, vczyń mie
dłużnikiem; pożycz mi, á záchwą oddánoć będźie.
Máłoś mi dał, á iatobie więcey oddáć chcę: dałeś
mi dobra źiemskie, á ia tobie oddam Niebieskie;
dałeś mi doczesne; á iá tobie oddam wieczne. Na-
ostátek ćiebie tobie sámemu oddam, gdy ćiebie so-
bie oddam.

1798. *Trzeba żeby się káżdy znał.* K. 49. R. 4. Nie mowią ći, żebyś się czynił mniey-
szym niż iesteś, ále tylko żebyś poznał czym iesteś:
żebyś vważył że iesteś słabym człowiekiem, grze-
sznikiem: żebyś vznał że Bog ćię vspráwiedliwia,
á że

á że ſam z śiebie nic nie ieſteś, y owſzem ieſteś pełen niepráwośći.

1799. *Co czynić ma kátholik.* R. 5. Kocháć trzebá Páſterzá, cierpiec naiemniká, á ſtrzec ſię rozboyniká.

1800. *Nie záwſze Bog wysłuchywa.* R. 7. Bywa to, że Bog rozgniewány dáieć to, o co prośiſz, ż gniewu; á czáſem odmawiać z miłośierdźia.

1801. *Spuśćić ſię ná Bogá.* Gdy Bogá prośiſz o rzeczy doczeſne, czyń to z skromnośćią y z boiáznią: zday ná wolą iego, żeby vczynił dla ciebie, ieżeli rozumie żeć ieſt pożyteczno; álbo żeby odmowił, ieżeli widźi żeć ieſt ſzkodliwo: bo to do lekárzá należy, nie do chorego, co ieſt ná vleczenie choroby potrzebnego.

1802. *Iáko trzebá wierzyć w Chryſtuſá.* Ten wierzy w Chryſtuſa iako wierżyć powinien, ktory ma nádźieię w nim, y ktory go kocha: bo ieżeli tylko ma ſámę wiárę bez nádźiei y miłośći; wierzy w Chryſtuſá, iako czart wierzy, ále nie ták iáko náleży: kiedy záś wierzy iáko potrzebá w Chryſtuſá, Chryſtus wchodzi weń, łączy ſię nie iáko z Chryſtuſem, y ſtaie ſię członkiem Ciáłá tego Niebieskiego.

z KAZAN
Ná słowa Apoſtolſkie.

1803. *Dźiękowáć Bogu pokornie.* R. 2. Trzeba dźiękowáć ſercem skruſzonym y pokornym á nie wyniosłym temu, ktory nam vdziela ſwoich darow, ábyśmy nie tráćili tego przez pychę, cośmy zásłużyli przez pokorę.

1804 *Czemu bog nie zaraz wysłuchywa?* K. 3. R. 7. Ieſt Bog z tobą lubo odkłáda wysłuchánie twoie; dáieć to o co prośiſz lubo odwłoczy; pomagać w skutku lubo odkłáda pomoc: bo ſię obawia, że gdyby prágnieniu twemu prętko dośyc vczynił, nie dałćiby zdrowia doskonáłego y pewnego.

1805. R. 10. Wierzę, że chceſz; ale nie doſyć chcieć,

trzebá

Nie dosyć chcieć. trzebá żebyć Bog pomogł, abyś ták dostátecznie chciał, żebyś zpełnił to, czego chcesz.

1806. *Obietnice Boskie.* R. 11. Bog ktory obiecuie, czyni co obiecuie, nie to, co ty czynisz; gdybyś ty sam czynić mogł, opowiádałby to Bog, áleby nie obiecywał.

1807. *Iako człowiek znaydwie lekarstwo swoie.* K. 6 R. 4. Práwo dáne iest ludźiom od Bogá, nie tylko żeby im odkrył ich słábość, ále áby tym większa rosła, á przez to muśieli vćiekáć się do ich lekárza; bo gdyby ich chorobá byłá lekka, mogliby icy zániedbáć: gdyby icy zániedbali, nie vćiekáliby się do lekarza: gdyby się nie vciekáli, niebyliby vleczeni.

1808 *Grzech nász zprowádźił Chrystusa ná ziemię.* K. 8. R. 7. Przyszedł Chrystus ná świát áby zbáwił grzesznikow, y nie dla inszey przyszedł przyczyny, y pewnie nie nász zásługi, ále násze grzechy zprowádźiły go z Nieba ná źiemię.

1809. *Chrystus zszedł ná źiemię, ná vleczenie choroby.* K. 9. R. 1. Gdyby nie było chorob, gdyby niebyło ran, nie potrzebáby lekárzá; więc kiedy ták wielki z Niebá przychodźi Doktor, muśi bydz że iest wielka ná źiemi chorobá; to iest cálego Narodu ludzkiego.

1810. *Od Bogá wszytko dobre, od nas wszytko złe.* R. 5. Przyznay, że cokolwiek dobrego masz, od Bogá masz; cokolwiek zás złego wtobie iest, od ćiebie iest. Nie waż że sobie lekce Bogá wtym, cokolwiek iest dobrego wtobie, chwaląc się śiebie samego; áni się skarż nan wtym, cokolwiek iest złego wtobie, abyś się wymawiał, y to to iest prawdźiwe Chrześćiáńiná wyznánie.

1811. *Człowiek się przedał, Bog go odkupił.* K 12. R. 2. Pánie záprzedałem się, odkupże mie; przedałem się przez wolą moie, odkupże mie przez twoię Krew. Niechże się wstydźi pychá tego, ktory się przedał, á niech tryumfuie łaská tego, ktory odkupił.

1812. *Człowiek grzeszny nie czyni dobrze.* Cielesny człowiek ktory się záprzedał grzechom, nie czyni tego wszytkiego co chce, y czynić nie może, kiedy chce; bo nie czynił gdy mogł: stráćił moc czynić dobrże, kiedy chciał czynić zle, á znáyduiąc się w więźieniu woła; nie czynię tego czego chce.

R. 3. Iezeli

1813. *Z zgodá ciáłá z duszą: niebezpieczna.* R. 3. Ieżeli nie masz nic w tobie coby się sprzeciwiáło, boy się, áby wszytko co iest w tobie, w złą się niepuśćiło stronę. Ieżeli twoie serce y dusza iest w zgodźie z ciáłem, ieżeli nie máią przeciwnych prágnienia; bać się trzebá, żeby duszá twoiá nie szłá za żądzami cielesnymi, y żeby ten pokoy wewnętrzny ktory zda się bydz w tobie, nie był pokoiem zmyślonym y szkodliwym. Zgadzasz się z ciáłem, áni nie masz miedzy nim á duszą żadney sporki, coż zá nádzieię masz zwyćięstwa, kiedyś się ieszcze y potykáć nie záczał?

1814. *Chrystus pomocy nagrodá.* K. 13. R. 3. Zbáwiciel iest rázem y lekárstwem człowieká chorego, y nagrodą vleczonego.

1815. *Zyi wedle tego coć życie daie.* Zkądże ciało twoie ma żyćie, ieżeli nie z duszy? zkądże Duszá ma onęż, ieżeli nie od Bogá? Niechayże tedy káżdy żyie wedle tego, od kogo bierze żyćie.

R. 9. Gdy się ná tym świecie potykamy, Bog się ná násze zápátruie potyczki, y kiedy ponośimy práce vciekamy się do niego, iáko do nászego obroncy: bo gdy by nam niepomagał, nietylkobyśmy nie mogli zwycieżáć, ále áni się y potykáć.

1816. *Byle tylko był początek w nas miłośći.* R. 15. Niech káżdy wnidźie w się, áby vznał ieżeli prawdźiwie z sercá y szczerą miłośćią mowi do Boga *Oycze nasz*. Nie pytam ia się ciebie teraz, iak wielka iest miłość twoiá; ieżeli iest mierna? ieżeli mała? pytam się tylko, ieżeli iest? Bo ieżeli raz pokazałá się w sercu twoim, rość będźie taiemnie, á powoli rosnac staie się doskonałą, á kiedy doydzie doskonáłośći, i onáko zostawáć zawsze będźie.

1817. *Kochay Oyczyznę Niebieską y prágny iey.* K. 14. R. 6. Nie bydz ieszcze w Oyczyznie gdy Oyczyznę kochász, iest ciężka: nie kocháć zás Oyczyzny cięższa: Ieżeli nie kochasz iest kara grzechow nászych, pragnąć zaś iest ciężkość miłośći, widząc się bydz oddalonym.

1818. *Vbostwo Chrystusowe bogáći nas.* K. 15 R. 1. Czegoż się spodźiewáć nie mamy z bogástw Chrystusowych, kiedy przez iego vbostwo iesteśmy zbogáceni?

R. 2. Laská

1819. *Łáſká vprzedza zasługi.* R. 2. Łáská poprzedźiłá twoie zasługi, bo nie przyſzłá przez twoie zasługi, ale twoie zasługi poſzły z łaski: bo gdyby łáská poſzłá z zasług, kupiłbyś ią, á nie miałbyś iey darmo, á to ieſt przeciwna temu co mowi piſmo: *Zbawiß go zá nic;* nie znaydźieſz Pánie żadney przyczyny żebyś go zbáwił, ále wiele tákich żebyś go potępił, á przećie go zbáwiſz.

1820. *Oddalay ſię ſam od śiebie.* R. 9. Oderwiy ſię ſam od śiebie; przeſzkadzaſz ſam ſobie, ieżeli ſam śiebie tylko buduieſz, budynek nietrwáły, ruinę tylko zákładaſz.

1821. *Trzebá ſobie do zbáwienia pomoc.* R. 11. Wſzytko maſz od Bogá nie dla tego iednak zaſypiáć maſz, y żebyś nic czynić niechćiał; bo ſpráwiedliwość Boska nie znaydźie ſię w tobie bez twoiey woli; y ten ktory ćię ſtworzył bez ćiebie, zbáwić ćię nie może bez ćiebie.

1822. *Nie bydź kontent z śiebie.* R. 15. Niechći ſię nic nie podoba do ćiebie, ieżeli chceſz przyiść tam dokąd myśliſz: bo iák prętko ieſteś kontent z śiebie, vſtawaſz wdrodze; iak mowiſz że to dosyć, ieſteś zginiony.

1823. *Poſtępowáć vſtáwicznie z cnoty w cnotę.* Przyczyniay záwſze cnoty do cnoty, poſtępuy záwſze, nie vſtaway w drodze, nie wracay ſię nazad, nie vdaway ſię wſtronę; ten vſtaie, ktory nie poſtępuie, ten ſię wraca názad, ktory ogląda ſię ná to co zásłużył.

1824. *Iák ſię vpomináć obietnic Boſkich.* K 16. R. 2. Mowić możemy Bogu: *day nam to coś nam obiecał, bośmy vczynili to coś nam roſkazáł;* y tyś ſam to vczynił, boś pomogł tym, ktorzy ſię ſtáráli y prácowáli.

1825. *Vſtáwiczna ná świećie bitwá.* R. 4. Gdy ſię człowiek vſpráwiedliwił z grzechow, zoſtáie mu ieſzcze potyczká z ciałem, potyczká z światem y z Czartem. Kto ſię zaś potyká, czáſem vderzy, czaſem vderzony ieſt, czáſem zwycięża, czáſem zwyćięzony ieſt; czekáć tedy trzebá, iako z bitwy z tey wynidźiemy.

1826. *Bog ſię ſam dáie.* R. 7. Nigdyby mię Bog vkontentowáć niemogł, gdyby mi nieobiecał dać śiebie ſamego.

1827. R. 11. Im bárdźiey ſtára ſię człowiek áby powierzchownie

Przećinko ſtroiom. chownie pokazał ſię porządnie y ſprowno, tym bárdźiey wewnętrznie ieſt zmázány. Iako przeciwnym ſpoſobem im n.niey ſię powierzchu o ſię ſtara, tym ieſt wewnątrz pieknieyſzy.

1828. *Dawáy Iałmużnę.* K. 19. R 2. Ieżeli chowaſz pieniądze mieć ich nie będźieſz; ieżeli ie daieſz vbogim, w ten czás twoie będą prawdźiwie.

1829. *Co ieſt znakiem miłośći ku Bogu.* R. 10. Gdyby Bog probuiac ćię rzekł; pozwalam ći wſzytko czynić co chceſz, kontentuy twoie prágnienia, niech ći będźie wolno wſzytko cokolwiek ieſt miłego, karáć ćię zá to nie będę, do piekłá ćię nie skażę, iedney ći tylko rzeczy doſtawáć nie będźie, że nie będźieſz widźiał nigdy twarzy moiey. Ieżeli ná to słowo ſtrách ćię opádnie, znák ieſt że kochaſz: ieżeli ſię ſerce twoie zátrwoży; ieżeli ſię zmięſza, y ieżeli vznawaſz to zá iako wielką karę niewidźieć Bogá, znak ieſt, że go kochaſz.

1830. *Iak ſię ſtarać mamy, żebyſmy kochali Bogá.* Ieżeli znáyduieſz w twoim ſercu iskierkę miłośći ku Bogu, mieyże ſtáránie, ábv wtobie rosłá, modl ſię, żáłuy zá grzechy, czyń pokutę, kochay ſpráwiedliwość, czyń dobre vczynki, płácz ſzczerze, żyi cnotliwie, dochowuy przyiáźńi wiernie.

1831. *Nie pytay ſię o taiemnice Boſkie.* K. 21 R. 7. *O głębokośći bogáctw mądrośći y ſprawiedliwośći Boſkiey.* Diſkuruy o tym ieżeli chceſz; námnie doſyć, że ſię dźiwuię; diſputuy; iá wierzyć będę. Widzęć ia wyſokość ſądow Boskich, ále głębokośći nie dochodzę. Apoſtoł mowi. *Sady iego ſą nie dośćigłe,* á ty chceſz ich doyść. Mowi *że drogi iego ſą nie poięte;* á ty chceſz ie poiąć: wierz mi żes zginął. Chcieć doyść rzeczy niedośćigłych, poiąć rzeczy nie poięte, ieſt chcieć widźieć rzeczy nie widome, mowić rzeczy niewymowione. Kontentuymyż ſię tedy prácować nad budynkiem Duchownym Kośćiołá Boskiego; á kiedy doczekamy ſię czáſu, gdy iego poświącánie będźie, w ten czás te taiemnice będą nam odkryte.

1832. K. 22. R. 1. Pełnić niemożemy Práwá Boskiego,

Miłość bliźniego. ieżeli ieden drugiemu ćiężaru pomagáć niebędźie.

1833. *Poddáć śię Chrystusowi.* R. 4. *Bierzćie ná śię moie Iárzmo:* mowi Chrystus. Poddała ćię nieszczęśliwie pod iarzmo świátá twoiá podłość, poddayże śię zbáwiennie pod iárzmo miłośći.

1834. *Wiąż śię do Bogá: nie do świátá.* K. 25. Obietnice świátá są omylne, obietnice Boskie są záwsze pełne. Ale że świát zdá śię dáwáć teraz ná ziemi to co obiecuie, czego Bog nie czyni, ále odkłada do owey szczęśliwey ziemi, iest wiele tákich ktorzy tęsknią czekáiąć obietnic tych ktore są prawdziwe, á nie wstydzą śię wiązać do tego, ktory ich oczywiśćie oszukywa.

1835. *Wierzmy obietnicom Boskim.* R. 6. Cokolwiek Abraamowi wierzacemu przed tak wielą lat obiecano było, zpełnił Bog; á zpełnić nie ma tego, co cáłemu obiecał świátu, ieżeli vwierzy?

1836. *Dźiećie rodząc śię płacze.* K. 24. R. 1. Łzy dźiećięćiá przychodzącego ná świát są świadkámi mizeriey iego: nie może ieszcze gadáć, á iuż prorokuie.

1837. *Kupić czás.* R. 2. Traciśz często pieniądze kupuiąc rożne towary, chcieyże też tracić ie kupuiąc pokoy: á to to iest co śię właśnie zowie, odkupić czás.

1838. *Przećiwko przyśiędze.* K. 28. R. 9. Gdy obaczę że mi wierzyć nie będą, ieżeli śię nie przyśięgę, a iest rzecz potrzebna tamtey osobie żeby mi wierzyłá: zważywszy tę przyczynę y wszytkie okoliczności rzekę; ale drżąc przed Bogiem, albo, Bog mi iest świadkiem, álbo, Bog wie, że ták iest, iák mowię. Widzę ia dobrze że to więcey wyraża ániżeli gdy mowię, ták iest, álbo, nie ták iest. Więc to więcey pochodźi z złego, ieżeli nie tego ktory przyśięga, to przynamniey tego, ktory nie wierzy.

1839. *Iáko śię odu czáć przyśięgi.* R. 12. Mowię z doświadczenia; że, ieżeli dźiś nie przyśięgę śię, iutro łacniey śię bez przyśięgi obeydę: ieżeli iutro znowu nie przyśięgę, łacniey y dáley przyśięgi śię vchronię: bo mocniey szem przez zwyczay dniá przeszłego. We trzech dniách to powietrze vstánie zupełnie.

K.29.R.4.

1840. *Vznay się tym czym iesteś.* K. 29. R. 4. Nie masz w tobie prawdy ieżeli ták nie przyznasz się bydz grzesznikiem, żebyś się nim vznał. Prawda zaś sama iest, ábyś tym się powiedźiał czym iesteś: bo iakoż tám ma bydz prawdá, gdźie fałsz panuie?

1841. *Trzeba się spowiadać kto chce żeby mu grzechy odpuszczone były.* R. 6. Nie dla tego nie mamy grzechow, że się ich nie spowiadamy, ále to ich vtáienie czyni, że nam nigdy odpuszczone nie będą.

1842. *Iako powszednich zbywamy grzechow.* Vznánie naszych wystepkow, chronienie się ich zpilnośćia, pokorá żyćiá, modlitwa z wiárą, vpokorzone serce, łzy prawdźiwe, otrzymuią nam odpuszczenie tych grzechow, bez ktorych ná tym świećie żyć nie możemy.

z KZIĄG

Piecdziesiąt Homiliy.

1843. *Dobre życie długie życie.* H. 1. R. 1. Kochay bárdźiey dobre życie niż długie życie: bo ieżeli żyiesz w grzechu, długie życie nie będźie dla ciebie prawdziwym dobrem, ále długim złem.

1844. *Co iest odkupić czás.* Coż to iest odkupic czás? tylko starác się áby zá dobrá doczesne kupilismy czás, ktorego potrzebuiemy ná dostąpienie dobr wiecznych.

1845. *Sámi się poprawmy.* H. 5. Ieżeli chcemy popráwiác tych co zle czynią, pocznimyż od śiebie. Chcesz áby się popráwił twoy bliźni, á ktoż ći iest bliszy nad ciebie sámego? A ná coż szukasz dáleko inszych, kiedy iesteś tobie sam przytomny?

1846. *Iáko bogaty zbáwić się może.* H. 8. Ieżeli oddźielać będźiesz od dobr twoich to coć iest potrzebnego, á ostátek Chrystusowi dasz; nić pewnieyszego, że będąc bogátym, zbáwić duszę twoię możesz.

1847. *Cięższey wźiąć niż dać.* Vważay iák wiele ten prácuie, ktory chce suknią zdiąć bliźniemu, á iak bez práce przyodźiáć się może nágiego.

1848. Ieżeli wielka cena ktorą dał Záchcusz za Krolestwo

Z czego może mieć Krolestwo Niebieskie. ſtwo Niebieskie ſtráſzy ćię, niechże máła dwoch kwartnikow, ktore vboga wdowa Ewangeliczna dáła cieſzy ćię. Aleć ieſzcze co więcey powiem, że ieſzcze mniey waży; bo ſklanká wody źimney ieſt ieſzcze mniey; á woſtatku y ſáma dobra wola tylż waży.

1849 *Dobra wola kontentowáć ſie káżdy może.* Nić nie ieſt drożſzego nad dobrą wolą: bo gdyby Záchęuſz w oddániu połowy dobra ſwego nie miał był dobrey woli, niebyłby nie dał. Ten tedy ma wſzytko, kto ma dobrą wolą, to ieſt miłość. Dość ná niey luboby inſzych rzeczy nie było; á gdyby tylko oney ſámey nie doſtawáło, wſzytko coby ſię miało bez niey, byłoby nie pożyteczne.

1850. *Kto grzech ſwoy wymawia, grzeſzy.* H. 12. Ieżeli chceſz wymawiać twoy grzech, zoſtánieć ná twoim ſumnieniu, y będźieſz winien nie tylko tego grzechu ktoryś vczynił, ale ieſzcze y nowego, to ieſt pychy ktoryś popełnił, nie wyznawaiąc pierwſzego z ſzczerą pokorą.

1851. *Dobrze że niewiemy dnia oſtátniego.* H. 13. R. 1. Ieſt to wielkie miłośierdźie Boskie, kiedy człowiek nie wie czáſu w ktory ma vmrzeć: bo dzień oſtátni gdy mu ieſt niewiádomy, muśi z pilnośćią mieć oko ná wſzytkie dni żyćia ſwego.

1852. *Bog wſzelkim ſpoſobem odwodźi od grzechu.* H. 23. R. 6. Bog do ćiebie mowi; Prowádziłem ćię y chowałem ćię dla ćiebie: ieżeli nieználazłeś takiego ktoryby ćię był do grzechu prowádził, iam tego przyczyną; Ieżeli okazya czáſu y mieyſcá do grzechu vpłynęłá; iam to vczynił. Gdy oſoby prowádźiły ćię iák e wten czás, kiedy mieyſce y czás służyćby byiy mogły, tákem ćię vſtraſzył, żeś zá niedbał tego grzechu. Vznayże łaskę tego ktoremu powinieneś, y zá to żeś źle czynić nie mogł.

1853. *Rożne ſą grzechy.* R. 3. Wielą ſpoſobow obrażamy Bogá, iáko to; źle mowiąc o bliznim, vczynki iego obmawiáiąc, do ktorych nam nic; álbo zbyt ſię śmieiąc z rzeczy prożnych, álbo zbyt iedząc, álbo drogo przedáiąc, á tánio kupuiąc: ná zmázánie záś tych grzechow ktore codzienńie popełniamy, powinniśmy czynić iáłmużny, pośćić, y modlić ſię.

Nigdy

1854. *Iako mamy zwyciężać czártá.* Nigdy nas ták łácno nie zwycięża Czárt, nasz nieprzyiaciel; iako w ten czás, gdy go násláduiemy w pysze, áni go zwyciężamy tak doskonále, iáko kiedy idziemy zá Bogiem w pokorze; ywiększey zádać mu nie możemy rany, iáko w ten czás, gdy się vdáiemy do spowiedzi y pokuty.

1855. *Iako człowiek sam siebie powinien sądzić.* R. 4. Ktokolwiek zgrzeszył śmiertelnie, powinien zasieść w sumnieniu swoim iáko na sądy, sam przeciwko sobie stáwáć. Ktory sąd záczęty w sercu będąc, trzebá żeby myśl byłá iakoby skárżąca, sumnienie świadczące, boiáźń iáko kát karząca, łzy iáko krew z dusze płynące, ktora się winną vznáie: náostatek, żeby dusza dekretowała y osądziłá, że iest niegodna zbłizyć się y pożywáć Ciáłá y Krwie Chrystusowey, y żeby ten ktory się boi, żeby go nie oddalono od Krolestwa Niebieskiego, przez nay wyższego sędziego Dekret, oddzielił się sam tym czásem od pożywánia Chlebá Niebieskiego, pokąd się Bogu nie vspráwiedliwi.

1856. *Co ma czynić ten co w grzechu śmiertelnym iest.* Ten ktory iest oddalony od pożywánia Ciáłá Páńskiego dla grzechu śmiertelnego, powinien sobie stáwiá przed oczy ostátni sąd: aby widząc inszych idących do ołtarzá, vważał z stráchem iakie to nieszczęście będźie tych, ktorzy poydą ná przepáść śmierći wieczney, gdy inśi wchodźić będą do Krolestwá Niebieskiego.

1857. *Trzebá dosyć czynić zá grzechy przeszłe.* R. 5. Nie dosyć iest że swoich popráwiłeś obyczáiow, że więcey zle nie czynisz; trzeba oprocz tego czynić dosyć Bogu zá swoie grzechy przeszłe przez zá pokuty, przez vniżenie się pokory, przez ofiárowánie skruszonego sercá, y przez Iałmużnę.

z K A Z A N
O Czaśie.

1858. *Iako przyimowáć Ciało Páńskie.* K. 1. Kto przyimuie żyćie, trzebá żeby odmienił swoie życie: bo iesli go nie odmienia, bierze ná potępienie Ciało Páńskie, ktore go bárdźiey pluie, niż leczy, bárdźiey zabiia, niż ożywia.

Miłość

1859. *Skutki cudowne miłości.* Miłość w Ablu miła byłá przez iego ofiárę Bogu, bespieczna y zbáwienia przeciw potopowi w Noem, wierna wewszytkich drogách Abraamowych, słodka miedzy ták wiela niesmakow w Moyżeszu, cierpliwa wvćiskách w Dawidzie; pokazáła się z niewinnośći wetrzech owych Młodzianách w posrzodku ognia, ktorym był tak miły y łáskáwy; zwyćiężyłá odważnie y w Mahabeyczykách ognie ták ciężkie. Byłá czysta w Zuzánnie przeciw swemu Mężowi, w Annie po śmierći Męza, w Máryey bez Męża; byłá wolna do łáiánia w Páwle, pokorna do posłuszeństwa w Piotrze, odważna w pierwszych Chrześćiáninách do wyznánia Chrystusa, Swięta y cudowná w Chrystuśie do odpuszczenia.

1860. *Swięci vstáwicznie się potykáć muszą.* Całe życie Swiętych zábawia się vstáwiczna woyna przeciwko złym pożadliwośćiom; te to są zwyczáyne ich poiedynki, wktorych nie są bez niebespieczeństwa aż do śmierci.

1861. *Iako Katholik ma sobie postępowáć.* K. 49. R. 11. Chodź bespiecznie w Chrystuśie, niepotykay się, nie vpátruy, nie oglądáy się wzad, nie zátrzymuy się w drodze, nie zchodź z drogi: á ieżeli tych strzec się bedźiesz z pilnośćią przypadkow, przyidźiesz nieomylnie tam, gdzie prágniesz.

1862. *Dármo ná dźieći zbierasz.* K. 50. R. 4. Wielka pobożność Oycá zbieráć bogáctwá dla dźieći. Bá wielka prożność człowieká máiąc sam vmrzeć, zbieráć bogáctwa dla tych, co tákże vmrą.

1863. *Co trzebá czynić pokutuiącym.* R. 11. Pokutá zá grzech odmienia człowieká, y ze złego czyni dobrym; ále byłáby nie pożyteczna, gdy by iey vczynki miłośierdźia nie wspierali; ktorych ieżeli nie zażywamy, dáremnie o odpuszczeniu grzechow myślimy, przez pokutę cále nie płodną.

1864. *Stáray się ábyś był godnym przyięćia Ciáła Pańskiego.* K. 57. Ieżeli kto sądźi się bydź niegodnym przyięćia Ciáła Pańskiego dla swoich grzechow, niechże prácuie, niech się stára, áby się godnym vczynił, porzucáiąc złe nałogi, przyimuiąc ná się pokutę, áby zmázáne nieczystośćią sumnienie, oczyśćić mogł przez dosyć vczynienie pokuty.

Nie odkła-

1865. *Nie odkłáday pokuty.* Nie odkłáday pokuty do ostátniego życia twego czásu: bo ktoż to wie ieżeli będąc bliski śmierći, czynić co dobrze, y náwet prosić o odpuszczenie będźiesz mogł?

1866. *Nie słow ále vczynkow potrzebuie Bog.* Nie iest to rzecz wielka grzesznikowi żáłowac za grzechy iezeli pokuty nie czyni. Głos sam grzesznika oczyścić nie może z grzechow, á dosyć vczynienie ktore należy za wielkie grzechy, nie prostych słow, ále sámych potrzebuie vczynkow.

1867. *Czyn pokutę ieśli chcesz mieć miłośierdźie.* Ieżeli chcesz żeby Bog vczynił miłośierdźie, czyńże pokutę na tym świecie pokądeś zdrow, abyś mogł bydź szczęśliwy ná tamtym.

1868. *Gdy nie chcemy czart nas nie zwycięży.* K. 72. Kuśi nas Bog, aby nas náuczył; kuśi nas Czart, áby nas zdrádźił: ále ieżeli my sámi nie dáiemy mu sposobu na zwyćiężenie násze wten czás gdy nas kuśi, choćby naybardziey chćiał, zwyciężyć nas nie może, y zartowáć zawsze z niego będziemy.

1869. *Iáko prágnąć mamy Niebá.* K. 74. R. 9. Iest wtym wielka rozność, prágnąć Krolestwa Niebieskiego, ábyśmy tám ználeźli żywot wieczny; á prágnąć tylko ábyśmy tám cieszyli się z szczęśliwośći ziemskiey, ále większey niżeli w tym żyćiu: bo ieżeli rozumiesz że będźiesz bogátym w tamtym Krolestwie, to nie odmieniasz pożądliwośći, ani się z niey wyzuwasz: tym czásem mowić się może, że będziesz tam prawdźiwie bogátym, y, że nigdźie tylko tam są bogáctwá.

1870. *Bogaty kto nic nie potrzebuie.* Im więcey potrzebuiemy, tym bárdźiey zbieramy bogáctw, y nie będźiemy nigdy prawdziwie bogátymi tylko w ten czás, gdy nic potrzebowáć nie będziemy.

1871. *Nie masz zdrowia wtym żyćiu.* Nie rozumiey żebyś miał bydź zdrowym wtym żyćiu; nie masz práwdźiwego zdrowia tylko w nie śmiertelnośći: bo zdrowie tego Swiáta nie iest tylko długa chorobá, ktorą otrzymywać musisz vstawicznymi lekárstwy, to iest pokarmami. Ieżeli chcesz wierzyć czyś zdrow, odeymi że to, nie zażyway pokármu, á obaczysz iakie są siły twoie.

1872. K. 94. R. 2. Ieżeli wedle Pismá Swiętego. *Błogo-*

sławieni

Nie mieć nádźieie tylko w Bogu. *ſtáwieni ći ktorzy pokłádáia nádźieię w Bogu;* toć záтym idzie, że ći ktorzy ią pokłádáia w ſobie, ſą nie ſzcześliwi, ſą mizerni; y to to ieſt co mowi toż Piſmo Swięte. *Przeklęty ten, ktory ſwoię pokłada nádźieię w Człowieku*, á zátym y wſobie: bo ieſt człowiekiem.

1873. *Iáko mamy zwyciężáć náſze pożądliwośći.* R. 8. Będźie oſobliwy reſpekt miłośierdźia Boskiego nad toba, gdy ſię ſtáráć będźieſz wykorzenić z śiebie wſzytkie pożądliwośći: bo ieżeli Bog znaydźie ćię prácuiacego, y wyrzucaiącego złe nałogi z śiebie, łacno ć odpuśći. Stárayże ſię ábyś záwſze poſtępował, áni vſtaway; áby oſtátni twoy dzień nie zwyćiężył ćię, y znalazł ćię bárdźiey poiedynkuiącego, á nie zwyćiężonego y więznia.

1874. *Dobrzy Sądnego ſię dnia nie boią.* K. 11. 9. R. 5. Ci, ktorzy wierzą teraz w Chryſtuſá, ktorzy pełnią iego przykazánia, ktorzy go ſzczerze kocháia, nie tylko báć ſię go niebędą gdy przychodzic będźie ſądźić żywych y vmarłych: ále y owſzem z niecierpliwośćią wyglądáć będą przyśćia iego:

1875. *Dobra wola kontentuie ſię Bog.* K. 220. R. 5. Podobno iák prętko do Bogá ſię náwrociſz, vmrzeć ći przyidźie bez żadnego dobrego vczynku, ćieſz ſię iednak: bo y w ten czás znáydźieſz dobre vczynki; bo powiedziáno w Piśmie: *Niech będźie pokoy ná ziemi ludźiom dobrey woli.* Bo Bog nie vważa że czego vczynić nie możemy, tylko to, gdy chcemy. Wie żeś chciał á żeś nie mogł, y dla tego ták to przyimuie, iákobyś wſzytko vczynił.

1876. *Nie rozumiey żeby nikt nie był dobrym.* K. 223. Czart vmyślnie osławia dobrych, áby ći co ſą słabymi, rozumieli, że ná świećie niemaſz dobrych, y tak ná złe porzucali ſię życie, mowiać w ſobie ſamych: Aktoż ieſt, ktory pełni wſzytkie Przykazánia Páńskie? A w ten czás gdy rozumiemy że ich nikt nie pełni, ſtáie ſię znás ten nikt, ktory ich nie pełni.

1877. *Prawdźiwa ſpowiedź.* R. 8. Mow ſzczerze, nienáwidzę grzechow, pokazuię lekárzowi memu ſerce moie, aby ie vleczył; wypowiádam woynę grzechom moim, ile mogę żáłuię żem ich ſię dopuśćił, ſpowiadam ſię żem ieſt winny, y skárżę ſam ná śiebie.

zKAZAN

z K A Z A N
O Swietych.

1878. *Spoſob zwyćięſtwa świata.* K. 12. Czáſem pochlebia nam świát, áby nas zdrádźił; czaſem nas ſtraſzy, ábyśmy ſerce ſtrácili. Niedaymy ſię tedy zwycieżyć, ani poćiechom, áni vtrapieniom, á tak zwyciężemy świát.

1879. *Smutni y weſeli tego świata* K. 45. R. 3. Sprawiedliwy płácze y nad tymi co płácza, y nad tymi co ſię śmieia: bo y ći, ktorzy płácza nad rzeczami prożnymi, dármo płácza; y ći co ſię śmieia z podobnychże rzeczy, nie bez ſzkody ſię ſwoiey śmieia.

1880. *Pewność zbáwienia wybranych.* Nie podobna oderwáć y odebráć z rąk bogátego y możnego człowieka więźniow, ktorych zá ſwoie kupił pieniądze. a iákoż Chryſtus odſtąpić ma tych, ktorych ſwoią Przenayświętſzą Krwią odkupił?

1881. *Zaraz Chryſtus nagradza każdą rzecz.* Zadney nie obiecał Chryſtus nádgrody, ktoraby ſię nie ſtoſowałá do przykazánia. Kazałći bydź vbogim w duſzy y ſercu, aż záraz nagrodę Kroleſtwo Niebieskie zápiſuie. Roskazałći bydż skromnym y ćichym, aż za nagrodę Páńſtwo nad żiemią deklaruie. Chciał żebyś płakał, á iego poćiecha w nagrodźieć będźie. Roskazał ábyś prágnął ſpráwiedliwośći, á Bog ćię nią náſyci. Abyś był miłośierny, á Bog ći ſwoie pokaże miłośierdzie. Naoſtatek kazał ći oczyśćić ſerce twoie, áż zá to widźieć go będźieſz.

z K A Z A N
Ná rożne Materie

1882. *Zyi dobrze á Bogá chwal.* K. 1. R. 1. Ten tylko beſpiecznie chwalić Bogá może, ktory w ſobie nic nie znáyduie, áby ſię podobáć Bogu nie miáło.

1883. K. 3. R. 5. Ktokolwiek pokutuie y grzechow ſię ſpowiáda ſwoich, powinien ſię gniewáć ná ſiebie

Karz siebie ſamego. ſamego, y iákoby mśćić ſię przez pokutę wſzytkiego tego, co w nim ſię złego znáyduie.

1884. *Nieſzczęśćie tego ktorego Bog opuśći.* K. 9. R. 9. Nikogo Bog ták nie kuśi, żeby miał vpádáć, ále tylko często dla taiemnych przyczyn vpuſzcza ich; á gdy vpuśći, przychodzi Czart, y czyni z nimi co chce: bo mu odporu dáć nie mogą, ale mu ſię cale wręcz oddáią, iak pretko Bog ſwoich ná ktorych ich piáſtował, vmknie.

1885. *Kto siebie to y świát zwycięży.* Zwyciężże ſię iedno ſam w przod, á potym łácnoć będźie y świát zwyciężyć.

1886 *Winy náſze grzechy náſze.* R. 12. *Odpuść nam náſze winy.* Iákieſz winy? Ieſt ich aż názbyt. Ná przykład, więcey m mowił ániżelim był powinien; mowiłem te rzeczy, ktorychem mowić był nie powinien; piłem więcey, niżeli trzebá było; słuchałem z vkontentowániem mow, ktorych nie trzebá było słucháć; pátrzałem na te rzeczy rad, ná ktore pátrzyć nietrzebá było; myślałem o tym, o czym myślić nie trzebá było; y tak dáley.

1887. *Ani zbytniego ſcześćia ani zbytniego nieſczęśćia nie máſz w vboſtwie.* Ná pokazánie że miżeria náſza nie ieſt w vboſtwie; pomyślmy tylko, że ták wiele vbogich ieſt ſzcześliwych: á na pokázanie tákże, że w vboſtwie nie ieſt zupełna ſzcześliwość; vważmy, że ieſt ták wiele vbogich, á mizernych.

1888. *Im kto bogátſzy tym więcey prágnie.* K. 15. R. 4. Iákoż nazwáć mamy bogáctwá świátá tego, kiedy w ten czás gdy ony roſną, zda ſię że y potrzeby ná nie roſną, y miáſto tego żeby miáły vkontentowáć tych, co ich kocháią, to tym bárdziey ich pobudzáią żądze. To rozumieſz że ten ieſt bogáty ktoryby mniey potrzebował gdyby miał? Ale obfitość doſtátkow nie zamyka vſt łakomemu, ále ie wyciąga, y otwiera; nie gáśi prágnienia, ále go pobudza; lekce ważą ſklankę wody. bo im y cała rzeká máła.

1889. *Co ieſt łákomy człowiek.* K. 28. R. 3. Nie tylko ieſteśmy łákomymi gdy bierzemy co bliźniemu, ale też y w ten czas, gdy z bytnim ukontentowaniem y pilnośćią o náſzych myślimy doſtátkách. Ieżeli zás ten ktory ſwoie właſne z pilnośćią chowa, godźien ieſt nágány, iakie

potępienie

potępienie czeka tego, ktory cudzego prágnie, cudze bierze?

1890. *Chcemy mieć dobra a nie chcemy bydź dobrymi.* R. 5. Czy możeſz bydź rzecz cudownieyſza y nieſłuſznieyſza, iako chcieć wiele dobrego, á niechcieć bydź ſam dobrym? Pewnie nie ieſteś godzien tych dobr, kiedy ſam nie chceſz bydź tym, czego ták ſzukaſz.

1891. *Chce dłużey żyć niż Bog naznaczył.* R. 9. *Strzeż ſię wſzelkiego łakomſtwá*: mowi Chryſtus. Mała to rzecz ieſt łakomym bydź na pieniądze, ſtrzeż ſię łakomſtwá życia: bo to ieſt ćięſzkie y niebeſpieczne łakomſtwo, chcieć dłużey żyć, ániżeli Bog przeznaczył.

1892. *Karz ſię ſam.* R. 12. Ieżeli poczynaſz ſądźić śiebie ſamego, y znaydowáć w ſobie ſámym nievpodobánie; Bog przyidzie y vczynić miłośierdźie; á ieżeli karzeſz ſię ſam, chętnie odpuśćić: bo ten ktory chce czynić pokutę, ſam ſię karze.

1893. *Tako idźiemy zá Chryſtuſem.* K. 37. R. 4. Odrzucaymy wſzytko to, cokolwiek nam świat naymilſzego pokázuie, lekce ważmy wſzytko to, cokolwiek widźiemy nayćięzſzego; áni wątpmy, że ieżeli ták żyć będźiemy, żebyśmy nie mieli iść zá Chryſtuſem.

1894. *Męczennicy y teraz mowią.* K. 39. R. 4. Większe świádectwo dáli Męczennicy Chryſtuſowi śmierćią ſwoią, niżeli życiem. Potwierdzaią ieſzcze y teraz tę prawdę; każą oni, á lubo ich ięzyki więcey nie mowią, ale ich vczynki do tych czas to głoſzą w Kośćiele,

1895. *Sumnierie y reputacya.* K. 49. R. 1. Ze dwoch tych rzeczy; ſumnienie, y dobra sławá, powinieneś pierwſza dla śiebie, druga dla bliźniego kocháć: bo ten ktory ſię kontentuie mieć dobre ſumnienie, á nie dba o dobrą sławę; ieſt okrutnym przećiwko drugim.

1896. *Wola Boża ieſt iaſna.* K. 106. R. 8. Vczy nas Ewangelia doſyć, y pokázuie nam to, co kocháć mamy, á czym gárdźić; to, co trzebá czynić, czego ſię ſtrzedz, czego ſię ſpodźiewáć. Wola Boża ieſt iaſna, y oczywiſta ná świecie.

1897. K. 107. R. 5. Prawdá Boska ieſt nigdy nie odmien-

Obietnice Boskie nie odmienne. na, obiecuie nam żvćie nie tylko wieczne, ále y szczęśliwe, w ktorym nie będźie nigdy áni karv, áni boiáźni, áni prace, áni bolu; ále pewność pewna y cała, gdźie życie nasze poddane będźie Bogu, będźie z Bogiem, będźie z Bogá, y będźie samym Bogiem.

1898. *Płacz nad grzechami bliźniego.* K. 110. R. 8. Człowieku ktory żyiesz w Wierze, ktory masz serce proste, ktory się spodźiewasz szczęśćia prawdźiwego y wiecznego, gdy widźisz że niektorzy ćieszą się y wążą do szczęśliwośći omylnych y nie trwáiących świata tego; ieżeli masz w sercu pobożność, smućże się; ieżeli serce twoie iest zdrowe, opłákuyże ie.

1899. *Stáray się ábyś nigdy nie vmierał.* K. 111. R. 6. Ty, ktory czynisz ták wiele rzeczy, ábyś pozniey vmárł; vczyń też áby iednę, żebyś nigdy nie vmierał.

1900 *Pobudki do Iałmużny.* R. 9. Potrzeby vbogich są bogáctwy Kátholikow, ieżeli vważáią dobrze, gdźie podźiewáć máią swoie dostatki, áby nie ginęły. Vbodzy są przed naszymi oczami; w ich ręce iáko w depozyt kłádźmy ie, áby nie ginęły. Nie trzeba się obawiać, áby tym sposobem chowáiąc ie, miał ie nam kto wydrzeć: bo ten ktory nam ie dał, ma około nich stáránie, áby ich nam ná tym mieyscu dochował. Znaleść nie podobna nikogo, ktoryby był wiernieyszy nád chowánie onych, y ná oddánie zupełne według obietnic swoich.

1901. *Nie kochay dobr doczesnych.* K. 115. R. 3. Iákoż kocháć masz dobrá doczesne, kiedy ták cześcisz Swiętych, ktorzy nimi gardźili? y ktorybyś ich pewnie ták nie cźćił, gdyby ie byli ták iáko ty kocháli.

1902. *Dusze po śmierći.* Ci, ktorzy włáśce Boskiey vmárli, przyięći są do Krolestwá Niebieskiego ná odpoczynek; á ći, ktorzy źle vmarli, poszli ná mieysce karánia. Ale cierpieć iescze więcey będą po zmártwych wstaniu, niżeli teraz cierpią: bo te ćierpienie ták się máią, iáko kiedy co nam się sni, á potym toż ná iawie się dostáie. Teraz tylko dusze ich ćierpią, ćiała nie

cierpią

ćierpią; ále w ten czás więcey cierpiec będą, gdy ćiáłá wezmą.

1903. *Większa będźie ſzczęśliwość Męczennikow.* Lubo Męczennicy Swięći zupełney nie odebrali nágrody za ſwoie práce; ſą iednak ſzczęśliwymi: bo ich duſze odpoczywáią w Chryſtuśie. Ale ktoż wyrázi słowy to, co im ieſt nagotowano przy zmartwychwſtániu ćiáła?

Ze Czterdźieſtu Nowych

KAZAN.

1904. *Sćieżką do Nieba podź nie drogą wielką.* K. 9. Káżda ſcieſzká ieſt krotſza, y bliżſza nią drogá, ániżeli bitym gośćincem. Niechciał Bog ábyś ſzedł do Nieba drogą vciechy, bogáctw, doſtatkow, honorow, ſzlachectwá: bo wſzytkie te ſzczęśćia świátá, ktorych dobrze záżywáć powinien káżdy, ſtáią ſię dla tych, ktorzy ich źle zażywaią tą drogą przeſtronną, ktorą gáni Ewangelia.

1905. *Ktora to śćieżki ćiaſna.* Chce Bog ábyś śćisłą śćieżką, nie przeſtronną do niego ſzedł drogą, to ieſt, przez poſt, przez vpragnienie, przez nagość, vboſtwo, pokorę, ćierpliwość, y náoſtátek wzgárdę wſzytkich rzeczy świátowych.

1906. *Człowiek ieſt iak monetá.* Człowiek ieſt iákoby monetą Chryſtuſową, ná ktorey wyryty ieſt obraz iego, vczynki iego, dobroć iego.

1907. *Prawdźiwy Poſt.* K. 15. To to ieſt ćwiczenie w ſprawiedliwośći, kiedy kto znośi czás teráźnieyſzy, y oddala ſię od świátá, pośći niejáko od niego. A nie rozumie ſię to pośćić w potrawach, ale nie záżywáć nigdy, y ſtrzedz ſię tych rzeczy, ktore świát zaleca.

1908. *Kto pełni práwo Boſkie.* Ten práwo pełni Boſkie, ktory nie kocha świátá.

1909. *Nie kochay nic doczeſnego.* Nie możeſz kocháć tego co ieſt wieczne, ieżeli nie przeſtáieſz kocháć tego, co ieſt doczeſne.

1910. *Boga nie świát kochay.* Miłość náſzá ieſt iáko ręká duſzy náſzey; dlá tego ten kto kochá świat, kocháć nie może Bogá: bo iego ręká ieſt zábáwna, y poki nie porzući tego, co

w niey

w niey trzyma, wziąć nie może tego, co ma przed oczymá.

1911. *Piſmo św. do kochánia ſámego Bogá pobudza.*

Cáłe Piſmo Swięte niczego nas bárdźiey nie vczy, tylko, żebyśmy tłumili w ſobie miłość świata, á cáłe ſerce do Bogá obracáli.

1912. *Rzeczy świátowe wſzytkie ſię przykrzą.*

Iák prętko człowiek doſtępuie tego, czego ſobie ná tym świecie życzył; zaraz mu ſię to zda być rzecz lekka y máło ważna, y zaraz poczyna prágnąć, y ſpodźiewać ſię inſzych, ktore mu ſię zdadzą miłe: ále ktore poſtaremu trácą ſwoię cenę y wagę, iáko y pierwſze, iák ich otrzymuie. Przywiążże ſię tedy do Bogá, ktorego ſię cená nigdy nie zmnieyſza: bo nad niego nic nie maſz pięknieyſzego, nic lepſzego.

1913. *Sam Bog tylko kontentowáć może.*

Nic cię vkontentowáć nie może ó duſzo rozumna, tylko ieden Bog, ktory ćię ſtworzył! wſzytkie inſze rzeczy, ktorych doſtáieſz, ieſt to tylko iedná mizerya; bo tylko on ieſt ſam, ktory ćię ſtworzył na wyobrażenie ſwoie, może vkontentowáć żądze twoie.

1914. *Dawáy Iáłmużnę ręką włáſną.*

K. 19. Rzecz ieſt dobra ábyś ſwymi włáſnymi Iáłmużnę rozdawał rękoma: bo ieſt miło Bogu. Odbiera Chryſtus od ćiebie y oddáć to: bo luboć nie winien był nic, dał ći, ábyś rozdawał drugim. Przyłożże tedy do twoiey ſzczodrobliwośći zasługę, że ſam rozdaieſz; á ták mogąc w iedenże czas, na dwie ſobie zárobić nagrody, ná coż chceſz iednę dobrowolnie tracić.

1915. *Tu ćierpieć tám ſię ſpodźiewam.*

K. 24. Ważę to co ćierpię ná tym świećie, przećiwko temu czego ſię ſpodziewam ná támtym, czuię iedno, á wierzę drugie: á iednak przeważa to co wierzę, nád to, co czuię.

1916. *Nagrodá ćierpienia.*

Cokolwiek cierpię dla Imienia Chryſtuſowego, nie ćierpię nic nád náturę, y káżda ieſt rzecz znośna; ieżeli zás vmieramy, nie gáśi zasługi naſzey, ále zbliża nagrodę, ktora będzie wieczna w Niebie, iák tám raz ſtániemy.

1917. K. 27. *Poznay mnie w ſobie*; mowi Chryſtus, w ten czás, gdy ſię słábym dla nas vczynił; ábyś w ten czás

gdy

Chrystus dla nas wszytko cierpiał.

gdy w iáką vpádnieſz mieſzáninę, nie deſperował; ale y owſzem zápátrywał ſię ná głowę twoię, y mowił w ſobie: gdy Bog moy mowił; *turbuie ſię duſza moiá*; byłem ia w nim, y mnie to w oſobie iego ta turbácya znáczyłá.

1918. *Nie kochaymy żyćia do zeſzłego.*

Ieżeli niechceſz, áby ſię to mizerne twoie skończyło żyćie, ieſteś tym bárdziey nieſzczeſliwym, im bárdziey ieſt żyćie nieſzczeſliwſze, kiedy go kochaſz: boby było nie ták nieſzczeſliwe, gdybyś go nie kochał. Iák ſzczeſliwe ieſt żyćie przyſzłe? kiedy ták kochamy teráznieyſze, dla tego tylko, że ma imię żyćia.

1919. *Nie boy ſię świátá.*

Należyſz do Chryſtuſá, á boiſz ſię go; á coż ći świát vczynić może, kiedy dla ćiebie chćiał vmrzeć ten, ktory świat ſtworzył?

1920. *Nie day ſię przećiągnąć miłośći świata.*

K. 31. Dwie ſą miłośći ktore ſię zbiiáią w tym żyćiu, ile rázy iáka napada na nas pokuſa, to ieſt; miłość świata, y miłość Bogá; á ktora z nich mocnieyſza, ta wagą ſwoią człowieká przećiąga.

1921. *Krotkość żyćia ludzkiego.*

K. 32. Krotkieſz ſą dni ludzkie, choćbyś ie od początku áż do konca rácho wał. Choćby Adam dopiero dźiś vmarł, mowićby ſię mogło, że krotko żył, kiedy ſię dni iego skonczyły.

1922. *Nie kochay ſię w doſtatkach.*

Ieżeli kochaſz twoie doſtatki, nie trać że ich; ále ieżeli ich tu kochaſz, zginą z tobą. Ale ieżeli kochaſz ie prawdziwie, poślyi ie przed ſobą do Niebá, á tám zá nimi poydźieſz: bo ieżeli ie tu na świećie kocháć będźieſz, abo ich w tym żyćiu ſtráćiſz, ábo przynamniey przy śmierći.

1923. *Niech twoim Podskarbiem będźie Chryſtus.*

Chceſz dochowáć twych pięniędzy? ieżeli znaydźieſz kogo lepſzego do zchowania, niżeli Chryſtuſá, powierz mu ich. Dáieſz ich chowáć słudze twemu, czyż nie lepſza ieſt dać ich chowáć Panu twemu?

1924. *Iść za Chryſtuſem.*

Comkolwiek miał dałem vbogim, coż więcey czynić mogę? Możeſz ieſzcze śiebie ſamego dać, y do tego coś iuż dał przydáć. Słuchay słow Chryſtuſowych. ***Podz za mną.***

1925. *Vtrapienie y po maga y ʃzkodźi.* K. 33. Ieżelić przychodźi iákie vtrapienie; ʃtánieć ʃię albo ćwiczeniem, albo przyczyną potępienia. Táką ʃię ʃtánie, iáko ćię znaydźie. Vtrápienie ieʃt iáko ogień, ieżeliś ty złoto, to ćię oczyśći, ieżeliś słomá, to ćię ʃpali.

1926. *Ieʃteʃmy przed Bogiem iako dźieći.* Tákeś ty ieʃt przed Bogiem nie znáiacy ʃię ná rzeczách Niebieskich, iáko ieʃt niewinne dźiećie przed tobą; płacze ono abyś mu dał noż, á ty mu go nie dáieʃz. Małey rzeczy temu odmawiáʃz, ktoremuś wʃzytkie twoie naznáczył dobrá, tym czáʃem iednak áby rosł y ćieʃzył ʃię beʃpiecznie z tego coś mu nágotował, odmawiaʃz mu teraz máłey rzeczy, ktoraby mu byłá niebeʃpieczna.

1927. *Nie czaʃy ále my źli.* Złe ʃą czáʃy, mowią ludźie. Zyi ieno dobrze, á czáʃy będą dobre. My to ieʃteśmy czáʃem, á czaʃy do nas ʃię ʃtoʃuią.

1928. *Lekce ʃobie ważmy świat.* Nápełniony ieʃt świát nieʃzczęśćiem, ábyśmy go nie kochali. Było wiele wielkich ludźi y Swiętych, ktorzy gárdźili światem, gdy był miły y kwitnący; á my nieʃzczeʃliwi nie możemy ʃię ná to odważyć, ábyśmy go lekce ważyli, gdy ieʃt ták ʃzpetny y nikczemny.

1929. *Kto nie daie Iałmużny.* K. 40. *Mieyćie Kroleʃtwo moie*, mowi Chryʃtus do wybránych. Łaknałem, á nákarmiliśćie mię. Nie dla tego odrzucáią nas od Kroleʃtwá Niebieskiego, żeśmy zgrzeʃzyli, ále tylko dla tego, że nie okupuiemy grzechow náʃzych przez Iałmużnę.

1930. *Nie słuchać tylko o ʃamym Chryʃtuśie.* Słowa ʃą Pʃalmu: *Vczyniłeś doʃkonałe vʃzy moie*: bo vʃzy wiernych ʃą doskonałe, kiedy nie chcą niczego inʃzego słuchać, tylko o Chryʃtuśie, albo rzeczach ktore do niego náleżą.

1931. *Láʃka Boga ku Nabuchodonozorowi.* Gdyby był Bog táiemnie trzech owych Młodźianow vkoronował nie vwolniwʃzy ich z piecá, nie zbáwił Nabuchodonozorá, ktory ich chćiał ʃpálić; y ták zdrowie ich ćiáłá, było zdrowiem iego duʃzy. Byli vwolnieni od ogniá doczeʃnego modląc ʃię Bogu; vchronił ʃię ten Krol ognia wiecznego wierząc w Bogá; y ták tá łáská ktorą odebrał od Bogá

byłá

byłá większa, ániżeli tá, ktora ći Swięći odebráli.

1932. *Vpadek y pokutá S. Piotrá.* Gdyby był Swięty Piotr nie był opusżczony od Chrystusá, nie záprzałby się go był; gdyby był nie spoyrzał nań Chrystus, nie żáłowałby był, ániby był płákał zá grzech.

1933. *Piotr św. kochał Chrystusá.* Poddał rzadom Piotrá S. Kośćioł swoy, y trzodę swoię Chrystus, temu ktory się go záprzał; ále dla tego się go záprzał, że sobie nazbyt vfał; vczynił go potym Pásterzem, bo go zákochał.

1934. *Zá mało rzecz wiele od Bogá bierzemy.* Ták my z Bogiem kupczemy; dáiemy tu táką rzecz, ktora máło waży, ábyśmy mieli w Niebie tę, ktora iest nieoszacowána; dáiemy źiemię, ábyśmy mieli Niebo; dáiemy dobrá doczesne, á odbieramy wieczne; dáiemy rzeczy ginące, á otrzymuiemy nieśmiertelne; dáiemy Bogu to, co on nam dał, á odbieramy Bogá sámego.

1935. *Miey nádźieię w Bogu.* Iáko rzecz iest niepodobna, áby Bog słyszeć nie miał modlitwy nászey będąc Bogiem; ták nie podobna aby iey nie miał wysłucháć, będąc dobrym.

1936. *Trzebá żebyśmy vstawicznie Bogá szukali.* Ieżeli oko násze zdrowe, patrzyć będźie ná świátło bez trudnośći; ieżeli chore, widok będźie mu ćięszki; tym czásem przećię lepiey żeby się ná nie zápátrywał: bo ieżeli zchraniać się będźiemy, nie będźiemy nigdy oświeceni.

1937. *Vstáwiczna bitwá w nas.* Czuiesz w sobie dwuch rzeczy przeciwnych potyczki, chorobę y lekárstwo. Gdyby lekárstwo nie następowáło ná chorobę, nie miałbyś zdrowia; gdy by też chorobá nie zprzećiwiáłá się lekárstwu, nie czułbyś ćiężkośći; y ták ten poiedynek rzeczy przećiwnych, czyni twą ćięszkość; ále nie skarż się na lekárstwo, tylko ná twą chorobę, y to co ćierpisz, iednemu, nie dwiemá przypisuy.

z TRAKTATV
O śiedmiu grzechách.

1938. *Pychá y zazdrość.* Z pychy nie słusznie się cieszysz, z zázdrośći słusznie się smućisz; pychá rodźi szkodliwe vpodobánie w sobie sámym, widząc czym iesteś; zazdrość

ieſt przyczyną niesłuſznego nieſmáku, gdy widźiſz czym ſą drudzy.

1939. *Bog grzechy przez grzechy karze.* Gdy duſzá ktora zgrzeſzyłá przez pychę, przez zazdrość, y przez gniew, ieſt opuſzczona od Bogá, skarána ieſt przez inſze, ktore nań dopuſzcza Bog, to ieſt; przez niedbáłſtwo, łakomſtwo, obżarſtwo, y nieczyſtość.

1940. *Chćieć wyniść z grzechu y o to Bogá prośić.* Ten, ktory ſię modli Bogu, áby był vwolniony od tego grzechu w ktorym ieſt, nie ieſt bez cnoty: bo gdyby nie czuł grzechu tego do śiebie, nie czułby żalu. Y ták człowiek ieſt naprzod pobudzony od Bogá, áby chćiał wyniść z złego, á potym prośi, áby mogł to vczynić.

1941. *Poczatek cnoty.* Nikt nie może prośić Bogá, áby go vwolnił z pychy, ieżeli nie ma pokory, przynámniey w prágnieniu; áni modlić ſię przeciw zazdrośći, ieżeli nie czuie w ſobie iakiego przeciw bliżniemu áfektu. Y ták dla dobroći modlimy ſię przećiw gniewu; dla pilnośći przeciw niedbáłſtwu; dla ochoty do dania, przeciw łákomſtwu; dla miłośći wſtrzemięzliwośći, przeciw obżárſtwu; y náoſtátek gdybyśmy przynamniey prágnienie mieli miłośći, czyſtośći, nigdy byśmy prośić Bogá o nie nieprzeſtawáli.

O dźiele Doſkonałym.

1942. *Iáka ma być zabawa Katholiká.* Zábáwá Katholiká w tym żyćiu bydź powinná; służyć Bogu, pojedynkowáć z pomocą łáski Boskiey przećiwko wewnetrznym żądzom, niedáć ſię vwieść złemu, do ktorego nas prowádźa, y prawie przynaglaią, prośić Bogá goraco, áby dał nam pomoc przeciw grzechowi, álbo odpuſzczenie, ieżeliśmy zgrzeſzyli.

1943. *Vſtáwicznie biią przećiwko nam żądze.* Żądza zowie ſię grzechem: bo ieſt zrodzona od grzechu, y ieſt przyczyną że grzeſzymy. Cokolwiek było złego w niey, zamazáło ſię przez chrzeſt; ale

te bitwy

te bitwy ktore nam dáie vſtáwicznie, zoſtáły nam, áby ná nas biły przez cáłe życie.

1944. *Nie przeſzkodźi człowiek kiedy Bog chce.* Są to myśli bárdzo podłe y nikczemne, o ták wyſokiey y wielkiey rzeczy, albo też zápámiętánie nie słycháne, rozumieć, żeby Bog wſzytkomocny chciał iákiey rzeczy, á człowiek, ták słáby iáko ieſt, miał iey przeſzkodźić.

1945. *Láſki ieſt dar Boſki.* Winna ieſt dobrym vczynkom nagrodá, ále łáská ktorá ludźi złych odmienia wdobrych, nie ieſt im należyta.

1946. *Miłość Boſka ku ludźiom.* Oboie to ieſt práwdá, że Bog gotuie náczynia dla chwały, y że ſię ſámi gotuią: bo to Bog przez ludźi czyni, y Bog wprzod kocha człowieka, áby go też kochał człowiek.

1947. *Chryſtus ieſt przykłádem náſzym.* Iáko Chryſtus ieſt modelu ſzem życia náſzego, áby náśláduiąc go, było ſpráwiedliwe y Swięte, ieſt także przykłádem łáski dla nas, áby wierząc weń, moglismy ſię ſpodźiewáć, że przez tegoż Duchá Swiętego, zoſtániemy ſpráwiedliwymi.

1048. *Láſki Boſka odmienia wolą.* Nikt nie ieſt ſpráwiedliwym przeciwko ſwoiey woli; ále łáská Boska czyni wtym wolą y chęć, ktory icy przedtym nie miał.

1949. *Małe dźieći.* Lubo małe dźieći áni dobrze áni źle czynić nie mogą przez właſną wolą; przecięż będąc odźiani w pierwſzego człowieká, ktory zgrzeſzył ná początku przez ſwoię wolą, wyćiągáią z iego grzechu winę y potępienie ná śmierć; ták iáko w ten czás, gdy ſą odźiani w Chryſtuſa: lubo nie czynili nic przez ſwoię wolą właſną, przecięż odbieráią vczeſtnictwo ſpráwiedliwośći, y nágrodę życia wiecznego.

1950 *Iáko práwo Boſkie pełniemy.* Cokolwiek Práwo Boskie każe, zá pomocą tylko roskázuiącego, ordynuiącego, pełnić ſię może.

1951. *Dobra wola zá vczynek.* Gdy mowimy o Iałmuznách, ći ktorzy ſą w vboſtwie nie powinni ſię turbowáć; wſzytko bowiem wypełnił to, ktory co mogł vczynił: bo dobra wola służy v Boga zá ſam vczynek.

1952. Gdy ſię czás poſtu przybliża, podzmy do ſtołu Panskiego, ábyśmy ſię ſtáli mocnymi przez ten pokarm,

Post záczynáiacy. karm, ktory nam pokázuie Chryſtus; ábyśmy ná przykład Eliaſza pośileni mocą potráwy tey Niebieskiey, mogli, znieść cáły poſt, ktory záczynamy.

1953. *Chryſtus pokármem.* Dobryż to Stoł, gdźie Chryſtus ſam zá potráwę. Nikt nie karmi ſobą ſámym gośći, co czyni Chryſtus; ſam zápraſza, ſam ieſt pokármem, ſam nápoiem.

KONIEC

Ná Część Bogu.



